

Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa

Piotr Rosiak

**„Problematyka przypadku przedmiotu
świadczania niegodziwego na rzecz
Skarbu Państwa”**

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
dr hab. Agnieszki
Małarewicz-Jakubów, prof. UwB

Białystok 2015

Spis treści

WPROWADZENIE	4
ROZDZIAŁ 1. PRZEDMIOT PRZEPADKU	13
1.1. ŚWIADCZENIE JAKO PRZEDMIOT PRZEPADKU	13
1.1.1. <i>Definiowanie pojęcia świadczenia w kontekście art. 412 k.c.</i>	13
1.1.2. <i>Kwalifikacja zachowania zubożonego jako świadczenie</i>	20
1.2. ZAŁOŻENIA KONCEPCJI PRZEPADKU ROSZCZENIA O ZWROT BEZPODSTAWNEGO WZBOGACENIA	34
1.3. PRZEPADEK ŚWIADCZENIA.....	40
1.3.1. <i>Świadczenie mające charakter czynności prawnej jako przedmiot przypadku</i>	40
1.3.2. <i>Pieniądze jako przedmiot świadczenia</i>	54
1.3.3. <i>Świadczenie jako czynność faktyczna.....</i>	57
1.3.3.1. <i>Przedmiot świadczenia polegający na facere lub non facere</i>	57
1.3.3.2. <i>Wartość świadczenia polegającego na czynności faktycznej.....</i>	63
1.4. PRZEPADEK WARTOŚCI PRZEDMIOTU ŚWIADCZENIA.....	70
1.4.1. <i>Przesłanki orzeczenia przypadku wartości przedmiotu świadczenia</i>	70
1.4.2. <i>Przypadek surogatów przedmiotu świadczenia</i>	72
1.4.3. <i>Przypadek odsetek, pożytków i nakładów na przedmiot świadczenia</i>	76
1.5. SYTUACJA PRAWNA OSOBY TRZECIEJ	88
1.5.1. <i>Przypadek prawa osoby trzeciej.....</i>	88
1.5.2. <i>Przejęcie obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią</i>	91
1.6. ZAKRES PRZEPADKU	95
1.7. PRZEPADEK ŚWIADCZEŃ WZAJEMNYCH	99
ROZDZIAŁ 2. PRZESŁANKI PRZEPADKU ŚWIADCZENIA NIEGODZIWEGO	103
2.1. PRZESŁANKI WŁAŚCIWE BEZPODSTAWNEMU WZBOGACENIU	103
2.1.1. <i>Konieczność zaistnienia przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia.....</i>	103
2.1.2. <i>Uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie).....</i>	109
2.1.3. <i>Wzbogacenie kosztem innej osoby.....</i>	111
2.1.4. <i>Brak podstawy prawnej.....</i>	115
2.1.5. <i>Związek między wzbogaceniem i zubożeniem</i>	118
2.2. KONIECZNOŚĆ ZAISTNIENIA PRZESŁANEK NIENALEŻNEGO ŚWIADCZENIA	120
2.3. PRZESŁANKI WŁAŚCIWE ŚWIADCZENIU NIEGODZIWEMU.....	125
2.3.1. <i>Niegodziwość świadczenia</i>	125
2.3.2. <i>Spełnienie świadczenia i przysporzenie korzyści.</i>	133
2.3.3. <i>Świadczenie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę</i>	135
2.3.4. <i>Świadczenie w celu niegodziwym.....</i>	141
2.3.5. <i>Świadomość niegodziwości</i>	143
2.3.6. <i>Obustronna świadomość niegodziwości</i>	150
ROZDZIAŁ 3. ZAGADNIENIA PROCESOWE	159
3.1. PODMIOTY PO STRONIE POWODOWEJ	159
3.2. PODMIOTY PO STRONIE POZWANEJ	164
3.3. FAKULTATYWNOŚĆ PRZEPADKU	173
3.4. PRZEDAWNIEŃ	175

ROZDZIAŁ 4. SKUTKI PRZEPADKU	182
4.1. SYTUACJA PRAWNA PRZED ORZECZENIEM PRZEPADKU	182
4.2. SYTUACJA PRAWNA PO ORZECZENIU PRZEPADKU	184
ROZDZIAŁ 5. WYNIKI BADANIA DOTYCZĄCE ORZEKANIA PRZEPADKU	190
5.1. WYNIKI BADAŃ DOTYCZĄCE DZIAŁAŃ PROKURATORY	191
5.2. WYNIKI BADAŃ DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO	203
WNIOSKI	215
WYKAZ LITERATURY	223

Wprowadzenie

Jednym z podlegających częstej analizie zagadnień cywilistyki jest dylemat świadczenia niegodziwego. Ujawnia się on w ramach instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i świadczenia nienależnego, a polega na wskazaniu, czyj interes prawny powinien być chroniony przy wzbogaceniu powstałym wskutek spełnienia świadczenia w wykonaniu czynności prawnej niegodziwej. Przykładowa zapłata za dokonanie czynu zabronionego czy o charakterze niemoralnym powoduje wzbogacenie tego, kto je otrzymał. Z uwagi na nieważność podstawy prawnej świadczenia spowodowaną jej sprzecznością z prawem, dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego i braku tytułu do jego zachowania przez *accipiens*, świadczenie jest nienależne i zgodnie z ogólnymi regułami powinno zostać zwrócone *solvensowi*¹. Wówczas powstaje dylemat polegający na wskazaniu, który z uczestników czynu zabronionego przez ustawę lub mającego za cel niegodziwość, mógłby zatrzymać owoce swego działania². Polskie prawo cywilne w sposób jednoznaczny i kategoryczny rozwiązuje kwestię świadczenia niegodziwego i skutków jego spełnienia. Przewidziano bowiem możliwość orzeczenia jego przepadku na rzecz Skarbu Państwa. Służy temu art. 412 k.c., który stanowi: „Sąd może orzec przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli świadczenie to zostało świadomie spełnione w zamian za dokonanie czynu

¹ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 63.; P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 272; W. Dubis, Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, Nr 10, poz. 113; M. Olechowski, Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, Nr 4, poz. 50; P. Księżak, Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Monitor Prawniczy” 2007, Nr 10, s. 574; M. Gutowski, Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Palestra” 2008, Nr 1-2, s. 288; W. Borysiak, Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3, s. 123; wyrok SN z 21.03.2007 r., I CSK 458/06, LexisNexis nr 1909790; M. Domański, *Czy prokurator w sprawach z art. 412 k.c. może występować o dobrowolne spełnienie świadczenia przed uzyskaniem wyroku orzekającego jego przepadek*, [w:] E. Holewińska-Lapińska (red.), *Prawo w działaniu. I. Sprawy cywilne*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2006, s. 188.

² J. Gwiadomorski, Glosa do uchwały SN z 19.12.1972, III CZP 57/71, „Państwo i Prawo” 1974, nr 6, poz. 166; A. Szpunar, W. Wanatowska, Glosa do uchwały SN z 19.12.1972, III CZP 57/71, „Nowe Prawo” 1974, nr 1, s. 68; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 111, P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 167.

zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przypadkowi może ulec jego wartość³.

Po raz pierwszy kwestię świadczenia niegodziwego, na gruncie prawa polskiego, uregulowano w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Pozbawiał on *solvensa* prawa żądania zwrotu tak spełnionego świadczenia, co skutkowało tym, że *accipiens* mógł je zachować⁴. Niedoskonałość ówczesnego rozwiązania wiązała się z tym, iż często obie strony w równej mierze nie zasługiwały na pozostanie przy takim wzbogaceniu⁵. Rozwiązanie wprowadzone przepisem art. 412 k.c. powoduje, że ani świadczący nie może żądać jego zwrotu, ani odbiorca świadczenia nie może go zatrzymać, ponieważ przepada ono na rzecz Skarbu Państwa. Przepis ten wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r.⁶ i od tej chwili stał się przedmiotem licznych sporów i kontrowersji, co było związane ze specyfiką przyjętego wówczas rozwiązania. Świadczy o tym chociażby fakt, iż wielokrotnie problematyczne zagadnienia były rozstrzygane dopiero w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Po 1990 r. zainteresowanie doktryny i judykatury tą instytucją całkowicie osłabło. Od tego czasu przypadek świadczenia niegodziwego był przedmiotem nielicznych opracowań, które charakteryzowały się jedynie fragmentarycznym ukazywaniem problematyki. Nie odnoszono się do wszystkich zagadnień z nim związanych. Przyczyną takiego stanu rzeczy było prawdopodobnie marginalne, w porównaniu z innymi instytucjami prawa cywilnego, wykorzystywanie art. 412 k.c. w praktyce i w zasadzie nieskomplikowany charakter spraw, w których znajdował zastosowanie. Mimo to, brak zainteresowania tego rodzaju wzbogaceniem jak i skutkami jakie ze sobą niesie wydaje się niezrozumiały. Nowelizacja przepisu, choć z pozoru kosmetyczna, pociągnęła za sobą daleko

³ Kodeks cywilny z dnia 23.04.1964 r., Dz.U. z 1964 Nr 16, poz. 93.

⁴ R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, t. 1, Drukarnia Państwowa, Warszawa 1936, s. 188-189; J. Basseches, I. Korkis, *Kodeks zobowiązań*, Księgarnia Prawnicza, Lwów 1938, s. 176-177; F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 116.

⁵ A. Ohanowicz, *Niektóre problemy niesłusznego wzbogacenia*, „Nowe Prawo” 1954, Nr 10, s. 23; *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Warszawa 1936, s. 591.

⁶ W. Czachórski, *Z zagadnień niesłusznego wzbogacenia w prawie cywilnym radzieckim*, „Państwo i Prawo” 1950, Nr 11, s. 83 i nast.

idące konsekwencje dla całej instytucji⁷. Przede wszystkim zmianie uległ mechanizm orzekania o przypadku. Orzeczenia obecnie mają charakter fakultatywny, a nie jak wcześniej obligatoryjny, co z kolei otwiera pole do rozważań nad możliwością nieorzekania przypadku nawet, gdy jego przesłanki zostały spełnione. Takie orzeczenie powodowałoby, że na nowo odżywa dylemat roszczenia zwrotnego. Kolejną konsekwencją nowelizacji jest to, że przypadek nie następuje już *ex lege* lecz na podstawie konstytucyjnego orzeczenia sądu⁸. Te dwie zasadnicze zmiany spowodowały, że instytucja przypadku zaczęła funkcjonować w oparciu o nowe standardy. To z kolei doprowadziło do sytuacji, w której duża część opracowań doktrynalnych, w tym także orzecznictwo, straciły na aktualności⁹.

Trzeba zauważyć, iż instytucja przypadku świadczenia niegodziwego, jak na materię i sposób w jaki prawo cywilne reguluje inne zagadnienia, jest wyjątkowa. O jej wyjątkowości świadczy przede wszystkim to, że ma zastosowanie w stanach faktycznych, w których występują czyny niegodziwe jak również zabronione przez ustawę. Co istotne, czyny te nie stanowią jedynie tła, a są, jak wynika z treści art. 412 k.c., nieodzownym elementem przesłanek jego zastosowania. Od razu daje się zauważyć, że orzeczenie przypadku, w sytuacji gdy mamy do czynienia z czynami zabronionymi przez ustawę, jest domeną prawa karnego. To tam obowiązują art. 44 i 45 k.k., które pozwalają na orzeczenie przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa¹⁰.

Instytucja przypadku w prawie cywilnym umożliwia Państwu wkraczanie, w bardzo brutalny sposób, w stosunki cywilnoprawne, co odbywa się poprzez stosowanie sankcji, o niejednoznacznym charakterze, wobec stron określonych czynności prawnych, której skutkiem jest przypadek świadczenia. Ponadto można

⁷ J. Pisuliński, Glosa do uchwały SN z 19.01.1990 r., III CZP 110/89, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1991, Nr 9, poz. 220, s. 429.

⁸ K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego i handlowego*, C.H. Beck, Wrocław 1998, s. 330.

⁹ A. Szpunar, (rec.) W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1994, Nr 3, s. 572.

¹⁰ Art. 44 i 45 k.k. z dnia 06.06.1997 r., Dz. U. z 1997 Nr 88, poz. 553; Instytucje podobne znane są również innym gałęziom prawa np. zniszczenie przedmiotów wytworzonych z naruszeniem prawa na gruncie prawa własności intelektualnej, zob. np. P. Stec, [w:] P. Stec (red.), *Ochrona własności intelektualnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2011, s. 65.

mieć wątpliwości, czy państwo występuje w tym przypadku jako podmiot cywilnoprawny, czy też jego rola jest zbliżona do tej, którą pełni, wnosząc akt oskarżenia do sądu.

Artykuł 412 k.c. wydaje się być „na siłę” interpretowany w taki sposób, aby mógł znaleźć zastosowanie w prawie cywilnym i instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Powinien być on jej integralną częścią, ale jego treść wskazuje, że jest on raczej elementem zupełnie nieprzystającym do materii tam regulowanej. Samo umieszczenie art. 412 k.c. w ramach bezpodstawnego wzbogacenia nie przesądza o jego charakterze. Co więcej, jest wątpliwym, aby tylko z tego powodu można było go interpretować przez pryzmat instytucji nadrzędnej. Ponadto należy stwierdzić, że nie tylko sama materia, którą przepis reguluje, ale również sposób jej regulacji powinien być decydujący w kontekście jego wykładni. Zapomina się o tym, że omawiana instytucja nierzadko służyła walce z zachowaniami szczególnie mocno napiętnowanymi w PRL-u (posiadanie zagranicznych środków płatniczych, działalność w szeroko rozumianym celu spekulacyjnym, naruszenie zasad tzw. publicznej gospodarki lokalami)¹¹. Dlatego na nowo trzeba rozważyć wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie. Warto również zauważyć, że nowelizacja przepisu, o której wspomniano wcześniej, mimo swojej doniosłości dla instytucji przepadku wydaje się jedynie dostosowywać go do zmieniającej się wówczas sytuacji polityczno-gospodarczej. Chciano przez to zmniejszyć represyjność przepisu, który wcześniej obligatoryjnie nakazywał orzeczenie przepadku, gdy tylko zaistniały określone przesłanki, zapominając o konieczności jego dostosowania do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, w ramach której został umieszczony.

Celem niniejszej pracy doktorskiej jest zatem, w części teoretycznej, pokazanie, jak funkcjonuje instytucja przepadku świadczenia niegodziwego w obecnym kształcie. Niezbędne jest przy tym zwrócenie uwagi na jakie problemy z definiowaniem i interpretacją można natknąć się w toku wykładni i stosowania w praktyce art. 412 k.c. oraz jak są lub mogą być one rozwiązane. Konieczne jest

¹¹ Tak P. Mostowik, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 319.

także ukazanie, jak instytucja ta wyglądałaby, gdyby przedmiotem przypadku nie było samo świadczenie niegodziwe, a roszczenie o wydanie wzbogacenia przysporzonego, w zamian za dokonanie czynu niegodziwego lub w celu niegodziwym. Istotnym wydaje się tu odpowiedź na pytanie, czy poprzez zasadniczą zmianę podstaw całej instytucji tych wątpliwości dałoby się uniknąć.

Celem pracy w części empirycznej jest natomiast określenie charakteru instytucji przypadku świadczenia niegodziwego, celu w jakim jest stosowana oraz funkcji, jakie pełni. Służy temu przeprowadzenie szczegółowej analizy postępowań sądowych, w których art. 412 k.c. był podstawą wyrokowania.

Główna hipoteza badawcza pracy dotyczy funkcjonowania instytucji przypadku. Na podstawie art. 412 k.c. nie ma możliwości orzeczenia przypadku świadczenia niegodziwego z uwagi na niewłaściwe definiowanie jego przedmiotu oraz błędną wykładnię przesłanek koniecznych do jego zastosowania. W związku z powyższym zaistniała konieczność zmiany podstaw tej instytucji, które czynią przedmiotem przypadku roszczenie o wydanie wzbogacenia. Weryfikacja hipotezy wymagać będzie odpowiedzi na dwa główne pytania badawcze: jak powinien być zdefiniowany i rozumiany przedmiot podlegający przypadkowi i jakie przesłanki muszą być spełnione, ażeby można było ten przypadek orzec.

Drugą hipotezą badawczą, która z kolei odnosi się do części empirycznej pracy, jest *stricte* karne pojmowanie charakteru instytucji przypadku, celu, w jakim jest stosowana i funkcji, jakie pełni. Weryfikacja tej hipotezy wymaga przeprowadzenia badania akt spraw sądowych i prokuratorskich. Ma ono na celu ukazanie, jak obecnie wykorzystywana jest instytucja przypadku świadczenia w praktyce.

Część teoretyczna pracy opiera się na analitycznej metodzie badawczej. W głównej mierze poruszana będzie problematyka językowo-logiczna odnosząca się do terminów i pojęć używanych w art. 412 k.c. W samej instytucji przypadku zachodzi konieczność precyzyjnego, wręcz drobiazgowego wyjaśnienia pojęć ją opisujących. Muszą być one ściśle zdefiniowane, a nie traktowane jako skróty myślowe, których zakres znaczeniowy jest niedookreślony. Poprzez analizę językową wybranych zagadnień uwidocznione zostaną problemy z wykładnią,

interpretacją i funkcjonowaniem samej instytucji przypadku. Jednoczesne zastosowanie metody językowo-logicznej pozwoli na usunięcie wątpliwości, jakie mogą powstać ze względu na kontekst językowy. Ta metoda badawcza znajdzie zastosowanie również w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Jest oczywiste, że problemy interpretacyjne, pojawiające się w kontekście art. 412 k.c., z uwagi na zakres materii będącej przedmiotem regulacji, mogą znaleźć odzwierciedlenie również w koncepcji proponowanej na wstępie.

Wykorzystana zostanie również historyczna metoda badawcza. Jej zakres będzie jednak ograniczony. Spowodowane jest to tym, że instytucja przypadku funkcjonuje w prawie polskim od stosunkowo niedługiego czasu. Nie ma potrzeby sięgać do rozwiązań obowiązujących przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego, a więc przed 1965 r. Przepadek świadczenia niegodziwego nie miał swojego odpowiednika w stanie prawnym obowiązującym przed tą datą. Jego wprowadzenie stanowiło pewnego rodzaju *novum* w prawie polskim. Nowelizacja z 1990 r. wprowadziła znaczące zmiany w funkcjonowaniu instytucji, jednakże zarówno orzecznictwo, jak i wypowiedzi doktryny odnoszące się do poprzedniego stanu prawnego, odcisnęły piętno na jej obecnym postrzeganiu. Historyczna metoda badawcza pozwoli zapewne w lepszym stopniu zrozumieć obecnie obowiązujący art. 412 k.c., jeżeli spojrzeć na niego przez pryzmat obowiązywania przed 1990 r.

W rozprawie przewiduje się również w ostatnim rozdziale wykorzystanie empirycznej metody badawczej. Polegać ona będzie na przeprowadzeniu analizy wybranych akt spraw sądowych i prokuratorskich, w których procedowany był przypadek. Badanie akt spraw z art. 412 k.c. pozwoli na ustalenie przede wszystkim charakteru tej instytucji. Ukazany zostanie także cel, dla którego przepis został wprowadzony i obowiązuje, a także funkcje, jakie pełni w systemie prawa cywilnego.

W rozprawie celowo zrezygnowano z prawnoporównawczej metody badawczej. Instytucja przypadku świadczenia jest na tyle obca innym systemom prawnym, iż byłoby bezcelowe poszukiwanie właśnie tam rozwiązań prawnych dla

problemów interpretacyjnych, pojawiających się na gruncie art. 412 k.c. Dylemat świadczenia niegodziwego rozwiązywany jest w ustawodawstwie państw europejskich w sposób zupełnie nieprzystający do rozwiązań przyjętych w prawie polskim. W prawie niemieckim, austriackim, czy szwajcarskim kwestię świadczenia niegodziwego rozwiązano tak, jak miało to miejsce na gruncie polskiego Kodeksu zobowiązań z 1933 r., a więc poprzez odmowę przyznania roszczenia zwrotnego¹². W prawie francuskim brak jest kodeksowego uregulowania tej kwestii. Jedynie nauka i orzecznictwo podejmują problem. „Nieokreślony zakres stosowania i pojęciowe niedoprecyzowanie reguły [*in pari delicto potior est conditio defendentis*] doprowadziło do znacznej niepewności prawa. W nauce brak zgodności, czy wyłączenie kondykcji powinno być traktowane jako instrument odstrasżający, który należy stosować z całą surowością w interesie porządku publicznego, czy też przeciwnie, należy stosować regułę tylko wtedy, gdy będzie to zgodne z celem zakazu określonego zachowania. Część doktryny w ogóle odrzuca potrzebę istnienia takiej zasady”¹³. W prawie angielskim natomiast przyjmuje się, że umowa nielegalna jest nieważna i nie prowadzi do żadnych roszczeń¹⁴. Nie ma w ustawodawstwach tych w ogóle mowy o przepadku świadczenia czy też roszczenia. Należało zatem uznać za bezcelowe porównywanie mechanizmów związanych z rozwiązaniem dylematu świadczenia niegodziwego na gruncie prawodawstwa innych państw, zważywszy na specyfikę rozwiązania przyjętego w prawie polskim¹⁵.

W pracy celowo zrezygnowano z rozdziału poświęconego historycznemu rozwojowi instytucji. Spowodowane jest to jej stosunkowo krótkim

¹² Szerzej o rozwiązaniach przyjętych w ustawodawstwach państw europejskich P. Księżak, *Zasada in pari delicto potior est conditio defendentis w prawie porównawczym*, „Państwo i Prawo” 2005, Nr 11, s. 72 i nast.

¹³ P. Księżak, *Zasada in pari delicto potior est conditio defendentis w prawie porównawczym*, „Państwo i Prawo” 2005, Nr 11, s. 83.

¹⁴ P. Księżak, *Zasada in pari delicto potior est conditio defendentis w prawie porównawczym*, „Państwo i Prawo” 2005, Nr 11, s. 84-85.

¹⁵ Rozwiązanie podobne do obowiązującego w prawie polskim przewidywały ustawodawstwa niektórych państw socjalistycznych, zob. E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie bułgarskim*, „Studia Prawnicze” 1983, Nr 76; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i nauce jugosłowiańskiej*, „Studia Prawnicze” 1984, Nr 79-80; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i piśmiennictwie NRD*, „Annales UMCS”, Sectio G, vol. XXXI, 18, 1984; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i piśmiennictwie radzieckim*, „Studia Cywilistyczne” 1988, t. XXXIV; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie rumuńskim*, „Studia Prawnicze” 1984, Nr 81-82; E. Łętowska, *Z zagadnień bezpodstawnego wzbogacenia w prawie węgierskim*, „Studia Prawnicze” 1983, Nr 77.

funkcjonowaniem w prawie polskim, bo dopiero od roku 1965. Wcześniej dylemat świadczenia niegodziwego nie był właściwie rozwiązany. Kodeks zobowiązań pozbawiał jedynie *solvensa* możliwości żądania zwrotu świadczenia od *accipiens*a. Instytucję przepadku na rzecz Skarbu Państwa wprowadzono dopiero w Kodeksie cywilnym z 1964 r. Wcześniej przepis ten nie miał swojego odpowiednika. Poza tym nieliczne prace innych autorów, mimo iż nieliczne, dogłębnie analizują to zagadnienie¹⁶.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów oraz podsumowania. Pierwszy rozdział pracy poświęcony został przedmiotowi przepadku. Ma on przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, co tym przedmiotem może być i czego przepadek może dotyczyć. Analizie językowej poddane zostały zwroty użyte w art. 412 k.c., a opisujące przedmiot przepadku. Wskazane zostanie, jak mogą być one interpretowane i jakie problemy ujawniają się gruncie takiego, a nie innego ich pojmowania. Ta część pracy ma na celu ukazanie również mechanizmów funkcjonowania koncepcji przepadku, w której nie bezpośrednio świadczenie, a roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia ulegałoby przepadkowi.

Drugi rozdział odnosi się do przesłanek stosowania tej instytucji. Jego celem jest wskazanie, jakie okoliczności muszą zaistnieć, ażeby można było orzec przepadek świadczenia jak i roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże samo ich wskazanie jest niewystarczające, bowiem problemy z wykładnią i interpretacją wymuszają ich dokładną analizę przede wszystkim pod kątem językowym.

Kolejny rozdział poświęcony jest zagadnieniom procesowym. Ma on przede wszystkim na celu wskazanie, jakie podmioty i na jakich zasadach mogą wytaczać powództwo o orzeczenie przepadku. Konieczne okazuje się również wskazanie podmiotów mających bierną legitymację procesową, które to podmioty z uwagi na losy świadczenia, czy też korzyści majątkowej mogą być różne. Poruszana tu materia nie odnosi się tylko do zagadnień związanych z prawem procesowym. Konstrukcja przepisu art. 412 k.c. ma duży wpływ na sam proces i determinuje pewne jego rozstrzygnięcia.

¹⁶ Zob. P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007.

Ostatni rozdział części teoretycznej poświęcony jest kwestiom związanym ze skutkami przepadku. Ma on przede wszystkim wskazać, jakie skutki pociąga za sobą zastosowanie art. 412 k.c. oraz instytucji przepadku w zmienionym kształcie. Ich ustalenie wymagać będzie porównania sytuacji prawnej przed wydaniem takiego orzeczenia jak i po wyroku, w którym przepadek orzeczono. Istotne są również konsekwencje sytuacji, w której art. 412 k.c. nie zastosowano.

Rozdział kończący pracę w całości obejmuje prezentację i analizę przeprowadzonych badań akt sądowych i prokuratorskich w sprawach, w których orzekano o przepadku. Ma on na celu wskazać, jakie funkcje pełni obecnie art. 412 k.c. w systemie prawa cywilnego, jaki jest cel tego przepisu, a przede wszystkim rozstrzygnąć o jego charakterze.

Rozdział 1. Przedmiot przypadku

Z treści art. 412 k.c. jednoznacznie wynika, że przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa podlega świadczenie. Takie kategoryczne stwierdzenie stwarza jednak zasadne problemy interpretacyjne. Koniecznym jest odpowiedzieć na pytanie, czy świadczenie z art. 412 k.c. należy interpretować tak, jak odbywa się to na gruncie innych przepisów prawa cywilnego. Uściślenia wymaga również kwestia przypadku wartości świadczenia i okoliczności, jakie muszą temu towarzyszyć. Także sytuacja prawna osoby trzeciej powinna być jednoznacznie określona z uwagi na możliwość objęcia zakresem przypadku jej praw. Wskazane wyżej zagadnienia muszą być poddane analizie również na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia.

1.1. Świadczenie jako przedmiot przypadku

1.1.1. Definiowanie pojęcia świadczenia w kontekście art. 412 k.c.

Treść art. 412 k.c., która została już przytoczona na wstępie do niniejszej pracy, wskazuje jednoznacznie na świadczenie jako przedmiot przypadku. Do jego orzeczenia wymaga się ponadto, aby zostało ono świadomie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Powstają tu jednak pytania o kwestie podstawowe. Co należy rozumieć przez pojęcie świadczenia i jak pojęcie to powinno być zdefiniowane. Problem jest o tyle istotny, iż zarówno sam przepis jak i inne odnoszące się do bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, nie wskazują na właściwą interpretację. Na nic zdają się próby odnalezienia całościowej definicji nawet we wszystkich przepisach Kodeksu cywilnego. Jedynie art. 353 k.c. w poszczególnych paragrafach daje pewne wyobrażenie, na czym świadczenie może polegać. Zestawienie ich ze sobą pozwala na definiowanie tego pojęcia, choć nie w sposób

dostateczny i wystarczający¹⁷. Konieczne jest zatem odwołanie się do poglądów doktryny, co pozwala na ukazanie, jak termin ten jest rozumiany na gruncie całego systemu prawa cywilnego.

Przyjmuje się powszechnie, że „świadctwem jest zachowanie się dłużnika zgodne z treścią zobowiązania i polegające na zadośćuczynieniu godnemu ochronie interesowi wierzyciela”¹⁸. Jest to określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik, a którego może domagać się od niego wierzyciel¹⁹. Świadczenie jest więc takim działaniem lub zaniechaniem dłużnika, którego celem jest wypełnienie ciężącego na nim obowiązku prawnego, będącego zadośćuczynieniem roszczeniu wierzyciela²⁰. Takie definiowanie pojęcia nie tylko wskazuje elementy właściwe świadczeniu, ale również w odpowiedni sposób łączy je ze sobą. Warto jednak zauważyć, iż zarówno w tych definicjach jak i innych podkreśla się silny związek świadczenia z zobowiązaniem²¹. Jest to spowodowane przede wszystkim tym, że świadczenie jest przedmiotem zobowiązania, wynika z niego i ma być zgodne z jego treścią²². Ten związek jest na tyle mocny, że można by stwierdzić, iż tam gdzie nie ma zobowiązania, nie ma też świadczenia²³. Czy jednak takie

¹⁷ P. Machnikowski, [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 120.

¹⁸ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 39; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 24; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 82; W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 634; L. Domański, *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Warszawa 1936, s. 39; T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 64-67; W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 6; A. Bieranowski, P. Bogdalski, M. Goetel, [w:] M. Goettel (red.), *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, wyd. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 179.

¹⁹ S. Grzybowski, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 13 i nast.; A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1964, s. 23-25; L. Stępiak, *Potrącenie w systemie polskiego prawa cywilnego*, Ossolineum 1975, s. 59; J. Gołaczyński, *Zastaw na rzeczach ruchomych*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 227 i nast.

²⁰ T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 190.

²¹ Tak np. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania – zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 44; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 20; K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy Prawa Cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 334.

²² A. Klein, *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego w reżimie kontraktowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, Nr 4, s. 64 i nast.; J. Kuropatwiński, *Wierzytelność w dogmatyce prawa cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, Nr 1, s. 67 i nast.; L. Stecki, *Timesharing*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa "Dom Organizatora" Toruń 2002, s. 107 i nast.

²³ W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 15; J. Mojak, *Przelew wierzytelności w polskim prawie cywilnym*, Lublin 1990, s. 81;

postrzeganie tego pojęcia byłoby właściwe w odniesieniu do instytucji przepadku uregulowanej w art. 412 k.c.?

Analizę zagadnienia należałoby zacząć od zbadania, jaki wpływ na zobowiązanie ma fakt, że świadczenie jest niegodziwe. Oceny zgodności treści czynności z ustawą czy zasadami współżycia społecznego dokonuje się w sposób obiektywny. Jeżeli jedno ze świadczeń jest obiektywnie sprzeczne z ustawą (a tak jest, gdy świadczenie jest niegodziwe), to bez względu na inne okoliczności, należy uznać czynność prawną za nieważną²⁴. Przeniesienie takiego spostrzeżenia na grunt przepadku z art. 412 k.c. skutkować będzie każdorazową nieważnością zobowiązania. Wynika to z natury samego świadczenia niegodziwego. Czynność prawna o celu niegodziwym, gdy świadczenie jest czynem zabronionym przez ustawę, od samego początku dotknięta jest sankcją nieważności. Zatem, skoro czynność prawna, z której wynika zobowiązanie, okazuje się nieważna, to nie można w tym przypadku mówić o świadczeniu w rozumieniu przedstawionym wyżej. Nie da się bowiem wyróżnić kilku z podstawowych elementów definicji. Przede wszystkim wierzyciel nie ma interesu, który byłby godny ochrony²⁵. Nie może on również żądać od dłużnika jego zaspokojenia²⁶. Sam dłużnik natomiast nie jest zobowiązany i nie ciąży na nim wynikający z tego zobowiązania obowiązek prawny²⁷. Poprzez niewykonanie zobowiązania, a więc niespełnienie świadczenia, nie poniesie on negatywnych dla siebie konsekwencji prawnych²⁸.

T. Dybowski, A. Pyrżyńska, [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 186.

²⁴ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 655; R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych art. 353¹ k.c.*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 432; Z. Radwański, *Teoria umów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 123; Z. Radwański, *Wykłady oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Ossolineum 1992, s. 110; M. Chajda, *Ograniczenia zasady swobody umów*, [w:] *Iustitia Civitatis Fundamentum, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, TNKUL, Lublin 2003, s. 272.

²⁵ W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 16; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 77-78; wyrok SN z 12.03.2010 r., III CNP 27/09, OSNC-ZD 2010, Nr D, poz. 105; F. Błahuta, [w:] Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny komentarz*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, s. 844; K. Tobolewski, Głosa do wyroku SN z 12.03.2010 r., III CNP 27/09, „Przełęcz Sądowy” 2011, nr 7-8, s. 155.

²⁶ P. Machnikowski, [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 143.

²⁷ Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 44.

²⁸ B. Kordasiewicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 568 i nast.

Równie istotny, o ile nie najważniejszy, jest także brak celowości działania dłużnika, o czym niżej.

Powyższy wniosek skutkuje wysoce niepożądanym rezultatem w odniesieniu do art. 412 k.c. Wynika bowiem z niego, że przepis ten nigdy nie znalazłby zastosowania. Skoro zachowanie zubożonego nie jest świadczeniem, to jest oczywiste, że nie można orzec jego przepadku. Na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym *solvensowi* dalej przysługiwałoby roszczenie zwrotne. W sytuacji natomiast, gdyby takie roszczenie nie zostało uwzględnione, świadczenie pozostałoby u *accipiens*a, który także nie zasługuje na to, by móc je zachować. W dalszym ciągu zatem pozostaje otwartym pytanie o rozumienie pojęcia świadczenia w kontekście jego przepadku. Wiadomo już, że tradycyjne jego pojmowanie nie będzie miało tu zastosowania. Nie można w odniesieniu do instytucji z art. 412 k.c. posługiwać się pojęciem świadczenia *sensu stricto*.

Zaistniał więc problem odpowiedniego zdefiniowania tego pojęcia tak, aby odpowiadało ono „wymogom” stawianym przez art. 412 k.c. Konieczna jest taka interpretacja, która pozwoli na praktyczne stosowanie tego przepisu. Warto w tym miejscu zauważyć, iż w odniesieniu do instytucji nienależnego świadczenia także zaistniał podobny problem. Przykładowo przy *condictio indebiti* możliwe jest spełnienie świadczenia w celu zwolnienia się z zobowiązania, które w ogóle nie istnieje. „Wplecenie” art. 412 k.c. w przepisy odnoszące się do tej instytucji nakazuje wręcz poszukiwanie właśnie tam rozwiązania tego zagadnienia.

Jak już wspomniano wyżej w odniesieniu do instytucji świadczenia nienależnego także istniał problem ze zdefiniowaniem pojęcia świadczenia tak, aby mogło ono znaleźć zastosowanie we wszystkich jej przypadkach. Świadczą o tym chociażby poszukiwania odpowiedniego rozwiązania przez W. Serdę, który dokonał analizy kilku propozycji i do każdej z nich odnosił się krytycznie²⁹. Efektem końcowym tych rozważań było zaproponowanie koncepcji szerokiego pojmowania świadczenia, którą określono w doktrynie mianem finalnego pojęcia

²⁹ Zob. W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 24 i nast.

świadczenia³⁰. Polega ona na przyjęciu założenia, że świadczeniem można określić każde zachowanie, które ma na celu zwolnienie się z zobowiązania³¹. Nie ma w tej definicji elementu możliwości żądania jego spełnienia przez wierzyciela jak również obowiązku prawnego, który by ciążył na osobie świadczącego. Z natury rzeczy elementy te musiały zostać pominięte. W tak zmodyfikowanej definicji, mimo iż wykazuje ona pewien związek z zobowiązaniem, to można określić go jako pozorny i iluzoryczny. Spowodowane jest to tym, iż obiektywne istnienie zobowiązania nie jest konieczne, aby dane zachowanie można było określić mianem świadczenia. Przy takim założeniu nie jest istotne, czy zobowiązanie, u którego podstaw leży czynność prawna, jest ważne. Wyeliminowano więc z definicji pojęcia świadczenia *sensu stricto* ten element, który leżał u podstaw problemu. Dzięki tej teorii punkt ciężkości przeniesiony został na cel, z jakim działa świadczący. Wystarczy jedynie, aby jego zachowanie miało na celu zwolnić go z zobowiązania, przy czym nie jest istotne, że podstawa takiego świadczenia była nieważna, taką się okazała lub w ogóle nie istniała.

Powstał jednak problem z takim pojmowaniem świadczenia, bowiem teoria finalna nie mogłoby znaleźć zastosowania w sytuacji przewidzianej w art. 411 pkt 1 k.c. Z odwróconego brzmienia tego przepisu wynika, iż spełnienie świadczenia nienależnego ma miejsce także w wykonaniu czynności prawnej nieważnej, nawet przy świadomości świadczącego co do nieważności zobowiązania. Nie da się pogodzić świadomości świadczącego z celowością jego działania. Inaczej mówiąc świadczący, wiedząc o nieważności zobowiązania, nie mógł działać w celu zwolnienia się z niego. Należy w tym miejscu przypomnieć, że to właśnie celowość zachowania świadczącego nakierowana na zwolnienie się z zobowiązania jest podstawowym warunkiem, jaki teoria finalna wymaga do uznania określonego zachowania za świadczenie. Sprzeczność ta prowadzi do uznania teorii finalnej za nieużyteczną w kontekście niektórych przypadków, gdy ze świadczeniem nienależnym mamy do czynienia. Tak więc, ażeby jej uniknąć, należało przyjąć, że ocena celowości działania świadczącego dokonywana być

³⁰ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 27; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 83.

³¹ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36.

powinna z punktu widzenia odbiorcy świadczenia³². Orzecznictwo potwierdziło takie zapatrywanie na tę kwestię, o czym świadczy wyrok Sądu Najwyższego, który stwierdził: „Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie”³³.

W celu uniknięcia wyżej opisanej sprzeczności przyjęto zatem że to, czy spełniający świadczenie działał w celu zwolnienia się z zobowiązania (nawet nieistniejącego), należy oceniać z punktu widzenia odbiorcy³⁴. Tak więc art. 411 pkt 1 k.c. dotyczy takich przypadków, gdy odbiorca świadczenia przyjmuje je jako wykonanie zobowiązania, które w rzeczywistości nie istnieje, a więc będąc w błędzie co do tego, że świadczący działa *causa solvendi*, jak i w błędzie co do istnienia zobowiązania. Wskutek tej sytuacji dochodzi do konkludentnego porozumienia stron, że jedna spełnia, a druga przyjmuje świadczenie na poczet zobowiązania, które w rzeczywistości nie istnieje³⁵. Czy zatem teoria finalnego pojmowania świadczenia będzie mogła z powodzeniem być stosowana w odniesieniu do przypadku z art. 412 k.c.?

Zasadniczym wydaje się tu odpowiedź na pytanie, czy *accipiens* na podstawie rozpoznawalnych okoliczności może uważać dane działanie *solvensa* za świadczenie. Przed dokonaniem analizy tego zagadnienia warto zwrócić uwagę na pewną wątpliwość związaną z szerokim definiowaniem tego pojęcia. Z teorii tej wynika, że decydujące znaczenie miałyby tu mieć okoliczności subiektywne, bo zależne od okoliczności występujących po stronie *accipiens*a. Mogłoby więc dojść do sytuacji, w której *accipiens* nie mógł według obiektywnych kryteriów tak ocenić zachowania *solvensa*, ale tak je ocenił. Podobne wątpliwości podnosi A. Szlęzak, który nie zgadza się z ujęciem, by świadomość *accipiens*a miała być decydująca. Zdaniem autora przeważająca powinna być tu ocena sędziowska, czy

³² W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36.

³³ Tak SN w wyroku z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1988, z. 2, poz. 31; wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10; podobnie W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 35; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 83; W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 634.

³⁴ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36.

³⁵ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36.

zachowanie „wyglądało” na działanie celem zwolnienia się z obowiązku³⁶. Należy podkreślić słuszność tego poglądu.

Skarb Państwa może dochodzić przypadku świadczenia z art. 412 k.c., które nie miało podstaw prawnych przez to, że czynność prawna jest nieważna, a nieważność spowodowana jest niegodziwym działaniem. Szerokie rozumienie pojęcia świadczenia nie wymaga istnienia ważnego zobowiązania, aby działanie *solvensa* uznać za świadczenie. Wymaga jednak błędu po stronie odbiorcy. *Solvens* nie musi pozostawać w błędzie co do istnienia zobowiązania, ale *accipiens* według rozpoznawalnych okoliczności musi być w błędzie, że *solvens* działa celem zwolnienia się z niego. Obiektywna ocena punktu widzenia odbiorcy świadczenia musi w swym końcowym rezultacie wykazać, że rzeczywiście *accipiensowi* można przypisać błąd w ocenie zachowania świadczącego. Podstawowe znaczenie ma zatem odpowiedź na pytanie, czy w przypadku świadczenia, które spełniane jest w zamian za dokonanie czynu zabronionego, w takim błędzie może pozostawać? Szczegółowa analiza tego zagadnienia dokonana została w podrozdziale następnym.

Podsumowując, na gruncie instytucji przypadku, przyjmuje się, że zachowanie *solvensa* będzie świadczeniem, o ile będzie nakierowane na zwolnienie się z zobowiązania. Celowość tego zachowania należy oceniać natomiast z punktu widzenia wierzyciela. Przyjęcie wykładni zawężającej, prowadziłyby w konsekwencji do niepożądanych rezultatów. Wykładnia literalna nakazywałaby przyjęcie wniosku, iż przypadkowi podlegają jedynie świadczenia spełnione w wykonaniu ważnego zobowiązania. Umowy niegodziwe, w których co najmniej jedno ze świadczeń jest czynem zabronionym przez ustawę, z natury obciążone są sankcją nieważności. Prowadziłyby to do wniosku, iż przepis art. 412 k.c. nigdy nie znalazłby zastosowania, a to z kolei jest argumentem na rzecz szerokiego definiowania pojęcia świadczenia tak, jak odbywa się to na gruncie teorii finalnej i instytucji świadczenia nienależnego.

³⁶ A. Szlęzak, rec. W. Serda, *Nienależne świadczenie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 2, s. 305; Na temat świadczenia zob. też T. Dybikowski, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 71 i nast.; podobnie W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 116.

1.1.2. Kwalifikacja zachowania zubożonego jako świadczenie

W podrozdziale poprzednim podnoszono problemy z właściwym rozumieniem pojęcia świadczenia i związanych z tym kwestii interpretacyjnych. W doktrynie poszukiwano nie tyle właściwego definiowania tego pojęcia, co też konstrukcji pozwalającej uzasadnić celowość działania *solvensa* w kontekście jego świadomości o braku lub nieważności zobowiązania. W koncepcji zakładającej, że to roszczenie o wydanie wzbogacenia podlega przepadowi, z oczywistych względów przesłanka spełnienia świadczenia nie jest wymagana. Dlatego też rozstrzygany w niniejszym podrozdziale problem będzie odnosić się w zasadzie tylko do instytucji przepadku uregulowanej w art. 412 k.c. Nie oznacza to jednak, że ustalenia tu poczynione pozostaną bez wpływu na proponowaną koncepcję. Będą miały one decydujące znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę kwestie materialne i proceduralne wynikające z wyboru podstawy roszczenia³⁷. Rozwinąć należy w tym miejscu zagadnienie związane z pojęciem świadczenia, a odnoszące się do instytucji przepadku z art. 412 k.c. oraz niektórych sytuacji objętych zakresem art. 410 § 2 i 411 ust. 1 k.c. Wątpliwości jakie tu się ujawniają, odnoszą się do kwalifikowania zachowania zubożonego jako świadczenie.

Zanim zostaną one szerzej przedstawione, warto dokonać wstępnych ustaleń. Wspólną okolicznością o charakterze bezwzględny dla wszystkich przypadków świadczenia nienależnego jest spełnienie świadczenia³⁸. Nie jest tu konieczna, jak wynika z treści art. 410 § 2 k.c., świadomość nienależności. Samo świadczenie nienależne powstaje, gdy zostało spełnione w warunkach określonych przez art. 410 § 2 k.c.³⁹ Nie potrzeba tu żadnych innych dodatkowych przesłanek, co z kolei odpowiada założeniom bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c., które powstaje w związku z działaniem określonych podmiotów lub sił przyrody.

³⁷ P. Mostowi, *Nienależne świadczenie w obrocie międzynarodowym – zagadnienia kolizyjnoprawne*, [w:] M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 1, Warszawa 2008, s. 775-777.

³⁸ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 333.

³⁹ Wyrok SN z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, Legalis.

Bez znaczenia jest natomiast wola, świadomość, wina⁴⁰. Samo spełnienie świadczenia przy jednoczesnym zaistnieniu okoliczności wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest wystarczające do stwierdzenia, że otrzymana przez *accipiens*a korzyść majątkowa wzbogaciła go bez podstawy prawnej. Inną kwestią jest natomiast roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, a więc możliwość żądania jego zwrotu. Ta powstaje jednocześnie z zaistnieniem przesłanek przewidzianych przez art. 410 § 2 k.c., ale może zostać wyłączona, jeżeli zachodzą okoliczności wymienione w art. 411 k.c.⁴¹ Warto zauważyć, iż okoliczności tam wskazane nie są przesłankami pozytywnymi a negatywnymi, bowiem określają, w jakich sytuacjach nie można żądać zwrotu świadczenia, mimo iż zgodnie z definicją jest ono nienależne. Okoliczności te natomiast nie wpływają na samo świadczenie. Nie przestaje ono być nienależne przez to, że *solvens* nie może żądać w związku z art. 411 k.c. jego zwrotu. Fundamentalną rolę odgrywa zatem przesłanka spełnienia świadczenia, a precyzyjniej stwierdzenie, że zachowanie zubożonego było świadczeniem.

Przesłanka spełnienia świadczenia nie wpływa tylko i wyłącznie na określenie jakiego rodzaju i w jakiej wielkości przysporzenie do majątku *accipiens*a nastąpiło. Jej rola jest zdecydowanie ważniejsza. Przeważająca część doktryny wskazuje, że jeżeli do wzbogacenia doszło w wyniku świadczenia, przypadek musi być analizowany pod kątem nienależnego świadczenia, natomiast nie może wystarczyć tu ogólna hipoteza art. 405 k.c.⁴² Najważniejszą konsekwencją takiego ujęcia jest to, iż w wypadku, gdy doszło do świadczenia, a nie są spełnione przesłanki żadnej z kondykcji wymienionych w art. 410 § 2 k.c., nie powstaje w ogóle roszczenie zwrotne i nie można odwołać się już do normy ogólnej z art. 405 k.c.⁴³ Z kolei, gdy określone przesunięcie majątkowe nie jest

⁴⁰ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 284. Wyrok SN z 23.11.1998 r., II CKN 58/98, niepubl.; wyrok SN z 9.1.2002 r., V CKN 641/00, niepubl.; wyrok SN z 6.12.2005 r., I CK 220/05, Legalis.

⁴¹ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 344.

⁴² Wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30.

⁴³ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 47; W. Dubis, *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych*, [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci*

wynikiem świadczenia, nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, lecz jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych⁴⁴. Takie spostrzeżenia odnośnie tego jak rozumieć pojęcie świadczenia, kończą się najczęściej na przywołaniu jego szerokiego definiowania, nie poddając go szczegółowej analizie, a przecież kwalifikacja zachowania zubożonego jako świadczenie jest decydująca w kontekście nie tylko przypadku z art. 412 k.c., ale przede wszystkim wyboru podstawy roszczenia (art. 405 lub art. 410 § 2 k.c.).

Powyższe ustalenia nakazują skupić się na pojęciu świadczenia, mając na względzie kwalifikację zachowania zubożonego. Zachowanie to może być uznane za świadczenie, o ile zgodnie z teorią finalną, ma na celu zwolnienie się z zobowiązania. Jeżeli takiego celu nie można przypisać zachowaniu dłużnika, to zgodnie z powyższym, sprawa rozstrzygana powinna być na podstawie normy ogólnej z art. 405 k.c. Powstaje zatem pytanie o okoliczności, jakie muszą towarzyszyć zachowaniu *solvensa*, ażeby można było obiektywnie stwierdzić, iż zachowanie to było świadczeniem. Inaczej mówiąc należy wskazać te rozpoznawalne okoliczności, o których mowa w orzeczeniu Sądu Najwyższego, które służą wierzycielowi do oceny zachowania dłużnika.

Pierwszą z nich jest istnienie zobowiązania. Należy uchwycić tu prawidłowy kontekst tego stwierdzenia. Nie można zapominać, iż rozstrzygany problem należy postrzegać przez pryzmat nienależnego świadczenia. Zobowiązanie to może być zatem nieważne (tak jak przy *condictio sine causa*), a może nawet nie istnieć (*condictio indebiti*)⁴⁵. Do ustalenia celu, w jakim dłużnik zachował się w określony sposób, niezbędne jest takie istnienie zobowiązania, co wynika z konieczności zakwalifikowania, przyporządkowania tego zachowania do zobowiązania. Przy braku zobowiązania wierzyciel nie mógłby takiego

Alfreda Kleina, Kraków 2000, s. 92; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 94.

⁴⁴ Wyrok SN z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31.

⁴⁵ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 195; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 57; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 95; S. Grobel, *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w zobowiązaniach wynikających z umów wzajemnych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989, s. 30 i nast.

przyporządkowania dokonać, co z kolei w sposób definitywny przekreślałoby traktowanie zachowania dłużnika jako mające na celu zwolnienie go z zobowiązania. Za trafny należy uznać pogląd P. Księżaka, który uważa, że ze świadczeniem mamy do czynienia wówczas, gdy celowe i świadome przysporzenie można przyporządkować z punktu widzenia odbiorcy jakiemuś zobowiązaniu⁴⁶. Należy jednak zauważyć, że zachowanie się *solvensa* zgodnie z treścią chociażby nieistniejącego (mylnie przyjętego jako istniejące) lub nieważnego zobowiązania, nie jest wystarczające do dokonania takiej kwalifikacji. Nie samo bowiem przyporządkowanie zachowania jest decydujące. To tylko jedna z tych obiektywnych, rozpoznawalnych okoliczności, która ma wpływ na ocenę zachowania zubożonego.

Drugą okolicznością, jaką należałoby badać, celem ustalenia, czy mamy do czynienia ze świadczeniem w ramach danego stosunku prawnego, jest zgodność zachowania z treścią zobowiązania. Dłużnik musi zachować się w taki sposób, w jaki jest zobowiązany względem wierzyciela. Nie należy zapominać, że oceny celowości działania dokonuje się z punktu widzenia odbiorcy, dlatego też dłużnik powinien zachować się tak, jak wyobrażał to sobie wierzyciel, a co wynikało z zobowiązania. Jeżeli zatem przysparzający zachował się w inny sposób, to z punktu widzenia odbiorcy nie można w ogóle mówić o celowym działaniu nakierowanym na zwolnienie się z konkretnego zobowiązania.

Jak wynika z teorii szerokiego rozumienia pojęcia świadczenia zachowanie zubożonego musi być celowe i świadome, czyli nakierowane na zwolnienie się z tego zobowiązania. Jeżeli ma taki cel, wówczas należy kwalifikować je jako świadczenie. Jeżeli takiej cechy nie posiada, rozważyć można roszczenie zwrotne na podstawie art. 405 k.c. Jak zauważa P. Księżak, celowość i świadomość działania *solvensa* zmierzającego do przysporzenia czegoś *accipiensowi*, należy oceniać z obiektywnie ujmowanego punktu widzenia odbiorcy. Należy zatem badać, jak w świetle obiektywnych okoliczności odbiorca mógł zinterpretować

⁴⁶ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 167.

zachowanie *solvensa* (teoria horyzontu odbiorcy)⁴⁷. Ocenie powinno podlegać nie tyle samo zachowanie przysparzające co jego celowość. Ocena celowości działania sprowadza się natomiast do ustalenia, czy z punktu widzenia odbiorcy *solvens* działa *causa solvendi*. Świadczący będzie działał w celu zwolnienia się z zobowiązania tylko wówczas, gdy tenże odbiorca będzie w błędzie co do tej celowości i w błędzie co do braku zobowiązania. Wyrok Sądu Najwyższego⁴⁸ mówiący, że „przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela z tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie”, należy uzupełnić o teorię finalnego pojmowania świadczenia. Z punktu widzenia odbiorcy należy badać, czy może on w danych okolicznościach uważać działanie za świadczenie, czyli za mające na celu zwolnienie się z zobowiązania. Biorąc pod uwagę punkt widzenia *accipiens*, będzie mógł je za takie uważać, o ile po jego stronie wystąpi błąd. W przeciwnym razie strony będą zgodne co do tego, że żadne zobowiązanie do świadczenia pomiędzy nimi nie istnieje, a ściślej, że nie istnieje zobowiązanie, którego wykonaniem byłoby spełnione świadczenie. Istnienie zobowiązania oraz możliwość przyporządkowania do niego zachowania dłużnika, okazują się nie mieć znaczenia, jeżeli z punktu widzenia wierzyciela dłużnikowi nie można przypisać celowości zachowania zgodnego z treścią zobowiązania.

Powyższe ustalenia przekładają się również na świadczenie rozumiane w kontekście art. 412 k.c. Jego konstrukcja opiera się na założeniu, że przypadkiem objęte są świadczenia spełnione na podstawie nieważnych czynności prawnych, które dodatkowo dotknięte są niegodziwością. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że instytucja ta może mieć zastosowanie tylko i wyłącznie w przypadkach, gdy świadczący spełnił świadomie świadczenie niegodziwe, co wynika wprost z treści art. 412 k.c. Sytuacja jest zatem identyczna jak przy

⁴⁷ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 166 i nast.; P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 351.

⁴⁸ Wyrok SN z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 31; Wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10.

condictio sine causa w jej szczególnej postaci wyrażonej w art. 411 ust. 1 k.c.⁴⁹ Znamienne jest również to, że tu także należy dokonać oceny celowości działania *solvensa*, bowiem przepis art. 412 k.c. wymaga, aby świadczenie zostało spełnione. *Accipiens*, obiektywnie rzecz ujmując, musi być zatem w błędzie, że *solvens* działa w celu zwolnienia się z zobowiązania, jak i w błędzie co do istnienia tego zobowiązania. Tylko i wyłącznie takiej sytuacji dotyczy art. 411 pkt 1 k.c.⁵⁰ Należy zatem badać jego świadomość o wiedzy *solvensa*, bowiem jeżeli jest świadomy tego, że *solvens* nie działa *causa solvendi* to również nie może być w błędzie co do tej okoliczności. Powstaje pytanie, w jaki sposób sprawdzić występowanie tej świadomości (błędu lub jego braku) po stronie odbiorcy przysporzenia co do zachowania świadczącego?

Rozstrzygając tę kwestię, należy posłużyć się mechanizmem ustalania przesłanki świadomości u świadczącego na gruncie art. 411 k.c. Z uwagi na brak istotnej zmiany w przepisach, uznać za aktualny należy pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Najwyższego, w myśl którego, dla wyłączenia kondykcji: „konieczne jest udowodnienie przez przyjmującego świadczenie, iż świadczący miał, spełniając świadczenie, całkowitą świadomość tego, że się ono nie należy i że może go bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać, a mimo to je spełnił”⁵¹. Ustawa wymaga pozytywnej wiedzy o nieistnieniu zobowiązania co powoduje, że udowodnienie niedbalstwa świadczącego nie wystarcza. Nie jest tutaj jednak konieczna precyzyjna wiedza prawnicza, lecz wystarcza zwykłe przekonanie laika, że świadczenia nie musi spełniać⁵². Wymóg udowodnienia wiedzy *solvensa* musi być rozumiany racjonalnie. Wiedza jest okolicznością subiektywną, której wykazanie przez *accipiens*a jest z reguły niemożliwością. Dlatego odbiorca musi jedynie udowodnić taki stan rzeczy, który

⁴⁹ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1152 pisze: „Jest to przepis szczególny w stosunku do art. 410 § 2 *in fine*, mianowicie do przewidzianej w tym przepisie *conditio sine causa*”.

⁵⁰ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36.

⁵¹ Wyrok SN z 28.10.1938 r., C I 1642/37.

⁵² P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208; P. Księżak, Głosa do wyroku SN z 10.06.2003 r., I CKN 390/01, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, Nr 9, poz. 111.

oceniając sprawę rozsądnie, pozwala na sformułowanie domniemania faktycznego, że świadczący wiedział, że nie jest zobowiązany⁵³.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził: „O świadomości spełniającego świadczenie, że do świadczenia nie jest on zobowiązany, można mówić wtedy, gdy nie tylko jest mu znany stan faktyczny uzasadniający brak obowiązku świadczenia, ale również gdy ma on świadomość tego, że obowiązujące przepisy prawne uzasadniają brak obowiązku świadczenia”⁵⁴. W ten sposób zrównano znaczenie błędów co do prawa z błędami co do faktów. Oceniając świadomość płacącego należy brać pod uwagę zatem nie tylko jego znajomość lub nie znajomość prawa, ale również okoliczności, które towarzyszyły zapłacie. Nie wyłącza zatem kondykcji sam błąd co do prawa, jak również nie wyłącza kondykcji znajomości stanu faktycznego, z którego wynika skutek prawny w postaci braku zobowiązania, o ile świadczący nie wyciągnął wniosku, że nie jest zobowiązany. Nie wyłącza możliwości zwrotu wyciągnięcie błędnego wniosku z danego stanu faktycznego, że zobowiązanie istnieje⁵⁵. Kwestią sporną jest natomiast to, czy błąd ten musi być usprawiedliwiony. Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia⁵⁶. Odmienny pogląd dominuje jednak w doktrynie. Przyjmuje się, że już sama wątpliwość dotycząca istnienia zobowiązania ma ten sam skutek co świadomość jego braku⁵⁷. Takie wątpliwości określa się mianem świadomości kontrowersyjnego charakteru długu, co zrównuje się ze świadomością braku długu⁵⁸. Zatem, w sytuacji gdy ktoś płaci mając wątpliwości, czy zobowiązanie istnieje, to nie może żądać zwrotu tej zapłaty, bowiem przyjmuje się świadomość braku zobowiązania. Co więcej, nie można przyjąć błędu świadczącego, a zatem należy przyjąć u niego świadomość braku

⁵³ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208.

⁵⁴ Wyrok SN z 18.7.1952, C 809/52, OSNC 1954, Nr 2, poz. 27.

⁵⁵ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 209.

⁵⁶ Wyrok SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998, Nr 6, poz. 101; wyrok SN z 10.6.2003 r., I CKN 390/01, OSP 2005, Nr 9, poz. 111.

⁵⁷ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 206; E. Lętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 88; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 158.

⁵⁸ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 158.

zobowiązania przede wszystkim wtedy, gdy brak wiedzy o nieistnieniu zobowiązania był wynikiem winy, a zwłaszcza naruszenia zasad najbardziej elementarnej przyzwoitości⁵⁹.

Zapatrywania na naturę błędu co do prawa są dosyć oczywiste. Nie można przyjmować reguły, że błąd istnieje zawsze, ilekroć świadczący powoła się na nieznajomość prawa. Wręcz przeciwnie, należałoby jako regułę przyjąć, co znajduje swój wyraz w zasadzie *ignorantia legis non excusat*, że świadczący prawo powinien znać. Szczególnie mocno uwidacznia się to na gruncie świadczeń niegodziwych, w których nie tyle chodzi o znajomość szczegółową przepisów, ale właśnie o elementarne podstawy przyzwoitości, podstawowe zasady współżycia społecznego, które definiują dobra chronione na gruncie różnych gałęzi prawa. Ich naruszenia dotyczy transakcja inicjowana przez przysparzającego. Przede wszystkim związane jest to z czynem, za który zubożony płaci, co powoduje, że tylko w nielicznych, uzasadnionych przypadkach, taki błąd może być usprawiedliwiony. Jednakże wykazanie braku błędu co do prawa nie wystarcza do sformułowania domniemania. Musi być on potwierdzony również brakiem błędu co do faktów. Z okoliczności faktycznych, towarzyszących spełnianiu świadczenia musi wynikać, że *solvens* był w błędzie co do istnienia zobowiązania. Przy świadczeniu niegodziwym trudno jest natomiast doszukać się takich okoliczności, które usprawiedliwiłyby ten błąd. Przeciwnie świadomość braku zobowiązania może być przez odbiorcę wykazana tylko poprzez udowodnienie istnienia takich okoliczności faktycznych, wśród których rozsądny człowiek powziąłby wiadomość, że nie jest do świadczenia zobowiązany⁶⁰.

Należy zatem dokonać oceny świadomości odbiorcy co do zachowania *solvensa* w warunkach spełnienia świadczenia określonych w art. 412 k.c., stosując mechanizm oceny, o którym mowa wyżej, a który odnosi się do art. 411 ust. 1 k.c. Podstawowego znaczenia nabiera tu istnienie po stronie odbiorcy błędu co do prawa i błędu co do faktów (okoliczności), które razem pozwolą (lub nie) na sformułowanie domniemania o jego świadomości co do zachowania dłużnika.

⁵⁹ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 159.

⁶⁰ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 159.

Należy dodać, iż nie ma znaczenia rzeczywista świadomość odbiorcy, lecz ocena obiektywna, dokonywana przy przyjęciu jego punktu widzenia⁶¹. Za anachronizm uznaje się bowiem czysto subiektywną ocenę zachowania opartą na przebrzmiałej od lat teorii woli⁶². Warto zauważyć, iż nie chodzi tu o wykazanie wiedzy odbiorcy o istnieniu świadomości dłużnika, że zobowiązanie nie istnieje bowiem subiektywny odbiór zachowania nie ma znaczenia. Decydujące są obiektywne kryteria, czy zachowanie miało na celu zwolnienie z zobowiązania, czy też nie. Nie jest zatem istotne to, czy dłużnik był świadomy istnienia lub nieistnienia zobowiązania. Bez znaczenia jest również to, jak odebrał określone zachowanie dłużnika odbiorca przysporzenia. Znaczenie ma jedynie to, czy obiektywnie rzecz ujmując, mógł pozostawać w błędzie co do prawa i co do faktów.

Zacząć należy od ustalenia źródła, z którego wierzyciel czerpał wiedzę o tym, co ma być przedmiotem świadczenia stron. Jest nim w głównej mierze treść oświadczenia woli złożonego przez dłużnika. W nim to dłużnik ujawnił, jakiego czynu ma dopuścić się wierzyciel i jaki czyn wynagrodzi świadczeniem. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż przez czyn zabroniony w rozumieniu art. 412 k.c. należy rozumieć przestępstwo lub wykroczenie. Zatem jedna ze stron zobowiązuje się zapłacić drugiej przykładowo za pobicie, podpalenie, kradzież itp. Trudno w tym przypadku mówić o błędzie odbiorcy co do tego, że dłużnik dokonuje przysporzenia w celu zwolnienia się z zobowiązania. Z obiektywnego punktu widzenia, w świetle tego, co zostało powiedziane wyżej, trudno oczekiwać, że taki czyn mógłby w dalszym ciągu utwierdzać go w przekonaniu, że dłużnik nie wie o braku zobowiązania, a co za tym idzie, że działa w celu zwolnienia się z niego. Wręcz przeciwnie - podstawowe zasady prawa, racjonalność, istnienie elementarnych zasad współżycia społecznego nakazują przyjęcie odmiennego wniosku. Bez trudu można wykazać, iż w takich okolicznościach z punktu widzenia wzbogaconego zubożony był świadomy, iż mógł bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać przysporzenia. Zachowania niegodziwe nie odnoszą się do ściśle prawniczych zagadnień. Ich przedmiotem są podstawowe

⁶¹ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 167.

⁶² P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 167; A. Szpunar, *Charakter prawny wykonania zobowiązania*, „Rejent” 1998, Nr 5, s. 11 i nast.

dobra, co do których bez trudu można rozpoznać, iż określone niegodziwe zachowanie je narusza. Nie sposób twierdzić, że w takim wypadku odbiorca był w błędzie co do prawa. Okoliczności, które towarzyszą takim transakcjom, zazwyczaj powodują, że o błędzie co do faktów także nie może być mowy. Obie strony często się znają, wiedzą, z jakich powodów transakcja dochodzi do skutku. W nomenklaturze prawa karnego o zachowaniu stron można byłoby powiedzieć, że działały wspólnie i w porozumieniu. Istotne jest również to, że wiedza odbiorcy nie musi obejmować pełnej świadomości dłużnika. Wystarczy, że obejmie tylko jego wątpliwość co do istnienia zobowiązania. Ma to, w świetle tego co już zostało powiedziane, ten sam skutek jak świadczenie ze świadomością braku zobowiązania. Dowiadując się od dłużnika, iż zobowiązał się on zapłacić za czyn niegodziwy, wierzyciel powinien mieć podstawy do tego, by przypuszczać, iż dłużnik dokonał zapłaty, wiedząc o braku zobowiązania i nie działając *causa solvendi*.

Obiektywna ocena tego zachowania w swoim końcowym rezultacie musi wykazać w ogromnej większości przypadków (choć trudno wskazać przypadki pozwalające formułować wniosek przeciwny) brak celowości działania płacącego. Trudno bowiem przyjmować z punktu widzenia odbiorcy jego błąd (brak świadomości co do celowości działania przysparzającego), gdy mamy do czynienia z czynem o charakterze przestępczym, obiektywną oceną zachowania, przy której wymagana jest jedynie podstawowa wiedza o zasadach współżycia społecznego poparta racjonalnością.

Należy w tym miejscu dokonać pewnych podsumowań. Po pierwsze, świadczenie w kontekście art. 410 § 2 k.c. powinno być rozumiane tak, jak to się przyjmuje na gruncie teorii finalnej. Została ona stworzona w celu objęcia zakresem również sytuacji wyjątkowych, określonych w art. 411 pkt 1 k.c. Jej podstawowym założeniem jest to, że po stronie *accipiens*a musi zachodzić błąd, który dotyczy celowości działania zubożonego. Takiego błędu jednak nie można się dopatrzeć, jeżeli dokona się obiektywnej oceny zachowania przysparzającego w warunkach opisanych w art. 412 k.c.

Po drugie, przypadki, w których zubożony dokonał swym działaniem przesunięcia majątkowego przy występowaniu okoliczności analizowanych wyżej, należy rozstrzygać w oparciu o zasady ogólne wyrażone w przepisach art. 405 – 409 k.c. Nie można bowiem mówić tu o spełnieniu świadczenia, a jedynie o dokonaniu przysporzenia. Nie należy również obawiać się, że przyjęcie powyższych rozwiązań w przypadkach, w których zubożony dokonał przesunięcia majątkowego na podstawie nieważnej czynności prawnej pozbawi go możliwości dochodzenia zwrotu. Zwrot taki w dalszym ciągu będzie możliwy na gruncie art. 410 § 2 k.c., o ile wystąpi błąd. Występowanie takiego błędu jest możliwe w sytuacjach typowych, w których nie można kwalifikować zachowania jako niegodziwe (np. brak zdolności do czynności prawnych). Sytuacje skrajne, jak te objęte hipotezą art. 412 k.c. taki błąd wykluczają.

Kolejny wniosek odnosi się do samej instytucji nienależnego świadczenia i jej funkcjonowania. Zmniejszenie zakresu przypadków, w których miałyby ona zastosowanie, w żaden sposób nie wpłynie na nią negatywnie. Zachowana byłaby w dalszym ciągu jej jednolitość, bowiem we wszystkich jej przypadkach wymagany byłby błąd po stronie *accipiens*a co do świadomości istnienia zobowiązania *solvens*a i działania *causa solvendi*. Jeżeli takiego błędu nie można byłoby mu przypisać, wówczas zgodnie z art. 410 § 2 k.c. nie mógłby on żądać zwrotu, ponieważ nie zostało spełnione świadczenie, ale mógłby dochodzić swoich roszczeń na gruncie przepisów ogólnych.

Najistotniejszy jednak wniosek dotyczy instytucji przepadku świadczenia niegodziwego. Przepis art. 412 k.c. w świetle powyższych ustaleń staje się bezprzedmiotowy. Nie można bowiem w kontekście tej instytucji mówić o świadczeniu nawet w szerokim tego słowa znaczeniu.

Wydawać by się mogło, że teoria finalnego pojmowania świadczenia odpowiadałaby „wymogom” konstrukcyjnym art. 412 k.c. Jednakże argumenty przedstawione wyżej przeczą temu. Należy stwierdzić, iż ciągle odwoływanie się świadczenia do zobowiązania (ma to oczywiście swoje uzasadnienie w definicji) powoduje, że nie jest możliwe takie zdefiniowanie tego pojęcia, które dawałoby uzasadnienie do stosowania tego przepisu.

W doktrynie jednak przedstawiono taką wykładnię pojęcia świadczenia, która pozwoliła pozbyć się „ciężaru”, jakim jest jego ścisły związek z zobowiązaniem, a nawet jego poszczególnymi elementami, co z kolei umożliwiłoby praktyczne stosowanie instytucji przepadu. Chodzi mianowicie o postrzeganie świadczenia nie jako przedmiotu zobowiązania, z którego wynika, ale jako terminu technicznego⁶³. Według tej myśli świadczeniem jest „działanie lub zaniechanie dłużnika”⁶⁴. Kładzie się tu akcent tylko i wyłącznie na jeden element zobowiązania, jakim jest zachowanie się świadczącego. Jak podkreślają autorzy koncepcji, ustawodawca przed nowelizacją postąpił ostrożnie, celowo nie używając technicznego pojęcia „świadczenie”, gdyż spowodowałoby to trudności interpretacyjne ze ścisłym traktowaniem tego pojęcia⁶⁵, o czym przekonują powyższe rozważania. Za przyjęciem takiej wykładni opowiadają się inni, wskazując, iż pojęcie świadczenia w kontekście art. 412 k.c. jest „skrótom myślowym” nie tylko dopuszczalnym, ale i użytecznym⁶⁶, gdyż świadczenie, jako zachowanie *solvensa*, przypadkowi z istoty rzeczy podlegać nie może. Przedmiotem przepadku w rzeczywistości jest przedmiot świadczenia. Pozwala to według autorów objąć swym zakresem sytuacje, gdy przedmiotem przepadku będą nie tylko rzeczy, ale również czynności czysto faktyczne, w odniesieniu, do których przedmiotu świadczenia może w ogóle nie być. Nie jest to jednak oczywiste, o czym w dalszej części pracy (zob. *podrozdział 1.3.3.*).

Wydawać by się mogło, że rozwiązanie to czyni zadość „wymogom” interpretacyjnym stawianym przez art. 412 k.c. Pozostają jednak pewne wątpliwości, czy przy tak istotnym zagadnieniu, jakim jest przepadek na rzecz Skarbu Państwa, można posługiwać się skrótami myślowymi i terminami technicznymi. Jest to w dalszym ciągu terminologia nieprecyzyjna. Powoduje to,

⁶³ A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przepadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s.1094.

⁶⁴ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 36; T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 194.

⁶⁵ Tak SN w wyroku z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1988, z. 2, poz. 31; podobnie W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 35; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 83; W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 634.

⁶⁶ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117; P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 232.

że pojęcie świadczenia jest niedookreślone i swym zakresem obejmuje w zasadzie wszystko, co świadczący uczynił. Powstaje obawa, że wyrażenie to będzie stosowane zbyt szeroko. Ponadto należy zauważyć, iż taka definicja nie współgrałaby z pojęciem świadczenia rozumianym przez pryzmat świadczenia nienależnego, w którym prymat wiecie teoria finalna. W ramach wydawać by się mogło jednej instytucji te same zwroty rozumiane byłyby zupełnie inaczej. To z kolei byłoby argumentem przemawiającym za tym, ażeby uznać instytucję uregulowaną w art. 412 k.c. za samodzielną, nie mającą nawet w fundamentalnych założeniach związku z nienależnym świadczeniem. Ponad to co wynikać będzie z kolejnych podrozdziałów, tak rozumiane zachowanie *solvensa* nie może być pojmovane jako świadczenie nawet w tak szerokim tego słowa znaczeniu.

Powyższe wnioskowanie można byłoby uznać za prawidłowe, ale w odniesieniu do brzmienia przepisu sprzed nowelizacji. Poprzednio bowiem art. 412 k.c. stanowił o „przypadku tego co zostało świadczone”, co według A. Ohanowicza i E. Wengerka jest zwrotem z mowy potocznej, który ma znaczenie szersze i obejmuje wszystko, co jedna osoba przydaje do majątku drugiej bez względu na to, czy i na jakich podstawach ta czynność się opiera. Nie ma obawy, by wyrażenie to można było stosować zbyt szeroko⁶⁷. Takie sformułowanie pozwalało uniknąć komplikacji związanych z właściwym rozumieniem pojęcia świadczenia. Mogło ono bowiem objąć swym zakresem rozmaite sytuacje, w których nie można byłoby mówić o świadczeniu w ogóle, ale bez problemu można byłoby stwierdzić, że coś zostało przydane do majątku innej osoby. Nie musiało to przybierać konkretnie formy świadczenia, tak jak to jest obecnie. Jednakże ustawodawca dokonując nowelizacji zmienił redakcję art. 412 k.c., w której zastąpił zwrot „to co zostało świadczone” pojęciem świadczenia. Użycie tak definitywnego zwrotu implikuje konieczność nadania mu znaczenia, jakie przyjmuje się chociażby w instytucji nadrzędnej. W przeciwnym wypadku doszłoby do sytuacji, w której spełnienie świadczenia z art. 410 § 2 k.c. byłoby

⁶⁷ Tak SN w wyroku z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1988, z. 2, poz. 31; podobnie W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 35; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 83; W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 634.

nieadekwatne do sytuacji spełnienia świadczenia z art. 412 k.c. Trudno natomiast oczekiwać, że ustawodawca zapomniał o znaczeniu nadanym temu pojęciu w art. 411 ust. 1 k.c. już na etapie redagowania kolejnego przepisu, tym bardziej, że jak chce przeważająca część doktryny, art. 412 k.c. miałyby być integralną częścią instytucji nienależnego świadczenia.

Należałoby w tym momencie przywołać koncepcję, o której wspomniano na wstępie, odnoszącą się do przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Według niej przypadkowi nie podlegałoby świadczenie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego, ale roszczenie, którego przedmiotem jest korzyść majątkowa uzyskana bez prawnego uzasadnienia. Warto zauważyć, iż nie używa się tu pojęcia świadczenia i zobowiązania, tak niechętnie widzianych na gruncie art. 412 k.c. Zmienił się zupełnie pryzmat postrzegania przypadku. Nie jest on traktowany jako oderwany od jakiegokolwiek kontekstu znaczeniowego, którego należy szukać, odwołując się do ogólnych twierdzeń i założeń, ale ma sens nadany przez instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Koncepcja ta czyni przedmiotem przypadku roszczenie, które odnosi się do korzyści majątkowej. Rozumienie tego pojęcia zostanie szerzej przedstawione w *Rozdziale 2.* poświęconym przesłankom przypadku.

Tak istotny element instytucji art. 412 k.c. jak świadczenie stanowi jednocześnie podstawowy problem jej stosowania. Odpowiednie w kontekście przypadku definiowanie tego pojęcia stanowi również argument *de lege lata*, jeżeli wziąć pod uwagę to, że kwalifikacja zachowania podmiotu wpływa decydująco na rodzaj roszczenia. Słusznym zatem jest przyjęcie rozwiązania zaproponowanego na wstępie do niniejsze pracy. Przedmiotem przypadku nie może być świadczenie (bo takie w ogóle nie zostało spełnione), ale korzyść majątkowa, która wyszła z majątku zubożonego i wzbogaciła drugą stronę.

1.2. Założenia koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia

Koncepcja przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie jest nowa w doktrynie polskiego prawa cywilnego. Zarówno przed wejściem w życie kodeksu jak i później postulowano, aby to właśnie roszczenie, a nie świadczenie było przedmiotem przypadku⁶⁸. Tak np. W. Czachórski był zwolennikiem czysto cywilistycznej koncepcji, w myśl której państwo nabywałoby roszczenie o wydanie korzyści uzyskanych z tytułu „niegodziwego świadczenia”⁶⁹. To jak i inne rozwiązania czyniące przedmiotem przypadku roszczenie, zostały jednak odrzucone w toku prac nad kodeksem cywilnym. Zwyciężyła koncepcja prof. A. Woltera (poparta przez prof. J. Wasilkowskiego i prof. A. Szpunara): przyjęto mającą „posmak kary” konstrukcję przypadku wygodniejszą i pozwalającą uniknąć szczególnych komplikacji⁷⁰. Pomimo takiej wersji przepisu w późniejszym czasie również podejmowano próby nadania art. 412 k.c. odmiennej interpretacji. Postulowano, aby przypadkowi ulegało roszczenie zubożonego o wydanie wzbogacenia w takiej postaci, w jakiej to jest możliwe⁷¹. Momentem, w którym zwolennicy koncepcji przypadku roszczenia zaprzestali forsowania tego rozwiązania było wydanie przez Sąd Najwyższy wytycznych co do tego, jak należy pojmować pewne kwestie i jak stosować art. 412 k.c. w jego ówczesnym brzmieniu⁷². Zwolennicy koncepcji roszczeniowej stwierdzili wówczas, iż „byłoby bezcelowe bronić dalej poprzedniego zdania,

⁶⁸ W. Czachórski, *Z zagadnień niesłusznego wzbogacenia w prawie cywilnym radzieckim*, „Państwo i Prawo” 1950, Nr 11, s. 89 i in.; A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9; G. Bieniek, *Uwagi na marginesie stosowania art. 412 k.c. i 197 k.p.c. w praktyce sądowej*, „Nowe Prawo” 1969, nr 9; A. Ohanowicz, *Przedmiot przypadku niegodziwego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3.

⁶⁹ Tak relacjonuje to A. Kędzierska-Cieślak, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 146.

⁷⁰ Tak A. Kędzierska-Cieślak, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 146, na podstawie *Protokołu sesji Zespołu Prawa Cywilnego – Materiały Komisji Kodyfikacyjnej*, posiedzenie w dniu 14.07.1950.

⁷¹ A. Ohanowicz, *Przedmiot przypadku niegodziwego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3, s. 81.

⁷² Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, z. 3, poz. 37.

skoro wytyczne mówią co innego”⁷³. Wydaje się, że próby nadania odmiennej interpretacji tej instytucji od samego początku skazane były na niepowodzenie. Konstrukcja i treść art. 412 k.c. w sposób jednoznaczny rozstrzygały fundamentalne kwestie. Słuszną była zatem krytyka ze strony A. Kędzierskiej-Cieślak, która stwierdziła: „koncepcja przypadku roszczenia osoby zubożonej o wydanie wzbogacenia jest na tle art. 412 k.c. konstrukcją sztuczną, niepotrzebnie komplikującą obraz, który w tym przepisie nakreślony został dość wyraziście: przypadkowi podlega przedmiot świadczenia, a w sytuacjach, kiedy to jest niemożliwe – przypadkowi podlega wartość przedmiotu świadczenia”⁷⁴.

W tym miejscu należałoby zaproponować treść przepisu, która miałaby stanowić esencję koncepcji proponowanej na wstępie, a jednocześnie dać podstawę do dalszych rozważań w tym zakresie – „Sąd może orzec wypadek roszczenia o zwrot korzyści majątkowej świadomie przysporzonej w związku z dokonaniem czynu niegodziwego lub w celu niegodziwym”.

Koncepcja przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w swych założeniach różni się zasadniczo od obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Można wskazać tu trzy aspekty zagadnień świadczące o tej odmienności. Pierwszy, który był już przedmiotem wcześniejszych rozważań, dotyczy rozstrzygnięcia tej materii nie na gruncie nienależnego świadczenia, a na zasadach ogólnych bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to spowodowane kwalifikacją zachowania zubożonego, która nie pozwala na stosowanie i rozpatrywanie przypadku w oparciu o art. 410 § 2 k.c. Jak już zostało stwierdzone wcześniej - zachowanie zubożonego pozbawione jest cech świadczenia. Zmiana ta powoduje, że wypadek pozostaje w silnym związku z samą instytucją bezpodstawnego wzbogacenia, co w klarowny sposób pozwala na jego stosowanie. Nie ma potrzeby odwoływać się do często wątpliwych wykładni, jak to ma miejsce na gruncie art. 412 k.c. Jego sens nadaje instytucja, która obrosła w orzecznictwo i wypowiedzi doktryny.

⁷³ A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1097.

⁷⁴ A. Kędzierska-Cieślak, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 149; podobnie A. Kafarski, *Quasi-kara z art. 412 k.c.*, „Państwo i Prawo” 1966, Nr 1, s. 81 i nast.

Druga zauważalna różnica odnosi się do przedmiotu przypadku. Artykuł 412 k.c. stanowi, że to świadczenie ulega przypadkowi. Koncepcja zaproponowana na wstępie czyni przedmiotem przypadku roszczenie. Uzasadnienia dla takiej zmiany należy upatrywać w samej instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności w mechanizmach jej funkcjonowania. Jakikolwiek bowiem nieuzasadnione prawnie przesunięcie majątkowe ma miejsce, wówczas powoduje to powstanie roszczenia zwrotnego.

Trzeci aspekt zagadnień, nie od razu zauważalny, choć nie mniej istotny, związany jest z bezpośredniością przypadku. Instytucja z art. 412 k.c. w obecnym kształcie pozwala na orzeczenie przypadku bezpośrednio samego świadczenia. Orzeczenie odnosi swój skutek tylko i wyłącznie do jego przedmiotu, a więc niejako do samej nieuzasadnionej korzyści majątkowej. W zakładanej koncepcji przypadek tej korzyści następuje w sposób pośredni. Nie sama korzyść ulega przypadkowi, ale roszczenie o jej wydanie. Zmiana ta znajdzie swoje uzasadnienie w dalszej części pracy przy analizie zagadnień szczegółowych. W tym momencie wskazać można jedynie, że zakres przypadku ulegnie zasadniczej zmianie w porównaniu z obecnie obowiązującą regulacją.

Rozwinięcie poszczególnych elementów koncepcji wymaga ukazania ich we właściwym kontekście, co powoduje, że nie mogą one być w tym momencie dokładnie przedstawione. Należy jednak poczynić tu wprowadzenie do tych zagadnień.

Pierwszą podstawową kwestią, nad którą należałoby się pochylić, jest ustalenie, w jaki sposób powstaje roszczenie o wydanie wzbogacenia, którego przypadek można później orzec. Zagadnienie to jest związane w oczywisty sposób z przesłankami samego bezpodstawnego wzbogacenia. Kodeks cywilny traktuje tę instytucję jako samodzielną, stanowiącą jedno z podstawowych źródeł zobowiązania. Myśl leżąca u jej podstaw jest rozumiana intuicyjnie: nikt nie może bogacić się w sposób bezpodstawny cudzym kosztem⁷⁵. Kto uzyskał nieuzasadnioną prawnie korzyść, powinien ją zwrócić temu, komu przyspaść ona powinna zgodnie z regułami przyjętymi w danym systemie prawnym. Reguły te

⁷⁵ Wyrok SN z 21.03.2007 r., I CSK 458/06, LexisNexis nr 1909790.

w polskim prawie cywilnym ustanowione zostały w art. 405 – 409 k.c. i to na ich podstawie można dochodzić zwrotu tej korzyści. Pozostałe przepisy dotyczą nienależnego świadczenia i w tym miejscu nie będą analizowane.

Podstawowe znaczenie ma art. 405 k.c., który stanowi trzon całej instytucji. Wynika z niego, że jeżeli ktoś uzyskał korzyść majątkową bez podstawy prawnej kosztem innej osoby, obowiązany jest do jej zwrotu i to w naturze. Jeżeli taka forma zwrotu jest niemożliwa, wówczas wzbogacony ma obowiązek wydać wartość tej korzyści.

Można na podstawie treści przepisu wskazać przesłanki, jakie muszą być spełnione, ażeby powstało roszczenie o zwrot wzbogacenia. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przesłankami tymi są: wzbogacenie, zubożenie, związek między wzbogaceniem i zubożeniem oraz brak podstawy prawnej wzbogacenia⁷⁶. Niektórzy autorzy dodatkowo wprowadzają jeszcze inne okoliczności takie jak wzbogacenie kosztem majątku innej osoby oraz związek między wzbogaceniem i zubożeniem polegający na tym, że wzbogacenie jest wynikiem zubożenia⁷⁷. P. Księżak przykładowo podaje jedynie trzy przesłanki: uzyskanie korzyści majątkowej, wzbogacenie kosztem innej osoby, brak podstawy prawnej⁷⁸. Nie rozstrzygając, które stanowisko jest właściwe, należy krótko odnieść się do poszczególnych przesłanek wskazanych przez przeważającą część doktryny.

Pierwszą z nich jest wzbogacenie, które polega na uzyskaniu korzyści majątkowej w dowolnej postaci. Pozbawionym znaczenia jest sposób, w jaki korzyść ta została uzyskana i w jakich okolicznościach to nastąpiło⁷⁹. Zubożenie z kolei może polegać zarówno na tym, że określona wartość nie weszła do majątku

⁷⁶ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1057; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 63; A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 478; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 278; wyrok SN z 26.01.2000 r., III CKN 542/98, LexisNexis nr 402146; wyrok SN z 13.06.2001 r., II CKN 507/00, OSP 2002, nr 1, poz. 3; wyrok SN z 19.02.2002 r., IV CKN 786/00, LexisNexis nr 388715; wyrok SN z 18.11.2009 r., II CSK 242/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 74.

⁷⁷ K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 219; P. Mostowik, *Bezpodstawne wzbogacenie*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 2, s. 56; wyrok SN z 24.10.1974 r., II CR 542/74, OSPiKA 1976, nr 6, poz. 115.

⁷⁸ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 58.

⁷⁹ Por. wyrok SN z 09.01.2002 r., V CKN 641/00, niepubl.

zubożonego, jak również, że z jego majątku wyszła i przeszła do majątku wzbogaconego⁸⁰. Trzecią przesłanką jest związek między wzbogaceniem i zubożeniem. Nie chodzi tu o związek przyczynowy, jak przy odpowiedzialności odszkodowawczej, bowiem wzbogacenie po jednej stronie, a zubożenie po drugiej to jedyne współwystępujące zjawiska kauzalne uzależnione od innych jakichś zdarzeń⁸¹. Samo wzbogacenie kosztem zubożonego musi z kolei nastąpić bez podstawy prawnej. Uzasadnieniem dla przesunięć majątkowych mogą być czynności prawne, decyzje administracyjne lub inne zdarzenia prawne określone w przepisach. W przypadku braku tak rozumianego uzasadnienia powoduje to bezpodstawne wzbogacenie tego, kto korzyść tę otrzymał.

Wyżej opisane okoliczności są pierwszym i podstawowym warunkiem możliwości orzeczenia przepadku roszczenia. Nie są one jednak wystarczające. Elementem koniecznym proponowanej koncepcji są również przesłanki kwalifikujące to roszczenie do takiego orzeczenia. Nie powinny one w znacznej mierze odbiegać od tych określonych w art. 412 k.c. ale pewne zmiany są nieodzowne. Należałoby wskazać tu chociażby przysporzenie majątkowe, świadomość niegodziwości, przysporzenie korzyści w zamian za dokonanie niegodziwego czynu, przysporzenie korzyści w celu niegodziwym. Dopiero ich wystąpienie daje sądowi możliwość rozważenia przepadku.

Warto również wskazać zdarzenia, które w swym rezultacie mogą prowadzić do zubożenia z jednej strony i wzbogacenia z drugiej. Tradycyjnie wyróżnia się tu działania podjęte przez samego zubożonego, wzbogaconego, osobę trzecią oraz działanie sił przyrody⁸². W kontekście koncepcji przepadku roszczenia należałoby brać pod uwagę tylko tę pierwszą okoliczność. Wnika to z faktu, iż w zasadzie to zachowanie się samego zubożonego będzie kwalifikować korzyść majątkową jako niegodziwą. Dużą rolę odgrywa, co wynika z ustaleń

⁸⁰ J. Pietrzykowski, [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J. I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 957; W. Dubis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013, komentarz do art. 405, Nb. 5; wyrok SN z 2.8.2007 r., V CSK 152/07, LexisNexis nr 1510422.

⁸¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 279.

⁸² K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1138; wyrok SN z 6.12.2005 r., Legalis.

poczynionych w podrozdziale poprzednim, również jego świadomość niegodziwości.

Należy ustalić także, co może być przedmiotem roszczenia objętego przypadkiem. Jednym z założeń proponowanej koncepcji jest to, że bezpośrednio przypadkowi podlegać będzie roszczenie, natomiast pośrednio korzyść majątkowa, do której to roszczenie się odnosi. Kwestia ta będzie przedmiotem rozważań w *Rozdziale 2.*, ale już teraz warto zaznaczyć, co należy rozumieć pod pojęciem korzyści majątkowej. Jak wspomniano wcześniej jej postać może być dowolna. Może ona znaleźć wyraz w nabyciu jakichś praw lub powiększeniu ich zakresu, na umocnieniu tych praw, na używaniu cudzych praw lub na korzystaniu z cudzych usług uzyskiwanych zazwyczaj odpłatnie, na zwolnieniu z długu lub na zniesieniu praw rzeczowych obciążających rzeczy wzbogaconego. Korzyści te mogą więc polegać nie tylko na powiększeniu aktywów majątku, ale również na zmniejszeniu jego pasywów lub zaoszczędzeniu wydatków⁸³.

Nie można zapominać o zdaniu drugim art. 412 k.c., które stanowi: „Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przypadkowi może ulec jego wartość”. W proponowanej koncepcji taka treść przepisu nie powinna się znajdować. Jego brak nie oznacza, że zakresem przypadku nie zostałyby objęte roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co do których korzyść została zużyta lub utracona. Zmiana ta, choć z pozoru nieistotna, ma swoje doniosłe znaczenie. Ścisły związek koncepcji roszczeniowej z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia powoduje, że w takiej sytuacji zastosowanie znajdzie przepis art. 409 k.c., a dokładniej jego druga część. W przypadku zużycia lub utraty korzyści obowiązek zwrotu będzie istniał, o ile wzbogacony powinien liczyć się z takim obowiązkiem. Zachowana zostałaby w związku z tym fundamentalna dla tej instytucji zasada aktualności wzbogacenia.

Warto w tym miejscu wskazać, jakie konsekwencje pociągałaby za sobą zmiana założeń, na których opiera się instytucja przypadku. Na podstawie obecnego brzmienia przepisu sąd może orzec przypadek świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu

⁸³ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 66 i nast.

niegodziwym. W związku z orzeczeniem sądu przypadkowi ulega bezpośrednio to właśnie świadczenie. Koncepcja przypadku roszczenia zakłada natomiast, że sąd może orzec wypadek możliwości żądania przez niegodziwego zubożonego zwrotu korzyści od wzbogaconego. Skutkuje to tym, że to określony podmiot, na rzecz którego wypadek nastąpił, będzie mógł później dochodzić od wzbogaconego zwrotu tego, co ten otrzymał. To ten podmiot, a nie zubożony będzie dysponentem takiego roszczenia. Będzie ono skierowane wobec wzbogaconego i będzie miało w zasadzie taki sam zakres, jak roszczenie przysługujące zubożonemu. Inaczej mówiąc podmiot ten w wyniku takiego orzeczenia będzie mógł żądać od bezpodstawnie wzbogaconego wszystkiego, czego mógłby domagać się zubożony, gdyby wypadku nie orzeczono, ponieważ staje się on jego następcą prawnym.

Wyżej przedstawiono ogólne założenia wypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Rozwinięcie szczegółowe związanych z nim zagadnień musi nastąpić później, aby ukazać właściwy kontekst proponowanych rozwiązań.

1.3. Wypadek świadczenia

1.3.1. Świadczenie mające charakter czynności prawnej jako przedmiot wypadku

Z treści art. 412 k.c. jednoznacznie wynika, że wypadkowi na rzecz Skarbu Państwa ulega świadczenie. Rozpatrując zastosowanie w praktyce działania tej instytucji, autorzy podają różnego rodzaju przykłady tego, co wypadkowi może podlegać. Najczęściej mówi się o zapłacie pieniężnej lub o wydaniu rzeczy⁸⁴. Spoglądając na tę instytucję w tym kontekście, przez wypadek świadczenia należy rozumieć, jak wskazuje przeważająca część doktryny, wypadek jego przedmiotu. Jest oczywiste, że tylko taka interpretacja umożliwia orzeczenie wypadku czegokolwiek. Spowodowane jest to przyjęciem,

⁸⁴ Tak P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 234; zob. A. Kędzińska-Cieślak, *Wypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 147.

poddanej wcześniej uzasadnionej krytyce, wykładni, która pojęcie świadczenia traktuje jako termin techniczny, niewyrażający nic, poza określonym zachowaniem świadczącego. Z uwagi na to, że samo zachowanie się *solvensa* przypadkowi podlegać nie może, dlatego też przyjmuje się, iż przez ten zwrot rozumieć należy wypadek jego przedmiotu⁸⁵.

Instytucja z art. 412 k.c. najczęściej znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy przedmiotem świadczenia jest rzecz rozumiana jako przedmiot materialny. Mówiąc o wypadku świadczenia należy mieć na myśli, jak przyjmuje przeważająca część doktryny, jego przedmiot. Wypadek świadczenia to pewien skrót myślowy, pozwalający na orzeczenie wypadku nie tylko rzeczy, ale i świadczeń polegających na usłudze lub czynności⁸⁶. Należy w tym momencie zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię, która determinować będzie dalsze rozważania. To nie rzecz w dosłownym tego słowa znaczeniu ulega wypadkowi, ale prawo, które odnosi się do tej rzeczy, i które w rzeczywistości jest przedmiotem świadczenia. Gdyby traktować samą rzecz jako przedmiot wypadku, prowadziłyby to do niepożądanych rezultatów. Zwrot „orzeczenie wypadku przedmiotu świadczenia” byłby jednoznaczny ze zwrotem „orzeczenie wypadku rzeczy”⁸⁷. Takie sformułowanie natomiast byłoby prawnie puste, gdyż nie pociągałoby za sobą żadnych skutków prawnych. Warto w celu unaocznienia tej kwestii posłużyć się przykładem. Oto podmiot A daje podmiotowi B samochód, w zamian za co B nie składa obciążających podmiot A zeznań w sprawie karnej. Jest oczywiste, że A w tym przypadku nie przeniósł na B przedmiotu świadczenia w postaci rzeczy, którą jest samochód, ale przeniósł prawo własności do tego samochodu. Jeszcze dobitniejszym przykładem posłużył się P. Księżak, mówiąc o przeniesieniu na drugiego spółdzielczego właścicielowego prawa do lokalu⁸⁸. Nie można byłoby w tym przypadku orzec wypadku lokalu, gdyż nie jest on przedmiotem świadczenia. Orzec można byłoby

⁸⁵ Przykładowo K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1155.

⁸⁶ Tak M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie wypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 25; podobnie E. Lętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117.

⁸⁷ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 235.

⁸⁸ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 236.

tylko przepadek prawa do tego lokalu. Tym bardziej, że spółdzielnia mieszkaniowa nie miałaby ze sprawą świadczenia niegodziwego nic wspólnego. Gdyby przedmiotem przypadku była bezpośrednio rzecz, skutkowałoby to tym, że świadczący nadal pozostawałby właścicielem, natomiast wzbogacony byłby jedynie posiadaczem.

Taka interpretacja miała na celu doprowadzić do sytuacji, w której możliwe będzie orzeczenie przypadku, mimo że w ogóle nie dochodzi do wydania rzeczy, a jedynie przenoszone jest samo prawo. Ponadto zakresem przypadku ujęto by wówczas te stany faktyczne, w których prawo nie odnosi się do materialnego przedmiotu jak np. majątkowe prawa autorskie.

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na sytuację, gdy przedmiotem przypadku miałyby być świadczenie o charakterze czynności prawnej, a więc m.in. przenoszące prawo własności, o którym wspomniano wyżej. Poprzez analizę zagadnienia można dojść do wniosku, że powstaje tu problem dopuszczalności przypadku. Co istotne, niewielu autorów zwróciło na to uwagę, dlatego też zagadnienie nie zostało bliżej przedstawione i wyjaśnione ani w orzecznictwie, ani w doktrynie. Dla zilustrowania tego problemu należy posłużyć się przykładem przedstawionym wcześniej. Strony zawarły umowę, w której podmiot A zapłacił podmiotowi B w zamian za jego „milczenie” w sprawie karnej, z tym jednak zastrzeżeniem, że A nie posłużył się gotówką, a „zapłacił” poprzez przeniesienie na B własności samochodu. Taka forma zapłaty jest dla B tak samo ważna i to samo wyrażająca, co zapłata w pieniądzu. Jednakże rozpatrując tę sytuację z punktu widzenia przesłanki spełnienia świadczenia wyrażonej w art. 412 k.c., dojść można do wniosku, że żadne świadczenie nie zostało skutecznie spełnione. Jeżeli bowiem czynność prawna i wynikające z niej zobowiązanie były nieważne, to również nieważne jest rozporządzenie prawem własności jako wykonanie zobowiązania. Wracając do przykładu, właścicielem pojazdu nadal pozostaje A, zaś B nie jest wzbogacony, a co najwyżej jest posiadaczem. W konsekwencji, skoro prawo własności nie wyszło w ogóle z majątku A, to nie można byłoby orzec jego przepadek. W tej sytuacji zobowiązanie do przeniesienia własności rzeczy w celu niegodziwym jest nieważne, bowiem sama umowa zobowiązująca,

która obarczona jest niegodziwością, jest nieważna i to bezwzględnie. Nie nastąpi więc przeniesienie własności, czyli spełnienie świadczenia. *Accipiens* z uwagi na zasadę kauzalności nabyłby jedynie posiadanie, które jest korzyścią majątkową o specyficznym charakterze, bowiem istniejącym tylko *in natura*⁸⁹. Sam tytuł prawny w postaci prawa własności nie zmienia swego położenia. W konsekwencji sąd na podstawie art. 412 k.c. mógłby orzec przepadek jedynie posiadania, przy czym niegodziwy *solvens*, jako właściciel, mógłby dochodzić później zwrotu przedmiotu swojej własności na podstawie roszczeń windykacyjnych i to od Skarbu Państwa.

Taki wniosek wynika z zasady kauzalności czynności prawnych⁹⁰. Artykuł 412 k.c. bez wątplenia odnosi się do przypadku *condictio sine causa*. Ma zatem zastosowanie tylko w odniesieniu do świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej czynności prawnej. W przedstawionych powyżej przykładach pomiędzy *solvenssem* i *accipiensem* zawarta została umowa przeniesienia własności. Na gruncie polskiego prawa cywilnego umowa taka jest umową kauzalną (przyczynową). Oznacza to, że ważność umowy przenoszącej własność zależy od ważnej przyczyny przysporzenia⁹¹. Zgodnie z art. 156 k.c., jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności (a tak jest w tych przypadkach), to ważność umowy przenoszącej własność zależy od

⁸⁹ J. Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. 1, Kolumna, Łódź 1949, s. 180; A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 73; S. Wójcik, *Windykacyjna ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” CXVIII Prace Prawnicze, z. 21, Kraków 1965, s. 96; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 67; W. Dubis, *Zbieg roszczeń a skarga z bezpodstawnego wzbogacenia*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 1, s. 43; A. Stelmachowski, *Istota i funkcje posiadania*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958, s. 66 i nast.; W. Czachórski, *Kilka uwag o condictio possessionis i jego zbiegu z ochroną posesoryjną*, [w:] *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Adama Szpunara*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Łódź 1983, s. 121.

⁹⁰ A. Brzozowski, [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 457; por. także W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952; T. Smoczyński, *Zagadnienie czynności prawnych abstrakcyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, Nr 4; P. Szafarz, *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1996, Nr 4; G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, Nr 3; M. Gutowski, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, Nr 4.

⁹¹ E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 460.

ważności tego zobowiązania. Od istnienia bowiem ważnej przyczyny zależy ważność umowy przeniesienia własności⁹². Zatem skoro umowa zobowiązująca do przeniesienia własności dotknięta niegodziwością jest nieważna i to bezwzględnie, to świadczenie z niej wynikające, które przybiera postać czynności prawnej rozporządzającej, również jest nieważne⁹³. Nieważność ta oznacza, że czynność nie wywołuje skutków prawnych zamierzonych przez strony, a więc i prawo własności nie przechodzi na *accipiens*⁹⁴. Co najwyżej może on stać się posiadaczem, jednakże o żadnym przeniesieniu prawa w tym przypadku mowy być nie może.

Na podobne problemy interpretacyjne można natknąć się przy rozpatrywaniu innych świadczeń, mających charakter czynności prawnej. Równie dobrze przedmiotem świadczenia może być ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego, przelew wierzytelności, czy zwolnienie z długu. We wszystkich tych przypadkach powstaje ten sam problem związany z bezwzględną nieważnością czynności prawnej, na podstawie której miało dojść do spełnienia świadczenia. Powstaje zatem pytanie, co ma ulec przypadkowi? Rozwiązanie tego zagadnienia na gruncie art. 412 k.c. jest bardzo trudne i zarazem wątpliwe.

Wartą przytoczenia jest koncepcja wyjaśniająca całość zagadnienia zaprezentowana przez P. Księżaka⁹⁵. Wyszedł on z założenia, iż konieczne jest przyjęcie, że do spełnienia świadczenia w wypadkach, gdy świadczenie jest czynnością prawną rozporządzającą, dochodzi przez dokonanie takiej czynności, natomiast nie ma znaczenia, że czynność okazała się nieważna z powodu niegodziwości podstawy. Punktem wyjścia tak rozumianej wykładni jest to, że mimo iż czynność ta będzie nieważna, zostało spełnione świadczenie w rozumieniu art. 412 k.c. Inaczej mówiąc przyjmuje się, że nawet jeżeli czynność prawna jest nieważna, to i tak dochodzi do spełnienia świadczenia z niej

⁹² A. Doliwa, *Prawo rzeczowe*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 72.

⁹³ E. Skowrońska-Bocian, M. Warciński, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 460.

⁹⁴ E. Gniewek, Glosa do uchwały SN (7) z 27.2.2003 r., III CZP 80/02, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, Nr 11, poz. 140; W. J. Kanter, Glosa do wyroku SN z 22.1.2002 r., V CKN 660/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, Nr 1, poz. 2; zob. także E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1974.

⁹⁵ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 176 i nast.

wynikającego. Przywoływany jest tu argument mówiący o różnicy między czynnościami nieistniejącymi a nieważnym, gdyż czynności nieważne nie są czymś niebyłym i mogą wywoływać skutki prawne⁹⁶. Ponadto autor podnosi jeszcze kwestię sankcji, jaka jest związana z niegodziwością zobowiązania. Obok sankcji nieważności, wynikającej z natury świadczenia niegodziwego, możliwa do zastosowania jest również sankcja w postaci orzeczenia przepadku. Gdyby przyjąć, że czynność prawna jest ważna, wtedy dochodzi do wzbogacenia *accipiens* (prawo własności przechodzi na niego) i przepadek prawa własności byłby dopuszczalny. Byłoby paradoksem, jak zauważa autor, by na przeszkodzie w orzeczeniu przepadku stało to, że ustawa czyni czynność prawną nieważną, bo miała niegodziwą przyczynę.

Powyższa wykładnia jest jednak nie do przyjęcia na gruncie obecnie obowiązującego prawa. Przede wszystkim należy mieć na uwadze wyrok Sądu Najwyższego, który stwierdził, że spełnienie świadczenia, jeżeli jest czynnością prawną, musi być czynnością ważną⁹⁷. Oznacza to, że jeżeli strona zobowiązała się do przeniesienia własności i zawarła umowę, to zgodnie z wyrokiem nie spełnia ona świadczenia, ponieważ umowa rozporządzająca była nieważna. Nieważność ta natomiast wynika z ujemnie ocenianej w świetle art. 156 k.c. umowy zobowiązującej. Należy zgodzić się tu z poglądem, iż było to jedynie „usiłowanie” wzbogacenia strony transakcji, które w rzeczywistości nie nastąpiło⁹⁸. Co więcej w tym samym orzeczeniu Sąd stwierdził: „Gdy określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, np. dlatego, że mająca je stanowić czynność prawna jest nieważna, nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, lecz jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych”, co z kolei znajduje swoje odzwierciedlenie w rozważaniach

⁹⁶ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 706; J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 104 i nast.

⁹⁷ Wyrok SN z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998, z. 2, poz. 31.

⁹⁸ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 31; odmiennie SN w Wytycznych 1972; na gruncie obecnego art. 412 k.c. możliwość taką dostrzegł M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 27.

dotyczących kwalifikacji zachowania świadczącego. Skoro świadczenie nie zostało spełnione, nie można orzec jego przepadku.

Co więcej, jest oczywiste, że skutek wynikający z innych przypadków spełnienia świadczenia nienależnego, jak tych określonych w art. 411 k.c., nie obejmuje zmiany położenia tytułu prawnego. Przedmiotem świadczenia spełnionego w celu uniknięcia przymusu, czy z zastrzeżeniem zwrotu, nie jest prawo, ale przedmiot, do którego to prawo się odnosi. Stąd też powstające w takich okolicznościach roszczenie będzie odnosić się tylko do tego przedmiotu a nie prawa. Nie ono bowiem było przedmiotem spełnionego świadczenia. Stąd też wykładnia autora jest prawidłowa, ale tylko w zakresie określonym wyżej. Przyjęcie założenia, iż spełnienie świadczenia następuje przez samo wykonanie czynności rozporządzającej nie zmienia zakresu przysporzenia. W dalszym ciągu prawo zostaje przy świadczącym. Przepis art. 412 k.c. zmierza natomiast do pozbawienia świadczącego tego prawa, które nie było przedmiotem spełnionego świadczenia. Powyższa wykładnia implikowałaby konieczność przyjęcia szeregu fikcji prawnych, poczynając od fikcji objęcia prawa zakresem świadczenia, a na fikcji jego przejścia na rzecz *accipiens*a kończąc.

Warto również zauważyć, iż prezentowana wykładnia przyjmuje zasadę przeciwną kauzalnej, a mianowicie abstrakcyjności czynności prawnej. Samo dokonanie czynności zdaniem autora jest wystarczające do stwierdzenia, że jest ona skuteczna. Pogląd taki należy jednak stanowczo odrzucić. Jak zauważa W. Serda: „Żaden porządek prawny nie może akceptować skutków prawnych nieważnych czynności prawnych, choćby nawet zostały one wykonane. Nieważna umowa nie może w żadnym punkcie okazać się skuteczna”⁹⁹. Konieczne jest również zwrócenie uwagi na konsekwencje przyjęcia wykładni proponowanej przez autora, a przywołanej wyżej. Doszłoby ostatecznie do takiej sytuacji, w której przy okolicznościach opisanych w art. 412 k.c. nieważna czynność wywoływałaby skutek zamierzony przez strony w postaci przeniesienia prawa, po to tylko, ażeby możliwe było późniejsze orzeczenie jego przepadku. W instytucji nienależnego świadczenia celem przyjęcia rozwiązania, w którym uznaje się

⁹⁹ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 165.

świadczenie za spełnione pomimo nieważności czynności prawnej, jest niesanowanie skutków takiej czynności¹⁰⁰. Odzwierciedla się to poprzez przyznanie *solvensowi* roszczenia, dzięki któremu może żądać on jego zwrotu. Przy czym zwrot ten nie będzie dotyczył np. prawa własności, gdyż takowe w ogóle nie wyszło z majątku *solvensa*.

Wypada również wspomnieć o tym, co było przedmiotem rozważań w podrozdziałach poprzednich. Chodzi mianowicie o kwalifikowanie zachowania świadczącego. Teoria finalna zakłada konieczność chociażby pozornego istnienia zobowiązania. W odniesieniu do sytuacji objętych art. 412 k.c. o takim nie może być mowy. Głównym jednak zarzutem, jaki należy podnieść odnosząc się do wykładni proponowanej przez P. Księżaka, jest łamanie zasady kauzalności czynności prawnych tam, gdzie związek wynikania świadczenia z zobowiązania jest oczywisty.

Wydaje się karkołomnym dokonywać takiej jak wyżej wykładni przepisu, aby miał on w tym przypadku zastosowanie. Nie jest to winą wykładni, a ustawodawcy, który dokonał nowelizacji art. 412 k.c. tylko po to, ażeby dostosować go do zmieniającej się sytuacji polityczno – gospodarczej, zapominając, jaki cel przyświecał jego wprowadzeniu.

Wyjściem z impasu może okazać się zmiana podejścia do interpretacji pewnych zwrotów z art. 412 k.c. Chodzi mianowicie o to, ażeby zwrot „świadczenie zostało spełnione” rozumieć tak, jak to miało miejsce na gruncie poprzedniego brzmienia tego przepisu, czyli „to, co zostało świadczone”¹⁰¹. Przyjmując takie założenie, należałoby uznać, że istnieje możliwość jego zastosowania wszędzie tam, gdzie jedna osoba przydaje coś do majątku drugiej, bez względu na to, czy i na jakich podstawach czynność się opiera¹⁰². Granicą

¹⁰⁰ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 165; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 87, 90; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 292; P. Mostowik, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 316; W. Dubis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013, komentarz do art. 411, Nb 11.

¹⁰¹ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 30.

¹⁰² A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1094.

zastosowania instytucji przepadku będzie wówczas zaistnienie wzbogacenia w wyniku takiej transakcji, a nie spełnienie świadczenia w znaczeniu technicznym. Takie ujęcie pozwala uniknąć komplikacji, gdy następuje faktyczne przesunięcie majątkowe, jednak nie doszło do świadczenia w znaczeniu technicznoprawnym.

Możliwość takiej wykładni należy jednak stanowczo odrzucić. Budzi tu wątpliwość traktowanie i sprowadzenie przesłanki spełnienia świadczenia tylko do roli czynności technicznej, a więc w zasadzie nie mającej istotnego znaczenia. Ponadto traktowanie zwrotu „świadczenie zostało spełnione” tak jak w brzmieniu art. 412 k.c. sprzed nowelizacji, jest nieuzasadnione. Powstaje wówczas pytanie, dlaczego ustawodawca nie użył tego samego zwrotu podczas jej dokonywania. Co więcej, w ramach jak się wydaje jednej instytucji, zwrot „spełnienie świadczenia” byłby rozumiany zupełnie inaczej na gruncie poszczególnych przepisów, które tę regulację opisują. Była już o tym mowa w podrozdziale poprzednim.

Konieczne jest przedstawienie i przeanalizowanie, jak problem z przejściem prawa z nieważnej czynności prawnej na wzbogaconego może być rozwiązywany na gruncie koncepcji przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zbadać, czy taki problem, jaki wystąpił w odniesieniu do świadczenia niegodziwego, w kontekście zasady kauzalności mógłby zaistnieć także w tym przypadku.

Zacząć należy od stwierdzenia, że w przywoływanym wcześniej wyroku Sąd Najwyższy słusznie zastrzegł, iż do spełnienia świadczenia mającego charakter czynności prawnej, konieczne jest, aby czynność ta była ważna. W koncepcji przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia pojęcie świadczenia nie występuje. Mowa jest w niej natomiast o przysporzeniu korzyści. Zadać zatem należy pytanie, w jaki sposób korzyść majątkowa w postaci prawa własności może przejść na wzbogaconego? Jedynym rozwiązaniem jak się wydaje, jest dokonanie przez zubożonego czynności prawnej, która to prawo przysporzy. Jednakże jak już wcześniej była mowa, czynność, która ma na celu przysporzenie, jest czynnością kauzalną, co z kolei oznacza, że problem z przeniesieniem prawa na wzbogaconego wystąpi i w tym przypadku.

Warto jednak odnotować pewną różnicę. Dotyczyć ona będzie kwalifikowania działania zubożonego w kontekście czynności prawnych niegodziwych. Jak już powiedziano wcześniej, zachowanie zubożonego nie jest świadczeniem. Przez to, że nie ma ono takiego charakteru, należy rozumieć, iż zubożony nie działa w celu zwolnienia się z zobowiązania. Chodzi tu o zobowiązanie wynikające z nieważnej czynności prawnej, która zobowiązywała do przeniesienia własności. Zachowanie zubożonego, jako że nie jest świadczeniem, nie ma na celu zwolnienie go z zobowiązania nieważnego, wynikającego z bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, bowiem nie działa on *causa solvendi*. Zadać należy zatem pytanie o skutek, jaki założenie to niesie za sobą w kontekście kauzalności czynności prawnej.

Wspomniany wcześniej art. 156 k.c. do ważności czynności przenoszącej własność wymaga ważnej umowy zobowiązującej. Jeżeli zobowiązanie jest nieważne, nieważna jest również czynność rozporządzająca prawem. Warto jednak zwrócić uwagę na konstrukcję tego przepisu. Reguluje on te przypadki, w których zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania, wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej. Musi zachodzić tu związek wynikania świadczenia ze zobowiązaniem. Co istotne zakresem przepisu objęte są tylko i wyłącznie te przypadki¹⁰³. Nie ma natomiast zastosowania do czynności, które przenoszą własność, a jednocześnie nie wynikają z zobowiązania¹⁰⁴. Brzmienie przepisu wskazuje, że odnosi się on tylko do umów, które zawierane są „w wykonaniu zobowiązania” do przeniesienia własności. Potwierdzeniem tego jest użyty w sformułowaniu hipotezy art. 156 k.c. tryb warunkujący – „jeżeli”, który wskazuje, że istnieją także umowy przenoszące własność (rzeczowe), które nie są zawierane w celu wykonania zobowiązania i do

¹⁰³ E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1974, s. 112; S. Rudnicki, G. Rudnicki, J. Rudnicka, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Własność i inne prawa rzeczowe*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 172 i nast.

¹⁰⁴ E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1974, s. 112 – autor słusznie stawia pytanie, czy jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w innym celu niż wykonanie zobowiązania do przeniesienia własności, to zasada kauzalności (zależności) również obowiązuje.

tych umów przepis ten nie ma zastosowania¹⁰⁵. Zawarcie umowy czysto rozporządzającej możliwe jest zatem nie tylko w celu wykonania uprzednio istniejącego zobowiązania, lecz także w jakiś innych sytuacjach, zwłaszcza mimo braku lub nieważności takiego zobowiązania. Sytuacje te nie są jednak regulowane przez art. 156 k.c.¹⁰⁶ Nie wdając się w rozważania związane z kauzalnością należy zauważyć, iż z takim przypadkiem mamy właśnie do czynienia na gruncie koncepcji przepadku roszczenia. Przysporzenie majątkowe z uwagi na kwalifikację zachowania zubożonego nie wynika z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej. Nie jest ono świadczeniem mającym na celu zwolnienie go z zobowiązania. Skutkiem jest to, że do przeniesienia własności lub innego prawa nie wymaga się tu istnienia ważnego zobowiązania. Konieczne jest zatem ustalenie, jaki charakter prawny ma czynność dokonana przez zubożonego.

Jak już zaznaczono wyżej zachowanie zubożonego przybierające postać czynności prawnej rozporządzającej nie jest wykonaniem (świadczeniem) poprzednio dokonanej czynności zobowiązującej (np. umowy). Czynność ta jest zatem nową, inną, czynnością prawną, wynikającą z działania zubożonego. Ma ona charakter rozporządzający i tylko taki. Zubożony w wyniku swego działania dokonuje przysporzenia, ale nie w celu zwolnienia się ze zobowiązania. Co więcej nie można wskazać tu żadnej innej *causa*, uzasadniającej to zachowanie. Zatem czynność rozporządzająca jest oderwana od podstawy i ma charakter abstrakcyjny. Możliwość występowania, a co istotniejsze, również kreowania takich czynności przez same strony, potwierdził Sąd Najwyższy, który stwierdził: „Wynikająca z art. 353¹ k.c. swoboda kontraktowania obejmuje także możliwość kreowania czynności abstrakcyjnych, nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby strony – stosowanie do swojej „woli abstrakcji” – konstruowały zobowiązania wyabstrahowane, odłączone od istniejącego stosunku prawnego albo istniejące

¹⁰⁵ Dla przykładu wyrok SN z 3.10.2007 r., IV CSK 193/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 78, w którym Sąd stwierdza, że „art. 156 k.c. dotyczy tylko tych umów (wyłącznie) rozporządzających, które są zawierane w celu wykonania zobowiązania. Nie może więc dotyczyć umów zawieranych z innej przyczyny”; M. J. Golecki, *Jurydyczna konstrukcja prawa odkupu*, „Przegląd Notarialny” 2003, Nr 4, s. 7.

¹⁰⁶ W doktrynie zaznacza się powszechnie, że w polskim prawie cywilnym zagadnieniem wysoce spornym jest dopuszczalność umów „czysto” rozporządzających, które byłyby zawierane bez istnienia przyczyny prawnej (*causa*), zob. T. A. Filipiak, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Własność i inne prawa rzeczowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, komentarz do art. 156 k.c.

niezależnie od niego. Nie można też odmówić stronom prawa wyzbywania się w umowie określonych zarzutów¹⁰⁷. Również część doktryny dopuszcza tworzenie i istnienie czynności prawnych wyłącznie o takim charakterze – o podziale umów na kauzalne i abstrakcyjne decyduje ich treść określona nie tylko przepisami prawnym, ale także przez same strony – w granicach wyznaczonych przez art. 58 i 353¹ k.c. Jeżeli treść czynności prawnej wyłącza możliwość powołania się na nieistnienie albo odpadnięcie kauzy (celu prawnego czynności prawnej), wówczas czynność ma charakter abstrakcyjny. Natomiast jeżeli z treści tej wynika taka możliwość, wówczas czynność prawna należy do grupy czynności kauzalnych¹⁰⁸. Treść czynności zobowiązującej i rozporządzającej, na gruncie obecnego brzmienia art. 412 k.c., z uwagi na stosunek wynikania jednej z drugiej jednoznacznie wskazuje na ich kauzalny charakter. Brak związku wynikania tych czynności (celem czynności rozporządzającej nie jest wykonanie zobowiązania), jak to ma miejsce w odniesieniu do koncepcji roszczeniowej, powoduje, że przysporzenie ma charakter abstrakcyjny. To z kolei uzasadnia wniosek, iż abstrakcyjna czynność prawna rozporządzająca prawem nie tylko może być wykreowana przez same strony, ale i z uwagi na taki charakter jest ważna mimo nieważności czynności zobowiązującej i zarazem skuteczna – wywołuje ona skutek w postaci przejścia prawa zubożonego na wzbogaconego.

Można byłoby od razu podnieść tu zarzut związany z brakiem podstawowej przesłanki koniecznej do powstania bezpodstawnego wzbogacenia, a mianowicie istnienia w tym przypadku podstawy prawnej. Skoro czynność prawna powodująca wzbogacenie jest ważna i skuteczna, to nie może ona wzbogacać bezpodstawnie. Przejście korzyści miało bowiem swoje uzasadnienie prawne. W związku z tym nie może powstać roszczenie o jego zwrot, a tym bardziej jego przepadek. Rozwiązanie zaistniałego problemu tkwi w nieważnej czynności prawnej

¹⁰⁷ Uchwała SN z 28.4.1995 r., III CZP 166/94, OSN 1995, Nr 10, poz. 135.

¹⁰⁸ G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, nr 3, s. 258-530; F. Zoll, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001, s. 72-75, 212; na charakter dyspozytywny zasady kauzalności wskazuje: M. Safjan, *Umowy związane z obrotem gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 2, s. 6; K. Zaradkiewicz, *Numerus apertur abstrakcyjnych czynności prawnych w prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1999, nr 2, s. 245.

zobowiązującej do określonego zachowania. To właśnie z uwagi na jej bezwzględną nieważność przysparzającemu przysługuje roszczenie zwrotne. Sytuację tę można wytłumaczyć poprzez analogię do innych czynności prawnych o charakterze abstrakcyjnym np. tworzących zobowiązania wekslowe. Według przyjętego w orzecznictwie poglądu, szeroko akceptowanego również w piśmiennictwie, źródłem zobowiązania wekslowego jest umowa dochodząca do skutku między innymi przez wydanie weksla¹⁰⁹. Czynności prawne, z których wynikają zobowiązania wekslowe, inaczej niż zdecydowana większość umów zobowiązujących, same nie określają celu gospodarczego lub społecznego wynikającego z nich przysporzenia. Określa go dopiero wyraźna lub dorozumiana umowa leżąca u podstaw zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, wskazująca tzw. stosunek podstawowy (kauzalny) dla tego zobowiązania (np. sprzedaż, pożyczkę). Czynności prawne będące źródłem zobowiązań wekslowych są ujmowane na tle naszego ustawodawstwa jako czynności prawne abstrakcyjne, tj. takie, których ważność nie zależy od istnienia lub prawidłowości stosunku podstawowego. Zarówno umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego, jak i umowa mająca rodzić stosunek podstawowy mogą być dotknięte różnego rodzaju wadliwościami, w szczególności powodującymi ich nieważność lub uzasadniającymi ich unieważnienie (wzruszenie)¹¹⁰. W okolicznościach konkretnego przypadku określoną wadliwością mogą być dotknięte zarówno obie umowy, czy też tylko umowa mająca być źródłem zobowiązania wekslowego lub tylko umowa mająca rodzić stosunek podstawowy. Patrząc na to zagadnienie przez pryzmat tego, co zostało powiedziane wyżej, należy rozpatrywać tylko tę ostatnią sytuację. Nieważność umowy, mającej rodzić stosunek podstawowy, pozwala osobie pozwanej w charakterze dłużnika wekslowego (analogicznie będzie to zubożony) bronić się przed powództwem ze względu na przyznanie jej w takim wypadku zarzutu nienależnego świadczenia, a gdy sumę wekslową już zapłacił (analogicznie dokonał przysporzenia na podstawie czynności prawnej

¹⁰⁹ Por. w szczególności uchwałę siedmiu sędziów SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10.

¹¹⁰ Por. wyrok SN z 19.03.1998 r., I PKN 560/97, OSNAPUS 1999, nr 5, poz. 160; wyrok SN z 17.06.1999 r., I CKN 51/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 27; wyrok SN z 18.11.1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128; wyrok SN z 10.10.2000 r., V CKN 98/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 88.

rozporządzającej) – roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia¹¹¹ (analogicznie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, którego przypadek można orzec).

Powracając na grunt koncepcji przypadku roszczenia, zgodnie z zasadą kauzalności czynności prawnych umowy, które przenoszą własność, są ważne, jeżeli podstawa (zobowiązanie) jest ważna. W powyższej sytuacji mamy do czynienia z przypadkiem, w którym czynność prawna rozporządzająca jest abstrakcyjna, a zobowiązująca do niej nieważna. Taka wykładnia pozwala z jednej strony na uzasadnienie przejścia prawa w wyniku czynności prawnej, pomimo nieważności jej podstawy. Czynność prawna zobowiązująca, mimo że czynność rozporządzająca do niej nie odnosi się bezpośrednio (czynność ta nie jest świadczeniem), to jednak stanowi niejako podstawę, powód, dla którego przysporzenie nastąpiło, choć nie zachodzi tu związek wynikania. Można by mówić tu o formalnym związku obydwu czynności. Związek ten znajdowałby swoje odzwierciedlenie w możliwości przyporządkowania czynności rozporządzającej do zobowiązującej. Ponadto czynności te byłyby zgodne pod względem treści. Pod względem materialnym, z uwagi na brak związku wynikania (rozporządzenie nie jest świadczeniem polegającym na wykonaniu zobowiązania), te czynności nie są ze sobą powiązane. To z kolei jest uzasadnieniem przyczyny, dla której przysparzającemu przysługuje roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a nie roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia.

Zasadne byłoby w tym momencie pytanie, dlaczego takiej wykładni nie zastosować do obowiązującego art. 412 k.c. Powód jest zasadniczy - w przypadku wykładni proponowanej w odniesieniu do tego przepisu świadczenie wynika z nieważnego zobowiązania. Mamy tu do czynienia z zarówno formalnym jak i materialnym związkiem obydwu czynności. Spełnienie świadczenia w rozumieniu art. 412 k.c. jest przecież wykonaniem nieważnego zobowiązania. Nie można traktować świadczenia pod postacią czynności prawnej, jako czynności

¹¹¹ Podobnie A. Szpunar, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, s. 31; A. Szpunar, *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Wydawnictwo Prawnicze „Lex”, Sopot 1997, s. 151; A. Szpunar, *Sądowe dochodzenie roszczeń z weksla*, „Rejent” 1999, nr 5, s. 12-13; Wyrok SN z 16.09.2004 r., IV CK 712/03.

abstrakcyjnej, oderwanej od prawnej przyczyny przysporzenia jaką jest zobowiązanie, wynikające z bezwzględnie nieważnej umowy.

1.3.2. Pieniądze jako przedmiot świadczenia

Odrębnej uwagi wymaga najczęściej spotykany w praktyce i równie często przedstawiany w literaturze przypadek świadczenia niegodziwego, jakim jest świadczenie pieniężne. Powszechność jego występowania w takiej postaci jest spowodowana przede wszystkim łatwym dostępem do tej formy zapłaty. Przypadek ten tylko pozornie jest łatwym do ujęcia rodzajem świadczenia niegodziwego i gdy tylko dokonać jego głębokiej analizy zarówno pod względem interpretacyjnym jak również teoretycznym, okazuje się nader skomplikowany. Przede wszystkim jeżeli uwzględni się uwagi poczynione wcześniej, a odnoszące się do przeniesienia prawa na podstawie nieważnej czynności prawnej, dojść można do wniosku, że nawet tego typu świadczenie nie może być przedmiotem przepadku z art. 412 k.c. Dokonując szerszej analizy konieczne jest przede wszystkim ustalenie, co w rzeczywistości jest przedmiotem świadczenia, jeżeli ma ono postać pieniężną. Równie istotną kwestią jest wskazanie podstawy prawnej do orzeczenia przepadku tego rodzaju świadczeń.

W odniesieniu do przepadku świadczenia, którego przedmiotem jest czynność prawna przenosząca prawo, zwrócono uwagę, że mówienie o przepadku przedmiotu świadczenia jest w dużej mierze nieprecyzyjne. Spowodowane jest to tym, że sformułowanie takie pod względem prawnym niczego nie wnosi. Dlatego też podobnie traktować trzeba sytuację, gdy świadczeniem jest zapłata pieniężna. Nie chodzi przecież o to, żeby orzec przepadek znaków pieniężnych, ale wartości, które pieniądź wyraża. Przepadek świadczenia w takiej formie to w rzeczywistości przepadek określonej wartości, którą *accipiens* uzyskał od *solvensa*.

Warto zauważyć, iż w przypadku świadczenia niegodziwego, gdy przybiera ono postać zapłaty pieniężnej, także powstaje problem ukazany wcześniej, a związany z przeniesieniem prawa. W przypadku, gdy *solvens* świadczy na rzecz *accipiens*a określoną sumę pieniężną w zamian za niegodziwe zachowanie, to jego

przedmiot nie ma postaci banknotów, ale zespołu praw wyrażających pewną wartość¹¹². Pojawia się tu kwestia, czy prawa takie, będąc przedmiotem świadczenia, mogłyby przejść na podstawie nieważnej czynności prawnej na odbiorcę. Pominąć w tym momencie należy dalsze rozpatrywanie tego problemu, ponieważ był już szeroko omówiony w podrozdziale poprzednim.

Drugim z kolei zagadnieniem, które wywołuje w doktrynie duże rozbieżności interpretacyjne, jest wskazanie, na jakiej podstawie można orzec przepadek świadczenia w postaci zapłaty pieniężnej. Nie chodzi o to, żeby szukać jakiejś innej, poza art. 412 k.c., podstawy prawnej, ale o odpowiedź na pytanie, czy podstawą wyrokowania ma być zdanie 1., czy 2. tego przepisu.

E. Łętowska uważa, iż przepadek świadczenia pieniężnego powinien odbywać się na gruncie zdania 1. art. 412 k.c.¹¹³ Autorka wskazuje, iż w przypadku świadczeń polegających na *dare* przypadkiem objęta jest rzecz oznaczona co do tożsamości, pieniądze, papiery wartościowe. We wszystkich tych przypadkach chodzi o (ten) przedmiot, także w odniesieniu do rzeczy gatunkowych czy pieniędzy. Dopiero jeśli przedmioty te ulegną pomieszaniu z innymi, wówczas dochodzi to utraty przedmiotu świadczenia. Skoro doszło do utraty, to spełniona jest przesłanka ze zdania 2. art. 412 k.c. i na tej podstawie przepadek może być orzeczony. Podobny pogląd wyraziła A. Kędzierska-Cieślak, która zauważa, że „najlepiej byłoby odebrać od nabywcy te same konkretne banknoty i monety, które otrzymał za swoje „świadczenie niegodziwe”, albowiem symbolizują one – także w swej materialnej substancji – owoc niegodziwości. Jeśli jednak wydanie tych samych banknotów okaże się niemożliwe, to przypadkowi podlega tkwiąca w nich wartość”¹¹⁴. Taka wykładnia, choć logiczna, budzić może pewne wątpliwości, zarówno pod względem materialnym, jak i formalnym.

Na aspekty formalne wskazuje P. Księżak, który zwraca uwagę na zawilóści, jakie powstałyby, gdyby to zdanie 1. art. 412 k.c. było podstawą

¹¹² T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 246.

¹¹³ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117; tak W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 129-130.

¹¹⁴ A. Kędzierska-Cieślak, *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 147.

orzekania przypadku świadczenia pieniężnego. „Propozycja przypadku znaków pieniężnych jest niewykonalna z punktu widzenia proceduralnego. Nie wiem, jak miałby wyglądać taki wyrok (wskazanie numerów banknotów?), a utrudnienia egzekucji trudno nawet sobie wyobrazić”¹¹⁵. Należy podkreślić słuszność tej wypowiedzi. O ile zapatrywania E. Łętowskiej i A. Kędzierskiej-Cieślak są do zaakceptowania jeśli idzie o rzeczy oznaczone co do gatunku, to w odniesieniu do zapłaty pieniężnej pogląd ten jest raczej nie do utrzymania. Warto przytoczyć tu przykład, którym w celu unaocznienia sytuacji posłużył się P. Księżak, a który odnosi się on do *condictio indebiti*. Pracownik otrzymał od pracodawcy premię w wysokości 1000 zł, jak później się okazało na skutek pomyłki. Za uzyskaną w ten sposób kwotę wykupił wycieczkę o wartości 1000 zł, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie zapłacił konkretnie tymi banknotami, ale kartą kredytową. Jak wyjaśnia autor, jest oczywiste, że wzbogacenie uległo bezproduktywnemu zużyciu (art. 409 k.c.) i mimo że banknoty w dalszym ciągu znajdowały się u wzbogaconego, pracodawca nie mógłby dochodzić zwrotu¹¹⁶. Podsumowując, należy stwierdzić, że *solvens* nie może domagać się zwrotu tych samych banknotów, tylko tej samej sumy, którą te banknoty wyrażają. Dlatego też podstawą orzekania w tym przypadku powinno być zdanie 2. art. 412 k.c.

Przenosząc powyższe spory na grunt koncepcji przypadku roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia, także zaistniałby problem z określeniem podstawy prawnej przypadku, a precyzyjnej, ze wskazaniem co jest korzyścią majątkową.

Przed analizą tego zagadnienia należałoby jednak zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię. Koncepcja przypadku roszczenia, a konkretnie jej propozycja kodeksowa zdania drugiego nie powinna zawierać. Wynika to z faktu, że miałyby tu zastosowanie wszystkie rozwiązania, które funkcjonują w ramach instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Stąd też zastosowanie znalazłby art. 405 i 406 k.c., w których uregulowana została kwestia zwrotu wartości korzyści majątkowej uzyskanej od zubożonego. Z treści przepisów jednoznacznie wynika, że zwrot

¹¹⁵ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 236.

¹¹⁶ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 236.

powinien nastąpić *in natura*, jeżeli natomiast nie byłoby to możliwe, wówczas wzbogacony jest zobowiązany zwrócić wartość tej korzyści. Nie ma zatem konieczności wyraźnego eksponowania odpowiednika zdania 2. art. 412 k.c. Możliwe byłoby użycie takiego sformułowania, jednakże miałyby to swoje negatywne konsekwencje, o czym szerzej w *podrozdziale 1.4.*

Powracając do kwestii wskazania podstawy prawnej, w oparciu o którą pośredni przepadek sumy pieniężnej mógłby się odbyć, należy dać pierwszeństwo wykładni zaproponowanej przez P. Księżaka. Decydującymi okazały się być kwestie proceduralne, które w toku stosowania koncepcji roszczeniowej napawałyby dużymi trudnościami. W konsekwencji przepadek obejmowałby roszczenie, którego przedmiotem jest określona kwota pieniężna, a nie poszczególne, wyodrębnione znaki pieniężne.

Przedmiotem powyższych rozważań były tylko i wyłącznie kwestie formalne związane z wyborem podstawy przypadku w sytuacji, gdy dochodzi do spełnienia świadczenia w postaci pieniężnej. W odniesieniu do kwestii materialnych należy zaznaczyć, iż zarówno koncepcja proponowana przez E. Łętowską jak i P. Księżaka jest niemożliwa do zastosowania. Uzasadnieniem dla takiego stwierdzenia będą rozważania przedstawione we wspomnianym już *podrozdziale 1.4.*

1.3.3. Świadczenie jako czynność faktyczna

1.3.3.1. Przedmiot świadczenia polegający na *facere* lub *non facere*

Dotychczas przedstawione i poddane analizie zostały sytuacje, gdy przedmiotem świadczenia niegodziwego były rzeczy, prawa czy pieniądze. We wszystkich omawianych powyżej przypadkach świadczenie odnosiło się do przedmiotu w formie materialnej, a przynajmniej można było go bez problemu wyróżnić.

Konieczne jest zatem rozpatrzenie sytuacji, gdy świadczenie takiego przedmiotu mieć nie będzie. Należy uchwycić tu prawidłowy kontekst

zagadnienia. Chodzi mianowicie o te przypadki, gdy świadczenie nie znajdzie odzwierciedlenia w przedmiocie, co może być spowodowane tym, że przedmiot ten nie będzie istniał w sensie materialnym albo nie będzie możliwe jego ścisłe dookreślenie. We wcześniejszych rozważaniach analizie poddane zostały świadczenia polegające na *dare*, czyli daniu czegoś. Równie dobrze świadczenie polegać może także na *facere* (czynieniu) lub *non facere* (nie czynieniu)¹¹⁷. Jako przykład, który dobrze odzwierciedla te postaci świadczenia, może służyć sytuacja, gdy urzędnik państwowy dokonuje czynności prawnej z innym podmiotem, w której, w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym, zobowiązuje się wydać decyzję administracyjną satysfakcjonującą podmiot, który czynu takiego ma się dopuścić. Zagadnienie można zilustrować również sytuacją, w której *solvens* wykonuje pracę na rzecz *accipiens*a. We wskazanych wyżej przypadkach brakuje materialnego obiektu, którego przepadek mógłby dotyczyć. Zarówno decyzja administracyjna (a w zasadzie prawa z niej wynikające) nie jest przedmiotem materialnym, jak i w stosunku do świadczenia w postaci pracy, trudno o takim mówić.

Brak materialnego obiektu, do którego przysporzenie się odnosi, nie oznacza, że instytucja bezpodstawnego wzbogacenia czy nienależnego świadczenia nigdy nie znalazłaby zastosowania. Wzbogacenie może wynikać, o czym wspomniano wyżej, zarówno z otrzymania czegoś jak i z zaoszczędzenia wydatków, przy których materialnego przedmiotu wzbogacenia nie będzie. Jednakże brak możliwości takiego wyodrębnienia ma dalekosiężne skutki w kontekście instytucji przepadku. Zwrócić uwagę trzeba na to, że pojęcie świadczenia na gruncie art. 412 k.c. jest przyjmowane w doktrynie, o czym wspomniano wcześniej, jako skrót myślowy, pod którym należy rozumieć jego przedmiot. Jednakże ta interpretacja staje się bezużyteczna w przypadkach świadczenia polegającego na *facere* lub *non facere*. Bez większych trudności

¹¹⁷ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 172; T. Dybowski, [w:] *System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 3, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 77; powtórzony pogląd T. Dybowski (zaktualizowała A. Pyrzyńska), [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 177; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 22; Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 40.

można byłoby wskazać, iż w takim przypadku przedmiotem świadczenia jest przykładowo praca na rzecz *accipiens*, jednakże w jaki sposób orzec jej przepadek. Nie można przyjmować, iż przypadkowi powinna podlegać korzyść jaką z tej pracy uzyskał wzbogacony - nie ona bowiem jest przedmiotem świadczenia. Byłoby tak, gdyby przypadkiem objęte było roszczenie o zwrot korzyści, jaką druga strona uzyskała w związku z zachowaniem przysparzającego. Wówczas nie bezpośrednio to co uczynił ubożony objęte jest przypadkiem, ale korzyść jaką wzbogacony w związku z tym uzyskał.

Zasadne jest zatem pytanie o wskazanie podstawy prawnej orzeczenia przypadku takiego świadczenia. Oczywiście jest, że nie mogąc wyróżnić jego przedmiotu, zdanie 1. art. 412 k.c. nie będzie miało zastosowania.

Powyższy problem był również poruszany w doktrynie. Rozwiązania szuka się przyjmując, że przypadkowi ulega wartość świadczenia¹¹⁸. Takie stanowisko nie wynika wprost z art. 412 k.c., ale jego podstaw upatruje się w zdaniu 2., które stanowi: „Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przypadkowi może ulec jego wartość”. Zacytowany fragment odnosi się do przypadku następczej niemożności orzeczenia przypadku przedmiotu świadczenia i jak się wydaje jest jedynym możliwym rozwiązaniem zaistniałej sytuacji. Przyjmuje się zatem, że to wartość takiego świadczenia musi ulegać przypadkowi.

Skupić się należy zatem na analizie zagadnienia, mając na uwadze jako podstawę orzekania przypadku zdanie 2. art. 412 k.c. Zasadniczego znaczenia nabierają wówczas okoliczności, jakie muszą zaistnieć, ażeby ta część przepisu mogła znaleźć zastosowanie. Konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek - po pierwsze, wymaga się, ażeby przedmiot świadczenia istniał, po drugie, musi on zostać zużyty lub utracony. Dopiero gdy te dwie okoliczności wystąpią, możliwe będzie rozpatrywanie przypadku wartości przedmiotu świadczenia. Tu z kolei pojawia się kolejny problem. Z przesłanek tych wynika bowiem, iż przepadek wartości świadczenia można orzec, gdy jego przedmiot został zużyty lub utracony. Konieczne jest zatem pierwotne istnienie przedmiotu świadczenia.

¹¹⁸ A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przełęcz Sądowy” 1999, nr 2, s. 15; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 129.

W przedstawionych wyżej sytuacjach ilustrujących zagadnienie, takiego przedmiotu nie sposób wyróżnić. Stąd wniosek, że zdanie 2. art. 412 k.c. nie będzie miało zastosowania, co z kolei uniemożliwia orzeczenie przypadku świadczenia polegającego na *facere* lub *non facere*.

Jako że problem w doktrynie został zauważony, to również podjęto próbę jego rozwiązania¹¹⁹. Przywołuje się tutaj konieczność szerokiej wykładni zdania 2. art. 412 k.c. z jednoczesnym powołaniem się na wnioskovanie *a minori ad maius*. Zakłada się, że jeżeli przypadek wartości świadczenia przewidziany jest w razie utraty lub zużycia przedmiotu świadczenia, to tym bardziej jest uzasadniony, jeżeli już pierwotny przypadek świadczenia nie był możliwy¹²⁰. Inaczej mówiąc wychodzi się z założenia, że skoro przypadek jest możliwy w sytuacji, gdy przedmiot świadczenia początkowo istniał, a później został zużyty lub utracony, to tym bardziej jest uzasadniona możliwość orzeczenia przypadku w sytuacji, gdy już od samego początku przedmiotu świadczenia nie było. Taka wykładnia zdaje się rozwiązywać zaistniałe zagadnienie w sposób kompleksowy.

Nasuwają się tu jednak pewne wątpliwości podważające oczywistość takiej interpretacji. Zdanie 2. art. 412 k.c. jednoznacznie odnosi się do sytuacji, w której przedmiot świadczenia (istniejący, dający się wyróżnić) został zużyty lub utracony. Interpretowanie tego zdania w taki sposób, ażeby jego zakresem objąć świadczenia mające za przedmiot czynności faktyczne, zdaje się być sprzeczne z logiką. Skoro przy świadczeniach polegających na *facere* i *non facere* nie można ściśle wskazać, co jest przedmiotem świadczenia, to nie sposób sensownie powiedzieć, że przedmiot ten został zużyty lub utracony. Istotna jest tu kolejność występujących przesłanek - wprawdzie musi istnieć przedmiot świadczenia, a dopiero później może zostać on zużyty lub utracony. W przeciwnym razie można by zadać pytanie, jak zużyć lub utracić coś, co od samego początku nie istnieje. Dlatego też przyjęcie takiego założenia nie jest możliwe, co w konsekwencji oznacza, że świadczenia mające za przedmiot czynienie lub nie czynienie nie mieszczą się w zakresie art. 412 k.c.

¹¹⁹ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117; M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 32.

¹²⁰ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 129 i nast.

Podsumowanie powyższych rozważań najlepiej oddaje komentarz M. Domańskiego, który stwierdził: „Te wątpliwości wskazują na niekonsekwencję i niedoskonałość przepisu, która nie została usunięta w toku jego nowelizacji”¹²¹.

Powstałego problemu można byłoby uniknąć, jednakże konieczne byłoby przeprowadzenie nowelizacji instytucji nienależnego świadczenia i bezpodstawnego wzbogacenia. Miałyby ona znaleźć swój wyraz w całkowitej zmianie podejścia do przypadku i oparciu jej mechanizmów na roszczeniu o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. W podrozdziale poświęconym założeniom koncepcji była już mowa o roli, jaką odgrywać będzie art. 405 k.c. Znaczenie tego przepisu, a dokładniej jego drugiej części, jest przy rozwiązywaniu tego zagadnienia doskonale widoczne. Dotyczy on następczej niemożliwości zwrotu i stanowi, że jeżeli wydanie korzyści w naturze byłoby niemożliwe, wówczas wzbogacony obowiązany jest do zwrotu jej wartości. Zastosowanie takiego rozwiązania powodowałby, iż zakresem przypadku objęte byłyby również przypadki, w których nie można wyróżnić przedmiotu korzyści. Jest to spowodowane zasadniczą zmianą przesłanek w porównaniu z obecnie obowiązującą w tym zakresie regulacją. Przede wszystkim wyeliminowano by jedną z okoliczności koniecznych do orzeczenia przypadku wartości świadczenia, a mianowicie pierwotnego istnienia przedmiotu. Z zaproponowanej zmiany wynika, iż wystarczy, aby wydanie korzyści nie było możliwe, przy czym nie jest istotne, jaka była przyczyna tej niemożliwości. Mogłoby być to spowodowane równie dobrze jej zużyciem, utratą, jak i zbyciem. Oczywiście jest, że niemożliwość wydania korzyści majątkowej (w tym przypadku nie mającej swojego odzwierciedlenia w przedmiocie) ma miejsce również wtedy, gdy ona nie istnieje, lub gdy nie można jej jednoznacznie wskazać. Zwrot „zużycie lub utrata” zastąpiono by pojęciem „niemożliwości”, które jest znacznie szersze. Obejmuje ono bowiem sytuacje, gdy z jakiegokolwiek przyczyny nie można byłoby wskazać przedmiotu korzyści majątkowej, do której roszczenie się odnosi. Wprowadzenie tych zmian skutkowałoby możliwością pośredniego orzeczenia przypadku wartości

¹²¹ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 33.

mimo braku fizycznego istnienia przedmiotu samego przysporzenia. W obecnym brzemieniu art. 412 k.c. taka możliwość istnieje, jeżeli przedmiot świadczenia początkowo istniał, a dopiero później został utracony lub zużyty.

Na marginesie należy dodać, że nawet powyższa zmiana, mimo że wykazuje pozytywne aspekty, może okazać się niepotrzebna. Wynika to z faktu, iż to nie przysporzona korzyść majątkowa bezpośrednio ulega przypadkowi, ale roszczenie o jej zwrot. Zasadniczo zatem przedmiotem przypadku nie będzie to co zubożony przysporzył wzbogaconemu, tak jak ma to miejsce na gruncie art. 412 k.c., ale to czego ten będzie mógł od niego żądać. Stąd też w zasadzie bez znaczenia jest forma korzyści przysporzenia. Istotnym jest tylko i wyłącznie korzyść jaką wzbogacony uzyskał, bowiem tylko w tym zakresie realizować się będzie roszczenie zwrotne. Stąd też przywoływana jako przykład praca przysparzającego będzie bez znaczenia, jeżeli wziąć pod uwagę tylko korzyść, jaką z tej pracy uzyskał wzbogacony.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż proponowana zmiana założeń instytucji przypadku dałaby pozytywny rezultat w odniesieniu do poszczególnych jego przypadków. Bez wątplenia usunięte zostałyby wątpliwości związane z interpretacją i wykładnią niektórych zwrotów. Należy zauważyć, iż art. 412 k.c. jest instytucją szczególną, której funkcjonowanie w pewnych elementach nie przystaje to instytucji nadrzędnej, jaką jest bezpodstawne wzbogacenie. W ramach zdawałoby się spójnej regulacji istnieją rozwiązania, pomiędzy którymi nie ma bezpośredniego łącznika pozwalającego na ich wzajemne stosowanie. Z taką sytuacją mamy właśnie do czynienia w odniesieniu do art. 412 k.c., którego funkcjonowanie tylko w podstawowych elementach nawiązuje do bezpodstawnego wzbogacenia. Analizując kwestie szczegółowe, dostrzec można jednak odrębności, które nie pozwalają na jednoznaczną interpretację. Artykuł 412 k.c. tworzy bowiem „wyłomy” w instytucji bezpodstawnego wzbogacenia poprzez własną regulację niektórych zagadnień. Jak widać ma to negatywny wpływ na funkcje, jakie ma pełnić przypadek.

1.3.3.2. Wartość świadczenia polegającego na czynności faktycznej

Kwestia dopuszczalności orzekania przepadku świadczenia polegającego na czynności faktycznej była przedmiotem rozważań podrozdziału poprzedniego. Powtórzyć jednak trzeba, iż jest wątpliwe, ażeby taki przepadek na gruncie art. 412 k.c. był możliwy. Gdyby jednak przyjąć, że jeżeli brak jest przedmiotu świadczenia bądź wydanie go jest niemożliwe, przypadkowi ulega jego wartość, to należałoby poddać analizie kolejne kwestie z tym związane. Pierwsza dotyczy określenia wartości świadczenia mającego za przedmiot czynność faktyczną. Drugie równie istotne zagadnienie odnosi się do momentu, jaki jest miarodajny dla obliczenia tej wartości.

Treść art. 412 k.c. nie wskazuje podstaw dla ustalenia wartości świadczenia niegodziwego, mającego postać *facere* lub *non facere*. Jedynym rozwiązaniem jest zatem odwołanie się do poglądów głoszonych w doktrynie. Tam powszechnie przyjmuje się, że ustalenie wartości świadczenia powinno nastąpić według ogólnych zasad odnoszących się do kondykcji. W związku z tym rozwiązania tej kwestii należy szukać w instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Na ich gruncie z kolei przyjmuje się, że miarodajna jest tu cena rynkowa usługi¹²².

W celu zobrazowania powyższego założenia posłużyć można się, przywoływanym już wcześniej, przykładem, w którym świadczeniem jest wykonana przez *solvensa* praca, np. remont mieszkania. Zakładając, że świadczenie to jest nienależne z uwagi na *condictio causa finita*, doszło do bezpodstawnego wzbogacenia jednego z podmiotów. Konsekwencją tego jest powstanie kondykcji po stronie świadczącego. Oznacza to, że w przypadku wzbogacenia przez oddanie usługi, wzbogacony będzie musiał zapłacić tyle, ile wynosi koszt takich usług wedle obowiązującej taksy lub cen rynkowych. Należy również zwrócić uwagę na właściwy kontekst tego zagadnienia. Jeżeli wartość świadczenia podlegająca przypadkowi na mocy art. 412 k.c. rozpatrywana jest na

¹²² A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 365 i 317; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 133; P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 253; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 214.

gruncie ogólnych zasad kondykcji, to brać należy pod uwagę wartość świadczenia rozumianą jako zaoszczędzony przez wzbogaconego wydatek na opłacenie usługi, który by poniósł, gdyby nie świadczenie *solvensa*. Przyjmując takie stanowisko, należy mieć na uwadze jeszcze jedną kwestię. Na ustalenie wartości świadczenia musi mieć wpływ tylko i wyłącznie czynnik obiektywny, jakim jest cena rynkowa. Z tego wynika, że jest rzeczą obojętną, jak wysoko ocenia swe usługi zubożony¹²³.

Do powyższej interpretacji należy jednak poczynić pewne zastrzeżenia. W wykładni tej zakłada się bowiem, że miarą wartość świadczenia polegająca przykładowo na pracy *solvensa* jest korzyść, jaką z tego tytułu uzyskał *accipiens*. Jest to z gruntu niewłaściwe przedstawienie sytuacji. Nadano by wówczas świadczeniu taką wartość, jaką miało wzbogacenie. Nie zawsze jednak te dwie wartości są sobie równe i mają tę samą postać. Wartość jak i forma świadczenia nie musi pokrywać się z wartością i formą wzbogacenia¹²⁴. Powyższe założenie powoduje *de facto*, że to korzyść byłaby przedmiotem przepadku a nie świadczenie, jak wynika z treści art. 412 k.c. Stąd też dokonując wyceny czynności faktycznych, należałoby tylko i wyłącznie odnosić się do samego przedmiotu świadczenia nie uwzględniając w ogóle wartości wzbogacenia.

W kontekście powyższego zastrzeżenia należy podnieść jeszcze inną wątpliwość, odnoszącą się do art. 412 k.c. Chodzi mianowicie o sytuację, w której gdyby nie miała miejsca wadliwość podstawy prawnej świadczenia, to na rzecz odbiorcy powstałoby roszczenie odszkodowawcze *ex contractu*¹²⁵. Zilustrować można to przykładem – świadczący na podstawie nieważnej umowy wykonał remont mieszkania, który okazał się być na tyle nieudolny, że właściciel lokalu musiał zlecić jego ponowne wykonanie innej osobie. Gdyby remont był wykonany na podstawie ważnej umowy, wówczas właścicielowi przysługiwałoby roszczenie odszkodowawcze. Wątpliwość z tym związana jest następująca – jak ustalić wartość usługi wadliwie wykonanej, w stosunku do której można byłoby orzec

¹²³ Słusznie zwraca na to uwagę A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 365.

¹²⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 133.

¹²⁵ Zob. W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 215; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 132.

przepadek. Kwestia jest o tyle istotna, iż zawodzi tu koncepcja wyceny usługi na podstawie cen rynkowych. Nie ma przecież cenników ani taryf na usługi wadliwe.

Konieczne jest ustalenie, czy na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia problem przedstawiony wyżej również by zaistniał. Jak już wielokrotnie podkreślano przedmiotem przypadku nie jest tu bezpośrednio korzyść przysporzona, ale to, czego zubożony może żądać od wzbogaconego. Wynika to wprost z art. 405 k.c. W instytucji tej natomiast bada się szczegółowo przede wszystkim skutki przesunięć majątkowych zarówno dla zubożonego jak i wzbogaconego. Tak też należałoby postąpić i w tym przypadku. Należałoby zbadać, jaki skutek w majątku wzbogaconego spowodowało wykonanie usługi, która jak się później okaże, jest wadliwa. Tylko w ten sposób możliwe jest ustalenie, podlegającego wydaniu w drodze roszczenia o zwrot, wartości wzbogacenia. Przedmiotem roszczenia w tej sytuacji nie jest obiektywnie ustalona wartość usługi, której to ustalenie, jak wskazano wcześniej, jest niemożliwe. Wartością wzbogacenia, która byłaby przedmiotem roszczenia o zwrot, jest wartość o jaką efektywnie wzrósł majątek odbiorcy¹²⁶. Podsumowując, należy stwierdzić, że wzbogacony musi zwrócić wartość wykonanych na jego rzecz usług, a nie wartość efektywnego przyrostu majątku tylko wtedy, gdy możemy zasadnie przyjąć, że zaoszczędził on sobie wydatku na ich opłacenie. Dotyczy to tylko sytuacji, w których, gdyby nie brak podstawy prawnej, właśnie w ten sposób usługi takie musiałby wynagrodzić. Nie dotyczy to jednak przypadków przysporzeń, o których, przy ważności podstawy prawnej, można by zasadnie powiedzieć, iż stanowiły nienależyte wykonanie zobowiązania¹²⁷.

W związku z powyższym wnioskować należy, iż na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia problem związany z niemożliwością wyceny przysporzenia w postaci czynności faktycznej nie zaistnieje. Nie ma bowiem potrzeby badać jego wartości. Będzie istniała natomiast

¹²⁶ Podobnie W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 215; por. wyrok SN z 13.05.1975, I CR 210/75, nie publ., gdzie wartość wzbogacenia obliczono „stosownie do nakładu pracy”. Stanowisko to wydaje się błędne gdyż można poczynić ogromne nakłady pracy, które nie koniecznie muszą przynieść spodziewany efekt w postaci dobrze wykonanej usługi.

¹²⁷ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 215.

możliwość orzeczenia przypadku roszczenia, gdyż można będzie ustalić wartość wzbogacenia, która jest jego przedmiotem.

W miejscu tym należałoby zadać pytanie, czy wykładania zaproponowana wyżej mogłaby mieć zastosowanie także w odniesieniu do art. 412 k.c. Należy zdecydowanie odrzucić taką możliwość. Jak już wielokrotnie wskazywano art. 412 k.c. czyni przedmiotem przypadku świadczenie, a nie wzbogacenie. Stąd też chcąc orzec przypadek świadczenia mającego postać czynności faktycznej, należy ustalić jej wartość. Wynika to ze zdania 2. art. 412 k.c., które jest w tym przypadku podstawą wyrokowania. Czym innym jest bowiem świadczenie, a czym innym powstające w wyniku jego spełnienia wzbogacenie. Na gruncie koncepcji przypadku roszczenia brak możliwości wyceny według cen rynkowych samego przysporzenia jest bez znaczenia. Nie samo bowiem przysporzenie ulega przypadkowi, jak to ma miejsce na gruncie art. 412 k.c., ale roszczenie o zwrot wartości wzbogacenia uzyskanego przez drugą stronę transakcji.

Kwestią problemową, na którą warto zwrócić uwagę, i która odnosi się do instytucji świadczenia niegodziwego jest sytuacja, gdy mamy do czynienia z dwoma świadczeniami niegodziwymi, z których jedno przybrało postać niegodziwego zachowania, a drugie zapłaty za nie. Problem ten jest interesujący z punktu widzenia teoretycznego i zarazem niełatwy do właściwego ujęcia. Wymiar skali trudności tego zagadnienia uwidacznia się w próbie odpowiedzi na pytania: jaka jest wartość usługi polegającej na zabójstwie, jaka jest wartość świadczenia polegającego na przemyśle broni, czy też „żywego towaru”, jaka jest wartość usługi polegającej na pobiciu? Odpowiedź na nie ma decydujące znaczenie w kontekście możliwości orzeczenia przypadku, czy to świadczenia niegodziwego, czy też roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Jest to spowodowane na gruncie art. 412 k.c. koniecznością ustalenia wartości takiego świadczenia, z kolei w odniesieniu do koncepcji roszczeniowej – wartości bezpodstawnego wzbogacenia.

Według P. Księżaka możliwe są tu trzy rozwiązania wskazanego dylematu. Po pierwsze, można próbować ustalić wartość świadczenia, przyjmując, tak jak przy usługach „typowych”, za miarodajną cenę rynkową usługi. Po drugie,

możliwe jest założenie, że to strony niegodziwej transakcji same ustaliły wartość takich świadczeń, co znalazło wyraz w wartości świadczenia wzajemnego. Po trzecie wreszcie, można przyjąć, że świadczenie takie nie przedstawia żadnej wartości¹²⁸.

Rozpatrując pierwszą propozycję rozwiązania problemu z wyceną takich usług, należałoby ustalić wartość świadczenia na podstawie reguł ogólnych przewidzianych dla zgodnych z prawem zobowiązań. Chodzi zatem o przyjęcie jakichś zasad, które pozwoliłyby na ustalenie wartości rynkowej takiej usługi. Sprowadzałoby się to jednak do uznania działań niegodziwych za mające wartość rynkową. Wydaje się to absurdalne. Skoro takie zachowanie jest zakazane, to nie może być przedmiotem wyceny. Ceną rynkową musiałaby być tu cena czarnorynkowa, a trudno sobie wyobrazić, aby sąd badał, jaka jest wartość usługi polegającej na przemyśle broni, podpaleniu itp. Ponadto należy zadać sobie pytanie, kto fizycznie miałby dokonać wyceny.

Kolejnym proponowanym rozwiązaniem jest przyjęcie, aby wartość takich usług była wyceniana przez pryzmat kwoty, jaka została w zamian za taką usługę zapłacona. Zasadniczo zatem to działania stron miałyby decydujący wpływ na to, jak wysoko ceniona jest dana usługa, a trudno, aby sąd uzależnił swoje rozstrzygnięcie od woli niegodziwych stron transakcji. Nie można przecież dopuścić takiej interpretacji, która godziłaby w dobre imię sądu, i która byłaby upokarzająca dla osób dotkniętych niegodziwym działaniem.

Pozostaje więc tylko trzecia możliwość. Należałoby przyjąć, że takie usługi nie mają w ogóle wartości, co z kolei miałyby swoje negatywne konsekwencje. Instytucja z art. 412 k.c. nie znajdzie wówczas zastosowania, gdyż na potrzeby przypadku nie będzie możliwe ustalenie wartości usługi. Trafność tych wniosków podnieść trzeba również w odniesieniu do przypadku roszczenia. Wartość wzbogacenia nie może być w takich przypadkach ustalona, bowiem wątpliwym jest, ażeby takie działania w ogóle powodowały wzbogacenie.

Jak wynika z powyższego, stosując metody wyceny wartości świadczenia polegającego na czynności faktycznej, w której nie ma przedmiotu świadczenia,

¹²⁸ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 254.

dojść można do negatywnie ocenianych skutków. Brak możliwości orzeczenia przypadku, czy to na podstawie obecnie obowiązującego art. 412 k.c., czy też na gruncie koncepcji przypadku roszczenia, jest rażące z punktu widzenia słuszności i poczucia sprawiedliwości. Jednakże wydaje się, że jest to jedyne możliwe rozwiązanie. Inaczej natomiast oceniać trzeba w tej sytuacji świadczenie w postaci zapłaty, jako świadczenie wzajemne. Tu oczywiście orzeczenie przypadku zarówno roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia i świadczenia niegodziwego na podstawie art. 412 k.c. jest możliwe - pomijając kwestię dopuszczalności przypadku związaną z zagadnieniem spełnienia świadczenia (zob. *podrozdział 1.3.1.*). Należy sobie również zdać sprawę z tego, że przywołane wyżej rozważania mają w zasadzie jedynie walor teoretyczny. Jest mało prawdopodobne, aby powstał spór między stronami, które żądają zwrotu świadczeń polegających na zapłacie i zabójstwie. Z drugiej jednak strony można znaleźć bardziej przyziemny przykład, chociażby związany z zapłatą w zamian za urodzenie dziecka. Wówczas teoretyczne rozważania zaistnienia takich przypadków znajdą swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości.

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia, o której wspomniano na wstępie do niniejszego podrozdziału i która ma wpływ na ustalenie wartości przedmiotu świadczenia, jest wskazanie momentu miarodajnego dla obliczenia tej wartości. Jak już wspomniano wcześniej, w doktrynie powszechnie przyjmuje się, że kwestie związane z ustaleniem wartości świadczenia niegodziwego powinny być rozstrzygane w oparciu o ogólne zasady odnoszące się do kondykcji¹²⁹. Oznacza to, że zarówno dla świadczenia niegodziwego mającego postać *facere* lub *non facere* jak i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, rozwiązania interpretacyjne będą takie same. Tak jak poprzednio, tu także całość zagadnienia przenosi się na grunt bezpodstawnego wzbogacenia.

Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie istnieje kilka możliwości ustalenia chwili miarodajnej dla ustalenia wzbogacenia, które pierwotnie nie miało charakteru pieniężnego. Według jednego poglądu miarodajne są ceny

¹²⁹ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s.165.

obowiązujące w chwili uzyskania korzyści¹³⁰. Inne stanowisko zakłada natomiast, iż decydujące znaczenie powinna mieć chwila wystąpienia z roszczeniem o wydanie korzyści¹³¹. Już po wejściu w życie art. 358¹ k.c. w orzecznictwie przewagę zdaje się uzyskiwać pogląd, iż dla ustalenia wartości wzbogacenia miarodajny jest moment wyrokowania¹³², choć zaobserwować można odmienne interpretacje¹³³. Część autorów zajmuje w tej kwestii bardziej zróżnicowane stanowisko, wyodrębniając kilka grup sytuacji. Wskazuje się, że gdy zwrot ma nastąpić, w naturze właściwa jest data wyrokowania, co jest wynikiem analogii z art. 363 § 2 k.c. Jeżeli ma on nastąpić w postaci wartości przysporzenia, ponieważ z uwagi na charakter przedmiot wzbogacenia nie mógł wejść do majątku wzbogaconego, to miarodajna jest data uzyskania wzbogacenia. W wypadku zużycia lub wyzbycia się przedmiotu wzbogacenia i konieczności zwrotu w wartości, to decyduje tu stan i ceny z daty zużycia przedmiotu¹³⁴.

Za najbardziej prawidłowy należałoby uznać pogląd nakazujący posłużenie się w tym przypadku analogią z art. 363 § 2 k.c.¹³⁵ Oznaczałoby to, że decydująca będzie tu data orzekania o przepadku, przy czym ze względu na szczególne okoliczności sąd może przyjąć za podstawę ceny z innej chwili¹³⁶. Jest to praktyczne rozwiązanie z uwagi na mogące zaistnieć sytuacje, w których rzadka i ceniona usługa w chwili wykonania (spełnienie świadczenia, dokonanie przysporzenia), stała się tania i powszechna w momencie orzekania. Za

¹³⁰ Wyrok SN z 26.6.1974 r., III CRN 132/74, LexisNexis nr 319300; wyrok SN 16.5.1977 r., I CR 83/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 71; uchwała SN z 8.10.1992 r., III CZP 117/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 57, z glosą W. Robaczewskiego, „Palestra” 1994, nr 7-8, s. 231

¹³¹ Uchwała SN z 13.5.1983 r., III CZP 18/83, OSNPG 1983, nr 11, poz. 36; A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 498.

¹³² Wyrok SN z 12.3.1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176; wyrok SN z 3.10.2003 r., III CKN 1313/00, MoP 2006, nr 10, s. 542; wyrok SN z 7.5.2009 r., IV CSK 27/09, LexisNexis nr 2030983.

¹³³ Zob. wyrok SN z 11.3.2010 r., IV CSK 401/09, IC 2011, nr 5 s. 26.

¹³⁴ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 216 i nast.; J. Pietrzykowski, [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J. I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 959.

¹³⁵ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 134; E. Łętowska, *Zjawisko inflacji a prawo cywilne*, „Nowe Prawo” 1985, nr 5, s. 37; P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 253; J. Szymczak, Glosa do wyroku SN z 20.12.1995 r., I CRN 191/95, „Rejent” 1997, nr 3, s. 87.

¹³⁶ Wyrok SN z 12.3.1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176; wyrok SN z 3.10.2003 r., III CKN 1313/00, MoP 2006, nr 10, s. 542; wyrok SN z 7.5.2009 r., IV CSK 27/09, LexisNexis nr 2030983.

słusznością tego rozwiązania przemawia również jednolitość i ład, jaki zostałby wprowadzony nie tylko na gruncie art. 412 k.c., ale przede wszystkim w kontekście praktycznego wykorzystywania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Koncepcja przypadku roszczenia jest bardzo mocno związana z całą instytucją bezpodstawnego wzbogacenia. Dlatego też, aby w dalszym ciągu zachowała ten charakter, należałoby przyjąć jedną z powyższych wykładni.

1.4. Przepadek wartości przedmiotu świadczenia

1.4.1. Przesłanki orzeczenia przypadku wartości przedmiotu świadczenia

Artykuł 412 k.c. daje możliwość orzeczenia przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Jak przyjmuje przeważająca część doktryny, pod pojęciem świadczenia rozumieć należy jego przedmiot. Zdarzyć się jednak może, że przedmiot ten zostanie zużyty lub utracony. Ustawodawca przewidując negatywne konsekwencje takiego zdarzenia i w celu zapobieżenia jego skutkom, wprowadził do art. 412 k.c. zdanie 2., które stanowi: „Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przypadkowi może ulec jego wartość”. Taki zabieg spowodował, iż sąd będzie orzekał nie o przypadku przedmiotu świadczenia, ale jego wartości. Konieczne jest jednak spełnienie dwóch przesłanek wynikających z treści tej części przepisu: istnienie przedmiotu świadczenia oraz jego zużycie lub utrata.

Kwestie związane z pierwszą okolicznością były już podnoszone we wcześniejszych podrozdziałach pracy przy okazji omawiania zagadnień dotyczących spełnienia świadczenia mającego postać czynności faktycznej. Dlatego też nie ma potrzeby ich ponownego eksponowania. Przypomnieć jedynie należy, iż do zaistnienia tej przesłanki obligatoryjnym jest pierwotne, faktyczne istnienie przedmiotu świadczenia. Jego brak uniemożliwia stosowanie art. 412 k.c.

Kwestią o podstawowym znaczeniu dla możliwości stosowania zdania 2. jest tu także druga przesłanka, która jak dotąd nie została poddana szczegółowej analizie.

Konieczne jest ustalenie, co pod względem znaczeniowym wyrażają pojęcia zużycia i utraty. W ich wyjaśnieniu pomocna okazuje się wykładnia językowa. I tak, przez zużycie rozumieć należy takie przekształcenie przedmiotu, które powoduje, że przestaje on istnieć, traci swoją tożsamość. Chodzi tu zatem o tzw. zużycie „nieproduktywne”, „konsumpcyjne”¹³⁷. Warto zwrócić uwagę, że nie jest tu istotne, jaka jest przyczyna tego przekształcenia. Kładzie się akcent jedynie na skutek danego działania. Utrata z kolei oznacza niezamierzoną, sprzeczną z wolą uprawnionego stratę przedmiotu. Na gruncie tej przesłanki oprócz skutku, istotne są również okoliczności subiektywne, występujące po stronie uprawnionego, takie jak brak zamiaru i woli utracenia danego przedmiotu. Przywołane znaczenie nadaje się tym pojęciom nie tylko na gruncie prawa cywilnego, ale również w powszechnym użyciu.

Znając zakres pojęciowy terminów użytych przez ustawodawcę w zdaniu 2. art. 412 k.c., należy zaznaczyć, że możliwość orzeczenia przepadku wartości przedmiotu świadczenia powstanie tylko i wyłącznie, gdy przedmiot ten utracono lub zużyto. Ustawodawca wyraźnie wyróżnił tylko te dwie okoliczności, co z kolei będzie miało swoje dalsze konsekwencje, których prezentacja musi jednak nastąpić w kolejnych podrozdziałach.

Warto przy omawianiu przesłanek przepadku wartości przedmiotu świadczenia zwrócić uwagę, o czym była już mowa, na odpowiednią kolejność ich występowania. Konieczne jest pierwotne istnienie przedmiotu świadczenia, a dopiero później jego utrata lub zużycie. Kolejność odwrotna nie jest dopuszczalna ze względów logicznych, o czym także wspomniano wcześniej - nie można mówić o utracie czy zużyciu czegoś, co nie istnieje.

Proponowana zmiana instytucji przepadku, tak aby to roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a nie przedmiot świadczenia, ulegało przepadkowi,

¹³⁷ Wyrok SN z 25.1.1971 r., I CR 552/70, OSNC 1971, nr 9, poz. 161; wyrok SN z 21.4.2010 r., V CSK 320/09, LexisNexis nr 3027451; wyrok SN z 25.10.2012 r., I CSK 139/12, LexisNexis nr 5143714; J. Pietrzykowski, [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J. I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 965

nie powinna zakładać eksponowania w ogóle odpowiednika zdania drugiego art. 412 k.c. Kwestie związane z roszczeniem zwrotnym, którego przedmiotem jest wartość korzyści, regulują art. 405, 406 i 409 k.c. Nie ma zatem potrzeby kształtowania tego zagadnienia w inny sposób. W art. 405 k.c. mowa jest o niemożliwości wydania korzyści w ogóle. Takie sformułowanie jest znacznie szersze, obejmuje bowiem swym zakresem nie tylko przypadki utraty czy zużycia przedmiotu korzyści, ale również inne, o których mowa jest w przepisach budujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Ma to bardzo duże znaczenie praktyczne. Zakresem przypadku objęto by wówczas nie tylko sytuacje, w których korzyść *in natura* została zużyta lub utracona, ale znalazłby uzasadnienie również w przypadku zbycia przedmiotu świadczenia, czy też jego uszkodzenia i uzyskanej w zamian za szkodę rekompensaty. Szerzej o tych zagadnieniach mowa będzie w podrozdziałach poświęconych surogatom i zakresowi przypadku.

1.4.2. Przepadek surogatów przedmiotu świadczenia

W poprzednim podrozdziale poddano analizie przesłanki, jakie są konieczne do orzeczenia przypadku wartości świadczenia. Ich dookreślenie nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia w tej materii. Konieczne jest bowiem ustalenie zakresu pojęciowego „wartości przedmiotu świadczenia”. Zbadać należy, czy przepadek obejmuje również pojęcie surogatów, a więc wszystkiego tego, co w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia zostało uzyskane w zamian tej korzyści albo jako naprawienie szkody. Zasady surogacji w ramach instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia zostały ustalone w art. 406 k.c. Powstaje natomiast pytanie o możliwość stosowania wprost tego przepisu do sytuacji objętych zakresem art. 412 k.c.

Zdecydowana większość doktryny opowiada się za taką możliwością. Chociażby E. Łętowska stwierdza: „nie ma teraz potrzeby – jak to ujmowano dawniej – poszukiwania odrębnego reżimu prawnego dla każdej kwestii pojawiającej się na tle art. 412 k.c. Wyznacznikiem tego, co może być przedmiotem przypadku jest to, co może być przedmiotem zwrotu. A to oznacza

zastosowanie (i to wprost) art. 406 k.c. do sytuacji objętych art. 412 k.c.”¹³⁸ Przyjęcie takiego założenia powoduje, iż w sytuacji, gdy doszło do utraty lub zużycia przedmiotu świadczenia to orzekając przepadek jego wartości, objęte zostaną nim również surogaty. Należy jednak zwrócić uwagę na nieścisłości i podnieść kwestie, które podważają oczywistość takiej wykładni.

Zanim zagadnienie to zostanie podane szczegółowej analizie, należy poczynić uwagi natury ogólnej. Wchodząc w stosunki pomiędzy zubożonym a wzbogaconym, jest oczywiste, że w przypadku zbycia, utraty lub uszkodzenia korzyści, wzbogacony na podstawie art. 406 k.c. jest obowiązany do wydania oprócz korzyści bezpośredniej, również surogatów. Przepis ten stanowi rozwinięcie dyspozycji art. 405 k.c.¹³⁹, ustawiając kolejność możliwości żądania zwrotu w nieco inny sposób, aniżeli wynika to z reguły ogólnej - w pierwszym rzędzie można żądać zwrotu korzyści w naturze (art. 405 k.c.), natomiast jeżeli korzyść ta została zbyta lub utracona, można dochodzić surogatów (art. 406 k.c.). Dopiero gdy nie ma surogatów albo zwrot w naturze od początku był niemożliwy, zubożony może żądać zwrotu wartości korzyści (art. 405 k.c.)¹⁴⁰. Jak zatem w świetle powyższych ustaleń wyglądać będzie stosowanie art. 406 k.c. w odniesieniu do sytuacji objętych zakresem instytucji przepadku świadczenia.

W pierwszej kolejności należy ustalić, czym jest, a dokładniej, do czego odnosi się zdanie 2. art. 412 k.c. W głównej mierze ma ono na celu umożliwienie przepadku w sytuacji, w której zastosowanie znalazłaby zasada aktualności wzbogacenia. Jest to więc odniesienie się wprost do art. 409 k.c. regulującego kwestię wygaśnięcia obowiązku zwrotu w przypadku, gdy *accipiens* zużył przedmiot świadczenia lub go utracił. Warto zwrócić jednak uwagę na kształt zdania 2. Nie ma w nim mowy o przepadku tego, co *accipiens* uzyskał w wyniku utraty lub zużycia. Zawsze przepadkowi w takiej sytuacji podlegać będzie tylko wartość świadczenia. Poprzez zdanie 2. art. 412 k.c. chciano umożliwić przepadek

¹³⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119; pogląd poparł również P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 261.

¹³⁹ Wyrok SN z 11.8.2010 r., I CSK 661/09, IC 2011, nr 5, s. 28.

¹⁴⁰ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 112; P. Mostowik, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 277; wyrok SN z 21.8.1970 r., II CR 351/70, LexisNexis nr 319297; wyrok SN z 18.10.1986 r., II CR 138/86, OSNCP 1987, nr 10, poz. 159.

w sytuacji, gdy na gruncie bezpodstawnego wzbogacenia roszczenie restytucyjne wygasłoby.

Można byłoby z kolei twierdzić, że art. 406 k.c. ma zastosowanie do zdania pierwszego. W przypadku gdyby przedmiot świadczenia został zbyty, utracony lub uszkodzony, wówczas przepadkowi ulegałoby to, co *accipiens* otrzymał w zamian za to albo jako naprawienie szkody. Jednakże tak jak na gruncie zdania 2., tak i w tym przypadku, na przeszkodzie takiej wykładni stoi treść art. 412 k.c. Zauważyć trzeba, że przepadkowi ulec może tylko i wyłącznie świadczenie, a więc to co w wyniku wykonania nieważnego zobowiązania wyszło z majątku *solvensa* i wzbogaciło *accipiens*a. Surogaty nie stanowią natomiast przedmiotu świadczenia, które miało być spełnione w zamian za czyn niegodziwy. Przepis art. 412 k.c. daje jedynie podstawę do orzeczenia przepadku korzyści bezpośredniej, rozumianej jako świadczenie pierwotne, spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym.

Drugim argumentem przemawiającym za niemożliwością stosowania wprost art. 406 k.c. do instytucji przepadku, jest hipoteza zdania 2. art. 412 k.c. Objęte są nią jedynie przypadki zużycia i utraty przedmiotu świadczenia, ale już nie zbycia, przez które należy rozumieć świadome przeniesienie jakiegoś prawa na kogoś innego. Żadne z wcześniej definiowanych pojęć zużycia i utraty nie ma nic wspólnego z pojęciem zbycia. Nawet przy zastosowaniu szerokiej wykładni nie znajdzie się elementów wspólnych. Warto przy tym zauważyć, że ustawodawca wyraźnie rozróżnia w art. 406 k.c. pojęcia zbycia, utraty i uszkodzenia. Nie ma żadnych powodów, by przyjmować, iż w kontekście art. 412 k.c. pojęcia te rozumiane są inaczej. Zwraca na to również uwagę A. Ohanowicz, który w odniesieniu do poprzedniego brzmienia tego artykułu pisze tak: „Przepis ten mówi jedynie o zużyciu i utracie, a nie wspomina wcale o zbyciu przedmiotu świadczenia, o czym przecież wyraźnie czyni wzmiankę art. 406 k.c. Można by wprawdzie na upartego twierdzić, że zbycie równa się utracie przedmiotu świadczenia w przypadkach, kiedy nabywca w dobrej wierze uzyskuje prawo własności, a właściciel je traci. Sprzeciwiałoby się to jednak terminologii używanej przez ustawę, która wyraźnie w art. 406 k.c. rozróżnia między utratą

i uszkodzeniem a zbyciem. Trudno zaś przypuszczać, by ustawodawca już w art. 412 k.c. zapomniał o tym, co mówił w art. 406 k.c.”¹⁴¹.

Podsumowując kwestię możliwości przypadku surogatów, należy stwierdzić, iż nie są one objęte przypadkiem. Wniosek taki wynika przede wszystkim z wykładni językowej zdania 2. art. 412 k.c. Jej przyjęcie przez ustawodawcę służyć ma jednemu celowi - umożliwić orzeczenie przypadku wartości świadczenia w sytuacji, gdy jego przedmiot został utracony lub zużyty¹⁴², a więc gdy na gruncie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia roszczenie restytucyjne wygasłoby. Taka redakcja przepisu kładzie nacisk na przyczynę (utrata lub zużycie), dla której można orzec wypadek wartości, a nie na skutek jakim jest brak przedmiotu świadczenia. Stąd też, przepis art. 406 k.c. nie może być stosowany w przypadkach objętych zakresem art. 412 k.c.

Oczywiste z kolei jest, że surogaty objęte byłyby przypadkiem, gdyby to roszczenie, a nie świadczenie było przedmiotem przypadku. Konstrukcja tej koncepcji jest ściśle związana, co niejednokrotnie podkreślano, z bezpodstawnym wzbogaceniem, dlatego też zastosowanie znalazłby również art. 406 k.c. Roszczenie zwrotne, o czym wspomniano wyżej, może mieć za przedmiot bezpośrednio korzyść majątkową, uzyskane w zamian za nią surogaty lub jej wartość. Nie bowiem bezpośrednio korzyść majątkowa ulega przypadkowi ale roszczenie o jej zwrot.

Ponadto konieczne jest zwrócenie uwagi, że to co było przeszkodą w uzasadnieniu możliwości przypadku surogatów na gruncie obecnego art. 412 k.c., w koncepcji roszczeniowej zostało wyeliminowane. We wcześniejszych fragmentach pracy postulowano, ażeby zrezygnować z odpowiednika zdania 2. art. 412 k.c. Taki zabieg powoduje, iż w zakresie ustalania formy w jakim zwrot miałby nastąpić, zastosowanie znajdują regulacje obowiązujące na gruncie instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Przede wszystkim odnosi się to do art. 405 k.c., w którym jest mowa o niemożliwości wydania korzyści majątkowej w ogóle. Bez

¹⁴¹ A. Ohanowicz, *Przedmiot przypadku niegodziwego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3, s. 81.

¹⁴² Stanowczo, ale bez uzasadnienia takiego stanowiska, R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 361.

znaczenia jest to, dlaczego taka niemożliwość zaistniała. Może być to spowodowane zużyciem bądź utratą korzyści jak również jej zbyciem. Nacisk kładzie się tu na skutek, jakim jest niemożliwość wydania korzyści, a nie na jego przyczynę.

1.4.3. Przepadek odsetek, pożytków i nakładów na przedmiot świadczenia

W poprzednim podrozdziale przedstawiony został problem dopuszczalności orzeczenia przypadku surogatów, a więc wszystkiego co zostało uzyskane w razie zbycia, utraty lub uszkodzenia przedmiotu świadczenia. Poczucie sprawiedliwości nakazywałyby przyjąć taką możliwość. Nie można przecież dopuścić do sytuacji, w której strony niegodziwej transakcji uzyskują jakąkolwiek korzyść ze swego działania. Jednakże, jak wynika z powyższych rozważań, konstrukcja art. 412 k.c. nie daje do tego podstaw. W ramach instytucji przypadku świadczenia ujawniają się także inne problemy związane ze stosowaniem wprost przepisów kształtujących bezpodstawnie wzbogacenie. Chodzi mianowicie o regulację odsetek, pożytków i nakładów na przedmiot świadczenia. Podobnie jak przy zagadnieniu związanym z surogatami, tu także należy postawić pytanie o możliwość orzeczenia ich przypadku na rzecz Skarbu Państwa oraz o ewentualną podstawę prawną takiego orzeczenia.

Kwestii obecnej regulacji odsetek w kontekście przypadku świadczenia niegodziwego nie sposób rozwiązać bez odwołania się do konstrukcji przyjętych na gruncie uprzednio obowiązującego stanu prawnego. To tam wielu autorów doszukuje się podstaw możliwości takiego orzeczenia. Przypomnieć należy, że art. 412 k.c. sprzed nowelizacji stanowił, iż to, co zostało świadczone świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo w wykonaniu czynności prawnej mającej cel spreczny z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, ulegało przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Z brzmienia ówczesnego art. 412 k.c. w żadnym wypadku nie wynikał jednak obowiązek płacenia odsetek. Taką możliwość dopuścił natomiast Sąd Najwyższy, który w tezie 7 Wytycznych z 1972

r. wskazywał, iż: „Z zasady, że przyjmujący świadczenie o celu niegodziwym nie powinien osiągać żadnej korzyści, wynika również obowiązek płacenia odsetek, jeżeli roszczenia Skarbu Państwa o wydanie przedmiotu świadczenia mają być realizowane w postaci sumy pieniężnej”¹⁴³. Należy jednak zadać pytanie, czy wykładnia zawarta w tej tezie może utrzymać się na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego?

Aktualność powyższego poglądu, w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. potwierdza chociażby A. Szpunar¹⁴⁴. Autor oparł swoje stanowisko o cytowaną zasadę, że odbiorca świadczenia o celu niegodziwym nie powinien osiągać z tego tytułu żadnych korzyści. W myśl tej wykładni sąd obok orzeczenia przepadku świadczenia, orzeka również przepadek odsetek.

Rozwiązanie to budzi jednak uzasadnione wątpliwości. Wynikają one, co już wielokrotnie zastrzeżono, z konstrukcji art. 412 k.c., który stanowi jednoznacznie o przepadku świadczenia, ewentualnie o przepadku jego wartości, jeżeli zajdą określone okoliczności. Nie ma w nim mowy natomiast o przepadku odsetek¹⁴⁵. Zdaniem M. Domańskiego wyrok sądu orzekającego przepadek może dotyczyć jedynie samego świadczenia. Ewentualne zobowiązanie do zapłaty odsetek może powstać tylko w skutek opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego przysługującego Skarbowi Państwa, w związku z wyrokiem orzekającym przepadek¹⁴⁶. Nie jest to jedyny argument uzasadniający wątpliwości w tym zakresie. Należy pamiętać, że przepadek następuje obecnie na podstawie konstytutywnego orzeczenia sądu. Z takiego wyroku nie może natomiast wynikać obowiązek zapłaty odsetek. Mogłoby tak się stać, gdyby istniał konkretny przepis ustawy upoważniający sąd do ich przyznania¹⁴⁷. Obecnie takiego przepisu nie ma. Należy zatem stwierdzić, iż zasada zawarta w tezie 7 Wytycznych z 1972 r., nie

¹⁴³ Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, z. 3, poz. 37.

¹⁴⁴ A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przeгляд Sądowy” 1999, nr 2, s. 15.

¹⁴⁵ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 28.

¹⁴⁶ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 96.

¹⁴⁷ T. Wiśniewski, [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2005, s. 63.

może być na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego podstawą powstania obowiązku zapłaty odsetek.

W doktrynie zaproponowano również rozwiązanie, które nie opiera się bezpośrednio na zasadzie pozbawienia stron niegodziwej transakcji jakichkolwiek korzyści, ale ma charakter konstrukcyjny. Koncepcja ta przewiduje, iż orzeczenie przypadku odsetek jest możliwe na gruncie samego art. 412 k.c., przy jednoczesnym powołaniu się wprost na tezę 7 Wytycznych z 1972 r.¹⁴⁸ Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy stwierdził ponad przywołany wyżej fragment, iż: „Przyjmujący świadczenie o celu niegodziwym, którego przedmiot podlega przypadkowi z mocy art. 412 k.c., ma obowiązek niezwłocznego wydania go Skarbowi Państwa. Ze względu na szczególny charakter tego zobowiązania, którego źródłem jest przepis ustawy, a przesłanką działanie o celu niegodziwym, należy uznać, że jest ono wymagalne z chwilą przyjęcia świadczenia bez potrzeby wzywania dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), od tej bowiem chwili dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia (art. 481 k.c.)”. Należy zauważyć, iż w poprzednim stanie prawnym, zobowiązanie do zwrotu świadczenia niegodziwego powstawało z mocy prawa w chwili jego spełnienia. Inaczej mówiąc, zobowiązanie istniało już od chwili przyjęcia świadczenia, od tego momentu mógł powstać stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia i związany z tym, wynikający z art. 481 k.c. obowiązek zapłaty odsetek. Należy zatem zastanowić się nad możliwością przeniesienia tego mechanizmu na obecny stan prawny i zbadać, czy mógłby być on podstawą do orzekania przypadku odsetek.

Jak już wspomniano wcześniej, nowelizacja art. 412 k.c. wprowadziła istotną zmianę mechanizmu orzekania przypadku. Obecnie zobowiązanie do zwrotu świadczenia powstaje, nie jak poprzednio z mocy prawa, ale na podstawie konstytutywnego orzeczenia sądu. Gdyby przyjąć proponowaną koncepcję, oznaczałoby to naliczanie odsetek za okres, w którym nie istniało jeszcze zobowiązanie do wydania przedmiotu świadczenia niegodziwego Skarbowi Państwa. *Accipiens* staje się dłużnikiem zobowiązanym do wydania przypadłej

¹⁴⁸ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1080.

sumy pieniężnej dopiero po uprawomocnieniu się wyroku orzekającego przepadek. Warto również zauważyć, iż zobowiązanie do zapłaty odsetek ma charakter akcesoryjny¹⁴⁹, co oznacza, że: „jeżeli należność główna nie istnieje, nie może powstać i należność uboczna o charakterze odsetek”¹⁵⁰. Do momentu wyroku orzekającego przepadek zobowiązanie nie powstaje, a zatem nie powstaje również związany z tym zobowiązaniem obowiązek zapłaty. Jak wynika z treści art. 481 k.c., wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Nie ma natomiast podstaw do tego, aby odsetki naliczać już w momencie spełnienia świadczenia, gdyż byłyby one naliczane na rachunek tego, kto jeszcze nie jest wierzycielem, i co istotne, nie musi się nim wcale stać (prokurator nie wystąpi z powództwem, sąd nie orzeknie przepadku). Do momentu powstania skutku przepadku (uprawomocnienia się wyroku) istnieje zobowiązanie do zwrotu świadczenia, nie na rzecz Skarbu Państwa, ale spełniającego świadczenie¹⁵¹. Podobnie ma się tu kwestia odsetek. Do chwili uprawomocnienia się wyroku orzekającego przepadek mogą się one należeć, ale spełniającemu świadczenie, jeżeli oznaczył termin zwrotu zgodnie z art. 455 k.c., a przyjmujący temu terminowi uchybił. Reasumując, nie można stosować wprost tezy 7 Wytycznych Sądu Najwyższego z 1972 r. do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Nie ma podstaw, aby roszczenie to podlegało przypadkowi na rzecz Skarbu Państwa¹⁵².

W doktrynie zgłoszono również postulat, aby kwestia odsetek rozstrzygana była w oparciu o art. 481 k.c., a nie poszukiwać do tego podstaw w samym art. 412 k.c.¹⁵³ Przepis ten daje możliwość żądania odsetek od świadczenia pieniężnego, jeżeli dłużnik opóźnia się z jego spełnieniem. Koncepcja ta zakłada, iż w wyniku

¹⁴⁹ W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 841.

¹⁵⁰ W. Czachórski, A. Borzowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 90.

¹⁵¹ Wyrok SN z 30.5.1995 r., II CRN 42/95, Biuletyn SN 1995, nr 9, s.24.

¹⁵² Podobnie P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 248; M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 97; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 28.

¹⁵³ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119; M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 99; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 131.

orzeczenia przepadku powstaje stosunek zobowiązaniowy i roszczenie Skarbu Państwa o zwrot świadczenia pieniężnego. Niedotrzymanie przez dłużnika terminu zadośćuczynienia temu zobowiązaniu, powoduje, iż popada on w stan opóźnienia¹⁵⁴. To z kolei, przy zobowiązaniach pieniężnych, umożliwia żądanie na podstawie art. 481 k.c. odsetek za opóźnienie. Do określenia terminu, od którego Skarb Państwa będzie mógł domagać się świadczenia akcesoryjnego, podstawowe znaczenie będzie miało określenie terminu spełnienia świadczenia. Inaczej mówiąc, należy wskazać chwilę, jaka jest miarodajna przy obliczaniu odsetek – moment, w którym zacznie biec termin dla spełnienia świadczenia.

Chcąc ustalić ten moment, należy zaznaczyć, iż w doktrynie wyróżnia się dwa rodzaje zobowiązań: terminowe, dla których termin spełnienia świadczenia wyznaczony jest przez umowę, ustawę, orzeczenie sądu lub właściwości stosunku prawnego, oraz bezterminowe, których wykonanie powinno nastąpić po wezwaniu wierzyciela zgodnie z art. 455 k.c.¹⁵⁵ Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1972 r. uznał, iż ze względu na szczególny charakter, zobowiązanie z tytułu przepadku jest zobowiązaniem terminowym¹⁵⁶. Pogląd o terminowym charakterze zobowiązania można uznać za aktualny również obecnie¹⁵⁷. Oznacza to, że obowiązek zwrotu świadczenia powstał w chwili spełnienia świadczenia niegodziwego, w tym samym momencie stał się wymagalny i w tym samym momencie nastąpiło opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Stawia się zatem znak równości pomiędzy wymagalnością a terminem spełnienia świadczenia¹⁵⁸. Wynika z tego, że terminem spełnienia świadczenia będzie moment wymagalności roszczenia Skarbu Państwa.

¹⁵⁴ W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 333.

¹⁵⁵ W. Dubis, *Odsetki za opóźnienie co do nienależnego świadczenia*, „Rejent” 2000, nr 1, s. 91; wyrok SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, z. 11, poz. 166; L. Stecki, *Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1970, s. 91; E. Jaroń, W. Dubis, *Odsetki za opóźnienie co do nienależnego świadczenia*, „Rejent” 2000, Nr 1, s. 95 T. Wiśniewski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 865.

¹⁵⁶ Podobnie W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 132.

¹⁵⁷ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 99.

¹⁵⁸ Wyrok SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, z. 11, poz. 166.

Konieczne jest zatem określenie chwili, w której roszczenie Skarbu Państwa staje się wymagalne¹⁵⁹. W doktrynie nie ma jednolitego poglądu w tej kwestii. E. Łętowska stwierdza, że przy odsetkach za nieterminowość świadczenia jako moment miarodajny dla daty początkowej jest data orzekania¹⁶⁰. Zgodnie z tą koncepcją odsetki w przypadku roszczenia Skarbu Państwa z art. 412 k.c. będą należały się od chwili wyroku orzekającego, tak jak ma to miejsce w odniesieniu do nienależnego świadczenia¹⁶¹. Takie podejście budzić może jednak pewne wątpliwości w kontekście instytucji przepadku. Wynika to z dominującego w doktrynie poglądu zgodnie z którym przez wymagalność należy rozumieć „stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona”¹⁶². Przy tak rozumianej wymagalności, należy przyjąć, iż momentem tym w przypadku roszczenia Skarbu Państwa o zwrot świadczenia powinna być chwila wystąpienia konstytutywnego skutku wyroku, a więc moment prawomocności. Dopiero w tym momencie powstaje stosunek zobowiązaniowy i roszczenie Skarbu Państwa, a zatem od tej chwili wierzyciel ma możliwość żądania zaspokojenia¹⁶³.

Wątpliwości przedstawione wyżej podziela również M. Domański. Autor stwierdza: „Zobowiązanie powstałe wskutek wyroku konstytutywnego orzekającego przepadek staje się wymagalne w momencie wystąpienia konstytutywnego skutku wyroku i z tą chwilą dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W konsekwencji odsetki za opóźnienie Skarb Państwa będzie mógł

¹⁵⁹ W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 841 stwierdza: „Początkiem istnienia roszczenia o odsetki jest dzień wymagalności roszczenia”; wyrok SN z 13.10.1994 r., I CRN 121/94, OSNCP 1995, nr 1, poz. 21.

¹⁶⁰ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 136; wyrok SN z 12.3.1988 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176; wyrok SN z 7.5.2009 r., IV CSK 27/09, LexisNexis nr 2030983, gdzie SN uznał z uwagi na zasadę, iż zasądzeniu podlega wzbogacenie istniejące w chwili wyrokowania, również odsetki z tytułu opóźnienia podlegają zasądzeniu dopiero od daty wyrokowania.

¹⁶¹ Wyrok SN z 12.03.1998 r., I CKN 522/97, OSN 1998, nr 11, poz. 176.

¹⁶² Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 314; S. Rudnicki, [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, LexisNexis, Warszawa 2002, s. 387; J. Dąbrowa, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 739; L. Stecki, *Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1970, s. 29.

¹⁶³ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 28.

naliczać jedynie „na przyszłość”, jeżeli wzbogacony nie spełni świadczenia już po wyroku sądu”¹⁶⁴.

Należy podkreślić słuszność tego poglądu. Skarb Państwa może domagać się odsetek powstałych dopiero po uprawomocnieniu się wyroku skutkującego przypadkiem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Ponadto możliwość domagania się zwrotu odsetek od świadczenia niegodziwego może powstać, gdy przedmiotem przypadku jest suma pieniężna lub wartość świadczenia (gdy przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony)¹⁶⁵. Żądanie przez Skarb Państwa odsetek za okres przed uprawomocnieniem wyroku byłoby uzasadnione tylko i wyłącznie, gdyby przyjąć skuteczność *ex tunc* wyroku orzekającego przypadek. Wówczas momentem, od którego odsetki mogłyby być naliczane, byłoby spełnienie świadczenia albo utrata lub zużycie jego przedmiotu. Konstrukcję taką należy jednak odrzucić z uwagi na szereg fikcji prawnych, jakie musiałyby być przyjęte na gruncie art. 412 k.c. Poczynając od fikcji, że zobowiązanie powstało w chwili spełnienia świadczenia, poprzez fikcję powstania wymagalności roszczenia od tej samej chwili i na fikcji popadnięcia dłużnika w stan opóźnienia kończąc¹⁶⁶.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż koncepcja roszczenia o zapłatę odsetek naliczonych od momentu uprawomocnienia się wyroku jest jedyną możliwą do zaakceptowania na gruncie art. 412 k.c. To z kolei powoduje, że postulat, aby pozbawić strony całkowicie zysku z transakcji niegodziwej, nie jest realizowany. Ewentualne zobowiązanie do zapłaty odsetek mogłoby powstać jedynie na skutek opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, przysługującego Skarbowi Państwa, na podstawie stosunku zobowiązaniowego, powstałego jako skutek wyroku orzekającego przypadek.

¹⁶⁴ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 99.

¹⁶⁵T. Wiśniewski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 915; W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, Zobowiązania, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 843; T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 273; M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 70.

¹⁶⁶ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 100.

Podobne wątpliwości jak te ujawniające się na gruncie odsetek, można odnieść także do pożytków, jakie przynosi rzecz będąca przedmiotem świadczenia, w okresie od jego przyjęcia do chwili wydania Skarbowi Państwa. Na tle poprzedniego stanu prawnego kwestie te rozstrzygane były w Wytycznych z 1972 r. W kontekście obecnie obowiązującego art. 412 k.c. część przedstawicieli doktryny opowiada się za przyjęciem wprost wypracowanych wówczas rozwiązań¹⁶⁷. E. Łętowska przedstawiła natomiast koncepcję analogiczną jak w przypadku odsetek¹⁶⁸. I tak samo jak na jej gruncie, tu także można wskazać kwestie problemowe, które przemawiają za odrzuceniem takiego założenia. Wynika to z faktu, iż Skarb Państwa staje się właścicielem rzeczy dopiero w momencie uprawomocnienia wyroku orzekającego przepadek. Trudno odnaleźć podstawę prawną domagania się wydania pożytków rzeczy powstałych w okresie, gdy nie był on ich właścicielem¹⁶⁹. J. Ignatowicz wskazuje również na inną wadliwość takiego rozwiązania. Zdaniem autora problematyczne stawałyby się wówczas zagadnienia związane z wpływem orzeczenia przepadku na roszczenie o zwrot pożytków, które do chwili przepadku przysługiwały właścicielowi, czyli spełniającemu świadczenie¹⁷⁰.

Kolejnym skomplikowanym zagadnieniem jest rozliczenie nakładów poczynionych przez przyjmującego świadczenie, gdy był jeszcze posiadaczem rzeczy. Powstaje problem stosowania do takiej sytuacji przepisów regulujących nakłady przy bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 408 k.c.)¹⁷¹. Również ogólne przepisy regulujące rozliczenia między posiadaczem i właścicielem (art. 226 k.c.) przysparzają problemów interpretacyjnych¹⁷². Rozważenia wymaga także, przeciwko komu roszczenia te powinny być kierowane - powstały, gdy właścicielem rzeczy był spełniający świadczenie niegodziwe, a Skarb Państwa nabył prawo własności dopiero po ich powstaniu.

¹⁶⁷ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1080.

¹⁶⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119.

¹⁶⁹ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 28.

¹⁷⁰ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000, s. 166.

¹⁷¹ Tak proponuje E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119.

¹⁷² Tak proponuje W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 134.

Mnogość zagadnień interpretacyjnych ujawniających się na tle pożytków i nakładów, a także ich skomplikowany charakter, powodują, że zagadnienia te muszą zostać jedynie zasygnalizowane. Ich szczegółowa analiza stanowczo wykracza poza zakres niniejszej pracy. Są to zagadnienia ściśle związane z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem. Dlatego też wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że tak jak w przypadku odsetek, tak i w odniesieniu do tych kwestii, nie można znaleźć w samym art. 412 k.c. podstaw prawnych do możliwości orzeczenia ich przepadku na rzecz Skarbu Państwa.

Kwestia możliwości orzeczenia przepadku odsetek wymaga rozstrzygnięcia również na gruncie koncepcji przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Decydująca jest tu odpowiedź na pytanie, jaki charakter ma to roszczenie z punktu widzenia jego wymagalności. Odpowiedź na nie determinować będzie dalsze rozważania.

Wskazanie terminu, kiedy powinno nastąpić spełnienie świadczenia polegającego na zwrocie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, nie budzi większych wątpliwości ani w doktrynie, ani w judykaturze. Orzecznictwo konsekwentnie stoi na stanowisku, że termin spełnienia tego świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do jego spełnienia¹⁷³. Również zdecydowana większość doktryny podziela ten pogląd¹⁷⁴. Oznacza to, że już w momencie, gdy zubożony dokonał przysporzenia na rzecz wzbogaconego w zamian za dokonanie czynu niegodziwego, zobowiązanie do zwrotu stało się wymagalne. Od tego momentu zubożony może żądać zaspokojenia swojej wierzytelności. Chwila, w której roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia stało się wymagalne (dokonanie przysporzenia) jest zatem równoznaczna z momentem powstania po stronie bezpodstawnie wzbogaconego obowiązku jego zwrotu.

¹⁷³ Wyrok SN z 17.12.1976 r., III CRN 289/76, Lex nr 7893; uchwała SN z 06.03.1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991, nr 7, poz. 93; wyrok SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166; wyrok SN z 16.7.2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157; wyrok SN z 28.4.2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43; uchwała SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75; uchwała SN z 2.6.2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2.

¹⁷⁴ M. Bączyk, Głosa do orzeczenia GKA z dnia 11.10.1986 r., OT-5371/86, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1988, s. 432; P. Drapała, Głosa do wyroku SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 2, s. 48; W. Dubis, *Odsetki za opóźnienie co do nienależnego świadczenia*, „Rejent” 2000, nr 1, s. 96.

Należy jednak zastrzec, iż to, że roszczenie zubożonego stało się wymagalne w chwili przysporzenia nie oznacza, że od tego momentu powstaje roszczenie o zapłatę odsetek. Jak już wspomniano wyżej, przy zobowiązaniach bezterminowych wymagalność roszczenia nie jest równoznaczna z terminem spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia. Znak równości pomiędzy momentem wymagalności a terminem spełnienia świadczenia można stawiać przy zobowiązaniach terminowych, w których chwila, gdy roszczenie stało się wymagalne i zaczął biec termin spełnienia świadczenia jest ta sama. Jako że minął termin spełnienia świadczenia, dłużnik popadł w stan opóźnienia. To z kolei powoduje, że po stronie zubożonego powstaje zgodnie z art. 481 § 1 k.c. roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia. Przy zobowiązaniach bezterminowych natomiast, aby dłużnik (wzbogacony) popadł w stan opóźnienia, należy wyznaczyć mu termin do spełnienia świadczenia (zwrotu korzyści)¹⁷⁵. Dopiero gdy wzbogacony uchybi takiemu terminowi, zubożonemu przysługiwać będzie roszczenie o zapłatę odsetek na podstawie art. 481 § 1 k.c. Wyznaczenie terminu spełnienia świadczenia w postaci zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia odbywa się na zasadach określonych w art. 455 k.c. Oznacza to, że zubożony powinien wezwać dłużnika do wykonania świadczenia, a dłużnik powinien niezwłocznie po tym wezwaniu je spełnić¹⁷⁶. Jeżeli dojdzie do uchybienia tak określonego terminowi i korzyść nie zostanie zwrócona, to popadnie on w stan opóźnienia¹⁷⁷. Zubożonemu wówczas

¹⁷⁵ Zob. jednak wyrok SN z 24.4.2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117, w którym wyjaśniono, że zarówno w przypadku zobowiązań bezterminowych jak i bezterminowych roszczenia stają się wymagalne po nadejściu terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika, natomiast możliwość wezwania dłużnika do świadczenia na podstawie art. 455 nie jest równoznaczna z wymagalnością roszczenia – wezwanie jest jedynie czynnością warunkującą wymagalność roszczenia.

¹⁷⁶ Wyrok SN z 22.3.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166 z glosami: A. Janiaka, „Państwo i Prawo” 2002, nr 8, s. 106; P. Drapały, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 2, s. 48; wyrok SN z 16.7.2003 r., V CK 24/02, OSNP 2004, nr 10, poz. 157, z glosą T. Czecha, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11, s. 33; wyrok SN z 28.4.2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43; z pewnymi zastrzeżeniami P. Książak, *Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu*, „Przegląd Sądowy” 2005, Nr 1, s. 71 i nast.; szerzej na ten temat: K. Korzan, Głosa do uchwały SN z dnia 19.5.1992, III CZP 56/92, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1994, nr 3, poz. 48; K. Piasecki, *Prawo wekslowe i czekowe*, Bydgoszcz 1997, s. 144; M. Czarnecki, L. Bagińska, *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 1998, s. 206, A. Janiak, [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo handlowe. Czynności bankowe*, Zakamycze 2002, s. 809.

¹⁷⁷ Uchwała SN z 8.10.1992 r., III CZP 117/92, OSNCP 1993, nr 11, poz. 57, w której Sąd uznał, że odsetki należą się za czas opóźnienia, poczynając od wymagalności długu, w wymagalność długu „określa” data wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia.

przysługiwać będzie roszczenie o zapłatę odsetek. Z kolei, gdy zubożony takiego wezwania nie wystosuje, wzbogacony nie popadnie w stan opóźnienia i roszczenie o zapłatę odsetek nie powstanie.

Przenosząc powyższe spostrzeżenia na grunt koncepcji proponowanej na wstępie do niniejszej pracy, należy stwierdzić, iż sądowe orzeczenie przepadu roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, jak już wspomniano wcześniej, skutkuje wejściem podmiotu, na rzecz którego wypadek nastąpił, w sytuację prawną zubożonego – staje się on jego następcą prawnym¹⁷⁸. Oznacza to, iż podmiotowi temu przysługują wszystkie roszczenia wobec wzbogaconego, jakie przysługiwały wcześniej zubożonemu. Takie stwierdzenie prowadzi z kolei do następujących wniosków. Jeżeli orzeczono wypadek roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a zubożony wcześniej nie wezwał dłużnika do jego zwrotu, podmiotowi, któremu to roszczenie przypadło, nie będzie przysługiwać roszczenie o zapłatę odsetek. Podobnie stanowisko utrzymuje M. Domański, który stwierdza: „wypadek roszczenia o wydanie wzbogacenia może obejmować także roszczenie o odsetki (oczywiście jeżeli takie powstało)”¹⁷⁹. Jeżeli więc przed orzeczeniem wypadku roszczenie o zapłatę odsetek nie powstało, podmiot nie może żądać ich zapłaty. Najwcześniejszym momentem, w którym mógłby on wezwać dłużnika do wykonania świadczenia zwrotu, jest chwila uprawomocnienia się wyroku orzekającego wypadek. Wynika z tego, że ewentualne odsetki mogłyby być naliczane, ale na przyszłość – od momentu wezwania dłużnika przez podmiot do zwrotu korzyści. Naliczenie odsetek za okres przed orzeczeniem wypadku jest niemożliwe. Bowiem podmiotowi, na rzecz którego wypadek orzeczono, nie przysługiwało wcześniej roszczenie. Z takim żądaniem mógłby wystąpić tylko zubożony. Jeżeli tego nie uczynił, nie został wyznaczony termin spełnienia świadczenia i dłużnik nie mógł popaść w stan opóźnienia.

¹⁷⁸ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie wypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 28 pisze: „Uzasadnienie dla żądania odsetek od wzbogaconego dawałoby jedynie przyjęcie koncepcji A. Ohanowicza – gdyby Skarb Państwa był następcą prawnym świadczącego, to przejmowałby jego roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wraz z roszczeniami o odsetki”.

¹⁷⁹ M. Domański, *Orzekanie wypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 96.

Podobne wnioski wynikają z analizy obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Istnieje tu jednak bardzo istotna różnica. O ile na podstawie tego przepisu Skarb Państwa mógłby żądać tylko i wyłącznie odsetek naliczanych na przyszłość, o tyle w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia istnieje możliwość żądania odsetek od momentu wcześniejszego, a więc przed orzeczeniem przypadku. Jest to związane z konstrukcją następstwa prawnego. Jeżeli zubożony wezwał wcześniej wzbogaconego do zwrotu korzyści bezpodstawnie uzyskanej, a dłużnik temu obowiązкови uchybił, wówczas popada on w stan opóźnienia. Zubożony mógłby wówczas żądać odsetek. Podmiot w wyniku orzeczenia przypadku wstępuje w sytuację prawną zubożonego, co oznacza, że oprócz roszczenia głównego, jakim jest żądanie zwrotu, przysługiwać mu będzie roszczenie akcesoryjne. Roszczenie o zapłatę odsetek będzie obejmowało okres przed orzeczeniem przypadku, gdyż w wyniku działania zubożonego (wezwania dłużnika zgodnie z art. 455 k.c.) wzbogacony popadł w stan opóźnienia¹⁸⁰.

Wnioskować z powyższego należy, iż zarówno obecna regulacja jak i koncepcja roszczeniowa, nie realizują w pełni postulatu pozbawienia stron niegodziwej transakcji wszelkich wynikających stąd korzyści. Tylko orzeczenie przypadku odsetek naliczanych od momentu spełnienia świadczenia, czy dokonania przysporzenia wypełniłoby go całkowicie. Z uwagi jednak na konstytutywny charakter orzeczenia przypadku, czy to w obecnie obowiązującym stanie prawnym, czy na gruncie koncepcji przypadku roszczenia, taka wykładnia nie może być stosowana.

Wyjaśnienia wymaga również kwestia pożytków i nakładów. Na gruncie obecnej regulacji, o czym wspomniano wyżej, trudno odnaleźć podstawę prawną domagania się wydania pożytków rzeczy powstałych w okresie, gdy Skarb Państwa nie był ich właścicielem. W kontekście koncepcji przypadku roszczenia okoliczność ta nie ma żadnego znaczenia, bowiem podmiotowi w wyniku orzeczenia przypadku przysługiwać będzie roszczenie o tym samym zakresie, w jakim przed orzeczeniem przypadku przysługiwało zubożonemu. Oznacza to, że

¹⁸⁰ T. Wiśniewski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 866.

po orzeczeniu przypadku podmiot może żądać od wzbogaconego wszystkiego tego, co mógłby żądać od niego zubożony, gdyby przypadek nie został orzeczony. Dlatego też roszczenie to obejmować będzie także pożytki.

Podobnie sytuacja przedstawia się, jeżeli wziąć pod uwagę nakłady na korzyść majątkową. Nie ma tu znaczenia, kto był właścicielem. Przypadek dotyczy bowiem roszczenia o jego zwrot, a nie bezpośrednio przedmiotu wzbogacenia. Dlatego też w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia znajdują zastosowanie przepisów regulujące kwestię nakładów przy bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 408 k.c.).

1.5. Sytuacja prawna osoby trzeciej

1.5.1. Przypadek prawa osoby trzeciej

Istotnym zagadnieniem w kontekście skutków jakie pociąga za sobą sankcja przewidziana w art. 412 k.c. jest wskazanie, czyjego mienia może ona dotyczyć. W typowych i często występujących sytuacjach kwestia ta jest łatwa do ujęcia – przypadek bezpośrednio dotyka majątek spełniającego świadczenie. Jego to bowiem majątek obejmuje roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wobec bezpodstawnie wzbogaconego *accipiens*. Zastosowanie sankcji przypadku wyłącza możliwość dochodzenia przez *solvens* zwrotu świadczenia, ponieważ przypada ono na rzecz Skarbu Państwa. Wygaśnięcie roszczenia o charakterze majątkowym z kolei prowadzi do uszczuplenia majątku.

Orzeczenie przypadku świadczenia skutkuje, wbrew wyrażanym niekiedy poglądom¹⁸¹, uszczerbkiem także w majątku *accipiens*. Bez względu na to, w jakiej formie przysporzenie nastąpiło, to wzbogaciło ono odbiorcę. Orzeczenie przypadku powoduje natomiast, tak jak u osoby świadczącego, pozbawienie go określonej wartości, ponieważ przypada ono na rzecz Skarbu Państwa. Przypadek powoduje zatem, iż po stronie *accipiens* powstaje obowiązek wydania tego, co

¹⁸¹ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Zarys wykładu według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1966, s. 394.

zostało bez podstawy prawnej przydane do jego majątku. Spełnienie powstałego w wyniku orzeczenia przepadku zobowiązania wywoływać będzie bezpośredni skutek w majątku *accipiens* - ulegnie on zmniejszeniu o wartość, o którą wzrósł w związku ze spełnieniem świadczenia przez *solvens*. Wyłączona zostaje zatem możliwość utrzymania korzystnego dla niego, ukształtowanego w wyniku wykonania nieważnego zobowiązania, *status quo*¹⁸².

Komplikacje ujawniające się w kontekście powyższych twierdzeń związane są z sytuacją, gdy *solvens* nie będąc właścicielem przedmiotu świadczenia tym przedmiotem, rozporządził na rzecz *accipiens* w zamian za niegodziwe zachowanie. Należy uchwycić prawidłowy kontekst tego zagadnienia. Chodzić tu będzie przykładowo o takie sytuacje, gdy złodziej w zamian za dokonanie czynu niegodziwego świadczy skradzionymi przedmiotami, a więc stanowiącymi własność osoby trzeciej. *Accipiens* nie nabywa w takim przypadku własności rzeczy, która stanowiła przedmiot świadczenia - jej właścicielem w dalszym ciągu jest poszkodowany kradzieżą. Powstaje wówczas problem z odpowiedzialnością na pytanie, czy możliwe jest orzeczenie na podstawie art. 412 k.c. przepadku świadczenia, którego przedmiotem są rzeczy skradzione? W szerszym kontekście należy stawiać pytanie, o dopuszczalność przepadku prawa wchodzącego w skład majątku osoby trzeciej.

Problem dopuszczalności przepadku w sytuacji przedstawionej wyżej rozstrzygał już Sąd Najwyższy. Na gruncie poprzedniego brzmienia przepisu stwierdził: „Fakt dokonania kradzieży nie uzasadnia stosowania art. 412 k.c. wobec braku elementu świadczenia”¹⁸³. Jak wynika z treści cytowanej uchwały w przypadku, gdy przedmiotem świadczenia są rzeczy skradzione, przepadek na podstawie art. 412 k.c. nie jest dopuszczalny. Decydującym okazuje się tu brak możliwości zaistnienia jednej z obligatoryjnych przesłanek stosowania tej instytucji, a mianowicie spełnienia świadczenia. Taki stan rzeczy wynika natomiast z zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* (nikt nie może przenieść na drugiego więcej prawa niż sam posiada). Złodziej

¹⁸² P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 222-223.

¹⁸³ Uchwała SN z 22.01.1973 r., III CZP 91/72, OSNC 1973, nr 9, poz. 148.

w wyniku kradzieży nie uzyskuje prawa własności rzeczy, a w związku z tym nie mógł przenieść jej prawa (spełnić świadczenia) na rzecz osoby, która dopuściła się czynu niegodziwego, gdyż nie był uprawniony do rozporządzania nią. Co najwyżej mogło dojść w tym przypadku do przeniesienia posiadania, które według Sądu Najwyższego, zgodnie z cytowaną wcześniej uchwałą, nie jest prawem i przepadek z art. 412 k.c. nie może mieć w takim wypadku zastosowania.

Niestosowalność przepadku w sytuacji określonej wyżej należy uzasadnić również na gruncie zasad słuszności. Należy zauważyć, iż instytucja przepadku nie może dotyczyć prawa, którego podmiotem jest inna osoba niż strony świadczenia niegodziwego tj. *solvens* i *accipiens*¹⁸⁴. Osoba trzecia, która nie uczestniczyła w niegodziwej transakcji, nie powinna z tego tytułu ponosić żadnego uszczerbku, a tak by się natomiast stało, gdyby przepadek orzeczono.

Warto w tym miejscu przywołać argument odnoszący się do sytuacji prawnej osoby trzeciej, również przemawiający za niestosowaniem art. 412 k.c. w odniesieniu do świadczeń, których przedmiot pochodzi z przestępstwa. W wyniku kradzieży właścicielowi przysługiwać będzie przede wszystkim roszczenie windykacyjne skierowane wobec złodzieja albo osoby, która w zamian za dokonanie czynu niegodziwego tę rzecz od złodzieja otrzymała. Orzeczenie przepadku na podstawie art. 412 k.c. skutkowałoby pozbawieniem właściciela rzeczy możliwości jej odzyskania. W związku z zastosowaniem sankcji z art. 412 k.c. właścicielem stałby się Skarb Państwa i to jemu jako właścicielowi przysługiwałoby ewentualnie roszczenie windykacyjne. Osoba trzecia straciłaby natomiast jakiegokolwiek podstawy prawne do możliwości żądania zwrotu skradzionej rzeczy.

Powyższe wnioski uznać należy za właściwe również na gruncie koncepcji przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Również w tym przypadku z uwagi na brak przesłanki dokonania przysporzenia nie byłoby możliwe orzeczenie przepadku. Złodziej nie byłby zubożony, a osoba, która miała dokonać czynu niegodziwego nie byłaby wzbogacona. Brak tych podstawowych przesłanek

¹⁸⁴ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 273.

właściwych bezpodstawnemu wzbogaceniu skutkowałoby tym, że nie powstałoby roszczenie o zwrot, którego przepadek można byłoby później orzec.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić z całą stanowczością, że przepadek z art. 412 k.c. nie może nastąpić kosztem osoby trzeciej¹⁸⁵. Nie jest istotne tu, czy podstawą orzekania przypadku jest obecnie obowiązujący art. 412 k.c., czy byłby to przepis odnoszący się do roszczenia o zwrot wzbogacenia. Osoba trzecia, jako podmiot, który nie uczestniczył w czynie niegodziwym, musi mieć możliwość – jako właściciel - realizacji wynikających stąd uprawnień.

1.5.2. Przejście obowiązku wydania korzyści na osobę trzecią

Na sytuację prawną osoby trzeciej w kontekście możliwości przypadku jej praw duży wpływ ma również art. 407 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem jeśli ten, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią. Przepis, mimo iż nie będzie miał istotnego znaczenia w odniesieniu do przedmiotu przypadku - dlatego też nie ma potrzeby dokonywać jego szczegółowej analizy pod tym względem – jednakże znaczenie tej regulacji ujawni się w na gruncie procesowym, gdy zaistnieje konieczność wskazania podmiotu, wobec którego będzie kierowane powództwo z art. 412 k.c. Rozważyć należy zatem sytuację, w której *solvens* świadczył na rzecz *accipiens*, w zamian za co ten dopuścił się czynu niegodziwego, ale otrzymanego świadczenia nie zachował dla siebie, tylko rozporządził nim bezpłatnie na rzecz osoby trzeciej. Powstaje wówczas problem, ze wskazaniem podmiotu, który powinien zostać pozwany na podstawie art. 412 k.c. – czy być nim powinien ten, kto bezpodstawnie uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, a więc *accipiens*, czy też osoba trzecia, na której rzecz rozporządzono bezpłatnie świadczeniem otrzymanym od *solvensa*.

¹⁸⁵ Podobnie A. Kędzierska-Cieślak, Głosa do wyroku SN z 05.11.1977 r., III CRN 248/77, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1979, nr 1, poz. 1.

W doktrynie nie ma jednolitego stanowiska w tej kwestii. Według części jej przedstawicieli odpowiedzialnym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a co za tym idzie podmiotem, wobec którego należałoby formułować powództwo z art. 412 k.c. jest dotychczasowy zobowiązany oraz osoba, na którą przeszła korzyść pod tytułem darmym¹⁸⁶. Zakres odpowiedzialności tej osoby trzeciej wyznaczać miałby wówczas art. 409 k.c.¹⁸⁷ Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy, który stwierdził: „Rozporządzenie bezpodstawnie uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej (art. 407 k.c.) nie zwalnia rozporządzającego od odpowiedzialności (art. 405 k.c.), jeżeli w chwili wyzbycia się korzyści powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu (art. 409 k.c.)”¹⁸⁸. Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska będzie to, że rozporządzający korzyścią pod tytułem darmym będzie odpowiadał obok osoby trzeciej, na którą korzyść ta przeszła. Należy jednak powyższe założenia poddać w wątpliwość.

Koncepcja „ubocznej” odpowiedzialności osoby trzeciej zakłada, iż art. 407 i 409 k.c. są ze sobą ściśle powiązane. Wiąż ta polegać ma na tym, że zarówno jeden jak i drugi przepis określają zakres podmiotów zobowiązanych z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Oba artykuły, jak się wydaje, mają tę wspólną cechę, że zacieśniają hipotezę jednego lub drugiego przepisu w sposób pozwalający uniknąć ich wzajemnej sprzeczności¹⁸⁹. Warto jednak zauważyć, iż w rzeczywistości założenie takie jest od samego początku sprzeczne z wykładnią zarówno gramatyczną jak i logiczną. Z art. 407 k.c. wynika, że jeśli darczyńca (*accipiens*) w złej wierze rozporządził korzyścią, to nie jest on już zobowiązany do zwrotu korzyści, ponieważ obowiązek jego wydania przechodzi na obdarowanego

¹⁸⁶ K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 264; wyrok SN z 20.11.1997 r., III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72.

¹⁸⁷ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1064; A. Szpunar, *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, wyd. 2, Zakamycze, Kraków 1999, s. 90; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 224; M. Nestorowicz, [w:] J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, wyd. 2, , Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989, s. 385.

¹⁸⁸ Wyrok SN z 20.11.1997 r., III CKU 67/97, OSNC 1998, nr 4, poz. 72.

¹⁸⁹ W doktrynie wyróżnia się dwa warianty. W pierwszym zacieśniana jest hipoteza art. 407 k.c. tylko do sytuacji, w których rozporządzenie bezpośrednio wzbogaconego następuje, gdy jest on w dobrej wierze. W drugim wariantcie dokonywana jest operacja odwrotna. Polega ona na wyłączeniu z hipotezy art. 409 k.c. stanów faktycznych wymienionych w hipotezie art. 407 k.c., W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 201.

(osobę trzecią). Tym samym obowiązek ten wygasa po stronie bezpośrednio wzbogaconego darczyńcy (*accipiens*). Natomiast, stosownie do art. 409 k.c., ze względu na jego złą wiarę obowiązek ten ciąży na nim nadal. Sprzeczność ta uzasadnia odrzucenie powyższego stanowiska o „ubocznej” odpowiedzialności *accipiens*. Założenia prezentowane przez tę część doktryny jak i Sąd Najwyższy należałoby uznać w tym kontekście za błędne.

Pozostała część doktryny prezentuje zupełnie inne stanowisko. Zakłada ono, że bezpłatne rozporządzenie korzyścią prowadzi do całkowitego przejścia obowiązku wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia na osobę trzecią. Dotychczasowy dłużnik (*accipiens*) zostaje natomiast z niego zwolniony. Mamy tutaj zatem do czynienia z rodzajem ustawowego przejęcia długu¹⁹⁰. Przyjęcie takiego założenia powoduje, że: „Jeśli wzbogacony rozporządził uzyskaną korzyścią na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym, wówczas obowiązana do wydania jest osoba trzecia (art. 407 k.c.). Odpowiedzialność obdarowanego jest pochodna, ponieważ obowiązek wydania korzyści „przechodzi” na niego. Ma to ten skutek, że pierwotnie wzbogacony staje się wolny od obowiązku zwrotu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Obowiązek ten przechodzi na nabywcę w takiej rozciągłości, w jakiej istniał w chwili przejścia, więc jeżeli poprzednik odpowiadał jako pozostający w złej wierze, to ta rozszerzona odpowiedzialność przejdzie także na nabywcę”¹⁹¹. Pozwanym na podstawie art. 412 w zw. z art. 407 k.c. powinna być zatem osoba trzecia, na rzecz której *accipiens* rozporządził korzyścią. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawiają również względy

¹⁹⁰ E. Łętowska, *W sprawie dopuszczalności kondykcji wobec nabywcy rzeczy ruchomej zbytej nieodpłatnie przez nieuprawnionego*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej prof. J. S. Piątkowskiego*, Ossolineum 1985, s. 106; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 204; P. Księżak, Głosa do wyroku SN z 27.02.2004 r., V CK 272/03, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 14, s. 714; A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 497; A. Ohanowicz, Głosa do wyroku SN z 13.5.1974 r., III CRN88/74, OSPIKA 1975, nr 6, poz. 138; M. Ożóg, Głosa do wyroku SN z 11.9.1980 r., OSPIKA 1983, poz. 83; Z. Strus, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, Warszawa 2005; A. Dyoniak, Głosa do uchwały SN z 15.01.1992 r., III CZP 142/91, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1993, nr 5, poz. 92; A. Dyoniak, *Zakres swobody zawierania małżeńskich umów majątkowych, ich skuteczność i funkcjonowanie w praktyce społecznej*, „Studia Prawnicze” 1984, nr 1-2, s. 86 i nast.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 284.

¹⁹¹ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 116; W. Patulski, *Roszczenia tzw. dochowańców za usługi w gospodarstwie rolnym*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 10, s. 1527.

redakcyjne art. 407 k.c. Użytego w tym przepisie zwrotu „przejście obowiązku” nie należy interpretować inaczej, jak tylko ostateczną zmianę podmiotu odpowiedzialnego. Trudno wyrazić to jeszcze dobitniej. Za takim zapatrywaniem na tę kwestie opowiada się również P. Księżak, który stwierdza: „Mniejsze znaczenie ma zawinienie, czy zła wiara, większe – rzeczywisty los korzyści: zgodnie z art. 407 k.c. odpowiedzialność z bezpodstawnego wzbogacenia idzie za korzyścią; ustawodawca nie uznaje bowiem tytułu darmego za wystarczającą podstawę prawną zatrzymania wzbogacenia. Zasadą jest przy tym, iż roszczenie przysługiwać może tylko przeciw bezpośrednio wzbogaconemu; art. 407 k.c. wprowadza zatem wyjątek od tej zasady i czyni odpowiedzialnym pośrednio wzbogaconego – tego, u którego korzyść aktualnie się znajduje. Ustawodawca zwalnia równocześnie od odpowiedzialności pierwotnie wzbogaconego i nie ma żadnych nadrzędnych racji, które wyłączają przyjęcie takiego rozwiązania”¹⁹².

Trudno odmówić racji stanowisku doktryny, które czyni odpowiedzialnym w tej materii wyłącznie osobę trzecią. Argumentacja logiczna jak i językowa nie pozostawiają w tym względzie żadnych wątpliwości. W przypadku, gdy *solvens* świadczy na rzecz *accipiens*a, w zamian za co ten dokonuje czynu niegodziwego, a następnie rozporządza bezpłatnie korzyścią na rzecz osoby trzeciej, wówczas podmiotem odpowiedzialnym staje się ta osoba trzecia. Ona jest zobowiązana z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i wobec niej skierowane powinno być powództwo z art. 412 k.c. Samo orzeczenie przepadku wywierać będzie skutek w jej majątku. Warto jednak w tym miejscu podkreślić pewną niedoskonałość takiego rozwiązania. Jedną z zasad, dla których instytucja przepadku świadczenia niegodziwego została wprowadzona, jest pozbawienie stron niegodziwej transakcji jakiegokolwiek korzyści z tego tytułu. Potwierdzona została ona w Wytocznych Sądu Najwyższego z 1972 r. i w pełnej rozciągłości jest aktualna na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego. W przypadku, gdy podmiotem odpowiedzialnym staje się osoba trzecia, która z działaniem niegodziwym nie miała nic wspólnego, postulat ten nie jest w pełni realizowany.

¹⁹² P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 258.

Przyjęcie stanowiska, które czyni odpowiedzialnym wyłącznie osobę trzecią, jest również właściwe w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Jednakże należy zwrócić tu uwagę na bardzo istotny szczegół. Przy zastosowaniu tej koncepcji nie jest istotne wskazanie podmiotu, wobec którego kierowane byłoby powództwo – zawsze tym podmiotem będzie zubożony. Jemu to bowiem przysługuje roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia i wobec niego przypadek roszczenia może być orzeczony. Problem przedstawiony wyżej zaistniałby dopiero na późniejszym etapie postępowania. Podmiot w wyniku orzeczenia przypadku roszczenia staje się następcą prawnym zubożonego. Będzie mógł on zatem skierować je do zobowiązanego i na tym etapie mógłby uwidocznić się problem z jego wskazaniem. Jednakże przyjmując koncepcję wyłącznej odpowiedzialności osoby trzeciej staje się jasnym, wobec kogo podmiot ten może realizować swoje uprawnienie powstałe po orzeczeniu przypadku roszczenia.

1.6. Zakres przypadku

Instytucja uregulowana w art. 412 k.c. daje sądowi możliwość orzekania przypadku świadczenia, które zostało spełnione w zamian za dokonanie czynu niegodziwego. Warto jednak zauważyć, iż nie ma w przepisie tym mowy o zakresie, w jakim przypadek ten powinien być realizowany. Jego treść nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy przypadkowi ulec ma całe świadczenie dotknięte niegodziwością, czy też istnieje możliwość jego miarkowania i w konsekwencji przypadku tylko jego części. Istota tego problemu polega wskazaniu, czy sąd ma w tej materii jakikolwiek luz decyzyjny, a jeżeli tak, to jaki jest jego zakres? Zagadnienie jest o tyle istotne, iż nie tylko dotyczy kompetencji sądu, ale również wpływa na charakter samej instytucji.

Problem możliwości miarkowania przypadku świadczenia był rozstrzygany już na gruncie poprzedniego stanu prawnego, w którym przypadek z art. 412 k.c. następował z mocy prawa. Decydujące znaczenie miało tu stanowisko Sądu Najwyższego, który w tezie 4 Wytocznych z 1972 r. stwierdził jednoznacznie:

„Przedmiot świadczenia ulega przypadkowi w całości”. Takie stanowisko zostało uzasadnione tym, iż „w praktyce świadczenie z reguły objęte jest intencją niegodziwą w całości, co pozwala przyjąć zasadę, że i przedmiot świadczenia ulega w całości przypadkowi”. Również późniejsze wypowiedzi Sądu Najwyższego nie pozostawiały w tej kwestii żadnych wątpliwości. W wyroku z 23.12.1980 r. Sąd Najwyższy wyłączył możliwość ograniczania zakresu przypadku również na podstawie art. 5 i 440 k.c.¹⁹³ Powyższe rozstrzygnięcia nie dawały sądom orzekającym na podstawie art. 412 k.c. żadnych kompetencji w zakresie możliwości miarkowania przypadku. Skutkowało to tym, że jeżeli już sąd uznał, że przesłanki przypadku zostały spełnione, to orzekał wypadek świadczenia w całości.

Jak już wielokrotnie zaznaczono we wcześniejszych podrozdziałach pracy, instytucja przypadku świadczenia niegodziwego uległa znaczącej zmianie po 1990 r., kiedy to dokonano jej nowelizacji. Doprowadziło to do sytuacji, w której duża część orzecznictwa i wypowiedzi doktryny straciły na aktualności. Należy zatem postawić pytanie, czy rozstrzygnięcia dotyczące zakresu przypadku, a odnoszące się do art. 412 k.c. sprzed 1990 r., są aktualne na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego.

Za przyjęciem rozwiązania, które podtrzymuje ówczesne stanowisko Sądu Najwyższego opowiada się E. Łętowska. Autorka stwierdza jednoznacznie, że sąd nie może miarkować rozmiarów przypadku. Swoją pogląd uzasadnia, powołując się na cytowany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z 23.12.1980 r.¹⁹⁴ Przyjęcie takiego założenia powodowałoby, iż również na gruncie obecnej redakcji art. 412 k.c. wypadek obejmowałby całość świadczenia. Sąd nie miałby żadnych kompetencji w tej materii. Wyrok, w którym orzeczono wypadek, byłby jednoznaczny z przypadkiem całości świadczenia.

Warto w tym momencie zwrócić uwagę na pojawiające się uzasadnione wątpliwości, które podważają takie spojrzenie na tę kwestię. Nowelizacja art. 412 k.c. z 1990 r. spowodowała, że wypadek obecnie nie następuje z mocy prawa, ale

¹⁹³ IV CR 512/80, niepubl.

¹⁹⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 118.

na podstawie konstytutywnego orzeczenia. Rola sądu nie sprowadza się już tylko do potwierdzenia zaistnienia zdarzenia uzasadniającego przepadek, ale jest przez to znacznie szersza - we własnym zakresie bowiem sąd rozstrzyga, czy przesłanki z art. 412 k.c. zaistniały i na tej podstawie decyduje, czy orzec przepadek świadczenia. Z tego wynika natomiast możliwość zaistnienia sytuacji, w której, mimo iż przesłanki uzasadniające stosowanie art. 412 k.c. zostały spełnione, to sąd oddali powództwo w całości i przepadek nie zostanie orzeczony. Taka jest konsekwencja konstytutywności wyroku. Z wniosku *a minori ad minus* wynika natomiast, że jeżeli sąd uprawniony jest do oddalenia powództwa w całości, to tym bardziej jest uprawniony do oddalenia powództwa tylko w części. To z kolei przemawiałoby za przyznaniem sądowi kompetencji do decydowania o zakresie przepadku.

Konsekwencje związane z brakiem możliwości ustalania przez sąd zakresu przepadku są doskonale widoczne w sytuacji, gdy tylko część świadczenia dotknięta jest niegodziwością. Sąd Najwyższy, jak już zostało wyżej powiedziane, stwierdził, iż świadczenie „z reguły jest objęte intencją niegodziwą w całości, co pozwala przyjąć jako zasadę, że i przedmiot tego świadczenia ulega w całości przepadkowi”. Zadać należy w związku z tym pytanie, co w sytuacji, gdy tylko część świadczenia charakteryzuje się taką intencją. Jako przykład posłużyć może sytuacja, gdy świadczenie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym jest tylko w części zapłatą za to niegodziwe zachowanie, a reszta jest sumą, którą i tak należałoby za dane świadczenie zapłacić, gdyby uzyskać je legalnie¹⁹⁵. Zadać należałoby wówczas pytanie, czy przepadkowi powinna podlegać cała wartość świadczenia, czy tylko tzw. „złodziejska zapłata”. Przyjęcie kategorycznego stwierdzenia E. Łętowskiej oznaczałoby, że bez względu na okoliczności przypadkiem objęta byłaby zawsze całość świadczenia. Tymczasem wskazana wyżej sytuacja może być na tyle złożona, że przyjęcie generalnej, sztywnej zasady może okazać się wadliwe.

¹⁹⁵ Za „ustawiony” egzamin na prawo jazdy ktoś płaci 3000 zł, przy czym sam „zwykły” egzamin kosztuje 150 zł. W zapłaconej sumie 150 zł to całkowicie legalna zapłata za egzamin, zaś 2850 zł to świadczenie niegodziwe. Taki przykład podaje P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 242.

Rozstrzygnięcia sądu, które wówczas by zapadały, byłyby rażące z punktu widzenia słuszności i sprawiedliwości.

Rozwiązanie tego dylematu nie jest łatwe. Nie został on również w wystarczającej mierze zauważony przez doktrynę. Zdaniem M. Domańskiego jest to spowodowane tym, iż w praktyce sprawy o przepadek z art. 412 k.c. uważane są za bardzo proste, niewymagające postępowania dowodowego, rozpatrywane na jednej, krótkiej rozprawie. W przytłaczającej większości spraw sąd zasądza przepadek świadczenia zgodnie z żądaniem pozwu¹⁹⁶.

Problem możliwości miarkowania przypadku zaistniałby również, gdyby przyjąć, że to roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a nie bezpośrednio korzyść ulega przypadkowi. Sąd musiałby ustalić, w jakim zakresie przysporzenie zubożonego dokonane na rzecz wzbogaconego jest niegodziwe, a w jakim można dopuścić do realizacji roszczenie zwrotne. W związku z ustaleniami poczynionymi wyżej należy stwierdzić, iż tylko roszczenie o wydanie wzbogacenia w zamian za czyn niegodziwy podlegać może przypadkowi. Co do pozostałej części roszczenia, zubożony mógłby dochodzić jego zwrotu na zasadach ogólnych. Ustalenie jaka część roszczenia ulegałaby przypadkowi, a jaka przysługiwałaby nadal zubożonemu, odbywałoby się na podstawie art. 322 k.p.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie¹⁹⁷ sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Z treści przepisu wynika, że jeżeli sąd uznałby, że ustalenie zakresu przypadku roszczenia jest niemożliwe lub utrudnione, a tak jest w przypadku chociażby „złodziejskiej zapłaty”, to decydujące znaczenie odgrywałyby tu okoliczności sprawy¹⁹⁸. Należałoby badać takie aspekty jak stopień niegodziwości stron, prawdopodobieństwo dochodzenia

¹⁹⁶ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 109 i nast.

¹⁹⁷ O zakresie przedmiotowym przepisu zob. wyrok SN z 23.5.1980 r., III CRN 51/80, Lex nr 8237.

¹⁹⁸ A. Jakubecki, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. Art. 1-366, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 1033; W. Siedlecki, [w:] Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975, s. 508; wyrok SN z 11.12.2007 r., I PK 157/07, Lex nr 375735.

przez zubożonego zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, świadomość odbiorcy, rodzaj dokonanego przysporzenia, stopień skomplikowania stosunków między stronami niegodziwej transakcji, a nawet sytuację majątkową stron¹⁹⁹. Tylko poprzez poznanie takich okoliczności sąd mógłby określić zakres przypadku i na ich podstawie ocenić zasadność i słuszność jego orzeczenia.

Luz decyzyjny sądu²⁰⁰ wynikający z art. 322 k.p.c. wpływałby w pozytywny sposób na samą instytucję przypadku. Sąd miałby możliwość dokonać oceny sytuacji pod wieloma względami. Nie musiałby kierować się odgórnie narzuconą zasadą niemożliwości miarkowania przypadku.

1.7. Przepadek świadczeń wzajemnych

Spełnienie świadczenia niegodziwego następuje z reguły jako wykonanie umowy wzajemnej. Najczęściej bowiem czyn zabroniony, w zamian za który świadczenie jest spełniane, jest właśnie świadczeniem wzajemnym²⁰¹. Równie często strony niegodziwej transakcji mają wspólny cel, co także jest elementem charakterystycznym dla tego rodzaju świadczeń. Skoro każda ze stron transakcji spełnia świadczenie niegodziwe, zachodzi konieczność rozważenia, które z nich w takim wypadku winno podlegać przypadkowi na podstawie art. 412 k.c. Konieczne jest również odpowiedzenie na pytanie, czy orzeczenie przypadku jednego ze świadczeń przesądza automatycznie o konieczności takiego orzeczenia w stosunku do świadczenia wzajemnego.

Sąd Najwyższy we wspomnianej wcześniej tezie 4 Wytycznych z 1972 r. stwierdził: „Gdy obie strony spełniają świadczenie w wykonaniu zobowiązań z umowy wzajemnej, przypadkowi ulegają przedmioty obu tych świadczeń”. Stanowisko to zostało potwierdzone również później: „Przy umowach wzajemnych wzbogacenie obejmuje nie pełną wartość otrzymanego świadczenia,

¹⁹⁹ Przykładowe aspekty brane przez sąd pod uwagę, wyrok SN z 20.7.1972 r., II CR 285/72, Lex nr 7107;

²⁰⁰ Użyty w przepisie zwrot „może” oznacza obowiązek, zob. K. Piasecki, [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1-366*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 1513; wyrok SN z 14.2.2007 r., II CSK 423/06, Lex nr 274145.

²⁰¹ Szerzej o umowach wzajemnych, A. Brzozowski, [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 452-454.

lecz tylko różnicę wartości świadczeń. W takich wypadkach przepadek obejmuje przedmioty obu świadczeń wzajemnych w całości, ponieważ zgodnie z art. 412 k.c. przedmiotem przepadku jest nie wzbogacenie, lecz sam przedmiot spełnionego świadczenia”²⁰². Powyższy pogląd jest podtrzymywany w doktrynie również w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c.²⁰³ Należy jednak przeanalizować, czy taka wykładnia może być w dalszym ciągu aktualna.

Rozważania należałoby zacząć od przywołania skutków nowelizacji art. 412 k.c. z 1990 r., które zmieniły mechanizm orzekania o przepadku świadczenia niegodziwego. Przepadek następuje obecnie na podstawie konstytucyjnego wyroku sądu, a nie jak uprzednio, z mocy prawa. Gdyby przyjąć aktualność obowiązującej poprzednio wykładni na gruncie obecnej regulacji, oznaczałoby to, że orzeczenie przepadku świadczenia jednej ze stron umowy przesądza o obowiązku orzeczenia przepadku świadczenia wzajemnego. Chociażby z tego powodu należy uznać wypowiedzi Sądu Najwyższego w tej materii za nieaktualne. Sąd przecież w każdym wypadku zachowuje możliwość wyboru w przedmiocie orzekania, bądź nieorzeczenia przepadku. Jak już naznaczono w poprzednim podrozdziale decydujące znaczenie w tej materii miałyby okoliczności sprawy, na podstawie których sąd podejmowałby odpowiednie decyzje. W ramach kompetencji sądu, które wynikają z fakultatywności przepadku, możliwe jest oddalenie pozwu o orzeczenie przepadku jednego ze świadczeń, mimo orzeczenia przepadku świadczenia wzajemnego. Przyjęcie poglądu przeciwnego oznaczałoby automatyzm w podejmowaniu decyzji, który stoi w sprzeczności z fakultatywnością orzeczenia.

Należy wskazać również na względy konstrukcyjne, które także czynią pogląd o obowiązkowym nadawaniu charakteru niegodziwego świadczeniu z umowy wzajemnej za błędny. Jak słusznie zauważył A. Ohanowicz w naszej judykaturze przyjęta została teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że świadczenia

²⁰² Wyrok SN z 05.11.1977 r., CRN 248/77, OSNC 1978, nr 9, poz. 158.

²⁰³ A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2, s. 16.

wynikające z umowy wzajemnej muszą być traktowane odrębnie²⁰⁴, odrzucono natomiast teorię salda²⁰⁵. Przyjęcie powyższego założenia na gruncie niegodziwych umów wzajemnych skutkuje z kolei możliwością zaistnienia sytuacji, w której art. 412 k.c. znajdzie zastosowanie tylko do jednego ze świadczeń, czyniąc świadczenie wzajemne wolnym od sankcji przepadku. Pogląd, według którego należy dokonywać odrębnej oceny każdego ze świadczeń, podzielają także inni autorzy²⁰⁶, uznając jednocześnie tezę 4 Wytycznych z 1972 r. za nieaktualną na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż w razie spełnienia świadczeń w wykonaniu umowy wzajemnej, każde z nich powinno podlegać odrębnej ocenie i co do każdego z nich sąd powinien odrębnie rozważyć potrzebę orzeczenia przepadku. Przyjęcie tezy 4 Wytycznych z 1972 r. za aktualną wprowadziłoby automatyzm w podejmowaniu decyzji przez sądy, a przecież nawet działanie we wspólnym celu z równym poziomem niegodziwości nie stoi na przeszkodzie, jak wykazano w podrozdziale poprzednim, ostatecznemu odmiennemu potraktowaniu obu świadczeń, np. z powodu sytuacji stron czy innych okoliczności sprawy. Oczywiście jest natomiast, że orzeczenie przepadku jednego ze świadczeń nie może pozostać bez wpływu na rozważania sądu co do możliwością orzeczenia przepadku drugiego. Okoliczności sprawy, w oparciu o które sąd podejmuje decyzje, uległy bowiem dość istotnej zmianie. Dlatego w każdej sytuacji, gdy jest to możliwe, sprawy o przepadek powinny być połączone. Ten sam sąd, oceniając całokształt okoliczności, może w takim wypadku w sposób najlepszy wybrać odpowiednie rozwiązanie.

²⁰⁴ A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 243; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 143; W. Dubis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013, *komentarz do art. 405*, Nb 30.

²⁰⁵ Teoria salda polega na tym, że powstaje tylko jedno roszczenie, którego przedmiotem jest różnica w wysokości świadczeń wzajemnych. Roszczenie to przysługiwać będzie tej ze stron, której świadczenie miało obiektywnie wyższą wartość.

²⁰⁶ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 118; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 35; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1079.

Powyższe wnioski należy przyjąć za właściwe również w odniesieniu do sytuacji, w której to roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, a nie świadczenie, ulega przypadkowi. Należy jednak zastrzec, iż nie wynika to z teorii dwóch kondycji ale względów konstrukcyjnych. Nigdy bowiem roszczenia poszczególnych stron niegodziwej transakcji nie będą miały źródła w ścisłym tego słowa znaczeniu w umowie wzajemnej. Wynika to, jak już zostało powiedziane, z kwalifikacji zachowania zubożonego. Dokonane przez strony przysporzenia wzajemne pod względem materialnym nie są wykonaniem niegodziwej umowy. Każde z nich ma swoje źródło w samym zachowaniu się przysparzającego, które ma jedynie formalne oparcie w umowie do niego zobowiązującej. Stąd też każde z powstających wówczas roszczeń należy traktować odrębnie.

Rozdział 2. Przesłanki przypadku świadczenia niegodziwego

Możliwość orzeczenia przypadku świadczenia niegodziwego, czy też roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia, powstaje tylko w ściśle określonych okolicznościach. Instytucja przypadku, czy to w obowiązującym kształcie, czy też w postaci proponowanej na wstępie, została wpleciona, co wielokrotnie podkreślano, w przepisy budujące bezpodstawne wzbogacenie. Zasadne jest zatem stawianie pytań o konieczność zaistnienia przesłanek właściwych tej instytucji, a także nienależnemu świadczeniu. Istotne, jeżeli nie decydujące, znaczenie mają okoliczności wynikające wprost z treści przepisu art. 412 k.c. Należy również wskazać, jakie przesłanki umożliwią orzeczenie przypadku roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Temu służyć ma poniższy rozdział.

2.1. Przesłanki właściwe bezpodstawnemu wzbogaceniu

2.1.1. Konieczność zaistnienia przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia

Praktyczne stosowanie instytucji przypadku świadczenia niegodziwego wymaga spełnienia określonych i wymaganych prawem przesłanek. Wśród tych okoliczności, co jest rzeczą oczywistą, muszą wystąpić te właściwe samej instytucji określonej art. 412 k.c. Do ich analizy posłuży późniejszy podrozdział pracy. W tym momencie należałoby skupić się na przesłankach pozainstytucjonalnych, niezwiązanych bezpośrednio z przypadkiem. Przepis art. 412 k.c. został niejako wpleciony w te budujące bezpodstawne wzbogacenie. Takie usytuowanie nakazuje traktować przypadek jako jeden z elementów składających się na tę instytucję. Wielu autorów przez pryzmat tego właśnie aspektu formułuje tezę, która nakazywałaby widzieć art. 412 k.c. jako integralną część bezpodstawnego wzbogacenia. Naturalnym wydaje się zatem pytanie o konieczność wystąpienia okoliczności powodujących takie wzbogacenie - czy warunkiem możliwości orzeczenia przypadku z art. 412 k.c. jest spełnienie

przesłanek określonych w art. 405 k.c. Zagadnienie to jest równoznaczne z możliwością stosowania przepadku w sytuacjach, gdy roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia nie powstało lub przestało istnieć. Rozstrzygnięcie powyższego ma swoje uzasadnienie - wskazywać bowiem będzie, jak bardzo te dwie instytucje są ze sobą powiązane i czy w rzeczywistości przepadek jest integralną częścią bezpodstawnego wzbogacenia, bez której jego funkcjonowanie jest niemożliwe.

Próbie odpowiedzi na powyższe pytania należałoby rozpocząć, odnosząc się do art. 412 k.c., a w zasadzie jego treści, która obowiązywała w poprzednim stanie prawnym oraz wypowiedzi doktryny pochodzących z tamtego okresu. Jednym z najważniejszych, jeżeli nie fundamentalnym postulatem zgłaszanym wówczas w piśmiennictwie, było ograniczenie zakresu stosowania przepadku - tam, gdzie nie ma wzbogacenia, nie ma zastosowania art. 412 k.c.²⁰⁷ Stanowisko to zostało sformułowane w oparciu o orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że pochodzące z kradzieży i sprzedane paserowi rzeczy ani ich wartość nie podlegają przepadkowi²⁰⁸. Zdaniem autorów powyższego postulatu konieczność podjęcia przez Sąd Najwyższy takiej uchwały przemawia za tym, że art. 412 k.c. w ówczesnym brzmieniu w żaden sposób nie był traktowany jako integralna część bezpodstawnego wzbogacenia. Gdyby się stało na względzie, że art. 412 k.c. jest jednak częścią przepisów normujących bezpodstawne wzbogacenie, to kwestie tego rodzaju nie mogłyby powstać, a tym bardziej dojść do najwyższej sądowej magistratury²⁰⁹. Dla autorów tego poglądu było rzeczą oczywistą, że chcąc traktować instytucję przepadku jako część bezpodstawnego wzbogacenia, nie może ona wykraczać poza jej ramy. Powinna funkcjonować w zakresie wyznaczonym przez bezpodstawne wzbogacenie, bowiem tylko w taki sposób można byłoby zapewnić jej jednolitość i zupełność. W związku z powyższym należałoby zadać pytanie, o aktualność tego stanowiska w odniesieniu do obecnie

²⁰⁷ A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przepadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1094.

²⁰⁸ Uchwała SN z 02.12.1973 r., III CZP 41/72, RPEiS 1973, nr 3, s. 341; przeciwne stanowisko A. Szpunar, W. Wanatowska, *Przegląd orzecznictwa Sąd Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego (za pierwsze półrocze 1974)*, „Nowe Prawo” 1975, nr 2, s. 274-275.

²⁰⁹ A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przepadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1094.

obowiązującego art. 412 k.c. - czy dopuszczalne jest funkcjonowanie instytucji przypadku poza zakresem wyznaczonym przez bezpodstawne wzbogacenie i jego przesłanki.

Odpowiedź nie powinna budzić większych wątpliwości. Postulat mówiący o granicach stosowania art. 412 k.c. i rozpatrywania przypadku świadczenia tylko w ramach bezpodstawnego wzbogacenia należy uznać za aktualny również w odniesieniu do przepisu znowelizowanego. Chcąc traktować instytucję przypadku jako integralną część bezpodstawnego wzbogacenia, należy przyjąć, iż granicą stosowania przypadku jest istnienie wzbogacenia. Wykroczenie poza ten zakres, a więc przyjęcie możliwości jego orzeczenia nawet, gdy brak jest wzbogacenia lub w sytuacji, gdy wzbogacenie to przestało istnieć skutkowałoby postrzeganiem art. 412 k.c. jako „ciało obce” wśród przepisów normujących wzbogacenie. Potwierdzając aktualność postulatu ograniczającego zakres przypadku należałoby przyjąć, iż przesłanki właściwe bezpodstawnemu wzbogaceniu są również integralną częścią instytucji przypadku.

W celu zbadania, jak obecnie obowiązujący art. 412 k.c. realizuje powyższy postulat, należałoby odpowiedzieć na pytanie, czy przypadek może mieć zastosowanie również poza granicami wyznaczonymi przez instytucję nadrzędną. Z badać należy zatem, czy przypadek mógłby realizować się w sytuacji, gdy przesłanki właściwe bezpodstawnemu wzbogaceniu oraz roszczenie restytucyjne przestały istnieć. Za taką możliwością opowiada się chociażby P. Księżak, który zauważa: „Całkowite uzależnienie orzekania przypadku od istnienia stosunku restytucyjnego musiałoby prowadzić w konsekwencji do uznania, że w wypadkach wygaśnięcia tego zobowiązania, odpada również możliwość zastosowania sankcji z art. 412 k.c. Rozstrzygnięcie takie byłoby niesprawiedliwe, uzależniałoby bowiem możliwość orzeczenia przypadku od woli samych niegodziwych stron. Tymczasem ochrona porządku publicznego wymaga ingerencji w rozliczenia stron nie tylko wtedy, gdy istnieje potencjalna możliwość, że *solvens* zażąda zwrotu spełnionego świadczenia, bądź też wtedy, gdy takie roszczenie zgłosił, ale również

wtedy, gdy świadczenie odzyskał”²¹⁰. Dopuszczenie możliwości orzekania przypadku, gdy roszczenie restytucyjne przestało istnieć, budzi uzasadnione wątpliwości. Wychodzi się poza zakres instytucji nadrzędnej, w ramach której przepadek ma funkcjonować. Możliwość orzeczenia przypadku świadczenia istnieje zawsze, ilekroć spełnione zostało ono świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym – ma więc znaczenie to, czy wzbogacenie miało miejsce. Pozbawionym znaczenia jest z kolei to, czy jego skutki w dalszym ciągu trwają. Z powyższego wynika natomiast, iż na gruncie art. 412 k.c. w oczywisty sposób odrzuca się postulat mówiący o granicy stosowania przypadku.

Wniosek przedstawiony powyżej ma katastrofalny skutek w odniesieniu do instytucji przypadku świadczenia. Przede wszystkim instytucja ta wykazuje jedynie pozorny związek z bezpodstawnym wzbogaceniem. Pozorność ta wynika m.in. z jego umiejscowienia w tej, a nie innej części Kodeksu cywilnego. Warto zauważyć, iż spełnienie przesłanek z art. 405 k.c. w przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym następuje poniekąd automatycznie. Znamienna w tym kontekście jest wypowiedź A. Kędzierskiej-Cieślak, która w odniesieniu do poprzednio obowiązującego art. 412 k.c. stwierdziła: „Wystarczy rzut oka na ten przepis, aby spostrzec, że jest to raczej instytucja prawa karnego przeniesiona na grunt zobowiązań cywilnoprawnych i dostosowana do charakteru prawa cywilnego i jego potrzeb – zwłaszcza w płaszczyźnie zagadnienia bezpodstawnego wzbogacenia”²¹¹. Należy podnieść aktualność tej wypowiedzi również w kontekście obecnie obowiązującego art. 412 k.c., w szczególności jeżeli wziąć pod uwagę powyższe spostrzeżenia.

Pozorność związku, o której mowa wyżej wynika również z materii, jaką art. 412 k.c. reguluje. Owszem jest ona właściwa bezpodstawnemu wzbogaceniu, ale przepis ma, jak wynika z wcześniejszych rozważań, szerszy zakres, wykraczający zdecydowanie poza materię regulowaną przez bezpodstawne

²¹⁰ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 171.

²¹¹ A. Kędzińska-Cieślak, *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 144.

wzbogacenie. Artykuł 412 k.c. wykazuje natomiast brak jakiegokolwiek związku z instytucją nadrzędną, jeśli wziąć pod uwagę sposób regulacji. Świadczy o tym przede wszystkim brak konieczności istnienia roszczenia zwrotnego do tego, aby skutek w postaci przepadku świadczenia mógł nastąpić. Bez znaczenia pozostaje to, czy samo wzbogacenie w dalszym ciągu się utrzymuje - już sam bowiem fakt spełnienia przesłanek uzasadnia możliwość orzeczenia przepadku.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na pozostałe kwestie związane z podstawowymi założeniami, na których opiera się bezpodstawne wzbogacenie, a których w żaden sposób nie realizuje instytucja przepadku świadczenia z art. 412 k.c. Uwagi te zostaną jedynie zasygnalizowane, ich rozwinięcie musi nastąpić w późniejszej części pracy, ażeby ukazać właściwy kontekst poszczególnych zagadnień. Skarb Państwa, realizując uprawnienie z art. 412 k.c., nie jest zubożony. Zarówno przed orzeczeniem przepadku jak i po wydaniu takiego orzeczenia nie można traktować go jako podmiotu, o którym mowa w art. 405 k.c. Brak więc jest podstawowej cechy – przesłanki charakteryzującej bezpodstawne wzbogacenie po stronie uprawnionego²¹². Zupełnie inny jest również zakres roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i przepadku. Zużycie lub utrata przedmiotu świadczenia (nawet w dobrej wierze) nie wyłącza ani nie ogranicza roszczenia z art. 412 k.c. W związku z tym zasada aktualności wzbogacenia tak fundamentalna dla instytucji z art. 405 k.c., właściwie nie obowiązuje w na gruncie art. 412 k.c.²¹³ Realizacja przepadku w sytuacji zużycia lub utraty przedmiotu świadczenia w dobrej wierze, a więc przy braku wzbogacenia, wydaje się

²¹² R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 275; wyrok SN z 26.1.2000 r., III CKN 542/98, lexisNexis nr 402146; wyrok SN z 13.6.2001 r., II CKN 507/00, OSP 2002, nr 1, poz. 3; wyrok SN z 19.2.2002 r., IV CKN 786/00, LexisNexis nr 388715; wyrok SN z 20.11.2002 r., II CKN 1045/00, niepubl.; wyrok SN z 13.2.2004 r., IV CK 40/03, LexisNexis nr 405194; wyrok SN z 22.9.2005 r., IV CK 91/05, LexisNexis nr 1630367; wyrok SN z 3.2.2006 r., I CSK 17/05, LexisNexis nr 1355035; wyrok SN z 10.8.2006 r., V CSK 237/06, Biuletyn SN 2006, nr 11, s. 17; wyrok SN z 22.11.2006 r., V CSK 289/06, MoP 2007, nr 3, poz. 116; wyrok SN z 31.1.2007 r., II CSK 358/06, LexisNexis nr 2300250; wyrok SN z 24.10.2007 r., IV CSK 203/07, OSNC 2009, nr 1, poz. 13; wyrok SN z 24.11.2009 r., V CSK 169/09, MoP 2010, nr 19, s. 4; wyrok SN z 23.11.2011 r., IV CSK 157/11, LexisNexis nr 4376242; wyrok SN z 21.3.2013 r., III CSK 205/12, LexisNexis nr 6752235.

²¹³ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 131; A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 119; tak też P. Mostowik, [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 287, którego zdaniem wynikające z art. 409 ograniczenie odpowiedzialności stanowi „najistotniejszą cechę odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia”.

realizować tylko funkcję penalną, ponieważ nie istnieje już ani roszczenie *solvensa*, ani wzbogacenie *accipiens*.

Konieczna jest analiza koncepcji prezentowanej na wstępie do niniejszej pracy, która zakłada przepadek roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności przez pryzmat zagadnień, do których odnosi się niniejszy rozdział. Od razu daje się zauważyć, iż zmiana przedmiotu przypadku wpływa na postrzeganie instytucji zwłaszcza w kontekście jej charakteru. Przyjęcie przez ustawodawcę zaproponowanej koncepcji spowodowałoby, iż przepadek stałby się bez wątpienia integralną częścią instytucji nadrzędnej. Świadczy o tym nie tylko fakt zmiany przedmiotu przypadku, do którego orzeczenia wymaga się spełnienia przesłanek właściwych bezpodstawnemu wzbogaceniu, ale również wymóg ich utrzymywania się. Sytuacja, w której roszczenie wynikające z bezprawnie uzyskanej korzyści przestawałoby istnieć, uniemożliwiłaby jednocześnie orzeczenie przypadku. Takie założenie powoduje, że warunkiem *sine qua non* możliwości orzeczenia przypadku jest istnienie wzbogacenia. Zubożenie jednego podmiotu, wzbogacenie drugiego, brak podstawy prawnej wzbogacenia oraz związek między wzbogaceniem, a zubożeniem stałyby się okolicznościami, których spełnienie oraz dalsze utrzymywanie się jest równie istotne przy możliwości orzeczenia przypadku, jak okoliczności związane z samą niegodziwością przysporzenia. Przesłanki wskazane w art. 405 k.c. wyniesione zostałyby do rangi elementów istotnych. Istnienie takiego związku jest wręcz niezbędne dla zachowania fundamentalnych zasady bezpodstawnego wzbogacenia, których obecnie obowiązujący art. 412 k.c. w żaden sposób nie realizuje.

Konieczne zatem jest przedstawienie i analiza przesłanek właściwych bezpodstawnemu wzbogaceniu przez pryzmat przede wszystkim koncepcji przypadku roszczenia. Wyniesienie przesłanek określonych w art. 405 k.c. do rangi elementów istotnych z punktu widzenia możliwości orzeczenia przypadku wymusza wręcz ich prezentację. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż nie chodzi tu o rozstrzygnięcie kwestii problemowych, które na ich gruncie mogłyby powstać. Wykraczałoby to stanowczo poza zakres niniejszej pracy i dlatego muszą zostać one pominięte. Należałoby skupić się tylko i wyłącznie na tych aspektach, które

mają podstawowe, istotne znaczenie dla instytucji przepadku w kształcie zaproponowanym na wstępie.

2.1.2. Uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie)

Podstawową, wynikającą bezpośrednio z treści art. 405 k.c. przesłanką bezpodstawnego wzbogacenia, jest uzyskanie korzyści majątkowej. Niezbędnym w kontekście powstania roszczenia zwrotnego jest zatem istnienie samego stanu wzbogacenia rozumianego jako uzyskanie przez wzbogaconego korzyści majątkowej bez prawnego uzasadnienia²¹⁴. Oczywiście jest, że roszczenie z art. 405 k.c. jak i to realizujące się na gruncie nienależnego świadczenia bez zaistnienia takiego stanu, nie może powstać. Nie można domagać przecież zwrotu korzyści, o którą w rzeczywistości nie wzbogacił się inny podmiot. Konieczne jest zatem ustalenie, co może być tą korzyścią majątkową i jak należy rozumieć pojęcie wzbogacenia. Ma to z oczywistych względów ogromne znaczenie zwłaszcza w kontekście proponowanej na wstępie koncepcji przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia.

Pojęcie wzbogacenia rozumianego na gruncie art. 405 k.c. inaczej niż w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej nie należy utożsamiać z uszczerbkiem wierzyciela. Nie chodzi tu bowiem o jakieś naprawienie szkody. Znaczenie ma natomiast wzrost majątku dłużnika, a w analizowanym w pracy zakresie - wzrost majątku wzbogaconego²¹⁵. Inaczej mówiąc wzbogacenie uzyskane przez odbiorcę musi prowadzić albo do zwiększenia jego aktywów, poprzez wejście do jego majątku korzyści albo zmniejszenia jego pasywów, polegające na zaoszczędzeniu przez niego wydatków²¹⁶.

Warto zaznaczyć, iż art. 405 k.c. wymaga, aby korzyść ta miała charakter majątkowy. Oznacza to, że nie każde uzyskanie korzyści prowadzi

²¹⁴ A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 478.

²¹⁵ P. Książak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 288.

²¹⁶ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1058-1059; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 455-459.

w konsekwencji do wzbogacenia. Hipotezą art. 405 k.c. nie są objęte korzyści o charakterze niemajątkowym, czyli takie, które nie dają się wyróżnić w pieniądzu, i nie mają nawet pośredniego wpływu na stan majątku²¹⁷. Majątkowy charakter korzyści oznacza natomiast, że jest ona wymierna w pieniądzu, odnosi się do majątku, na który składają się aktywa i pasywa²¹⁸. Korzyść majątkową rozumie się szeroko – jako wszelkie przypadki polepszenia sytuacji prawnej w wymiarze bezpośrednio uwarunkowanym interesem ekonomicznym wzbogaconego²¹⁹. Konsekwencją tak szerokiego definiowania tego pojęcia jest to, że nabycie prawa, zmniejszenie pasywów, lub powiększenie aktywów, o czym wspomniano wcześniej, będzie wzbogaceniem²²⁰. Zastosowanie takich kryteriów do oceny tego, czy korzyść ma albo nie ma charakteru majątkowego, powoduje, że nie jest on łatwy do uchwycenia. W szczególności jeżeli wziąć pod uwagę takie dobra jak np. wykształcenie, leczenie itp. Z jednej strony niedostrzegalny jest ich charakter majątkowy, ale jeżeli spojrzeć na nie z punktu widzenia rozliczeń majątkowych, to łatwo dojść można do wniosku, że są one w rzeczywistości wydatkami zaoszczędzonymi na ich zdobycie, w związku z czym należy traktować je jako korzyści majątkowe²²¹. Warto również zwrócić uwagę na stanowisko orzecznictwa w tej kwestii - za korzyść majątkową w rozumieniu art. 405 k.c. uznaje się nie tylko przesunięcie wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale również zapłacenie przez zubożonego długu, do którego zapłaty był zobowiązany wzbogacony²²².

Przesłanka wzbogacenia, oznacza zatem przysporzenie do majątku danej osoby, do którego dochodzi, gdy ulegają zwiększeniu lub pojawiają się nowe

²¹⁷ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 61.

²¹⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 66.

²¹⁹ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 632.

²²⁰ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 110.

²²¹ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956, s. 70 i 85.

²²² Wyrok SN z 11.01.1973 r., II CR 648/72, OSN 1973, nr 11, poz. 200; wyrok SN z 7.3.2013 r., IV CSK 442/12, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9; wyrok SN z 11.4.2013 r., II CSK 368/12, LexisNexis nr 6752062.

pozycje wśród aktywów albo ulegają zmniejszeniu lub odpadają pewne pozycje wśród pasywów majątku tej osoby²²³.

Przedstawione wyżej uwagi mają bardzo istotne znaczenie dla koncepcji przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Po pierwsze, o czym już wspomniano wcześniej, przesłanka wzbogacenia jest jedną z okoliczności koniecznych do orzeczenia przypadku roszczenia. Bez niej samo roszczenie nie może powstać, a co za tym idzie nie może być mowy o jego przypadku. Po drugie, z przesłanki tej wynika, że przedmiotem roszczenia, którego przypadek można będzie później orzec, jest korzyść o charakterze majątkowym. Te o charakterze niemajątkowym (duchowym), jako że nie prowadzą do wzbogacenia, nie mogą być przedmiotem roszczenia zwrotnego, gdyż takowe nie powstanie.

Warto również odnieść się w kontekście analizowanej przesłanki do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Jak już zaznaczono wcześniej, jej istnienie nie jest warunkiem *sine qua non* możliwości orzeczenia przypadku. Sam przypadek może być realizowany, jeżeli do wzbogacenia doszło, nie jest natomiast konieczne utrzymywanie się tego stanu. Przykładowa utrata w dobrej wierze tegoż wzbogacenia przez *accipiens* powoduje wygaśnięcie roszczenia o wydanie wzbogacenia, ale nie uniemożliwia orzeczenia przypadku. Dodatkowe spełnienie przesłanek określonych w art. 412 k.c. umożliwia w takiej sytuacji stosowanie sankcji. Z powyższego zatem należy wnioskować, iż obiektywne istnienie wzbogacenia nie jest wymagane, co całkowicie przeczy idei bezpodstawnego wzbogacenia, w której prym wiedzie zasada aktualności wzbogacenia.

2.1.3. Wzbogacenie kosztem innej osoby

Kolejną okolicznością, która charakteryzować musi stan faktyczny, uzasadniający powstanie obowiązku zwrotu korzyści z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jest zubożenie. Podobnie jak odbyło się to w kontekście przesłanki wzbogacenia, tu również konieczne jest wskazanie, co należy rozumieć pod tym

²²³ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1139; wyrok SA w Warszawie z 24.2.2004 r., VI ACa 546/03, MoP 2005, nr 10.

pojęciem i jak okoliczność ta wpływa przede wszystkim na funkcjonowanie instytucji przepadku w jej zmienionym kształcie.

W doktrynie przyjmuje się powszechnie traktowanie zubożenia jako uszczerbku majątkowego²²⁴. Warto przytoczyć tu chociażby wypowiedź K. Pietrzykowskiego, który zauważa, że zubożenie jest uszczerbkiem majątkowym, przypominającym szkodę majątkową jako przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej²²⁵. Istnienie zubożenia przyjmuje się zawsze wtedy, gdy wystąpiła szkoda majątkowa w znaczeniu odszkodowawczym, z tym że *lucrum cessans* konieczne jest, by utracone korzyści otrzymywał wzbogacony (a nie oceniamy jedynie z punktu widzenia zubożonego, że je utracił). Takie stwierdzenie jest wystarczające z punktu widzenia koncepcji przepadku. Można jednak próbować je w większym stopniu rozwinąć.

Wartym odnotowania jest fakt, iż inaczej niż to miało miejsce w Kodeksie zobowiązań, art. 405 k.c. stanowi, że wzbogacenie ma nastąpić „kosztem” innej osoby. W poprzednim akcie prawnym posłużono się zwrotem „z majątku”. Wielu autorów zauważa w związku z tą zmianą możliwość rozszerzenia katalogu sytuacji, kiedy zubożenie ma miejsce. Według części przedstawicieli doktryny zubożenie obejmuje również sytuacje, w których majątek zubożonego nie uległ zmniejszeniu²²⁶. Istnienie przesłanki zubożenia nie traktuje się zatem jako koniecznej do powstania obowiązku zwrotu. Może ona zatem oznaczać brak korzyści, bez uszczuplenia pierwotnego majątku (uzyskanie usługi od zubożonego, fruktyfikacja rzeczy lub prawa stanowiąca zysk – korzyść – wzbogaconego, a która ominęła zubożonego). W powyższych sytuacjach mamy więc do czynienia z istnieniem stanu wzbogacenia przy braku co do istnienia stanu zubożenia. Taki stan rzeczy pozytywnie wpływa na samą instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Potwierdza bowiem zasadę, że rozmiar zubożenia nie musi się pokrywać ze wzbogaceniem. Zubożenie może być większe niż wzbogacenie, także wzbogacenie

²²⁴ P. Mostowik, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 246.

²²⁵ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1058.

²²⁶ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 50; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 212; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 72.

może wystąpić bez uszczerbku w majątku zubożonego²²⁷. Warto jednak odnotować stanowisko P. Mostowika, który zauważa: „Przepis art. 405 k.c. co prawda nie posługuje się już terminem „z majątku”, a szerszym terminem „kosztem innej osoby”, jednak zmiana terminologii nie uzasadnia zupełnego odejścia od dwustronnej zasady, że obowiązek zwrotu omawianego tytułu dotyczy wzbogacenia powiązanego ze zubożeniem, na rzecz jednostronnego postrzegania jedynie okoliczności uzyskania korzyści”²²⁸.

W zakresie odnoszącym się do koncepcji przepadku roszczenia, a związanym z przesłanką zubożenia, należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt zagadnienia. Przesłankę należy ujmować odrębnie dla wypadków nienależnego świadczenia i wzbogacenia w inny sposób. Przypadki wzbogacenia niewynikającego ze świadczenia wymagają stwierdzenia, czy uzyskana korzyść nastąpiła poprzez naruszenie, eksploatację praw podmiotowych innej osoby. Nie ma natomiast znaczenia to, czy doszło do zubożenia uprawnionego²²⁹. Z punktu widzenia koncepcji przepadku roszczenia można mieć w tej kwestii pewne wątpliwości. Zakłada ona bowiem, iż zubożenie jest wynikiem działania samego zubożonego. Trudno zatem w tym przypadku mówić o eksploatacji lub naruszeniu jego praw podmiotowych, skoro wzbogacenie nastąpiło w wyniku jego świadomego działania - podobnie jak ma to miejsce w innych przypadkach wzbogacenia powstałego poprzez działanie zubożonego (np. zubożony naprawia cudzą rzecz, błędnie sądząc, że należy do niego)²³⁰. Pogląd o niewymagalności przesłanki zubożenia należy poddać w wątpliwość również w przypadku, gdy bezpodstawne wzbogacenie powstaje w związku z nienależnym świadczeniem. Tu wzbogacenie następuje kosztem *solvensa*, bowiem dochodzi do świadomego i celowego zwiększenia cudzego majątku, które nie miało przyczyny albo którego przyczyna odpadła lub nie została urzeczywistniona. Ustalenie, że wzbogacenie nastąpiło tu kosztem *solvensa* sprowadza się do stwierdzenia, czy doszło do

²²⁷ Wyrok SN z 24.10.1974 r., II CR 524/74, OSP 1976, nr 6, poz. 115.

²²⁸ P. Mostowik, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 247.

²²⁹ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 65; P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 69.

²³⁰ Tak. R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 274.

spełnienia świadczenia nienależnego. P. Księżak uważa, że nie ma wówczas potrzeby ustalania niczego innego, a w szczególności, czy majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Analizowana przesłanka jest zatem w wypadku świadczenia nienależnego spełniona zawsze, ale i wyłącznie w wypadkach opisanych w art. 410 k.c. Takim zapatrywaniom sprzeciwia się jednak orzecznictwo, w którym dominuje zasada tzw. podwójnego ograniczania. Polega ona na przyjęciu, iż wartość tego, co bez podstawy prawnej powiększyło majątek wzbogaconego, w sytuacji różnic między wzbogaceniem a zubożeniem, określa kwota niższa.

Wyżej ujawnione aspekty związane z przesłanką zubożenia wpływają również na koncepcję przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Jej zaistnienie jest jednym z warunków powstania roszczenia, a to oznacza, iż warunkuje możliwość przepadku. Ostrożnie należy podchodzić do poglądów, jakoby nie była ona konieczna do powstania roszczenia zwrotnego²³¹. Nie jest do końca wyjaśnione, jakie skutki miałyby odrzucenie przesłanki zubożenia w ramach bezpodstawnego wzbogacenia. Wskazuje się jedynie, iż zakres zobowiązania zwrotnego wyznaczałoby jedynie wzbogacenie, a nie jak tradycyjnie się przyjmuje – wzbogacenie lub zubożenie w zależności od tego, która wartość jest niższa²³². Ponadto przesłanka ta wskazuje, który z podmiotów danego stosunku prawnego może domagać się wydania wzbogacenia. To, że samo zubożenie zdaniem niektórych autorów nie musi zaistnieć w sensie prawnym, wcale nie oznacza braku podmiotu, który może żądać wydania wzbogacenia – zawsze jest nim zubożony.

Tak jak poprzednio, tak i teraz należy odnieść się do obecnie obowiązującego art. 412 k.c., mając na uwadze przesłankę zubożenia. Wnioski są w zasadzie podobne jak w odniesieniu do okoliczności analizowanej w podrozdziale poprzednim. Nie ma istotnego znaczenia to, czy zubożony dalej nim pozostaje. Wystarczy, że przez pewien czas nim był. Nawet, gdy stan zubożenia przestał istnieć, wygasło roszczenie zwrotne, to i tak przepadek z art. 412 k.c.

²³¹ Za odrzuceniem przesłanki zubożenia, E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 65; P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 293.

²³² R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 274.

może zostać orzeczony. Należy zwrócić szczególną uwagę, o czym wspomniano już wcześniej, na sytuację prawną Skarbu Państwa. Zarówno przed jak i po orzeczeniu przypadku nie jest on podmiotem zubożonym, a mimo wszystko może żądać wydania mu przedmiotu świadczenia.

2.1.4. Brak podstawy prawnej

Kolejną przesłanką właściwą bezpodstawnemu wzbogaceniu, bez której nie powstaje roszczenie zwrotne, jest brak podstawy prawnej przysporzenia. Traktowanie okoliczności właściwych bezpodstawnemu wzbogaceniu jako elementów istotnych koncepcji przypadku roszczenia wymusza, tak jak to miało miejsce w odniesieniu do przesłanek wcześniej analizowanych, określenie, co rozumieć pod pojęciem braku podstawy prawnej.

Nie ma tu miejsca na prezentację rozbieżności, jakie istnieją w doktrynie co do pojmowania tego zwrotu. Wystarczyć musi analiza poglądu dominującego. Przesłankę braku podstawy prawnej należy postrzegać jako brak usprawiedliwienia prawnego wzbogacenia - nie może być ona rozumiana przez pryzmat niesprawiedliwości, niesłuszności przesunięcia majątkowego²³³. W podobnym tonie wypowiada się również E. Łętowska, która stwierdza, że takie ujęcie dominuje w piśmiennictwie, gdzie przesłankę braku podstawy prawnej rozumie się w sposób zobiektywizowany, jako brak tytułu prawnego, legitymizującego przesunięcie korzyści majątkowej w sposób definitywny do majątku wzbogaconego²³⁴.

Warto zaznaczyć, że wyliczenie przypadków, w których wystąpi brak podstawy prawnej wzbogacenia nie jest możliwy ze względu na różnorodność sytuacji, w których z bezpodstawnym wzbogaceniem może mieć miejsce.

²³³ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Zarys wykładu według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1966, s. 380; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, s. 280; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1059; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 219; W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 632; wyrok SN z 23.05.2003 r., III CKN 1211/00, IC 2004, nr 3, s. 39.

²³⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 76.

Łatwiejszym jest natomiast wskazanie, co taką podstawą może być. Tytuł prawny może realizować się w ustawie, akcie administracyjnym, orzeczeniu sądowym lub czynności prawnej²³⁵. Brak tak pojmowanego tytułu prawnego jest jednoznaczny z brakiem podstawy prawnej wzbogacenia²³⁶. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż tytuł prawny wzbogacenia nie może być rozumiany jednolicie dla wszystkich wypadków wzbogacenia. Doskonale uwidacznia się to w odniesieniu do nienależnego świadczenia. Czym innym jest bowiem podstawa prawna świadczenia, a czym innym wzbogacenia wynikłego z innych przyczyn²³⁷. W art. 410 k.c. ustawodawca enumeratywnie wylicza, kiedy można żądać zwrotu świadczenia, a więc kiedy można uznać, że brak jest podstawy prawnej wzbogacenia. Jeżeli wzbogacenie wynika ze świadczenia, a nie zachodzi żaden z wypadków opisanych w art. 410 k.c., nie jest możliwe wykazanie braku podstawy prawnej wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. Zasada ta działa również w przeciwną stronę. Ustalenie istnienia podstawy prawnej wzbogacenia nie jest wystarczające dla stwierdzenia, że istnieje podstawa świadczenia. Przy nienależnym świadczeniu odpada zatem potrzeba stwierdzenia przesłanki podstawy prawnej wzbogacenia. Zamiast tego trzeba stwierdzić istnienie nienależnego świadczenia w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje Kodeks cywilny²³⁸.

Powyższe rozważania dotyczące przesłanki braku podstawy prawnej wzbogacenia należy ocenić pozytywnie, jeżeli spojrzeć na nią przez pryzmat koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Jak już zostało powiedziane wcześniej, przesłanka ta wynika przede wszystkim z czynu lub celu o charakterze niegodziwym. Okoliczności te powodują, że przysporzenie korzyści majątkowej nie ma swego uzasadnienia prawnego. Jest to spowodowane nieważnością czynności prawnej zobowiązującej (kauzy) z jednej strony, a prawidłowością czynności rozporządzającej z drugiej. Okoliczność, że korzyść

²³⁵ Wyrok SN z 17.11.1998 r., III CKN 18/98, LexisNexis nr 2120556.

²³⁶ Wyrok SN z 11.12.2008 r., IC CSK 302/08, LexisNexis nr 2031132; uchwała SN z 7.5.2010 r., III CZP 26/10, OSNC 2010, nr 12, poz. 159.

²³⁷ A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 486.

²³⁸ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 46; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 81.

majątkowa ma oparcie w ważnej czynności prawnej (rozporządzającej), nie zawsze jest jednak równoznaczna z istnieniem podstawy prawnej przysporzenia²³⁹. Będzie tak wówczas, gdy wynikające z czynności prawnej przysporzenie nie ma wystarczającego usprawiedliwienia, ponieważ jest dokonane bez prawidłowej kauzy, co ze względu na abstrakcyjność czynności nie powoduje jej nieważności²⁴⁰. Inaczej mówiąc ważna czynność rozporządzająca może nie być wystarczającą podstawą przysporzenia (jeśli czynność była abstrakcyjna, a zobowiązanie do przysporzenia nieważne)²⁴¹. W takim przypadku środkiem ochrony interesów zubożonego może być roszczenie o zwrot²⁴². W przypadku weksla, o czym wspomniano wcześniej, będzie to roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, bowiem spełnione zostało świadczenie wynikające z zobowiązania abstrakcyjnego²⁴³. W odniesieniu do sytuacji przysporzenia niegodziwego, jako że nie mamy tu do czynienia ze świadczeniem (kwalifikacja zachowania zubożonego jako świadczenie jest negatywna), będzie to roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 k.c.

Forma tej zapłaty może być dowolna. Zawsze bowiem spotka się to z brakiem podstawy prawnej. Cel z jakim działa zubożony nie pozostawia w tym zakresie najmniejszych wątpliwości. Zazwyczaj będą to sytuacje związane z dokonaniem czynności prawnej, której skutkiem będzie przeniesienie własności. Brak podstawy prawnej przysporzenia polegać będzie na nieważności czynności prawnej zobowiązującej. Mimo że skutek rozporządzający nie ma materialnego związku z zobowiązaniem (zachowanie zubożonego nie jest świadczeniem i nie ma on na celu zwolnić się z zobowiązania), to obie te czynności są ze sobą powiązane pod względem formalnym. Ten właśnie związek, mimo że nie wpływa na skuteczność czynności rozporządzającej, to daje podstawę do twierdzenia, że

²³⁹ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 279.

²⁴⁰ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 113; A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 488.

²⁴¹ Podobnie, tyle że o zobowiązaniu do świadczenia, a nie przysporzenia, P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 298.

²⁴² Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 200.

²⁴³ Por. bliżej A. Szpunar, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 20-21.

przysporzenie nie miało swojej podstawy prawnej w postaci ważnej czynności zobowiązującej. Czynność rozporządzająca powiązana jest z zobowiązaniem w zasadzie tylko w dwóch aspektach - możliwości przyporządkowania czynności rozporządzającej do zobowiązującej oraz zgodności treści czynności rozporządzającej z treścią czynności zobowiązującej. Nie ma natomiast tu związku materialnego, polegającego na nadaniu temu zachowaniu charakteru celowego działania. Dlatego też pomimo skuteczności czynności rozporządzającej uzyskanie korzyści majątkowej nie ma swojej podstawy prawnej.

2.1.5. Związek między wzbogaceniem i zubożeniem

Związek zachodzący między wzbogaceniem a zubożeniem jest już ostatnią z kolei przesłanką konieczną do powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Okoliczność ta jest równie istotna z punktu widzenia koncepcji przypadku roszczenia jak pozostałe. W związku z tym, tak jak poprzednio, tu również zachodzi konieczność doprecyzowania znaczenia tego zwrotu.

Analizę związku między zubożeniem a wzbogaceniem należałoby zacząć od zacytowania A. Ohanowicza, który stwierdza: „Zapatorywania na istotę tego związku są rozmaite i rozbieżne. Jedno jest tylko pewne i niekwestionowane, że związek taki musi istnieć, jeżeli ma powstać roszczenie o zwrot”²⁴⁴. Autor uważa, iż między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, by można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego²⁴⁵. Nie jest natomiast istotne, jaka była tego przyczyna. Doktryna sprzeciwia się, aby przy definiowaniu tego związku posiłkować się teorią związku przyczynowego wypracowaną na potrzeby odpowiedzialności odszkodowawczej. Uzasadnia się to istotnymi różnicami

²⁴⁴ A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 483.

²⁴⁵ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970, s. 111; A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 484; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 241; wyrok SN z 2.8.2007 r., V CSK 152/07, LexisNexis nr 1536113; wyrok SN z 21.3.2013 r., III CSK 205/12, LexisNexis nr 6752235.

występującymi pomiędzy roszczeniem z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia a roszczeniem odszkodowawczym. Przy odszkodowaniu podstawowego znaczenia nadaje się zagadnieniu sprawstwa, natomiast na gruncie bezpodstawnego wzbogacenia sposób, w jaki uzyskano korzyść kosztem innej osoby, jest obojętny²⁴⁶. Związek między zubożeniem a wzbogaceniem nie opiera się na stosunku wynikania, ponieważ akcent nie jest położony na poszukiwanie sprawcy, jak to ma miejsce przy odpowiedzialności odszkodowawczej²⁴⁷. Powyższe zobrazowanie w dalszym ciągu nie precyzuje w sposób wystarczający znaczenia, jakiego nadaje się tej przesłance.

Warto zatem odwołać się w kontekście tego zagadnienia do poglądów przyjmowanych na gruncie orzecznictwa. Sąd Najwyższy widzi tę okoliczność jako współzależność między powstaniem korzyści w majątku wzbogaconego i uszczerbku w majątku zubożonego, która polega przede wszystkim na tym, że zarówno korzyść, jak i uszczerbek są wynikiem jednego zdarzenia²⁴⁸. Zdarzenie to natomiast może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonywanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie²⁴⁹. Istotne z punktu widzenia instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest więc takie wzbogacenie, które stanowi konsekwencję zubożenia po stronie innego podmiotu. Zubożenie i wzbogacenie są dwiema stronami tego zjawiska²⁵⁰. Obrazując związek między zubożeniem a wzbogaceniem, jak wynika z powyższego, podkreśla się zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie, że wzbogacenie może być wynikiem zarówno

²⁴⁶ A. Ohanowicz, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981, s. 484; J. Pietrzykowski, [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J. I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 957; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 73; wyrok SN z 20.11.2002 r., II CKN 1045/00, niepubl.; wyrok SN z 24.11.2009 r., V CSK 169/09, MoP 2010, nr 19, s. 4.

²⁴⁷ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 73.

²⁴⁸ Wyrok SN z 18.12.1968 r., I CR 448/68, BSN 1969, nr 12, poz. 208.

²⁴⁹ Wyrok SN z 22.11.2006 r., V CSK 289/06, MoP 2007, nr 3, s. 116.

²⁵⁰ P. Mostowik, [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 248.

działalności ludzkiej – działanie zubożonego, wzbogaconego, osoby trzeciej – jak i działań od niej niezależnych²⁵¹.

Wracając na grunt koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia i patrząc na całość zagadnienia przez pryzmat analizowanej przesłanki należy stwierdzić, iż związek między wzbogaceniem a zubożeniem wystąpi w zasadzie zawsze. Wynika to z charakteru przysporzonej korzyści majątkowej, a dokładniej z okoliczności, w których do przysporzenia doszło. Zdarzeniem, w wyniku którego jeden podmiot stał się wzbogacony, a drugi zubożony, jest działanie zubożonego. Może ono przybierać rozmaite postaci, jednakże najczęstszym przypadkiem będzie czynność prawna. Skutkiem tego, że korzyść została przysporzona w zamian za dokonanie czynu niegodziwego lub w celu niegodziwym jest nieważność umowy. Wystarczyłoby zatem wykazać, że w ramach danego stosunku prawnego przysporzono korzyść w zamian za niegodziwe działanie, a sam ten fakt wystarczyłby do stwierdzenia, że pomiędzy wzbogaceniem, a zubożeniem zachodzi jakiś związek.

2.2. Konieczność zaistnienia przesłanek nienależnego świadczenia

Okoliczności wskazane w art. 405 k.c. nie są jednak wystarczające do tego, aby instytucja przypadku mogła znaleźć zastosowanie. Oczywiście jest, iż niezbędnym przy tym są również przesłanki właściwe samej instytucji. Zanim zostaną one poddane analizie, należałoby zbadać, czy warunkiem koniecznym do orzeczenia przypadku przede wszystkim w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c., ale i koncepcji roszczeniowej, jest zaistnienie przesłanek z art. 410 § 2 k.c., a więc właściwych nienależnemu świadczeniu.

We wcześniejszych fragmentach pracy wyjaśnione zostało, że spełnienie świadczenia w warunkach określonych przez art. 412 k.c. jest jednym z przypadków i to szczególnym *condictio sine causa*. Kondycja ta jak wynika z definicji zawartej w art. 410 § 2 k.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy

²⁵¹ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 277.

czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Jako przykład można byłoby wskazać tu chociażby niezachowanie wymaganej formy czynności prawnej *ad solemnitatem*, czy też stan strony wyłączający świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Wyjątkowość przepisu art. 412 k.c. polega z kolei na tym, iż znajdzie zastosowanie w tych przypadkach *condictio sine causa*, w których nieważność czynności wynika, ogólnie rzecz ujmując, z niegodziwości umowy, a więc takiej, w której świadczone w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Przepis art. 412 k.c. przynajmniej w zakresie materii jaką reguluje jest więc przypadkiem świadczenia nienależnego. Mając powyższe na uwadze należy skonkretyzować wyżej stawiane pytanie - czy instytucja przepadku, do tego, aby mogła znaleźć zastosowanie, wymaga spełnienia przesłanek właściwych *condictio sine causa*?

Postawione wyżej zagadnienie jest równoznaczne z pytaniem o zakres stosowania przepadku z art. 412 k.c. Chodzi mianowicie o wskazanie, czy możliwy jest przepadek w sytuacji, w której *solvens* świadczy w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym, a jednocześnie świadczenie to nie jest nienależne. Udzielając odpowiedzi warto uwzględnić fakt, iż czynność prawna na podstawie której *solvens* spełnia świadczenie przy uwzględnieniu warunków określonych w art. 412 k.c. będzie nieważna z uwagi na zobowiązanie do dokonania czynu niegodziwego. Oznacza to, iż z przypadkiem *condictio sine causa* będziemy mieli na gruncie art. 412 k.c. do czynienia zawsze, bowiem charakter tego czynu lub celu wpływają na czynność prawną w ten sposób, że czynią ją nieważną.

Z drugiej strony należy zauważyć, iż treść art. 412 k.c. w ogóle nie odwołuje się do czynności prawnej. Mimo że w odniesieniu do sytuacji, w której świadczenie niegodziwe wynika z czynności prawnej, przepis znajdzie zastosowanie zawsze z uwagi na nieważność tej czynności spowodowaną niegodziwością, to związek pomiędzy tą instytucją, a nienależnym świadczeniem się kończy. Spowodowane jest to tym, że świadczenie może być spełnione w wykonaniu wszelkich zobowiązań, a nie tylko tych, których źródłem jest

czynność prawna. Wskazując na spełnienie świadczenia w celu niegodziwym, art. 412 k.c. nie rozstrzyga źródła, z którego obowiązek świadczenia miałby wynikać. Redakcja przepisu sprzed nowelizacji (spełnienie świadczenia w zamian lub spełnienie świadczenia w wykonaniu czynności prawnej) jednoznacznie wskazywała, iż przepis może znaleźć zastosowanie tylko i wyłącznie w przypadku świadczeń, których źródłem jest czynność prawna. Obecnie nie jest to już oczywiste²⁵². Będzie jeszcze mowa o użytym w przepisie zwrocie „w zamian” i jego znaczeniu dla instytucji przepadku. Na chwilę obecną należy jednak zauważyć, iż konsekwencje pominięcia podczas nowelizacji art. 412 k.c. takiego zastrzeżenia prowadzą do rozszerzenia zakresu sytuacji, w których sankcja miałaby zastosowanie. Przepis obejmuje w związku z powyższym również świadczenia niewynikające tylko z czynności prawnych. Dopuszczono bowiem możliwość przepadku również świadczeń odszkodowawczych, wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia, aktu administracyjnego, itp. Jeżeli byłyby to ważne zobowiązania, cel niegodziwy, nawet subiektywnie zamierzony przez stronę (strony), nie skutkowałby kwalifikowaniem takiego świadczenia jako nienależnego. Paradoks polega w tym przypadku na tym, że należałoby dopuścić sytuacje przepadku świadczenia, które zostało ważne spełnione, zgodnie ze zobowiązaniem powstałym na podstawie norm prawa cywilnego. Skutek tego jest taki, iż z jednej strony istnieją przepisy zobowiązujące sprawcę szkody do jej naprawienia (poszkodowanemu przysługują przecież konkretne roszczenia oraz możliwość wykorzystania przymusu państwa do ich realizacji), z drugiej, jeżeli świadczenie zostało spełnione, mogłoby podlegać przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa²⁵³.

Nie są to rozważania tylko o charakterze hipotetycznym. Należy bowiem zwrócić uwagę na sposób, w jaki art. 412 k.c. został przez ustawodawcę zredagowany. Sąd może orzec przepadek, jeżeli świadczenie zostało świadomie

²⁵² Zwraca na to uwagę E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 32.

²⁵³ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 37.

spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. O ile pierwsza alternatywa poprzez użycie zwrotu „w zamian” sugeruje, że mamy do czynienia z czynnością prawną, o tyle zwrot ten nie ma zastosowania w kontekście drugiej przesłanki. Patrząc przez pryzmat tylko drugiej hipotezy, brzmienie przepisu nabiera w zasadzie nowego znaczenia - sąd może orzec przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli świadczenie to zostało świadomie spełnione w celu niegodziwym. Nie bez przyczyny w brzmieniu przepisu sprzed nowelizacji w odniesieniu do pierwszej przesłanki użyto zwrotu „w zamian”, a w odniesieniu do innych „w wykonaniu czynności prawnej”. Zdawano sobie wówczas sprawę, że takie sformułowania mają w jednoznaczny sposób rozstrzygać, iż przepadek może dotyczyć tylko świadczeń wynikających ze zobowiązań mających swą podstawę (a w zasadzie nie mających z uwagi na nieważność) w czynnościach prawnych. Obecna redakcja art. 412 k.c. tylko w odniesieniu do pierwszej przesłanki wymaga, ażeby czyn zabroniony przez ustawę wynikał z czynności prawnej. Świadczenie w celu niegodziwym może z kolei wynikać nie tylko ze zobowiązania określonego przez czynność prawną, ale również mającego inne źródło.

Powyższa analiza skłania do przyjęcia wniosku, iż instytucja przepadku uregulowana w art. 412 k.c. ma związek z instytucją nienależnego świadczenia, ale jest on fragmentaryczny. Określić go można nawet mianem przypadkowego. Odpowiadając na pytanie postawione na wstępie do niniejszego podrozdziału, należy stwierdzić, iż do zastosowania instytucji przepadku nie jest wymagane zaistnienie przesłanek właściwych nienależnemu świadczeniu, a dokładniej jednej z jej postaci - *condictio sine causa*. W sytuacji, gdy podstawą świadczenia była czynność prawna, to przesłanki właściwe świadczeniu nienależnemu spełnione są automatycznie z uwagi na niegodziwość świadczenia. Jeżeli natomiast podstawa do świadczenia wynika z innego źródła przesłanki te nie są już wymagane. Nie zawsze bowiem świadczenie o charakterze niegodziwym będzie jednocześnie nienależne.

Wyżej przedstawione kwestie jednoznacznie wskazują na odrębność instytucji świadczenia nienależnego i przepadku. Związek pod względem materii

regulowanej przez art. 412 k.c. i *condictio sine causa* nie jest wystarczający do twierdzenia, iż mamy do czynienia ze spójną całością.

W tym miejscu należałoby odpowiedzieć na drugą część pytania stawianego na wstępie do niniejszego podrozdziału, a mianowicie, czy warunkiem koniecznym do orzeczenia przypadku roszczenia, jest zaistnienie przesłanek z art. 410 § 2 k.c., a więc właściwych nienależnemu świadczeniu. Odpowiedź nie może budzić najmniejszych wątpliwości. Koncepcja przypadku roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia funkcjonuje poza świadczeniem nienależnym. Wynika to z faktu rozdzielenia zakresu obydwu instytucji. Zachowanie się zubożonego albo jest świadczeniem, bo wynika z jakiegoś zobowiązania, albo nim nie jest i wówczas zastosowanie znajdują przepisy ogólne. Kwalifikacja zachowania zubożonego jednoznacznie wskazuje, iż w przypadku, gdy mamy do czynienia z niegodziwym zachowaniem, przypadek może być rozstrzygany tylko i wyłącznie w oparciu o te reguły ogólne. Jako że jego zachowanie nie może być świadczeniem, to i instytucja szczególna, jaką jest nienależne świadczenie, nie znajdzie tu zastosowania. Jest zatem bezprzedmiotowe rozstrzygnięcie kwestii przesłanek właściwych nienależnemu świadczeniu jako elementu koniecznego koncepcji roszczeniowej.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. i możliwości jego stosowania nie jest konieczne zaistnienie przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c., a odnoszących się do *condictio sine causa*. Przepis może bowiem swym zakresem obejmować przypadki zdecydowanie wykraczające poza materię nienależnego świadczenia. Z kolei w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia przesłanki te z oczywistych względów nie muszą zaistnieć.

2.3. Przesłanki właściwe świadczeniu niegodziwemu

2.3.1. Niegodziwość świadczenia

W powyższych podrozdziałach przedstawiony został szereg zagadnień związanych z instytucją świadczenia niegodziwego jak i koncepcją przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Kolejnym elementem zarówno instytucji przepadku z art. 412 k.c. jak i koncepcji roszczeniowej są przesłanki kwalifikujące świadczenie, czy też korzyść majątkową jako niegodziwe. Analizie poddane zostaną okoliczności, które są właściwe tylko instytucji przepadku i mające bezpośredni wpływ na możliwość jej zastosowania.

W pracy wielokrotnie posługiwano się pojęciem świadczenia niegodziwego, które w pewien obrazowy sposób ukazywało w zamian za co *solvens* świadczy na rzecz *accipiens*. Sens tego pojęcia rozumiany był w sposób intuicyjny. Doniosłość jego znaczenia ujawniająca się na gruncie skutków przepadku wymaga dokładnej, wręcz drobiazgowej analizy tej przesłanki. Wskazać należy przede wszystkim, jak przesłanka niegodziwości powinna być definiowana oraz jak szeroki jest zakres wymagalności jej występowania.

Zaistnienie możliwości orzeczenia przepadku na podstawie art. 412 k.c. wymaga, aby świadczenie charakteryzowało się niegodziwością. Pojęcie to ma dość długą tradycję w kulturze polskiego prawa cywilnego. Posłużono się nim już w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Przesłanka ta została jednak pominięta w art. 412 k.c. w brzemieniu obowiązującym w latach 1965 – 1990. Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1972 r. uznał jednak, iż niegodziwość jest podstawową przesłanką stosowania przepisu. W tezie 2. tejże uchwały, stwierdzono: „Niegodziwość oznacza [...], że działanie nią dotknięte zasługuje na powszechne potępienie z uwagi na niski moralnie lub społecznie szkodliwy charakter”. Zgodnie z tym stanowiskiem niegodziwość należy definiować jako kwalifikowaną sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Kwalifikowany charakter polega z kolei na szczególnie ujemnej ocenie z punktu widzenia

moralnego lub społecznego²⁵⁴. Warto również odnotować tu stanowiska innych przedstawicieli doktryny. E. Łętowska uważa, że niegodziwość to kwalifikacja przede wszystkim aksjologiczna. Pod uwagę należy brać rażącą niemoralność czy aspołeczność pobudek, trwałość działań nagannych, rangę lekceważonego dobra²⁵⁵. Niegodziwy znaczy tyle co podły, nikczemny, niecny, nieszlachetny, na niskim poziomie moralnym. Będą to zatem wypadki świadczeń niemoralnych, rażąco wykraczających przeciw porządkowi publicznemu, przyjętym zasadom społecznym, rażąco naruszające prawo²⁵⁶.

Konieczne jest również przytoczenie wypowiedzi, które wskazują, jak pojęcia niegodziwości nie należy definiować, czy też utożsamiać z jakimiś zasadami i klauzulami. Przede wszystkim nie wydaje się uzasadnione mechaniczne łączenie niegodziwości z naruszeniem interesu społecznego lub państwowego. Nie sposób bowiem dziś stwierdzić, że chęć zysku i intencje spekulacyjne zawsze zwiększają naganność, niegodziwość działania²⁵⁷. Dlatego też ocena zależeć będzie od okoliczności konkretnego wypadku. Należy również stwierdzić, iż nie można w sposób prostoliniowy i schematyczny wiązać niegodziwości z pogwałceniem porządku prawnego²⁵⁸. Kwestie te znajdują się bowiem na innych płaszczyznach. Niegodziwość należy łączyć przede wszystkim z ujemną oceną moralną zachowania, nie zaś ze sprzecznością z prawem²⁵⁹. Bezzasadne jest również określanie świadczenia mianem niegodziwego jedynie z uwagi na jego rozmiary, czy też stosując kryteria natury ilościowej²⁶⁰. Świadczeniu nie zawsze można przypisać przymiot niegodziwości, jeżeli wiąże się ono z naruszeniem

²⁵⁴ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 41.

²⁵⁵ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 119.

²⁵⁶ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 184.

²⁵⁷ B. Koch, *Nielegalny obrót wartościami dewizowymi w świetle art. 412 k.c.*, „Palestra” 1976, nr 12, s. 5; E. Pływaczewski, *Paserstwo a instytucja przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 412 k.c.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, nr 2, s. 104.

²⁵⁸ Zob. A. Marek, *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Toruń 1970, s. 54 i nast.

²⁵⁹ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, Warszawa 2007, s. 184.

²⁶⁰ Wyrok SN z 20.03.1973 r., III CZP 52/71, OSNC 1973, nr 11, poz. 185; wyrok SN z 19.12.1973 r., III CRN 312/73, OSPiKA 1974, nr 7-8, poz. 162; A. Szpunar, W. Wanatowska, *Przegląd orzecznictwa Sąd Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego (za II półrocze 1974)*, „Nowe Prawo” 1975, nr 7-8, s. 1048.

zasad współżycia społecznego²⁶¹. Dlatego tak istotne jest kryterium nadmiernego, kwalifikowanego naruszenia powyższych zasad i klauzul. Dla zastosowania art. 412 k.c. nie wystarcza zatem zwykła sprzeczność postępowania z prawem lub zasadami współżycia społecznego, lecz taka sprzeczność, która to postępowanie kwalifikuje jako niegodziwe. Kwalifikowany charakter przesłanek zastosowania sankcji przewidzianej w art. 412 k.c. wyraża się w szczególności ujemnej z punktu moralnego lub społecznego ocenie świadczenia. Niegodziwość oznacza więc, że działanie nią dotknięte zasługuje na powszechne potępienie z uwagi na niski moralnie lub społecznie szkodliwy charakter.

Podsumowując rozważania odnoszące się do rozumienia pojęcia niegodziwości należy stwierdzić, iż definicja przedstawiona przez Sąd Najwyższy w tezie 2. Wytycznych z 1972 r. jest aktualna również na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c., w którego treści bezpośrednio pojęcie to znalazło się na skutek nowelizacji z 1990 r. Nie ma potrzeby poszukiwać innej interpretacji, jeżeli istniejąca w pełni wyczerpuje zagadnienie. Należy jedynie dodać, iż takie definiowanie niegodziwości jest właściwe również w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia z tym jednak zastrzeżeniem, iż odnosi się do korzyści majątkowej a nie świadczenia.

Innym problemem postawionym na wstępie do niniejszego podrozdziału jest wskazanie zakresu wymagalności występowania przesłanki niegodziwości. Sformułowanie to, mimo iż brzmi dość enigmatycznie, to sprowadza się do prostego pytania - czy kwalifikacja świadczenia jako niegodziwe jest wymagana tylko w odniesieniu do celu tego świadczenia, czy jest nią również objęta przesłanka czynu zabronionego przez ustawę? Udzielając odpowiedzi, należałoby zacząć od wykładni art. 412 k.c. w jego brzmieniu przed nowelizacją.

Przesłanka niegodziwości świadczenia nie wynikała wówczas *expressis verbis* z treści art. 412 k.c., ale została wprowadzona przez Sąd Najwyższy we wspomnianej już wcześniej tezie 2. Wytycznych z 1972 r. Przesłanką tą objęte

²⁶¹ A. Szpunar, *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przeгляд Sądowy” 1999, nr 2, s. 13; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 199; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 32.

zostały wówczas wszystkie alternatywy występujące w przepisie. W tezie tej czytamy: „Przesłanką przypadku z art. 412 k.c. jest, aby zarówno świadczenie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego, jak i realizacja celu czynności prawnej miały charakter działania niegodziwego”. Wypowiedź Sądu Najwyższego spotkała się wówczas z powszechną akceptacją doktryny²⁶². Zadać zatem należy pytanie o aktualność tego stanowiska w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. jak i koncepcji przypadku roszczenia.

Warto zauważyć, iż ustawodawca przeprowadzając nowelizację przepisu dokonał rozdzielenia przesłanek - orzec można przypadek świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub takiego, który został dokonany w celu niegodziwym. Przeważająca część doktryny w tym właśnie upatruje przyczyny braku aktualności tezy 2. Wytycznych z 1972 r.²⁶³ Zachowanie tej aktualności na gruncie obecnego art. 412 k.c. oznaczałoby, iż świadczenie, o którym tam mowa, bez względu na to, czy spełnione zostało w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę, czy w celu niegodziwym, zawsze musiałoby być niegodziwe²⁶⁴. Sprzeciwia się jednak temu wykładnia językowa przepisu. Z jego brzmienia wynika dokładnie, że dla spełnienia przesłanek przypadku nie jest konieczne w kontekście pierwszej alternatywy ustalenie niegodziwości. Wystarczającym jest tu sam fakt świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego. Jedynie umownie te alternatywy określić można pojęciem świadczenia niegodziwego²⁶⁵. W istocie rzeczy cecha niegodziwości

²⁶² A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1095; W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 121.

E. Smaga, *Przypadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81; T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 441; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 287; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 236; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117.

²⁶⁴ Za takim rozwiązaniem opowiadają się A. Szpunar, *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2, s. 8; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, , wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 1078; J. J. Skoczylas, *Polskie prawo dewizowe w ujęciu finansowym, cywilistycznym i karnym*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 211.

²⁶⁵ W. Czachórski, A. Borzowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 200; T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 441.

przypisana musi być tylko w wypadku drugiej hipotezy art. 412 k.c.²⁶⁶ Odmienne stanowisko zajął P. Księżak, który przyznaje, że na gruncie wykładni językowej taki wniosek należy uznać za trafny, jednakże z uwagi na wykładnię celowościową i systemową wymóg niegodziwości odnosi się również do świadczenia spełnionego w zamian za czyn zabroniony przez ustawę²⁶⁷. Autor zauważa, że pewne negatywnie oceniane okoliczności muszą w większym natężeniu wystąpić tam, gdzie przepadek zostanie orzeczony, niż w tych sytuacjach, gdy sąd od orzeczenia przepadku odstąpi. To właśnie gradacja naganności ma decydować, czy sąd skorzysta z uprawnienia, o którym mowa w art. 412 k.c. Rezygnacja z takiego stopniowania naganności przy zachowaniu fakultatywności oznaczałaby, że w tych samych okolicznościach możliwe są różne rozstrzygnięcia.

Pogląd ten jest możliwy do zaakceptowania. Jednakże warto zwrócić uwagę, jak zagadnienie to może być rozwiązane na gruncie wykładni językowej proponowanej przez zdecydowaną większość doktryny. Można przecież przyjąć, iż ustawodawca zakresem pierwszej przesłanki objął te przypadki, które w największym stopniu są naganne. Spełnienie takiego świadczenia i to świadomie w ogromnej ilości przypadków zasługuje na potępienie i nie ma potrzeby dodatkowo wymagać niegodziwości. W niewielkiej grupie przypadków, w których spełniono świadczenie, a jego ocena nie będzie tak jednoznaczna, sąd ma możliwość skorzystać z fakultatywności przepadku. Ustawodawca poprzez taką możliwość zmusza sąd do szczegółowej analizy każdego przypadku pod kontem wartości stojących u podstaw ustroju państwowego²⁶⁸. Zatem ocena celowości orzeczenia przepadku pod kontem naganności powinna być nadal dokonywana, ale dopiero na etapie późniejszym. Jeżeli spełniono świadczenie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę, to jest ono naganne. Dopiero na etapie, gdy ma decydować się o orzeczeniu przepadku, sąd dokonuje oceny tej

²⁶⁶ K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 291; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 294-295; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1154; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 117; E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81;

²⁶⁷ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 181.

²⁶⁸ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 262.

naganności mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy. Wynik tej oceny jest zatem decydującym elementem o orzeczeniu (lub nie) przypadku świadczenia. Stąd też nie ma potrzeby sięgać do innych poza wykładnią językową interpretacji art. 412 k.c.

Przedstawiony wyżej problem jest trudny do rozstrzygnięcia. Próbę jego rozwiązana należy podjąć poczynając od ustalenia przyczyny, dla której wprowadzono przesłankę niegodziwości w poprzednim stanie prawnym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do tezy 2. Wytycznych z 1972 r. wyjaśnił, że taki zabieg wynikał z chęci wyraźnego rozdzielenia zakresu zastosowania art. 58 i 412 k.c. Jak wówczas zauważono „Do obydwu bowiem tych artykułów ustawodawca wprowadził niektóre analogiczne przesłanki ich zastosowania [...]. Doprowadziło to do błędnej praktyki niektórych sądów, prowadzącej niejako do utożsamiania zakresu działania obydwu artykułów, a polegającej na przyjmowaniu, że w każdym wypadku sprzeczności czynności prawnej z prawem lub z zasadami współżycia społecznego wchodzą w rachubę obydwie sankcje, to jest zarówno nieważność, jak i przypadek”. Dla rozróżnienia zakresu obydwu artykułów można posłużyć się tradycyjnym i dla wszystkich zrozumiałym pojęciem niegodziwości i uznać, że do stosowania art. 412 k.c. nie wystarcza zwykła sprzeczność postępowania z prawem lub zasadami współżycia społecznego, lecz taka sprzeczność, która to postępowanie kwalifikuje jako niegodziwe. Na gruncie obecnie obowiązującej regulacji takiego niebezpieczeństwa już nie ma.

Przyjęcie wykładni językowej jest w zasadzie jedynym możliwym, pod względem logicznym, rozwiązaniem. Problem skupia się na ustaleniu chwili, w której ocena naganności (niegodziwości) powinna być dokonywana. Przy wykładni językowej następuje to w momencie orzekania przypadku. Wykładnia celowościowa przyjmuje, że chwila ta nastąpić powinna już w momencie oceny samego zachowania. Warto zauważyć, że każde zachowanie, które jest przestępstwem, jest jednocześnie naganne, negatywnie oceniane przez prawo. Wyraża się to w zagrożeniu sankcją karną za dany czyn. Możliwe jest stwierdzenie, że jedno przestępstwo jest bardziej niegodziwe od innego, co zresztą odbywa się na gruncie prawa karnego, czego odzwierciedleniem jest wysokość

kary. Nie oznacza to jednak, że o czynie zabronionym przez ustawę można powiedzieć, że nie jest w ogóle niegodziwe. Każde z nich jest naganne i niegodziwe, tyle że w mniejszym lub większym stopniu. W każdym przypadku na gruncie art. 412 k.c. mamy do czynienia z niegodziwym zachowaniem. Przesłanka niegodziwości musi zatem być brana pod uwagę dopiero na etapie orzekania przepadku. Przyjmując wykładnię celowościową, dojść można do wniosku, że nie każde przestępstwo jest niegodziwe, bowiem ten aspekt miałby być decydujący o tym, czy przepadek zostanie orzeczony. Jeżeli nie został orzeczony to czyn, którego dopuścił się *accipiens* nie był niegodziwy, mimo że był przestępstwem lub wykroczeniem. Jest to zatem stanowisko nie do zaakceptowania pod względem logicznym. Każdy bowiem czyn zabroniony przez ustawę karną, kwalifikowany jest jako niegodziwy, naganny, zagrażający jakiemuś dobru.

Warto również zwrócić uwagę na fakt, iż dokonując nowelizacji przepisu ustawodawca wyeliminował z tego członu hipotezy alternatywnie ujęty wymóg dokonania czynu zabronionego jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego²⁶⁹. W zmianie tej upatruje się dezaktualizacji poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1972 r., aby niezależnie wymagano tu także niegodziwości jako dodatkowego znamienia kwalifikującego czyn *accipiensa*²⁷⁰.

Niebezpieczeństwo tkwiące w takim a nie innym zapatrywaniu na kwestię przesłanki niegodziwości wiąże się przede wszystkim z szerokim wachlarzem sytuacji, w których instytucja przepadku świadczenia miałaby zastosowanie – „jest to bowiem przepis o najszerszym w naszym prawie zakresie stosowania”²⁷¹. Obejmuje on bowiem wszystkie przypadki, w których mamy do czynienia z czynem zabronionym przez ustawę. Stawia to pod znakiem zapytania sens istnienia instytucji przepadku z art. 412 k.c. w ramach kodeksu cywilnego i bezpodstawnego wzbogacenia. Szereg przepisów prawa karnego traktujących

²⁶⁹ Zwraca na to uwagę E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 79 i nast.

²⁷⁰ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 114.

²⁷¹ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 183.

o przypadku byłyby tu w zupełności wystarczające. Nie jest domeną praw cywilnego rozstrzygnięcie kwestii przypadku w związku z popełnieniem czynu zabronionego, a tak to się odbywa na gruncie art. 412 k.c. Jest on zatem przepisem materialnie przynależnym prawu karnemu, który pochłania niejako tamtejsze regulacje. Do zapobieżenia stwierdzeniu, że instytucja przypadku z art. 412 k.c. nie jest instytucją cywilnoprawną, konieczne byłoby przyjęcie wykładni celowościowej. Temu jednak sprzeciwiają się względy językowo-logiczne.

Koncepcja przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia w sposób jednoznaczny rozstrzyga analizowany powyżej problem, jeżeli celowo zamieszczony zostanie wymóg niegodziwości również w odniesieniu do pierwszej z wymienionych alternatyw. Zastrzec jednak należy, iż należałoby wówczas zrezygnować z kwalifikacji czynu jako zabronionego przez ustawę. Taki zabieg usuwa przeszkody o charakterze językowo-logicznym w przyjęciu jednoznacznej wykładni, które uwidoczniły się w kontekście art. 412 k.c. Zarówno w odniesieniu do celu przysporzenia jak i czynu wymagana jest wówczas wyłącznie niegodziwość. Odrzucono zatem odwoływanie się do obiektywnego kryterium przysporzenia w zamian za czyn zabroniony. Niegodziwość staje się przez to generalną klauzulą ograniczającą zasięg instytucji przypadku roszczenia. Już samo dokonanie czynu zabronionego przez ustawę, mimo iż jest naganne, nie jest wystarczające. Kryterium niegodziwości jest wręcz nieodzowne, pozwala bowiem w klarowny sposób rozwiązać wiele problemów wyłaniających się na tle art. 412 k.c. W sprawach błahych, a także wówczas, gdy ocena zachowania stron przemawia za odstępniem od orzeczenia przypadku, najłatwiej będzie decyzję sądu uzasadnić brakiem niegodziwości²⁷². Również poprzez takie zredagowanie przepisu możliwe jest ograniczenie zakresu stosowania przypadku. Wprowadzono by niegodziwości jako jedyny element kwalifikujący czyn *accipiens*.

²⁷² P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 183.

2.3.2. Spełnienie świadczenia i przysporzenie korzyści

Jedną z przesłanek powstania świadczenia nienależnego zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. jest jego spełnienie. Co istotne, jest to w zasadzie jedyna wspólna dla wszystkich przypadków okoliczność, która musi zaistnieć, ażeby *solvensowi* przysługiwało roszczenie zwrotne²⁷³. Tylko w sytuacji, w której świadczenie spełniono i jednocześnie zaistniały inne okoliczności, właściwe poszczególnym przypadkom określonym w art. 410 § 2 k.c. dochodzi do uznania świadczenia za nienależne i powstać może roszczenie o jego zwrot. Warto zauważyć, iż ta sama przesłanka właściwa jest również instytucji przepadku świadczenia z art. 412 k.c. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że Skarb Państwa może dochodzić przepadku świadczenia, o ile zostało ono spełnione. Podnoszono już na samym początku niniejszej pracy (zob. *podrozdział 1.1.*) problemy z właściwym rozumieniem pojęcia świadczenia i związanych z tym nieścisłości interpretacyjnych. W doktrynie poszukiwano nie tyle właściwego rozumienia tego pojęcia, co też konstrukcji pozwalającej połączyć ze sobą przesłanki spełnienia świadczenia i świadomości. Analizie poddane zostały najbardziej wiodące rozwiązania i do każdego z nich zgłoszono zastrzeżenia. Dlatego też nie ma potrzeby ponownej ich analizy. W koncepcji zakładającej, że to roszczenie o zwrot podlega przepadowi, z oczywistych względów przesłanka spełnienia świadczenia nie musi wystąpić. Konieczne jest jednak dokonanie przysporzenia majątkowego. Należałoby skupić się na wyjaśnieniu, co zwrot „przysporzenie korzyści” oznacza na gruncie koncepcji roszczeniowej.

Konieczne jest na moment powrócić do ustaleń poczynionych w *podrozdziale 1.1.* Stwierdzono w nim, iż w ramach instytucji świadczenia nienależnego nie można posługiwać się pojęciem świadczenia *sensu stricto*. „Nienależne świadczenie” jest pojęciem obrazowym, mającym na celu oznaczenie

²⁷³ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 46; R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 332; wyrok SN z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, LexisNexis nr 4143890; wyrok SN z 9.8.2012 r., V CSK 372/11, LexisNexis nr 6366657.

czegoś, co ma pozory świadczenia, a jednak nim nie jest²⁷⁴. Stwierdzenie to znalazło swoje odzwierciedlenie w teorii finalnego pojęcia świadczenia. Co istotne teoria ta ma zastosowanie tylko na gruncie instytucji z art. 410 § 2 k.c. Pojęcie świadczenia używane w innym kontekście należy definiować wąsko. Istotne jest jednak to, iż dogłębna analiza zagadnienia uwidoczniła nieścisłości, podważając definitywnie możliwość nie tyle rozumienia pojęcia świadczenia, ale jego uzasadnienia w kontekście przesłanki jego spełnienia. Konieczne okazało się wówczas zaproponowanie nowej koncepcji przypadku, w której przesłankę spełnienia świadczenia zastąpiono by przysporzeniem korzyści.

Spełnienie świadczenia w rozumieniu art. 412 k.c. odzwierciedla wykonanie zobowiązania wynikającego z nieważnej czynności prawnej. Przysporzenie korzyści z uwagi na funkcję, jaką pełni w koncepcji roszczeniowej, jest bliskie pod względem znaczeniowym takiemu właśnie ujęciu. W tych zwrotach bowiem skupia się w zasadzie całość, esencja instytucji przypadku, zarówno z art. 412 k.c. jak i tej proponowanej na wstępie. Spełnienie świadczenia i przysporzenie korzyści określić można jako moment kulminacyjny sytuacji, która później objęta jest zakresem przypadku. Te właśnie względy świadczą o podobieństwie obydwu przesłanek. Różnica między nimi jest jednak zasadnicza - przysporzenie korzyści w przeciwieństwie do spełnienia świadczenia jest czynnością oderwaną od przyczyny prawnej. Przesłanka ta nie jest pod względem materialnym powiązana z czynnością zobowiązującą. Ma ona pod tym względem samoistny byt prawny, którego źródeł należy upatrywać w zachowaniu zubożonego. Spełnienie świadczenia natomiast jest przesłanką, której źródłem jest nieważne zobowiązanie. Stąd też wszystkie wcześniej analizowane problemy interpretacyjne. Jako że przesłanka spełnienia świadczenia została szeroko omówiona przy okazji analizy problemu świadczenia w postaci czynności prawnej, to należałoby teraz skupić się na kwestii przysporzenia korzyści.

Należałoby zacząć od stwierdzenia, iż Kodeks cywilny w ogóle nie posługuje się pojęciem przysporzenia. Brak jest takiego zwrotu nawet

²⁷⁴ A. Ohanowicz, E. Wengerek, *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9, s. 1094.

w przepisach budujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Tylko w doktrynie używa się tego pojęcia dla określenia pewnego rodzaju czynności prawnych (przysparzających)²⁷⁵. Samo przysporzenie oznacza przymnożenie, powiększenie. Rzeczownik od tych wyrazów – przysporzenie – oznaczać zatem powinien stan faktyczny, który w efekcie daje owo przymnożenie²⁷⁶. W kontekście koncepcji roszczeniowej należy zatem mówić o przymnożeniu jakiejś korzyści majątkowej. Czynność prawną przysparzającą należy definiować natomiast jako skutkującą zamierzonym przysporzeniem jakiejś korzyści (w znaczeniu prawnym) do majątku innej osoby²⁷⁷. Przymnożeniem takiej korzyści może być także przysporzenie np. własności rzeczy²⁷⁸.

2.3.3. Świadczenie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę

Wielokrotnie w pracy posługiwano się sformułowaniem „świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę”. Jest ono, jak już wspomniano wcześniej, jedną z dwóch ujętych alternatywnie przesłanek wymaganych przy orzekaniu przepadku. Tak kategorycznie ujęta okoliczność bezpośrednio wskazuje, z jakimi zachowaniami na gruncie art. 412 k.c. możemy mieć do czynienia. Od razu daje się zauważyć ścisły związek tej przesłanki z prawem karnym. Tam to bowiem uregulowane zostały kwestie związane z czynami ustawowo zabronionymi, zakazanymi. Dlatego też należy szczegółowo i precyzyjnie określić, jakie to czyny objęte są hipotezą art. 412 k.c. i w odniesieniu do jakich czynów instytucja przepadku mieć będzie zastosowanie. Należy przede wszystkim zdefiniować pojęcie czynu zabronionego przez ustawę. W proponowanej na wstępie koncepcji roszczeniowej, jak już zastrzeżono, nie

²⁷⁵ Przykładowo M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 237; Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 192; W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952, s. 21 i nast.; K. Zawada, *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990, s. 49.

²⁷⁶ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952, s. 82.

²⁷⁷ Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 192.

²⁷⁸ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952, s. 84.

należy posługiwać się pojęciem czynu zabronionego. W świetle ustaleń poczynionych w poprzednich podrozdziałach konieczne jest użycie jedynie zwrotu „czyn niegodziwy”. Analizy wymagają zatem konsekwencje, jakie wiążą się z tą zmianą. Kolejnym zagadnieniem, które w kontekście tej przesłanki wymaga zbadania, jest znaczenie sformułowania „w zamian”. Czyn zakazany przez ustawę dokonywany jest bowiem w zamian za świadczenie. Postawić należy pytanie o rozumienie tego zwrotu jak również o skutki, jakie niesie on za sobą w kontekście nie tylko art. 412 k.c., ale również na gruncie przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia.

Analizę przesłanki dokonania czynu zabronionego przez ustawę należałoby zacząć od ustalenia zakresu zachowań, które są nią objęte. Z brzmienia przepisu nie wynika, jak należy rozumieć to sformułowanie, co powoduje jego niejednoznaczność. Ogromna większość doktryny przyjmuje, iż przez „czyn zabroniony przez ustawę” należy rozumieć czyn będący przestępstwem lub wykroczeniem²⁷⁹. Uznano zatem, że sprzeczność z ustawą dotyczy tylko sprzeczności zagrożonej sankcją karną²⁸⁰. P. Księżak wylicza, iż może mieć ona zastosowanie tylko i wyłącznie do przestępstw, przestępstw skarbowych, wykroczeń oraz wykroczeń skarbowych²⁸¹. Zadać należy tu pytanie o przyczynę tak wąskiej wykładni. Z przepisu przecież nie wynika bezpośrednio, iż chodzi tu o sprzeczność z ustawą karną. Może on zatem odnosić się do zakazów wyrażonych przykładowo w prawie administracyjnym jak i cywilnym. W literaturze podkreśla się, że za taką wąską wykładnią przemawia wyjątkowy, represyjny charakter przepisu²⁸². Szeroka interpretacja może prowadzić, o czym już była mowa, do rozszerzenia zakresu stosowania przepadku. P. Księżak natomiast postuluje, ażeby

²⁷⁹ Przykładowo W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 121; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 114; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 294.

²⁸⁰ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 260; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1078; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 223; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 31; E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81.

²⁸¹ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 186.

²⁸² Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 260.

tym co zacieśnia wykładnię tej przesłanki, była właśnie niegodziwość²⁸³. W tym postulacie uwidacznia się ta niejednoznaczność przesłanki. Zgodzić należy się z postulatem ograniczenia stosowania instytucji z art. 412 k.c. poprzez zmniejszenie zakresu sytuacji objętych przesłanką czynu zabronionego przez ustawę. Problem tkwi w tym, jak to uzasadnić. Z jednej strony postuluje się, ażeby uczynić to ze względu na represyjność przepisu. Brak jest natomiast jakiegokolwiek kryterium umożliwiającego ocenę zachowania pod tym względem. Odrzucono bowiem konieczność kwalifikowania takiego czynu jako niegodziwego²⁸⁴. Z drugiej strony ta właśnie niegodziwość stanowi odpowiednie kryterium takiej kwalifikacji, ale nie wynika ona z treści art. 412 k.c. Co więcej usunięcie w toku nowelizacji przesłanki sprzeczności z zasadami współżycia społecznego przemawia za dezaktualizacją poglądu o jej konieczności w odniesieniu do tego czynu²⁸⁵. Nie ma zatem właściwego wyznacznika, na którym można byłoby oprzeć kwalifikację czynu zabronionego przez ustawę. Dlatego też nie ma podstaw, ażeby zawęzić wykładnię tej przesłanki.

Skutkuje to, jak zostało powiedziane wcześniej, rozszerzeniem zakresu sytuacji mogących podlegać przepadkowi. Zarówno sprawy błahe jak te określone w kodeksie wykroczeń (np. wypas zwierząt na cudzym gruncie) są czynami zabronionymi przez ustawę i jako takie podlegają hipotezie art. 412 k.c. Dopiero późniejsza analiza sprawy przez sąd, gdy zostaną wzięte pod uwagę wszystkie aspekty, może doprowadzić do niestosowania sankcji z art. 412 k.c. Nie taki jest jednak sens tej instytucji. Najpierw należałoby poddać ocenie czyn, którego dopuścił się świadczący i na tej podstawie przejść do ewentualnego rozpatrywania przypadku, a nie odwrotnie. Teoretycznie zatem szansę zaistnieć ma sprawa, w której przeniesiono własność na podstawie nieważnej czynności prawnej, która to nieważność spowodowana jest niezachowaniem wymaganej prawem formy

²⁸³ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 187.

²⁸⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 117; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 295; K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 289; E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81; T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 443.

²⁸⁵ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1154; wyrok SN z 30.5.1995 r., II CRN 42/95, BSN 1995, Nr 9, s. 24.

czynności prawnej. Przepis art. 412 k.c. z powodzeniem miałby tu szansę zaistnieć. Nieważność tej czynności spowodowana bowiem jest przez czyn zabroniony przez ustawę cywilną. Brak kwalifikacji zachowania *solvensa* jako nie niegodziwe powoduje, że sama bezprawność cywilna jest wystarczającym powodem uznania tego czynu za sprzeczny z ustawą.

Jak widać absurdalność możliwych sytuacji wręcz wymusza, ażeby wprowadzić jakieś kryterium oceny czynu pod względem jego sprzeczności z prawem. Koncepcja przypadku roszczenia takie kryterium wprowadza. Jest nim właśnie niegodziwość. Przysporzenie korzyści musi nastąpić bowiem w zamian za dokonanie niegodziwego czynu. Taka kwalifikacja czynu wzbogaconego pozwala na uniknięcie problemów interpretacyjnych analizowanych wyżej. Powoduje to, iż przykładowa sprzeczność z ustawą czynu wzbogaconego nie jest wystarczająca do objęcia go zakresem przypadku. Wymagana jest szczególna, bo niegodziwa sprzeczność. Co istotne, w proponowanej koncepcji roszczeniowej zrezygnowano z łączenia czynu dokonanego przez wzbogaconego z jego kwalifikacją jako zabronionego przez ustawę. Celem takiej zmiany jest zapobieżenie sytuacjom, w których sprzeczność czynu wynika z bezprawności w rozumieniu prawa cywilnego, czy też innych gałęzi prawa. Nie ma obaw, że zakres sytuacji objętych wówczas przypadkiem roszczenia uległby poszerzeniu w porównaniu z obecną regulacją. Wręcz przeciwnie - dotychczas obowiązujący przepis posługuje się kwalifikatorem w postaci czynu zabronionego przez ustawę. Zakres jest zatem bardzo szeroki. Począwszy od spraw błahych, a na poważnych zbrodniach kończąc. Nowa regulacja także posługuje się jednym kwalifikatorem czynu z tym, że jest nią niegodziwość. Dzięki temu zakres przypadku obejmować będzie tylko te sprawy, które charakteryzować się będą niegodziwością czynu, a nie jego bezprawnością w rozumieniu prawa cywilnego. Wcześniej powiedziane zostało, iż byłoby nielogiczne stwierdzenie, że nie każde przestępstwo lub wykroczenie musi być jednocześnie niegodziwe. Ta nielogiczność wynika z chęci wprowadzenia przez niektórych autorów przesłanki niegodziwości również w odniesieniu do czynu zabronionego przez ustawę i uzasadnianiem przez to nieorzekania przypadku, gdy czyn nie jest niegodziwy, a jednocześnie jest przestępstwem.

Równoczesne stosowanie dwóch kwalifikatorów czynu (czyn zabroniony przez ustawę i niegodziwość czynu) w obecnie obowiązującym art. 412 k.c. powoduje właśnie tę sprzeczność. Dlatego w odniesieniu do koncepcji roszczeniowej należy posłużyć się tylko jednym z nich – niegodziwością. Często bowiem w sprawach błahych czyn nie będzie kwalifikowany jako niegodziwy, mimo że jest zabroniony przez ustawę. Rezygnacja z konieczności kwalifikowania czynu jako zabronionego przez ustawę powoduje jednoczesną zmianę charakteru przesłanki niegodziwości. Bez znaczenia jest to, czy czyn, do dokonania którego zobowiązał się *accipiens*, jest przestępstwem. Istotne jest tylko, czy czyn ten można określić jako niegodziwy.

Drugim istotnym zagadnieniem ujawniającym się w ramach przesłanki czynu zabronionego przez ustawę, jest kwestia świadczenia „w zamian” za ten czyn. Zwrot ten jest właściwy nie tylko instytucji przepadku z art. 412 k.c., ale również proponowanej na wstępie koncepcji. Konieczne jest jednak zastrzeżenie, iż na jej gruncie należy postulować przyjęcie sformułowania „przysporzenie w związku z dokonaniem czynu niegodziwego”.

Analizę zagadnienia warto zacząć od przedstawienia poglądów doktryny prezentowanych w tym zakresie. Część jej przedstawicieli uważa, iż zwrot ten odnosi się jedynie do czynności wykonawczej umowy wzajemnej. Czyn zabroniony ma być ekwiwalentem spełnionego w zamian świadczenia²⁸⁶. Takiemu rozumieniu tego zwrotu sprzeciwia się Z. Radwański, jednakże nie uzasadnia swojego stanowiska²⁸⁷. Taką formę umów definiuje art. 487 § 2 k.c., który stanowi: „Umowa jest wzajemna, jeżeli obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”. Warto również poza definicją kodeksową wskazać elementy charakterystyczne takiej umowy. Pierwszym z nich jest ekwiwalentność świadczeń rozumiana subiektywnie²⁸⁸, co oznacza, iż świadczenia są sobie równoważące zgodnie

²⁸⁶ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 128; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 31.

²⁸⁷ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 260.

²⁸⁸ W. Czachórski, A. Borzowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 129; J. M. Kondek, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II,

z subiektywną oceną stron. Równie istotną cechą jest charakterystyczna więź pomiędzy świadczeniem jednej strony i świadczeniem drugiej²⁸⁹. Zbadać zatem należy, czy instytucja świadczenia niegodziwego poprzez zastosowanie w niej zwrotu „w zamian” wyczerpuje wyżej wskazane znamiona umowy wzajemnej.

Już pobieżna analiza zagadnienia pozwala stwierdzić, iż na gruncie art. 412 k.c. mamy do czynienia z ekwiwalentnością świadczeń - spełnienie świadczenia w zamian za zobowiązanie się *accipiens* do niegodziwego działania. Co więcej, to strony tej czynności prawnej same wskazały wartość tych świadczeń. W ich odczuciu są one sobie równe. Jedna strona „wynagradza” świadczeniem zachowanie drugiej. W mniemaniu tych stron to co *accipiens* ma otrzymać, jest równowarte temu, co ma w zamian uczynić. Umowa stron zakłada wymianę: świadczenie niegodziwe za świadczenie przyjmujące postać czynu zabronionego²⁹⁰. Umowa ta będzie zatem spełniała cechy wzajemności. Przyjmując taką wykładnię należy stwierdzić, iż przesłanka spełnienia świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę dotyczyć będzie tylko świadczeń, których źródłem jest czynność prawna i to w postaci wzajemnej. Co jednak istotne, o czym wspomniano wcześniej, zwrot ten nie odnosi się do drugiej z alternatywnie ujętych okoliczności.

Wiadomo już, jak rozumieć zwrot „w zamian” na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Przedstawić należy interpretację jego odpowiednika w odniesieniu do koncepcji przepadku roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Wielokrotnie wspomniano już, że zachowanie się zubożonego nie jest świadczeniem, gdyż nie ma na celu zwolnienia z zobowiązania. Takie założenie ma swoje konsekwencje również w odniesieniu do przesłanki przysporzenia korzyści w związku z dokonaniem czynu niegodziwego. Kategoryczne stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z umową wzajemną, na podstawie której następuje przysporzenie, jest niewłaściwe. Obie strony zobowiązują się do określonego działania przy czym, co wielokrotnie podkreślano, w związku

Zobowiązania, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 901; K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013, komentarz do art. 487, Nb 3.

²⁸⁹ J. Rajski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, LexisNexis, Warszawa 2002, s. 31.

²⁹⁰ P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 188.

z nieważnością czynności prawnej i świadomością stron, jej wykonanie nie stanowi spełnienia świadczeń mających na celu jej wykonanie. Sformułowanie „w związku” należy postrzegać przez pryzmat przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest związek między wzbogaceniem i zubożeniem. Przysporzenie korzyści majątkowej dokonuje się właśnie w związku z czynem zabronionym. Inaczej mówiąc zubożony zachował się zgodnie z treścią konkretnego zobowiązania nie dlatego, że chciał się z niego zwolnić, jak również nie dlatego, że uzyskałby zobowiązanie od wzbogaconego. Jego zachowanie wynikało z „chęci skłonienia” wzbogaconego do jakiegoś czynu niegodziwego. Owszem, zarówno zachowanie w postaci przysporzenia korzyści jak i dokonanie czynu niegodziwego są ze sobą powiązane, ponieważ ich źródłem jest czynność zobowiązująca, ale tylko pod względem formalnym w rozumieniu przedstawionym we wcześniejszych rozdziałach. Zachowania te jednakże nie są świadczeniami, a to przekreśla ich traktowanie jako czynności wykonawcze umowy wzajemnej.

2.3.4. Świadczenie w celu niegodziwym

Drugą alternatywnie ujętą w art. 412 k.c. przesłanką umożliwiającą przepadek, jest spełnienie świadczenia w celu niegodziwym. I tak jak przy każdej innej analizowanej okoliczności tu również konieczne jest jej ściśle dookreślenie. Wskazania wymaga przede wszystkim, o jakim celu jest w tej przesłance mowa oraz do czego ten cel się odnosi. Postulować należy pozostawienie przesłanki o takiej treści również na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o zwrot wzbogacenia. Niezbędnym jest w związku z powyższym określenie skutków jej wykładni, co z kolei wiąże się z koniecznością ustalenia, jak przesłanka będzie funkcjonować na gruncie takiego a nie innego jej pojmowania.

Podstawowym problemem wymagającym rozstrzygnięcia jest wskazanie źródła, z którego obowiązek świadczenia miałby wynikać. Ustawa w tym względzie nie daje jednoznacznej odpowiedzi. O ile w odniesieniu do przesłanki świadczenia w zamian za czyn zabroniony tym źródłem była czynność prawna,

o tyle w tym przypadku sprawa nie jest już tak oczywista. Przepis art. 412 k.c. w jego brzmieniu sprzed nowelizacji jednoznacznie wskazywał, iż każdorazowym źródłem świadczenia jest czynność prawna. Obecnie pojawiły się głosy mówiące o możliwości stosowania przepadku w odniesieniu do świadczeń, które mają inną podstawę²⁹¹. Pogląd taki jest jak najbardziej zrozumiały. Wykładnia gramatyczna oraz fakt, iż świadczenie może być spełnione w wykonaniu wszelkich zobowiązań dają temu twierdzeniu uzasadnienie. Skutkiem przyjęcia takiej wykładni byłoby rozszerzenie możliwości stosowania instytucji przepadku na świadczenia wynikające nie tylko z czynności prawnych, ale również odszkodowawczych, z bezpodstawnego wzbogacenia, aktu administracyjnego, orzeczenia sądowego itp. Jeżeli byłyby to ważnie spełnione świadczenia, cel niegodziwy, nawet zamierzony przez strony, nie powodowałby nienależności świadczenia. Świadczenie spełnione nie byłoby nienależne (miałoby podstawę prawną), a przepadek mógłby być i tak orzeczony. Paradoksalnie dopuszczono by do sytuacji przepadku świadczenia, które zostało spełnione na podstawie zobowiązania istniejącego i ważnego, bo mającego swe uzasadnienie w normach prawa. Dlatego chociażby z tego powodu należy przyjąć wykładnię zawężającą stosowanie art. 412 k.c. tylko do świadczeń wynikających z czynności prawnych. Aktualne wydaje się w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w Wytocznych z 1972 r. wskazujące na węższy zakres stosowania art. 412 k.c. niż art. 58 k.c.²⁹²

Jak już wielokrotnie wspomniano, cel świadczenia związany jest z wykonaniem zobowiązania, a konkretnie, że świadczenie zawsze spełniane jest w celu zwolnienia się z niego. Jest to najbliższy gospodarczy cel, jaki przyświeca każdemu świadczącemu i jednocześnie wspólny wszystkim świadczeniom. Tak rozumiany cel nie może być jednak kryterium stosowania art. 412 k.c., bowiem na

²⁹¹ E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 81.

²⁹² M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 38; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1154.

gruncie tego przepisu nie jest istotny cel typowy, ale indywidualnie określony dla konkretnego świadczenia²⁹³.

Taka wykładnia tego zwrotu jest właściwa, jeżeli wziąć pod uwagę, iż w obecnie obowiązującym art. 412 k.c. jest mowa o celu świadczenia. W pierwotnej wersji przepisu ustawodawca posłużył się zwrotem „cel czynności prawnej”. Zmiana ta niewiele wniosła co do sposobu interpretacji obydwu zwrotów. Cel czynności prawnej określa się jako stan rzeczy, który strony chcą osiągnąć w skutek wykonania czynności prawnej. Cel świadczenia, który jest indywidualnie oznaczony dla każdej ze stron, pokrywał się będzie zatem z celem czynności prawnej, będącej podstawą spełnienia świadczenia²⁹⁴. Podobny pogląd wyraził Z. Radwański, który uważa, że doktryna na tle art. 412 k.c. zamiennie posługuje się pojęciem celu świadczenia i celu czynności prawnej²⁹⁵.

Podobnie cel niegodziwy rozumieć trzeba w kontekście koncepcji przypadku roszczenia, z tą jednak różnicą, że podobnie jak przy wcześniej analizowanej przesłance całość zagadnienia odnosić należy nie do świadczenia, a przysporzonej korzyści. Cel niegodziwy może mieć czynność prawna zobowiązująca. Dlatego też należy wyciągnąć z tego podobne wnioski. Cel przysporzenia, który jest indywidualnie oznaczony dla każdego zachowania stron, pokrywał się będzie z celem czynności prawnej zobowiązującej, będącej podstawą przysporzenia w sensie formalnym.

2.3.5. Świadomość niegodziwości

Kolejną przesłanką orzeczenia przypadku świadczenia na podstawie art. 412 k.c. jest świadomość niegodziwości świadczenia. Przepis stanowi wyraźnie, iż sąd może orzec przypadek, jeżeli świadczenie to zostało spełnione świadomie. Problem, jaki się ujawnia przy tym zagadnieniu, związany jest nie tylko ze rozumieniem pojęcia świadomości w kontekście art. 412 k.c., ale przede

²⁹³ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 39.

²⁹⁴ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 635.

²⁹⁵ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 261.

wszystkim ze wskazaniem, kiedy świadczący działał świadomie, a kiedy jego działaniu tej cechy przypisać nie można. Odpowiedzi wymaga pytanie, do czego przesłanka świadomości się odnosi oraz z czym ją utożsamiać. Należy ustalić również, jakie skutki przyniesie ostateczne zdefiniowanie tego pojęcia na gruncie art. 412 k.c. Rozważania te w oczywisty sposób odnoszą się również do koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia bowiem i w jej kontekście należy postulować wymóg świadomego przysporzenia majątkowego w związku z dokonaniem niegodziwego czynu lub w celu niegodziwym.

Rozważania rozpocząć należy od ustalenia znaczenia przesłanki świadomości. Stworzenie jednorodnej definicji na gruncie prawa cywilnego jest bardzo trudne. Jest ona raczej rozumiana intuicyjnie. Za każdym razem musi być utożsamiana i interpretowana przez pryzmat instytucji prawnej, w której jest używana - raz jest związana z odpowiednim stanem wiedzy, innym ze zdolnością odbierania bodźców zewnętrznych, poczytalnością²⁹⁶. Dlatego trzeba znaleźć właściwy kontekst, poprzez który pojęcie świadomości będzie interpretowane na gruncie art. 412 k.c.

W jego odnalezieniu pomocne może okazać się orzecznictwo. Sąd Najwyższy stwierdził, że świadomość zakłada pozytywną wiedzę o takim charakterze celu czynności (niegodziwym, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego), czyli jest stanem intelektu obejmującym wszystkie znamiona czynności, umożliwiającym zakwalifikowanie podjęcia czynności jako winę umyślną²⁹⁷. Z możliwością podtrzymania aktualności takiej wykładni wobec art. 412 k.c. nie zgadza się E. Łętowska. Autorka wskazuje na brak konieczności elementu winy po stronie *solvensa* przy przesłance świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę²⁹⁸. Wyrok skazujący za oszustwo nie przesądza automatycznie, w sensie negatywnym, zastosowania art. 412 k.c., jeżeli po stronie świadczącego zachodziła świadomość, że świadczył za

²⁹⁶ Podobnie Z. Radwański, [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 385; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973, s. 44; wyrok SN z 2.9.1948 r., Po C 188/48, PN 1948, Nr 11-12, s. 537; postanowienie SN z 30.4.1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977, Nr 4, poz. 78; wyrok SN z 11.12.1979 r., II CR 448/79, OSPiKA 1981, Nr 3, poz. 45.

²⁹⁷ Wyrok SN z 09.10.1968 r., I CR 364/68, OSP 1969, z. 7-8, poz. 166.

²⁹⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 115.

dokonanie czynu zabronionego²⁹⁹. O dezaktualizacji poglądu utożsamiającego świadomość z winą świadczyć może argument z zakresu wykładni. Kodeks cywilny w wielu miejscach operuje pojęciem winy, jak np. w kontekście czynów niedozwolonych. Posługuje się również pojęciem świadomości. Nadanie tym zwrotom jednakowego znaczenia byłoby sprzeczne z zasadami wykładni prawa, mówiącymi o konieczności przypisywania różnym pojęciom odrębnego znaczenia. Takiej interpretacji przeczą również spostrzeżenia M. Pyziak-Szafnickiej, która winę i świadomość widzi na różnych płaszczyznach. Świadomość według autorki to stan faktyczny, który istnieje bądź nie. Stan ten musi zostać po prostu udowodniony. Wina jest natomiast pojęciem podlegającym ocenie. Jej wykazanie to nie kwestia faktów, ale sąd o postępowaniu podmiotu - wyraz dezaprobaty dla jego działania³⁰⁰.

Przesłanka świadomości nie może być zatem utożsamiana z winą. W wielu przypadkach świadczenie spełnione świadomie w okolicznościach określonych w art. 412 k.c. będzie wiązało się z możliwością przypisania świadczącemu winy umyślnej, jednakże należy stanowczo stwierdzić, iż wina nie jest przesłanką stosowania przepadku świadczenia.

Powyższe wnioski warto uzupełnić o spostrzeżenia co do treści samego art. 412 k.c. Trzeba zauważyć, iż każde świadczenie, jeżeli jest celowe, nakierowane na zaspokojenie interesu wierzyciela, to z definicji musi być spełnione świadomie. Dodatkowe zastrzeżenie w art. 412 k.c., że działanie *solvensa* ma być świadome, musi oznaczać, że chodzi o coś więcej niż tylko potwierdzenie oczywistej prawdy³⁰¹. Konstrukcja przepisu wskazuje, że przesłanka świadomości odnosi się do czynu zabronionego przez ustawę jak również celu niegodziwego. W odniesieniu do każdej z tych przesłanek pojęcie świadomości będzie utożsamiane z czymś innym. Mianowicie, w odniesieniu do pierwszej z alternatywnie ujętych okoliczności *solvens* musi mieć świadomość, że to w zamian za co świadczy jest zabronione przez ustawę. Musi zatem wiedzieć, że

²⁹⁹ Wyrok SN z 05.10.1971 r., III CRN 280/71, OSP 1972, nr 5, poz. 107.

³⁰⁰ M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, ABC, Warszawa 1995, s. 118.

³⁰¹ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208.

czyn, którego ma się dopuścić *accipiens* w zamian za świadczenie jest przestępstwem, wykroczeniem, przestępstwem skarbowym lub wykroczeniem skarbowym³⁰². Pojęcie świadomości w odniesieniu do drugiej z przesłanek ma nieco inny charakter - rozumiana powinna być jako świadomość niegodziwego celu³⁰³. Świadczący musi zdawać sobie sprawę, że spełnia świadczenie, ażeby osiągnąć jakiś nagannie oceniany rezultat. Musi mieć on zatem w tym przypadku świadomość niegodziwości polegającą na świadomości wszystkich okoliczności przesądzających o przedmiotowej rażącej naganności celu³⁰⁴. Nadanie innego znaczenia świadomości w odniesieniu do każdej z przesłanek alternatywnych znajduje uzasadnienie również z przyjętej za przykładem większości doktryny wykładni, o czym wspomniano wcześniej, iż kwalifikacja świadczenia jako niegodziwe odnosi się tylko i wyłącznie do celu, a nie czynu. W odniesieniu do pierwszej przesłanki świadomość niegodziwości nie jest wymagana bowiem sama przesłanka niegodziwości nie wymaga. W odniesieniu do drugiej okoliczności, kwalifikacja celu jako niegodziwego, nakazuje wręcz postrzegać świadomość w kontekście niegodziwości celu.

Innym problemowym zagadnieniem jest zakres tej świadomości. *Solvens* spełniając świadczenie, powinien zdawać sobie sprawę z własnego postępowania - powinien wiedzieć, czemu służyć ma to świadczenie. Jego wiedza rozciąga się i obejmuje czyn zabroniony lub cel niegodziwy. Czy zatem ta świadomość odnosić się ma tylko do czynu lub celu konkretnego (bliższego), czy też wystarczy świadomość celu lub czynu ogólnego (dalszego). Wyobrazić można sobie sytuację, w której *solvens* spełnia świadczenie, ale nie ma wpływu na jego dalsze losy - gdy będzie on świadczył w celu niegodziwym, ale bez wskazywania konkretnego, bliskiego celu. Bez wątpienia należy tu stwierdzić zasadność orzekania przepadku. Świadomość celu dalszego jest wystarczająca do

³⁰² Podobnie K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1155.

³⁰³ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1155.

³⁰⁴ Podobnie P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 394.

zastosowania instytucji z art. 412 k.c., choć da się ukryć, iż postępowanie dowodowe w takiej sytuacji będzie znacznie utrudnione.

Równie istotna jest odpowiedź na pytanie, czy świadomość niegodziwości odnosić się ma tylko i wyłącznie do kategorycznego rozstrzygnięcia o czynie zabronionym, czy też koniecznie wymagać należy tu również niegodziwości. Zagadnienie to sprowadza się do ustalenia, czy wystarczająca jest świadomość pewnego zdarzenia, które ma nastąpić lub nastąpiło (świadczący ma świadomość, że w zamian za świadczenie zostanie osiągnięty określony cel lub czyn zabroniony), czy wymagać również należy niegodziwości tego czynu lub celu. Konstrukcja przepisu wskazuje, że chodzić tu będzie o świadomość spełnienia świadczenia „w zamian za czyn zabroniony” lub „w celu niegodziwym”. Inaczej mówiąc, na podstawie ustaleń poczynionych wcześniej, świadomość dotyczy niegodziwości świadczenia tylko w odniesieniu do drugiej alternatywy. Co do pierwszej z nich sama niegodziwość nie jest wymagana. Wystarcza zatem świadomość czynu zabronionego przez ustawę, który ma nastąpić lub nastąpił. Inaczej jest z przesłanką świadomości w odniesieniu do celu niegodziwego. Tu kryterium stanowi świadomość niegodziwości. Takie ustalenia prowadzą do dość nieoczekiwanych wniosków.

Wynika z powyższego, że nie można orzec przypadku, gdy *solvens* świadomie świadczył za niegodziwe zachowanie, przy jego jednoczesnym braku wiedzy co do tego, że czyn ten jest zabroniony przez ustawę. Jak słusznie zauważa większość doktryny, wymóg niegodziwości odnosi się tylko i wyłącznie do celu świadczenia. Zatem jedynym kryterium, które należy w takiej sytuacji stosować, jest kryterium formalne, czyli spełnienie świadczenia w zamian za czyn zabroniony. Niewymagalność świadomości niegodziwości prowadzi do konieczności ustalenia świadomości nie tylko okoliczności, ale również sprzeczności czynu z prawem. Wówczas pojawia się kolejny problem, czy już nieświadomość zawiniona może być negatywnie oceniana³⁰⁵. Oznacza to, że świadomość spełnienia świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego obejmować musi to, że czyn jest zabroniony, a samo niedbalstwo w tym zakresie

³⁰⁵ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 209.

nie wystarcza³⁰⁶. Przez takie założenia pośrednio przyjęto, o czym już była mowa, utożsamianie świadomości z winą, co z kolei zostało odrzucone na początku tego podrozdziału. Nie ma bowiem żadnych podstaw do tego, żeby orzec przepadek w sytuacji, gdy *solvens* świadczył za dokonanie czynu zabronionego, co do którego nie wiedział, że jest zabroniony.

Zwraca na to uwagę M. Domański, który także odrzuca utożsamiane przesłanki świadomości z niegodziwością co do czynu zabronionego³⁰⁷. Jego zdaniem: „należałoby przyjąć, że spełniający świadczenie musi mieć świadomość, iż konkretny czyn jest czynem zabronionym przez konkretne przepisy karne”. Sygnalizuje on w związku z tym, że w praktyce stosowanie instytucji z art. 412 k.c. byłoby znacznie utrudnione. Zmuszałoby bowiem do konieczności udowodnienia świadomości sprzeczności określonego czynu z ustawą. Dlatego autor postuluje, ażeby brak świadomości sprzeczności z prawem spełnionego świadczenia był brany pod uwagę tylko wyjątkowo, jeżeli jest usprawiedliwiony. „Przyznać jednak należy, że postulat ten nie wynika z treści art. 412 k.c., co jest kolejnym dowodem jego legislacyjnej niedoskonałości”³⁰⁸.

Powstał więc problem, któremu chciano podołać tak jak P. Księżak, przyjmując, że przesłanka niegodziwości odnosić się powinna do obydwu alternatywnie ujętych okoliczności. Wykładnia językowa, jak utrzymuje zdecydowana większość doktryny, takim założeniom przeczy. Poprzez ich zakwestionowanie pośrednio przyjęto rozwiązanie, które ta sama część doktryny odrzuciła, a mianowicie utożsamianie świadomości z winą.

Rozwiązaniem zaistniałej sytuacji jest przyjęcie zaproponowanej na wstępie do niniejszej pracy koncepcji przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Przede wszystkim związane jest to z kwalifikowaniem czynu tylko jako niegodziwego, a nie zabronionego przez ustawę. Niegodziwością objęte zostałyby obydwie alternatywnie ujęte przesłanki. Natomiast przesłanka świadomości nie

³⁰⁶ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208-209; wyrok SN z 9.10.1968 r., I CR 364/68, OSP 1969, Nr 7-8, poz. 166

³⁰⁷ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 56.

³⁰⁸ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 57.

byłaby w inny sposób rozumiana i z czym innym utożsamiana na gruncie jednego przepisu. Wówczas koncepcja zaproponowana przez P. Księżaka miałaby zastosowanie. Autor stwierdza: „Można byłoby powiedzieć, że świadomość to nic innego jak świadomość niegodziwości świadczenia. Ta świadomość niegodziwości może być z kolei określona po prostu jako niegodziwość, przy czym wymaga to następującej umowy językowej: pewne zachowania są niegodziwe (obiektywnie – naganność przedmiotowa czynu lub celu), a kto świadomie tak się zachowuje (świadczy), ten działa niegodziwie (naganność podmiotowa). W takim wypadku świadomość, o której mowa w art. 412 k.c., to nic innego niż ta właśnie niegodziwość”³⁰⁹. Do tego właśnie odnosi się przesłanka świadomości i z tym trzeba ją utożsamiać. Należy stanowczo potwierdzić słuszność takiej wykładni, nie w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c., ale właśnie w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia o treści zaproponowanej w rozdziale wcześniejszym. Oczywiście jest, że nie może chodzić tu o świadomość świadczenia. Nie ono pośrednio ulega przypadkowi, ale przysporzona korzyść majątkowa. Dlatego też mówiąc o świadomości, w rozumieniu przedstawionym przez P. Księżaka, należy ją postrzegać przez pryzmat przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Przyjęcie takiej interpretacji pozwala również uniknąć sytuacji, w której niewiedza o tym, że dany czyn jest zabroniony przez ustawę, spowoduje niemożliwość orzeczenia przypadku roszczenia. Można byłoby wówczas postawić zubożonemu zarzut świadomości niegodziwości. Fakt, że zubożony nie wiedział, że czyn w zamian za który przysporzył korzyści był zabroniony pozostaje bowiem bez znaczenia, o ile sąd ustali, że jego zachowanie było niegodziwe - „zarzucalność moralną powinien oceniać sąd, a sam świadczący nie może swą niewiedzą na temat niegodziwości usprawiedliwiać swojego postępowania”³¹⁰.

Przy analizie przesłanki świadomości nie można zapominać o jej postrzeganiu jako stanu, na który składa się zdolność odbierania bodźców zewnętrznych i umiejętność ich wykorzystania do kierowania własnym

³⁰⁹ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 208.

³¹⁰ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 394.

postępowaniem³¹¹. Nie ma wątpliwości, że *solvens*, czy też zubożony w takim stanie musi się znajdować, spełniając świadczenie (przysparzając korzyści). Mówiąc prościej, musi być on poczytalny. Brak poczytalności świadczącego, czy też zubożonego wyłącza zarówno przepadek z art. 412 k.c., jak i roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia³¹².

2.3.6. Obustronna świadomość niegodziwości

Kwestia obustronnej świadomości była i jest nadal szeroko dyskutowana w doktrynie. Z oczywistych względów nie ma tu miejsca na ich prezentację³¹³. Problem można ująć w pytaniu, czy świadomość, o której mowa w art. 412 k.c. odnosić się ma tylko i wyłącznie do świadczącego, czy też swym zakresem obejmować powinna także *accipiens*. Przyjęcie któregośkolwiek rozwiązania w zdecydowany sposób wpłynie nie tylko na zakres stosowania instytucji przepadku, ale i dać może niekorzystny, rozumiany jako niesprawiedliwy, wynik rozstrzygnięć w niektórych przypadkach. Dlatego też mając na względzie wszystkie te aspekty należy dokonać szczegółowej analizy tego zagadnienia, również w kontekście koncepcji przepadku roszczenia.

Szeroka analiza przesłanki świadomości dokonana w poprzednim podrozdziale pozwoliła ustalić szczegółowo jej zakres pojęciowy. Znajduje ona swoje odzwierciedlenie w występowaniu albo wiedzy o zabronionym charakterze czynu albo wiedzy o niegodziwości celu. Przyjęto zatem wykładnię językową jako najlepiej oddającą sens instytucji przepadku z art. 412 k.c. Precyzując pytanie stawiane na wstępie do niniejszego podrozdziału, należy zatem ustalić, czy wiedza o czynie zabronionym przez ustawę lub wiedza o niegodziwości celu musi rozciągać się na odbiorcę świadczenia.

³¹¹ M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, ABC, Warszawa 1995, s. 113.

³¹² P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 394, pisze: Przykładowo osoba upośledzona umyślowo zapłaciła za podpalenie szkoły. Umowa jest nieważna, a nieszczęsny zleceniodawca może odzyskać pieniądze (art. 410 k.c.)"; W. Daszkiewicz, *Orzekanie przepadku rzeczy w postępowaniu karnym*, „Studia Prawnicze” 1975, Nr 3, s. 113.

³¹³ Szeroko o diskutowanym problemie w przekroju kilkudziesięciu lat P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 213 i nast.

Warto zaznaczyć, że nie zawsze zaistnieje potrzeba rozwiązywania tego dylematu. Usunąć z wywodu należy zatem te sytuacje, które nie powodują większych problemów interpretacyjnych. Pierwszą z nich jest przypadek, gdy zarówno *solvens* jak i *accipiens* mają świadomość czynu zabronionego lub niegodziwości. Nieistotna jest także sytuacja, w której oboje tej świadomości nie posiadają. Bez znaczenia pozostawać musi również przypadek, w którym *solvens* nie ma świadomości czynu zabronionego lub niegodziwości celu. W zakresie zainteresowania pozostaje zatem możliwość, w której *solvens* ma taką świadomość, a *accipiens* jej nie posiada.

Na wstępie należałoby zaznaczyć, iż w porównaniu z poprzednim brzmieniem przepisu sytuacja w zakresie przesłanki świadomości nie uległa zmianie. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż warunkiem orzeczenia przez sąd przepadku świadczenia jest spełnienie przesłanek przewidzianych w art. 412 k.c., które mimo zmiany tego przepisu są w zasadzie takie same jak przed zmianą. W szczególności okolicznością taką jest świadomość niegodziwości celu czynności prawnej bądź czynu zabronionego zarówno po stronie spełniającego, jak i przyjmującego świadczenie³¹⁴. Jako że przesłanka świadomości jest różnie utożsamiana, w zależności od przesłanek alternatywnie ujętych należy rozróżnić obydwa przypadki i w kontekście obustronnej świadomości inaczej je interpretować.

Zacząć należy od łatwiejszej do ujęcia, jak się wydaje, okoliczności świadomości świadczenia w celu niegodziwym. Jeszcze w odniesieniu do poprzednio obowiązującego art. 412 k.c. Sąd Najwyższy w tezie 3. Wytycznych z 1972 r. argumentował: „Niegodziwość celu świadczenia musi być również objęta świadomością przyjmującego świadczenie. Wynika to z pojęcia celu. Przez cel bowiem czynności prawnej należy rozumieć skutek, jaki strony przez jej wykonanie zamierzają osiągnąć”. Przeciwnicy tego poglądu argumentują, że z tak definiowanego pojęcia celu nie wynika świadomość niegodziwości, a jedynie świadomość celu samej czynności prawnej. Zatem pojęcie celu w żaden sposób nie przesądza, do której ze stron transakcji świadomość „niegodziwości” się odnosi.

³¹⁴ Wyrok SN z 12.4.1996 r., I CRN 48/96, Prok. i Pr. 1996, Nr 11, s. 34.

Można sobie przecież wyobrazić sytuację, w której odbiorca może nie być świadomy wszystkich elementów obiektywnej treści czynności prawnej. Strony mogą się zgadzać co do celu bliższego czynności, ale ukryty zamiar jednej z nich przesądza jednocześnie o nieważności całej czynności prawnej³¹⁵. Brak też szczególnych racji, by *accipiens* korzyść zachował – tutaj ważniejsze jest chyba, bo nie doprowadzić do sytuacji, że w skutkach czynność sprzeczna z prawem stawałaby się ważna.

Druga z przesłanek alternatywnie ujętych odnosi się do czynu zabronionego przez ustawę. Świadomość utożsamiana jest w tym przypadku z wiedzą o zakazanym charakterze czynu. Świadczący musi zdawać sobie sprawę, iż to w zamian za co świadczy, jest przestępstwem lub wykroczeniem. Zwolennicy poglądu o obustronnej świadomości przywołują argument w postaci zasady ochrony dobrej wiary odbiorcy. Przepadek może być orzeczony tylko, jeżeli miał on świadomość co do sprzeczności czynu z prawem, a więc gdy był w złej wierze. Sankcja w postaci przepadku nie powinna zatem dotyczyć tego, kto nie był świadomy sprzeczności z prawem czynu, do popełnienia którego się zobowiązał. Przeciwnicy takiej argumentacji zauważają: „Istotne z punktu widzenia art. 412 k.c. jest nie tyle dokonanie czynu, ale spełnienie świadczenia. Czyn może nie zostać dokonany, nawet nie musi być podjęta próba jego dokonania³¹⁶. Istotne jest tylko, aby zostało spełnione świadczenie w zamian za zobowiązanie do dokonania czynu. Brak wymagania świadomości po stronie przyjmującego świadczenie oznacza jedynie, iż w chwili przyjęcia świadczenia nie jest istotne z punktu widzenia przepadku, czy *accipiens* ma wiedzę co do wszystkich okoliczności stanowiących znamię czynu oraz czy zdawał sobie sprawę z jego sprzeczności”³¹⁷. Chodzić zatem będzie o takie sytuacje, w których przyjmujący świadczenie zobowiązał się do dokonania czynu obiektywnie wypełniającego znamiona przestępstwa lub wykroczenia. Gdy przepadek nie zostanie orzeczony z braku przesłanki świadomości odbiorcy świadczenia, nie zmieni to kwalifikacji

³¹⁵ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 655.

³¹⁶ J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Księgarnia Powszechna, Kraków 1934, s. 267.

³¹⁷ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 58.

umowy jako nieważnej. Jak zauważa A. Ohanowicz, skoro umowa była nieważna, świadczenie spełniającego ze świadomością czynu zabronionego będzie świadczeniem nienależnym i na podstawie art. 410 k.c. będzie służyła mu *condictio sine causa*. Dobra wiara przyjmującego świadczenie i tak nie będzie chroniona, ponieważ zmuszony będzie on do zwrotu świadczenia³¹⁸. Różnicą będzie tylko to, czy zwrócił świadczenie Skarbowi Państwa czy też drugiej stronie umowy.

Trudno polemizować z powyższymi argumentami. Zdaje się, że pod każdym względem pogląd o wymaganej obustronnej świadomości musi upaść. Dają temu wyraz nie tylko względy konstrukcyjne przepisu, o których mowa wyżej, ale również jego literalna wykładnia. Wskazuje ona zdecydowanie, że do stosowania przepisu wymagana jest wyłącznie świadomość występująca po stronie świadczącego. Konieczne jest jednak rozstrzygnięcie problemu na gruncie wykładni celowościowej i funkcjonalnej.

Wskazania wymaga przede wszystkim, której ze stron przepadek ma dotyczyć. Trudno cokolwiek dodać do rozważań E. Kędzierskiej-Cieślak³¹⁹ i A. Ohanowicza, którzy w szeregu prac polemizowali w tym względzie. Nie przytaczając tu wszystkich wywodów tych autorów, należałoby przywołać argumentację A. Ohanowicz, który jednoznacznie opowiadał się za jednostronnym wymogiem świadomości³²⁰. Przepadek dotyczyć ma tylko i wyłącznie osoby świadczącego. Gdyby bowiem nie było art. 412 k.c., wzbogacony musiałby zwrócić świadczenia na podstawie art. 411 pkt 1 k.c., jako wykonane na podstawie nieważnej czynności prawnej. Artykuł 412 k.c. jest wyjątkiem od normy art. 411 pkt 1 k.c. tylko o tyle, że zwrot świadczenia ma nastąpić nie na rzecz zubożonego lecz Skarbu Państwa. W wyniku przepadku zmieni się zasadniczo jedynie pozycja zubożonego, który traci na rzecz państwa swoje roszczenie o wydanie

³¹⁸ A. Ohanowicz, *Przedmiot przypadku niegodziwego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3, s. 76 i nast.

³¹⁹ A. Kędzierska-Cieślak, *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 152-153; A. Kędzierska-Cieślak, Głosa do wyroku SN z 15.4.1970 r., II CR 52/70, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971, Nr 5, poz. 89, s. 210.

³²⁰ Na gruncie obecnego brzmienia przepisu podobnie W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 654; T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7, s. 454-455.

wzbogacenia. Z punktu widzenia odbiorcy jest obojętne, czy uzyskane świadczenie utraci on na rzecz *solvensa* w wyniku roszczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c., czy też na rzecz Skarbu Państwa w związku z art. 412 k.c. Przepadek ma być skierowany właśnie wobec świadczącego, tego który dokonał świadczenia niegodziwego, a nie tego kto je przyjął, dlatego też ustawa wymaga świadomości po stronie *solvensa*, a nie *accipiensa*³²¹. Nie można pozostać obojętnym w kontekście konsekwencji, które dla instytucji świadczenia nienależnego wynikają z orzeczenia bądź odmowy orzeczenia przepadku. Wiadomym jest, iż czynność prawna leżąca u podstaw świadczenia niegodziwego z definicji musi być nieważna, a po stronie *solvensa* powstaje kondycja *sine causa*. Jeżeli zostanie orzeczony przepadek, *solvens* swojego świadczenia odzyskać nie może, a zatem to jego majątek ulegnie zmniejszeniu. Natomiast odbiorca, który utraci przedmiot świadczenia w wyniku przepadku, przestaje być jednocześnie dłużnikiem z bezpodstawnego wzbogacenia. Traci przedmiot świadczenia, ale równocześnie maleją jego pasywa o tę samą wielkość. Ostatecznie formalnie rzecz ujmując, ciężar przepadku ponosi *solvens*³²².

Pogląd o wymogu obustronnej świadomości jest jednak przeważający w doktrynie³²³. Autorzy przywołują różnego rodzaju argumenty na potwierdzenie swoich tez. Zdaje się jednak, iż nie odnoszą się one do sedna problemu, którym jest ustalenie, kto rzeczywiście ponosi ciężar przepadku. W typowych sytuacjach skutek zastosowania (bądź nie) sankcji z art. 412 k.c. rzeczywiście będzie taki, jak ujmował go A. Ohanowicz. Przyjęcie wykładni zakładającej wymóg obustronnej świadomości niegodziwości mógłby skutkować niepożądanymi rezultatami. W sytuacji, gdy odbiorca świadczenia nie będzie niegodziwy – może być przecież

³²¹ A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Zarys wykładu według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1966, s. 394.

³²² P. Książak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 221.

³²³ A. Kędzierska-Cieślak, *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 152-153; A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przebieg Sądowy” 1999, nr 2, s. 13; E. Smaga, *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1, s. 80; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przebieg Sądowy” 2006, nr 4, s. 31; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1078; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 113; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania – zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 226; wyrok SN z 12.4.1996 r., I CRN 48/96, Prok. i Pr. 1996, Nr 11, poz. 34.

dzieckiem czy niepoczytalnym - przepadek nie mógłby być orzeczony. Byłoby to z gruntu niewłaściwe bowiem niegodziwy *solvens* mógłby wówczas dochodzić zwrotu od „godnego” odbiorcy na podstawie roszczenia zwrotnego.

Inaczej rzecz będzie się jednak miała na gruncie sytuacji wyjątkowych. Warto zauważyć, iż nie zawsze w przypadku niezastosowania sankcji z art. 412 k.c. *solvensowi* przysługiwać będzie roszczenie zwrotne. Nie będzie tak chociażby, gdy *accipiens* utracił korzyść w taki sposób, iż nie jest już wzbogacony albo gdy nastąpiło przedawnienie roszczenia zwrotnego. Nie zmienia to faktu, o czym wspomniano wcześniej, iż przepadek w dalszym ciągu byłby możliwy. Na podstawie art. 412 k.c. sąd mógłby orzec przepadek wartości. Jasnym jest, że nie mógłby tego zrobić bez uwzględnienia niegodziwości *accipiensa*. Jeżeli odbiorca był niewinny i przypadkowo utracił świadczenie, orzeczenie przepadku spowodowałoby dla niego nieuzasadnioną stratę. Należałoby wówczas zadać pytanie, czy słusznym byłoby orzekać przepadek w sytuacji, gdy *accipiens* nie miał świadomości niegodziwości, a art. 412 k.c. nie nakładałby obowiązku badania tej świadomości. Nie do końca przekonujący jest tu argument mówiący o tym, że przepadek dotyczyć będzie tylko *solvensa*, a sytuacja *accipiensa* w ostatecznym rozrachunku się nie zmieni. Wyłączona zostaje bowiem możliwość utrzymania korzystnego dla niego, ukształtowanego w wyniku wykonania nieważnego zobowiązania, stanu majątku. Zatem w takim przypadku należałoby badać świadomość odbiorcy świadczenia.

Jak słusznie zauważa P. Księżak, nie można tutaj zatracić pragmatycznego spojrzenia na sytuację. Ocena praw i przekształceń majątków stron w wyniku orzeczenia przepadku jedynie od strony *in abstracto* przyznanych roszczeń zwrotnych prowadzi do pewnego wypaczenia istniejącego obrazu³²⁴. W wielu przypadkach bowiem kondycja *solvensa* pozostanie prawem wyłącznie na papierze. Na gruncie prawa cywilnego umowa może być uznana za nieważną, co jednak nie wpłynie na poczynania stron, a w szczególności *solvensa*, który może uznać istniejący stan i zwrotu nie dochodzić. W takim wypadku osoba, na której rzecz dokonane zostało świadczenie, zostaje przez przepadek pozbawiona

³²⁴ Tak P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 222.

przedmiotu tego świadczenia, a tym samym wszelkiej korzyści z danej transakcji. W świetle realistycznej, życiowej oceny uznać więc trzeba, że przypadek dotyka przede wszystkim osobę, na której rzecz świadczenie zostało dokonane, świadczącego zaś – tylko o tyle, że utracił roszczenie o zwrot korzyści, którego i tak by nie realizował i ze „stratą” przedmiotu świadczenia, z którym i tak się pogodził. Skoro przypadek dotyka obie strony, to aby można było go uznać za środek w pełni sprawiedliwy, trzeba wymagać, by świadomość istniała u obu stron³²⁵.

Powyższą analizę można byłoby prowadzić w nieskończoność. Nie jest celem pracy rozstrzygnięcie na gruncie tej przesłanki, które argumenty w tym zakresie są przeważające. Należy zauważyć jednak, iż problem skupia się w zasadzie na jednym aspekcie – słuszności rozstrzygnięcia. Przy braku wymogu obustronnej świadomości orzeczenie przypadku będzie krzywdzące dla osoby odbiorcy, który nie wiedząc o takim charakterze świadczenia, nie będzie mógł zatrzymać tego, co otrzymał, bo albo będzie zmuszony zwrócić przedmiot świadczenia niegodziwemu *solvensowi*, albo Skarbowi Państwa. Z kolei przy wymogu obustronnej świadomości niemożliwość wykazania jej *accipiensowi* uniemożliwiłoby przypadek, co również byłoby niesłuszne. *Solvensowi* bowiem przysługiwałoby roszczenie zwrotne, mimo iż byłby on niegodziwy. Brak jest zatem na gruncie art. 412 k.c. „złotego środka”, polegającego na możliwości orzeczenia przypadku w sytuacjach, gdy jest to słuszne i celowe, ale bez uszczerbku dla godnego ochrony interesu *accipiens* – tak aby mógł on świadczenie zachować, a przypadek nie dotyczył jego majątku. Przyjęcie wymagalności jedno lub dwustronnej świadomości wiązać będzie się z koniecznością rozstrzygnięcia powyższych dylematów.

Warto zatem poszukać takiego rozwiązania na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Należałoby postulować wymóg jednostronnej świadomości tylko w odniesieniu do osoby zubożonego. Nie spowoduje to przeniesienia powyższych wątpliwości na grunt tej koncepcji. Jak

³²⁵ A. Kędzierska-Cieślak, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969, s. 152-153.

wynika z treści art. 412 k.c. przepadek następuje zawsze na rzecz Skarbu Państwa. W kontekście przypadku roszczenia nie wskazuje się bezpośrednio „beneficjenta” jego przedmiotu. Może być nim Skarb Państwa, ale nie tylko – również inne podmioty, w szczególności te realizujące różnego rodzaju cele społeczne. Co jednak istotne z punktu widzenia niniejszego podrozdziału przepadek roszczenia może być orzeczony również na rzecz wzbogaconego.

Ujawniające się wówczas skutki takiego założenia oceniać można jedynie pozytywnie. Nie będzie bowiem potrzeby rozstrzygać krzywdzącego na gruncie art. 412 k.c. charakteru orzeczenia przypadku dla wzbogaconego. W sytuacji bowiem gdy odbiorca przysporzenia nie wiedział o jego niegodziwości, będzie mógł zatrzymać go dla siebie. Nie zaistnieje konieczność jego zwrotu zubożonemu z uwagi na kondycję zubożonego powstającą w skutek nieorzekania przypadku, jak również nie będzie on zmuszony wydać korzyści Skarbowi Państwa, gdyby sąd zdecydował sankcję zastosować. Wystarczy bowiem, że przepadek zostanie orzeczony na rzecz wzbogaconego. Wówczas niegodziwy zubożony nie będzie mógł dochodzić zwrotu korzyści, a wzbogacony, w skutek przypadku roszczenia na jego rzecz, będzie mógł ją zachować. W sytuacji, gdy świadomością niegodziwości przysporzenia charakteryzowały się obie strony, przepadek mógłby nastąpić na rzecz podmiotu nie mającego z niegodziwym zachowaniem nic wspólnego. Mogłoby być nim, jak wspomniano wyżej, Skarb Państwa, ale również podmiot realizujący cel społeczny.

Nie ma również obaw, że w sytuacji, gdy świadomość zachodziła po stronie przysparzającego, a wzbogacony byłby od niej wolny, przepadek skutkowałby uszczerbkiem tylko w jego majątku, tak jak miałyby to miejsce na gruncie art. 412 k.c., gdy samo roszczenie zwrotne wygasło. Mogłoby to nastąpić chociażby w wyniku realizacji zasady aktualności wzbogacenia czy też przedawnienia albo zwrotu świadczenia. W takim bowiem przypadku nie istniałoby roszczenie, które mogłoby podlegać przypadkowi.

Można byłoby w tym miejscu podnieść, iż taki model przypadku nie realizowałby w pełni postulatu mówiącego o konieczności pozbawienia stron jakichkolwiek korzyści pochodzących z czynu niegodziwego. W tym właśnie

skupia się esencja tej koncepcji. Nie można bowiem wykorzystywać instytucji prawa cywilnego do realizacji postulatów właściwych prawu karnemu, jak to ma miejsce na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Będzie jeszcze o tym mowa w rozdziale o charakterze badawczym, w którym rozstrzygany będzie cel tego przepisu. Nadmienić należałoby tylko, iż przepisy kodeksu cywilnego powinny pełnić w sprawach *stricte* karnych jedynie funkcję pomocniczą, a nie zastępować instytucje tam funkcjonujące. Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia powinna przede wszystkim realizować cele jej właściwe, a więc doprowadzić sytuację prawną i majątkową stron do stanu sprzed momentu, w którym znalazła zastosowanie. Zatem z punktu widzenia rozliczeń majątkowych, a więc tego co jest właściwe bezpodstawnemu wzbogaceniu³²⁶, między zubożonym a wzbogaconym sprawa jest uregulowana. Ścisłe powiązanie koncepcji przypadku z instytucją nadrzędną, o czym już wielokrotnie wspomniano, wręcz wymusza takie spojrzenie na to zagadnienie. Przyjęcie przeciwnego wniosku sprowadzałoby konieczność uznania, iż na gruncie przepisów ogólnych bezpodstawnego wzbogacenia rozliczenia między stronami także nie są do końca uregulowane mimo realizowania się zasady aktualności wzbogacenia czy też zwrotu korzyści. Byłoby to niewłaściwe postawienie sprawy.

³²⁶ Zob. W. Kubala, *Związek roszczeń z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz prowadzeniem przedsiębiorstwa*, „Monitor Prawniczy” 1999, nr 5, s. 16.

Rozdział 3. Zagadnienia procesowe

W poprzednich rozdziałach analizie poddane zostały zagadnienia związane *stricte* z instytucją przepadku z art. 412 k.c. jak również z koncepcją przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Wskazano bowiem, co może być przedmiotem przepadku i jakie okoliczności muszą temu towarzyszyć. Kolejną kwestią, w pewnym zakresie oderwaną od analizy samej treści art. 412 k.c., są zagadnienia procesowe. Konieczne jest wskazanie podmiotów, które posiadają zarówno legitymację procesową czynną jak i bierną. Istotne jest również ustalenie znaczenia fakultatywności przepadku wprowadzonego nowelizacją z 1990 r. Poruszone zostaną także kwestie przedawnienia możliwości dochodzenia przepadku zarówno z art. 412 k.c. jak i na gruncie koncepcji roszczeniowej.

3.1. Podmioty po stronie powodowej

Z treści art. 412 k.c. jasno wynika, iż świadczenie podlega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa. W związku z powyższym należałoby wskazać podmioty, które ten interes Skarbu Państwa mogą reprezentować. Inaczej kwestia ta powinna być uregulowana na gruncie koncepcji przepadku roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Z poprzedniego rozdziału jasno wynika bowiem, iż niewskazane byłoby bezpośrednie oznaczenie podmiotu, na rzecz którego przepadek ma nastąpić. Stąd też należałoby wskazać stronę procesową, która może wystąpić z powództwem o przepadek świadczenia jak i roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Do roku 1996 nie było najmniejszych wątpliwości, że właściwymi w sprawach z art. 412 k.c. są urzędy skarbowe³²⁷. Dnia 8 sierpnia 1996 r. weszła w życie ustawa o urzędzie Ministra Skarbu Państwa i od tego momentu urzędy skarbowe zaczęły odmawiać reprezentacji Skarbu Państwa, wskazując jako właściwy właśnie Ministra Skarbu Państwa. Zarówno Minister Finansów, a w zasadzie podległe mu jednostki (urzędy skarbowe) jak i Minister Skarbu

³²⁷ M. Dziura, M. Przychodzki, *Reprezentacja Skarbu Państwa w sprawach z art. 412 k.c.*, „Głosa” 1999, nr 7, s. 16.

uznały się za niewłaściwe w sprawach z art. 412 k.c. Negatywny spór kompetencyjny ostatecznie rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który stwierdził: „W sprawach o orzeczenie przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c. Skarb Państwa reprezentuje minister właściwy w sprawach finansów publicznych (podległe mu jednostki organizacyjne)”³²⁸. Wynika z tego, że organami właściwymi do reprezentacji Skarbu Państwa są obecnie naczelnicy urzędów skarbowych.

Naczelnicy urzędów skarbowych nie są jednak jedynymi organami, które mogą wystąpić z powództwem o orzeczenie przepadku. Nie należy bowiem zapominać o art. 7 k.p.c., który stanowi: „Prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego”. Oznacza to, iż również prokurator z takim powództwem może wystąpić³²⁹. Szczegółowe zasady postępowania prokuratora w tych sprawach reguluje § 369 pkt 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Stanowi on: „Powództwo na rzecz Skarbu Państwa o orzeczenie, na podstawie art. 412 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.17), zwanej dalej "k.c.", przepadku świadczenia lub jego wartości prokurator może wytoczyć w każdej sprawie, w której uzasadniają to dowody zebrane w postępowaniu karnym lub w postępowaniu o przestępstwo skarbowe, gdy nie został prawomocnie orzeczony w tym postępowaniu środek karny przepadku przedmiotu tego świadczenia lub jego równowartości albo ściągnięcia równowartości pieniężnej przepadku przedmiotu lub korzyści majątkowej i nie działa organ uprawniony do podejmowania czynności

³²⁸ Uchwała SN z 29.06.2000 r., III CZP 19/00, OSP 2001, Nr 3, poz. 44.

³²⁹ Zob. W. Masewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975; W. Brodniewicz, *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 9, s. 14 i nast.; P. Wiśniewski, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, s. 62 i nast.; T. Ereciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 143; T. Ereciński, *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 10, s. 17. K. Stefanko, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1946, s. 33; W. Brodniewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, „Nowy Tydzień – Wokanda” 1991, nr 33, s.7.

procesowych za Skarb Państwa³³⁰. Prokurator zatem ma obowiązek dokonywać w każdym przypadku analizy materiału dowodowego pod kontem możliwości wystąpienia z powództwem o przepadek, najczęściej bowiem ze świadczeniem niegodziwym mamy do czynienia niejako przy okazji dopuszczenia się przez *solvensa*, czy *accipiensa* czynu zabronionego. Wynika to z treści art. 412 k.c., którego przesłanki odnoszą się bezpośrednio właśnie do czynów zabronionych - przestępstw i wykroczeń. Nieodzowna jest zatem sytuacja, gdy dany stan faktyczny z jednej strony uzasadnia postępowanie karne, a z drugiej przepadek z art. 412 k.c.

Obecny stan prawny umożliwia wytaczanie powództwa na rzecz Skarbu Państwa jeszcze jednemu podmiotowi. Jego udział w sprawach o przepadek z art. 412 k.c. jest mało prawdopodobny, ale nie niemożliwy. Jest nim Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa. Zgodnie z ustawą z 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, podejmuje ona zastępstwo procesowe Skarbu Państwa w sprawach, w których Skarb Państwa jest stroną powodową lub pozwaną³³¹. Nie we wszystkich sprawach udział Prokuraturii jest obowiązkowy. Ma on taki charakter, jeżeli przedmiot sprawy przewyższa 1 mln zł. Możliwość przejęcia zastępstwa procesowego przez Prokuratorię pomimo tego, że wartość ta nie przekracza tej kwoty, powstaje, jeżeli wymaga tego ochrona ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa. Sprawy o przepadek raczej nie będą odnosić się do ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa, stąd też małe prawdopodobieństwo występowania tego podmiotu w tego rodzaju sprawach. Również wysoka kwota obligująca Prokuratorię do zastępstwa procesowego powoduje, że jej udział w postępowaniu jest raczej teoretyczny.

Zupełnie inaczej rzecz się ma w odniesieniu do koncepcji przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Tu podmiotem, któremu przysługuje legitymacja czynna w procesie o przepadek, nie jest już Skarb Państwa. Jako że nie jest on już czynnie legitymowanym to również ustalenia poczynione w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. nie znajdują

³³⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 24.03.2010 r., Dz. U. z 2010 Nr 49, poz. 296.

³³¹ Dz. U. z 2005 Nr 169, poz. 1417 ze zm.

zastosowania. Kwestię strony czynnej w procesie o przepadek roszczenia należy zatem przedstawić od nowa.

Należy zacząć od wskazania podmiotu, któremu przysługuje legitymacja procesowa czynna. Art. 412 k.c. wskazuje jednoznacznie, że jest nim Skarb Państwa. Proponowana koncepcja przepadku zgodnie z tym co powiedziano wyżej, takiego podmiotu nie wskazuje. Nie oznacza to jednak, że brak jest podmiotu po stronie powodowej.

Warto zauważyć, że prokurator nie tylko może wytaczać powództwo działając w imieniu jakiegoś podmiotu (z art. 412 k.c. prokurator działa na rzecz Skarbu Państwa), ale również może on działać samodzielnie. Przepis art. 57 k.p.c. umożliwia prokuratorowi wytoczyć powództwo, nie działając na rzecz żadnej oznaczonej osoby³³². W sytuacji, gdyby żądał on orzeczenia przepadku w drodze samodzielnego powództwa, po stronie powodowej nie byłoby Skarbu Państwa, a jedynie, działający samodzielnie prokurator. Wniesiony przez niego pozew kierowany byłby wobec wszystkich stron postępowania, a więc w najczęściej występujących przypadkach wobec świadczącego i odbiorcy. W doktrynie przyjmuje się, że art. 57 k.p.c. tworzy normę prawną o charakterze materialnoprawnym, dającym prokuratorowi legitymację generalną do wytaczania wszelkich powództw, jeżeli może to doprowadzić do unieważnienia skutków czynności prawnych, które są sprzeczne z wartościami wymienionymi w art. 7 k.p.c., a więc sprzecznych z wymogami praworządności, szkodzących interesowi społecznemu lub naruszających prawa obywateli³³³. Stąd też przyjmuje się, że prokurator działa w tym wypadku jako rzecznik praworządności³³⁴.

Należy zastrzec, że prokurator nie działając na rzecz żadnego podmiotu, nie jest zobligowany do wykazywania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wynika to, jak zauważył Sąd Najwyższy stąd, iż: „interes prawny pozwanych

³³² M. Sorysz, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz*, Art. 1 – 729, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 239.

³³³ Z. Resich, *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 2, s. 142; P. Pogonowski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Art. 1-366*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 233-234; postanowienie SN z 25.12.1979 r., II CZ 121/79, OSNC 1980, nr 6, poz. 124.

³³⁴ M. Jędrzejewska, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska (red.) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2003, s. 168.

kontrahentów, występujących po stronie procesowo biernej, nie ma tu żadnego znaczenia, a po stronie procesowo czynnej nie da się zdefiniować jednostkowego interesu prawnego prokuratora³³⁵. Co więcej § 371 Regulaminu wewnętrznego nakłada na prokuratora obowiązek wytoczenia powództwa w oparciu o art. 57 k.p.c. zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi potrzeba ustalenia na podstawie art. 58 k.c. nieważności umów sprzecznych z prawem albo zawartych w celu obejścia prawa³³⁶. Legitymowanym czynnie w sprawie o przepadek roszczenia byłby zatem prokurator działający na podstawie art. 57 k.p.c. jako rzecznik praworządności.

Tak działający prokurator mógłby również wskazywać podmiot, na rzecz którego przepadek miałby nastąpić. Mógłby być nim jak obecnie Skarb Państwa, ale nie tylko, również wzbogacony lub podmiot realizujący cel społeczny. Sytuacja procesowa prokuratora byłaby zatem zbliżona do sytuacji podmiotu dochodzącego na podstawie art. 24 k.c. zapłaty określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Zasada postępowania byłaby w gruncie rzeczy identyczna. Wątpliwym jest natomiast, ażeby podmioty realizujące takie cele (np. PCK, fundacje, stowarzyszenia itp.) uzyskiwały przez to legitymację procesową. Wątpliwość ta wynika przede wszystkim z podobieństwa tego zapisu do art. 24 k.c. Na jego podstawie ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone, może żądać m. in. zapłaty określonej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny³³⁷. Dochodzenie przez powoda takiej zapłaty nie powoduje, że podmiot realizujący cel społeczny staje się przez to czynnie legitymowanym³³⁸. Podobnie jest w odniesieniu do proponowanej koncepcji.

Zadać można pytanie, dlaczego takiej wykładni nie zastosować do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Odpowiedź tkwi w samej treści tego przepisu. Wynika z niej, że „beneficjentem” świadczenia, którego przepadek orzeczono może być tylko i wyłącznie Skarb Państwa. Nie daje on możliwości orzeczenia

³³⁵ Wyrok SN z dnia 02.08.2007 r., V CSK 109/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 107.

³³⁶ A. Zieliński, [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 7, C.H. Beck, Warszawa 2014, s. 133; wyrok SN z 2.7.2007 r., V CSK 109/07, OSN 2008, Nr 9, poz. 107.

³³⁷ Szerzej M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, TNOIK, Toruń 2007.

³³⁸ Podobnie P. Pogonowski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. Art. 1-366, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 240;

przepadku na inny poza Skarbem Państwa podmiot³³⁹. Nawet gdyby prokurator działał jako rzecznik praworządności i nie reprezentowałby Skarbu Państwa, to i tak musiałby wnioskować o przepadek zgodnie z treścią art. 412 k.c. właśnie na rzecz Skarbu Państwa. Należy również zauważyć, iż w związku z powyższym byłoby nawet bezcelowe działanie prokuratora w trybie art. 57 k.p.c. skoro i tak skutek byłby identyczny, gdyby działał on na podstawie art. 55 i 56 k.p.c. w imieniu Skarbu Państwa.

3.2. Podmioty po stronie pozwanej

W poprzednim podrozdziale wskazano podmioty, które reprezentując Skarb Państwa, mogą wytaczać powództwo o orzeczenie przepadku na podstawie art. 412 k.c. Powództwo to musi być jednak wobec kogoś skierowane. W doktrynie nie ma jednolitego stanowiska w tym zakresie. Przykładowo E. Łętowska uznaje za aktualną na gruncie obecnie obowiązującej regulacji tezę 6. Wytycznych z 1972 r. Rozstrzyga ona jednoznacznie, iż pozwanym na podstawie art. 412 k.c. powinien być ten kto korzyść aktualnie posiada³⁴⁰. Z reguły podmiotem tym będzie *accipiens*, a więc osoba, która świadczenie przyjęła. Inne stanowisko prezentuje chociażby P. Księżak, który zauważa, iż obecnie wyrok ma dopiero ukształtować stosunek prawny. W procesach o ukształtowanie muszą brać natomiast udział w charakterze stron wszystkie strony stosunku prawnego lub prawa podlegającego ukształtowaniu³⁴¹. Pozwanymi powinni być zatem *solvens* oraz osoba, która korzyść tę aktualnie posiada.

Wydawać by się mogło, że przepis art. 412 k.c. ogranicza przepadek jedynie do osób fizycznych. Elementem, który na to wskazuje jest przesłanka

³³⁹ W literaturze wskazuje się jedynie Skarb Państwa jako podmiot właściwy do dochodzenia przepadku, np. K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449*¹⁰, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 1153.

³⁴⁰ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 125-126 i in.

³⁴¹ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 400; S. Włodyka, *Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1967, t. X, s. 105; M. Jędrzejewska, *Współuczestnictwo procesowe. Istota, zakres, rodzaje*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 170 i nast.; M. Meszorer, *Stanowisko i czynności procesowe prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, s. 117-125; S. Włodyka, *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, s. 144.

świadomości czynu zabronionego lub celu niegodziwego. Nie można przecież mówić o świadomości osób prawnych, ewentualnie o świadomości osób podejmujących decyzję w imieniu takiej osoby. Z uwagi jednak na konstrukcyjny związek instytucji przepadku i nienależnego świadczenia do kręgu potencjalnych pozwanych można byłoby zaliczyć również osoby prawne i jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Możliwość orzeczenia przepadku w stosunku do takich podmiotów dopuścił Sąd Najwyższy³⁴².

Nie rozstrzygając problemu postawionego na wstępie, czy pozwanym powinien być również spełniający świadczenie, należy wskazać, kto ewentualnie mógłby być pozwanym. W instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jak i nienależnego świadczenia podstawową rolę odgrywa los korzyści majątkowej. Podobne zasady obowiązywać powinny w przypadku art. 412 k.c. Nie ma problemów interpretacyjnych ze wskazaniem podmiotu, wobec którego należałoby kierować powództwo o orzeczenie przepadku, jeżeli przedmiot świadczenia znajduje się u *accipiens*a. Pozwanym w takiej sytuacji powinien być odbiorca świadczenia, gdyż w jego majątku znajduje się świadczenie. Komplikacje pojawiają się wówczas, gdy los tej korzyści jest inny aniżeli wskazany wyżej.

Jednym z głównych zagadnień, pokazujących „siłę rażenia” instytucji przepadku jest sytuacja, gdy świadczenie zostało zwrócone przez *accipiens*a *solvens*owi. W poprzednim stanie prawnym pod wpływem orzecznictwa Sądu Najwyższego z lat siedemdziesiątych przyjęto, że jeżeli odbiorca świadczenia zwrócił jego przedmiot lub wartość świadczącemu, to obowiązek wydania tej korzyści Skarbowi Państwa przechodził na osobę świadczącego, a osoba, która pierwotnie przyjęła świadczenie stawała się od niego wolna³⁴³. Podstaw do takiej wykładni upatrywano w zdaniu 2. art. 412 k.c. Sąd Najwyższy w uchwale z 19.10.1970 r. zajął stanowisko, iż zwrot świadczenia nie jest ani zużyciem, ani utratą³⁴⁴. To z kolei prowadzi do wniosku, że osoba, która przyjęła świadczenie, jako że nie ma już przedmiotu świadczenia i jednocześnie nie został on zużyty lub

³⁴² Wyrok SN z 30.05.1995 r., II CRN 42/95, Biuletyn Informacyjny Sądu Najwyższego 1995, nr 9, s. 24.

³⁴³ Wyrok SN z 15.04.1970 r., II CR 52/70, OSPiKA 1971, nr 5, poz. 89, z glosą A. Kędzierskiej-Cieślak; uchwała SN z 19.10.1970 r., III CZP 32/70, OSNC 1971, z. 7-8, poz. 119; teza 6 Wytycznych SN z 1972 r.

³⁴⁴ III CZP 32/70, OSNC 1971, z. 7-8, poz. 119.

utracony, staje się wolny od obowiązku jego zwrotu Skarbowi Państwa. Zobowiązanym z tytułu przypadku stawała się zatem osoba, która pierwotnie spełniła świadczenie. Sąd Najwyższy argumentował później w Wytycznych z 1972 r., że przyjęcie takiej wykładni ma na celu uchronić *accipiens*a od dwukrotnego ponoszenia ciężaru związanego ze zwrotem świadczenia (raz zwrócił świadczenie na rzecz *solvensa*, drugi raz musiałby dokonać tego na rzecz Skarbu Państwa).

Nowelizacja przepisu art. 412 k.c. nie zmieniała zdania 2. Stąd też rozważania Sądu Najwyższego są w przeważającej części doktryny uważane za aktualne³⁴⁵. E. Łętowska stwierdza, iż decydującym w tym względzie powinien być rzeczywisty los korzyści. Zobowiązanym do wydania przedmiotu świadczenia nie jest ten, kto był formalnym odbiorcą świadczenia, lecz ten, kto faktycznie nim pozostał³⁴⁶. Nie bez znaczenia jest również argument o podwójnej odpowiedzialności *accipiens*a.

Należy jednak stanowczo odrzucić takie stanowisko. Obecnie przypadek następuje na podstawie konstytutywnego orzeczenia sądu. Fakt ten zauważa K. Pietrzykowski, jednakże nie wyciąga z tego dalszych wniosków i poprzestaje na cytowaniu też Sądu Najwyższego³⁴⁷. Ma to jednak decydujące znaczenie. Poprzednio obowiązujący art. 412 k.c. zakładał przypadek z chwilą spełnienia świadczenia, a wyrok miał charakter deklaratoryjny. Świadczącemu nie przysługiwało zatem *condictio sine causa*. Obecnie zanim przypadek zostanie orzeczony, takie roszczenie *solvensowi* przysługuje wobec *accipiens*a. Jeżeli zatem odbiorca świadczenia dobrowolnie zwróci je świadczącemu, spełni świadczenie wynikające z ważnego zobowiązania³⁴⁸. Ten stosunek zobowiązaniowy wynika natomiast z bezpodstawnego wzbogacenia. *Accipiens* wykonał ciężący na nim z tego tytułu obowiązek. Tak spełnione świadczenie nie

³⁴⁵ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 125; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 35; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1076; A. Szpunar, *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2, s. 15.

³⁴⁶ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, Warszawa 2000, s. 125.

³⁴⁷ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1076.

³⁴⁸ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 65.

może być kwalifikowane jako „niegodziwe”. Orzeczenie przypadku wobec pierwotnie świadczącego objęłoby w rzeczywistości świadczenie ważne spełnione.

W przypadku koncepcji przypadku roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia sytuacja prawna w okolicznościach, gdy dochodzi do dobrowolnego zwrotu świadczenia przez wzbogaconego, nie jest skomplikowana. Powoduje to wygaśnięcie roszczenia zubożonego. Argumentacja takiego stanu prawnego jest w zasadzie identyczna jak w odniesieniu do art. 412 k.c. W związku z tym, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż przysporzona korzyść majątkowa nie miała swego uzasadnienia prawnego, zubożonemu przysługuje roszczenie o jego zwrot. Wzbogacony natomiast jest zobowiązany do jej zwrotu. Realizacja obowiązku przez wzbogaconego powoduje jednoczesne wygaśnięcie roszczenia zwrotnego. Przypadek w takich okolicznościach jest niedopuszczalny z uwagi na brak przedmiotu przypadku (roszczenia).

Kolejną sytuacją, mającą wpływ na legitymację procesową bierną, jest okoliczność zużycia lub utraty świadczenia. Zgodnie z ogólnymi zasadami w takim przypadku roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wygasa. Wynika to z treści art. 409 k.c. W nim czytamy, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu. Instytucja przypadku świadczenia przewiduje jednak inne rozwiązanie. Zdanie 2. przepisu stanowi, iż w razie zużycia lub utraty przedmiotu świadczenia sąd może orzec przypadek wartości. Jest to zatem zaprzeczenie wprost podstawowym zasadom, na których instytucja bezpodstawnego wzbogacenia się opiera. Chodzi tu przede wszystkim o zasadę aktualności wzbogacenia. Co istotne, przypadek jest możliwy nawet wówczas, gdy *accipiens* nie ponosi winy za utratę przedmiotu. Z punktu widzenia art. 412 k.c. nie jest istotne, czy zużycie lub utrata przedmiotu świadczenia nastąpiła w dobrej, czy złej wierze oraz, czy *accipiens* pozostaje nadal wzbogacony. Jakkolwiek utrata czy zużycie przedmiotu świadczenia otwiera drogę do orzeczenia przypadku jego wartości. Jak słusznie zauważa W. Serda, instytucja

przypadku, jeszcze w odniesieniu do poprzedniego brzmienia przepisu realizowała w tym zakresie jedynie funkcję represyjną³⁴⁹. Nowelizacja przepisu w żadnej mierze nie odniosła się w tym zakresie do zdania drugiego. Dlatego też również obecnie obowiązujący art. 412 k.c. nie ma na celu realizowania funkcji kompensacyjnej a właśnie represyjną. Oczywiście można tu podnieść, że fakultatywność przypadku jest pewnego rodzaju zabezpieczeniem na wypadek, gdyby istniały wątpliwości, czy wypadek powinien być na podstawie zdania 2. w danych okolicznościach orzeczony. Nie zmienia to jednak faktu, że tak się może stać. Jest to argument przemawiający za tym, jak już wielokrotnie podkreślano, aby uznać instytucję przypadku w obecnym kształcie za odrębną, nie mającą w dużej mierze nic wspólnego z nienależnym świadczeniem i bezpodstawnym wzbogacaniem.

Koncepcja przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia w tej materii diametralnie różni się od art. 412 k.c. Obowiązuje tu zasada aktualności wzbogacenia wyrażona w art. 409 k.c. Konsekwencją zmiany przedmiotu przypadku i uczynienie nim roszczenia o zwrot wzbogacenia powoduje, że represyjność instytucji jest znacznie złagodzona, o ile w ogóle można tu o takiej mówić. Zgodnie zatem z art. 409 k.c. w sytuacji zużycia lub utraty korzyści majątkowej roszczenie zwrotne wygasa³⁵⁰. Nie ma zatem możliwości orzeczenia jego przypadku. Co istotne to zużycie lub utrata powodować będzie wygaśnięcie roszczenia tylko, jeżeli wzbogacony działał w dobrej wierze³⁵¹. Będą to sporadyczne wypadki. Z uwagi na często występującą obustronną świadomość niegodziwości, z obowiązkiem zwrotu, z którym wzbogacony musiał się liczyć używając korzyść lub wyzbywając się jej, będziemy mieli do czynienia niemal zawsze.

Warto również zwrócić uwagę na istotną kwestię ujawniającą się w tym zakresie. Jak zaznaczył Sąd Najwyższy utrata następuje zawsze wbrew woli

³⁴⁹ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 137.

³⁵⁰ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 324;

³⁵¹ Wyrok SN z 2.3.2000 r., II PK 246/09.

wzbogaconego, a jako przykład podano kradzież i zgubienie³⁵². Zarówno kradzież jak i zgubienie przedmiotu świadczenia nie jest okolicznością wyłączającą przepadek. Wówczas znajdzie zastosowanie zdanie 2. art. 412 k.c. Należy teraz odwołać się do celu, jaki przyświeca idei przepadku. Jednym z jego głównych założeń jest pozbawienie stron niegodziwej transakcji korzyści z tego tytułu. Zarówno kradzież jak i zgubienie powoduje, że żadna ze stron tych korzyści nie osiągnęła. Nie ma zatem żadnego uzasadnienia, ażeby w takiej sytuacji przepadek realizować.

Inną sytuacją rzutującą na wskazanie podmiotu po stronie biernej w procesie o przepadek jest okoliczność przekazania przez *accipiens*a przedmiotu świadczenia innej osobie. Kwestia ta pojawiła się już w praktyce i była przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego³⁵³. Stwierdzono wówczas, że świadczenie zobowiązany jest zwrócić podmiot, który rzeczywiście przyjął świadczenie. Decydujący zdaniem sądu jest los korzyści majątkowej. Aktualność takiego poglądu również w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c. potwierdzono w doktrynie³⁵⁴. Konieczne jest dokonanie tu pewnych zastrzeżeń. Stanowisko takie powinno dotyczyć tylko sytuacji, w której podmiot przyjmujący świadczenie (*accipiens*) działa niejako na zlecenie. Poza zakresem tej wykładni pozostawać musi sytuacja, w której *accipiens* przekazuje świadczenie innej osobie w drodze spełnienia kolejnego, nowego świadczenia. W doktrynie podkreśla się, że Sąd Najwyższy oparł to rozstrzygnięcie na konstrukcji zastępstwa bezpośredniego. Polega to na tym, że bezpośrednio przyjmujący świadczenia, działa jako „pełnomocnik” rzeczywistego odbiorcy. Jako że jest on pełnomocnikiem, swoim działaniem powoduje przejście świadczenia bezpośrednio do majątku mocodawcy, czyli rzeczywistego beneficjenta³⁵⁵.

³⁵² Uchwała SN z 19.10.1970 r., III CZP 32/70, OSNC 1971, z. 7-8, poz. 119.

³⁵³ Uchwała SN z 04.06.1973 r., III CZP 24/73, OSNC 1974, z. 1, poz. 3.

³⁵⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 125; M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 66.

³⁵⁵ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 66; P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 295.

Stanowisko takie należy uznać za właściwe również w odniesieniu do koncepcji przypadku roszczenia. Pozwanym w procesie o wypadek powinna być zatem osoba rzeczywistego beneficjenta.

Ostatnią problemową kwestią jest sytuacja związana ze śmiercią *accipiens*. Powstaje pytanie, czy w ogóle można wówczas dochodzić przypadku, a jeśli tak to od kogo. Zagadnienie dziedziczenia obowiązku zwrotu świadczenia jest jednym z najczęściej dyskutowanych w doktrynie. Rozważania tej kwestii należałoby zacząć od orzecznictwa Sądu Najwyższego z okresu obowiązywania art. 412 k.c. sprzed nowelizacji. Stwierdzono wówczas: „Obowiązek zwrotu świadczenia o celu niegodziwym, ulegającego przypadkowi na podstawie art. 412 k.c., jest ściśle związany z osobą dłużnika i nie należy do spadku po nim. Skarb Państwa może jednak domagać się od spadkobiercy wydania przedmiotu świadczenia, jeżeli wszedł on do jego majątku”³⁵⁶. Punktem wyjścia dla rozważań Sądu Najwyższego zdaniem P. Księżaka było przyjęcie, iż art. 412 k.c. jest *quasi*-karą, której skutki zostały ukształtowane na podobieństwo represji karnej³⁵⁷. Stąd też wypadek jest ściśle związany z osobą dłużnika i w związku z art. 922 § 2 k.c. nie wchodzi do spadku po nim³⁵⁸. Nieco inaczej kształtuje się sytuacja możliwości żądania przez Skarb Państwa przedmiotu świadczenia, który wszedł do majątku spadkobiercy. Na podstawie ówczesnie obowiązującego art. 412 k.c. wyrok miał charakter deklaratoryjny, a Skarb Państwa stawał się właścicielem z chwilą spełnienia świadczenia. Jeżeli zatem przedmiot tego świadczenia wszedł do majątku spadkobiercy, to Skarb Państwa jako właściciel mógł żądać w drodze roszczenia windykacyjnego wydania mu przedmiotu jego własności. Zatem możliwość żądania wydania przedmiotu świadczenia przez Skarb Państwa nie wynikała z dziedziczenia, lecz z faktu, iż w majątku spadkobiercy znalazła się rzecz cudza.

³⁵⁶ Uchwała SN z 05.04.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, z. 5, poz. 84.

³⁵⁷ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 286; zob. również J. Szczęsny, *Kłopoty z art. 412 k.c.*, *Gazeta Prawnicza* 1978, Nr 15; J. Rządkowski, *Pozbawienie sprawców przestępstw nielegalnych korzyści majątkowych*, „*Problematyka Prawna*” 1983, Nr 7, s. 55 i nast.; S. Trautsołt, *Uwagi na marginesie stosowania przepisu art. 412 k.c. do przestępstw dewizowych*, „*Problematyka Prawna*” 1980, Nr 11, s. 28 i nast.

³⁵⁸ J. Gwiazdomorski, *Dziedziczość roszczenia z art. 446 § 3 k.c.*, „*Nowe Prawo*” 1972, Nr 6, s. 869; E. Skowrońska-Bocian, Glosa do uchwały Sn z 5.05.1979 r., III CZP 12/79, „*Nowe Prawo*” 1980, Nr 10, s. 131; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990, s. 46; R. Ciechański, T. Liszcz, *Następstwo prawne po zmarłym pracowniku*, „*Nowe Prawo*” 1972, Nr 12, s. 1770.

Takie stanowisko było komentowane wówczas w doktrynie³⁵⁹. Na tle obecnie obowiązującego przepisu pogląd o aktualności osobistego charakteru przepadku potwierdza A. Szpunar³⁶⁰, który przytacza w zasadzie tezę z uchwały.

Aby dokonać prawidłowej wykładni obecnie obowiązującego art. 412 k.c. w tym zakresie, należy rozdzielić dwa stany faktyczne. Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, gdy orzeczono już przepadek, ale nie doszło jeszcze do wydania przedmiotu świadczenia Skarbowi Państwa. Rozstrzygnięcie w tym przypadku nie powinno budzić wątpliwości. Orzeczenie przepadku powoduje, że po stronie spadkodawcy powstał obowiązek majątkowy. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c. obowiązki majątkowej przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców. Prawidłowe w tym zakresie są spostrzeżenia E. Łętowskiej: „wejście przedmiotu, co do którego orzeczono przepadek, do masy spadkowej rodzi powinność wydania go przez spadkobiercę”³⁶¹. Stąd też należy przyjąć aktualność orzecznictwa i wypowiedzi doktryny pochodzących z okresu przed nowelizacją. Należy powtórzyć, iż w skutek orzeczenia przepadku Skarb Państwa staje się właścicielem przedmiotu świadczenia. Jeżeli zatem przedmiot tego świadczenia wszedł do majątku spadkobiercy, to Skarb Państwa jako właściciel mógł żądać w drodze roszczenia windykacyjnego wydania mu przedmiotu jego własności.

Druga możliwa sytuacja odnosi się do okoliczności, w której śmierć *accipiens*a nastąpiła jeszcze przed orzeczeniem przepadku. Sytuacja prawna jest tu dość skomplikowana. Z jednej strony bowiem Skarb Państwa nie stał się jeszcze właścicielem przedmiotu świadczenia lub jego wartości. Przysługuje mu jedynie roszczenie o sądowe ukształtowanie prawa³⁶². Za uznaniem możliwości

³⁵⁹ A. Kędzierska-Cieślak, Glosa do uchwały SN z 05.04.1979 r., „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1981, nr 6, poz. 100, s. 255; E. Skowrońska-Bocian, Glosa do uchwały SN z 05.04.1979 r., „Nowe Prawo” 1980, nr 10, s. 131; J. Sztąbka, *Stosowanie art. 412 k.c. w praktyce sądowej*, „Nowe Prawo” 1984, nr 6, s. 59; J. S. Piątkowski, [w:] J. S. Piątkowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, Ossolineum 1986, s. 55.

³⁶⁰ A. A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przeгляд Sądowy” 1999, nr 2, s. 15.

³⁶¹ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 123.

³⁶² P. Książak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 400; M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 60; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 123.

dochodzenia przypadku od spadkobierców przemawiają względy celowościowe³⁶³. Z drugiej jednak strony argumentem przeciwnym są względy słusznościowe. Wynikają one z faktu, że ewentualnie pozwanymi byłiby spadkobiercy, którzy z czynem niegodziwym nie mają nic wspólnego³⁶⁴. Nie bez znaczenia pozostaje tu także kwestia charakteru przypadku. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c. obowiązki majątkowe przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców. Z drugiej jednak strony art. 922 § 2 k.c. stanowi, że obowiązki ściśle związane z osobą spadkodawcy nie przechodzą na spadkobierców³⁶⁵. Możliwość dziedziczenia obowiązku wynikającego z art. 412 k.c. zależy zatem od ustalenia jego charakteru - czy jest to obowiązek majątkowy, który jest dziedziczny, czy też należy traktować go jako *quasi-karę*, która wygasa z chwilą śmierci i nie podlega dziedziczeniu. Nie chcąc uprzedzać wyników badań z *Rozdziału 5.* dotyczących charakteru przypadku, należy odłożyć udzielenie odpowiedzi na to pytanie na późniejszą chwilę.

Warto dokonać analizy okoliczności śmierci wzbogaconego i na możliwość orzeczenia przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Już na samym początku należy podkreślić, że zmiana tej instytucji w pozytywny i zarazem jednoznaczny sposób rozstrzyga kwestię jej charakteru. „Dopasowanie do wymogów” i zasad bezpodstawnego wzbogacenia ostatecznie przesądza o cywilnym charakterze przypadku. Nie miałby zatem racji bytu pogląd Sądu Najwyższego o traktowaniu przypadku jako *quasi-kary*. Warto również zauważyć, iż zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w skutek śmierci zobowiązanego (wzbogaconego) nie wygasa. Prawa i obowiązki stąd wynikające nie mają charakteru osobistego. W związku z tym, zarówno dług jak i wierzytelność z bezpodstawnego wzbogacenia wchodzi w skład spadku³⁶⁶. Zatem w razie śmierci dłużnika lub wierzyciela w ich sytuację prawną na zasadzie następstwa procesowego wejda

³⁶³ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 73.

³⁶⁴ A. Szpunar, *Przejęcie roszczenia z art. 446 § 3 na spadkobierców uprawnionego*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 1, s. 30.

³⁶⁵ E. Skowrońska-Bocian, [w:] E. Skowrońska-Bocian (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, wyd. 7, LexisNexis, Warszawa 2006, s. 17.

³⁶⁶ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, *Spadki*, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 25.

spadkobiercy. W kontekście instytucji przepadku prowadzić to będzie do dwojakiego skutku. Otóż jeżeli przepadek został orzeczony, a dopiero później nastąpiła śmierć *accipiens*, wówczas podmiot, na którego rzecz przepadek orzeczono, będzie mógł dochodzić realizacji roszczenia od spadkobierców. Jeżeli natomiast odbiorca świadczenia zmarł zanim orzeczono przepadek, nie stoi to na przeszkodzie, ażeby prokurator wytoczył powództwo także wobec spadkobierców. To, że spadkobiercy wchodzą w sytuację prawną spadkodawcy (*accipiens*), w kontekście przepadku wiązać się będzie z oceną zachowania stron, możliwością żądania zwrotu, zastosowania art. 5 k.c.³⁶⁷ Prokurator, jak wynika z uwag poczynionych w podrozdziale poprzednim, wytacza powództwo na podstawie art. 57 k.p.c. i działa jako rzecznik praworządności. Działając w tym trybie, pozywa on dane strony stosunku. Jeżeli wówczas dojdzie do zastępstwa procesowego po którejkolwiek stronie, to okoliczność ta z punktu widzenia materialnoprawnego pozostaje bez znaczenia. W miejsce zmarłej strony wchodzi jej spadkobiercy.

Ostatnią sytuacją, w której mogą powstać wątpliwości co do ustalenia legitymacji procesowej biernej, jest okoliczność zbycia przedmiotu świadczenia. Z uwagi jednak na poczynione już wcześniej zastrzeżenia (zob. *podrozdział 1.4.*) należy stwierdzić, iż na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. nie jest możliwe orzeczenie przepadku. Zdanie 2. tegoż artykułu nie przewiduje zbycia, jako okoliczności uzasadniającej przepadek wartości świadczenia.

Inaczej jest w odniesieniu do przepadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Zastosowanie przepisów ogólnych pozwala na możliwość dochodzenia przepadku roszczenia z uwagi na bezpośrednie stosowanie art. 405 i 406 k.c.

3.3. Fakultatywność przepadku

Fakultatywność przepadku świadczenia niegodziwego jest jedną z dwóch najbardziej zauważalnych zmian, które w wyniku nowelizacji art. 412 k.c.

³⁶⁷ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, Warszawa 2007, s. 290.

wprowadzono. Poprzednia redakcja nie pozostawiała wątpliwości co do deklaratoryjnego charakteru orzeczenia. Na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. tylko nieliczne głosy doktryny utrzymują, że w dalszym ciągu przepis nakłada na sąd obowiązek orzekania przypadku, jeżeli przesłanki go uzasadniające zaistniały³⁶⁸. Przyjęcie takiej wykładni należy stanowczo odrzucić. Rozróżnia się przecież to, co sąd musi uczynić od tego, co może zrobić. Nie można już bardziej wyrazić swobody w orzekaniu sądu, aniżeli poprzez ustawowy zapis w takiej jak obecnie formie. Należy również potwierdzić pozytywny wpływ tej zmiany na całą instytucję przypadku.

Jak już wspomniano wcześniej przy orzekaniu przypadku sąd powinien uwzględniać całokształt okoliczności w danej sprawie. Każda sprawa z tytułu przypadku jest właściwa sama sobie, charakteryzuje się okolicznościami tylko jej właściwymi. Rozpatrzenie przez sąd wszystkich aspektów pozwala na ustalenie, czy przypadek świadczenia powinien być orzeczony. Dzięki fakultatywności przypadku w lepszym stopniu można dokonać oceny poszczególnych przypadków.

Przyznanie sądowi swoistego luzu decyzyjnego stanowi również pewnego rodzaju „wentyl bezpieczeństwa”. Sąd może, powołując się na fakultatywność przypadku go nie orzekać, nawet jeżeli wszystkie przesłanki zostały spełnione. Okoliczności te dają podstawy do twierdzenia, że instytucja przypadku z art. 412 k.c. jest bardzo elastyczna. Elastyczność ta nie jest jednak jej negatywną cechą, a wręcz przeciwnie, fakultatywność pozwala bowiem na nieorzekanie przypadku w sytuacjach, w których na podstawie poprzednio obowiązującego przepisu sąd zmuszony był takie orzeczenie wydać.

Wprowadzenie fakultatywności przypadku pozwala również na miarkowanie przypadku. Jak już zaznaczono we wcześniejszych rozdziałach nie zawsze bowiem całe świadczenie dotknięte jest niegodziwością.

W procesie o przypadek nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż sankcja, którą przewiduje art. 412 k.c., jest nader represyjna. Ta okoliczność również rzutuje na wynik procesu. Sąd bowiem dokonuje oceny, czy przypadek

³⁶⁸ A. Brzozowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, wyd. 4, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 867.

z uwagi na tę sankcję powinien nastąpić. Fakultatywność pozwala zatem na nieorzekanie przypadku, jeżeli sąd ustali, że taki rodzaj sankcji nie powinien być w danym przypadku stosowany.

Całość zagadnień związanych z fakultatywnością przypadku, a odnoszących się do art. 412 k.c., należy przenieść również na grunt proponowanej koncepcji roszczeniowej. W niej to również należy założyć przyznanie sądowi luzu decyzyjnego w zakresie orzekania przypadku. Jak wynika z powyższego, powodować może to tylko pozytywne skutki. Dlatego też wprowadzoną w 1990 r. fakultatywność należy oceniać tylko w pozytywny sposób.

3.4. Przedawnienie

Problematyka świadczenia niegodziwego sięga o wiele dalej aniżeli wynika to z dotychczasowych rozważań. Kwestie procesowe nie ograniczają się na tle art. 412 k.c. jedynie do wskazania podmiotów, które posiadają legitymację do występowania po jednej ze stron. O wiele bardziej skomplikowaną sprawą jest zagadnienie przedawnienia. Chodzi tu nie tylko o wskazanie terminu przedawnienia dla realizacji przez Skarb Państwa roszczenia powstałego w wyniku przypadku, ale przede wszystkim o termin, w którym Skarb Państwa może wytoczyć powództwo o przepadek. Zagadnienie to należy poddać analizie również na gruncie przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia.

Nie istniał w poprzednim stanie prawnym problem ze wskazaniem skutków upływu czasu na uprawnienie Skarbu Państwa. Wynikało to z konstrukcji instytucji przypadku. Warto przypomnieć, że przepadek następował z mocy prawa już w chwili spełnienia świadczenia. Nie powstawała zatem kwestia terminu, w jakim Skarb Państwa mógłby wytoczyć powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia, ponieważ nie było to potrzebne. Przepadek następował *ex lege* w chwili spełnienia świadczenia niegodziwego i od tej pory Skarbowi Państwa przysługiwało roszczenie o wydanie przedmiotu tego świadczenia. Wątpliwości istniały zatem tylko i wyłącznie na gruncie długości terminów i podstawy prawnej przedawnienia tego roszczenia. Dyskusje z tym związane uciął Sąd Najwyższy, który w wyroku

z 19 grudnia 1973 r. stwierdził: „Roszczenie Skarbu Państwa o wydanie przedmiotu świadczenia, objętego przypadkiem na podstawie art. 412 k.c., ulega dziesięcioletniemu przedawnieniu”³⁶⁹. Argumentując takie zapatrywanie na tę kwestię, Sąd Najwyższy powołał się m.in. na systematykę Kodeksu cywilnego. Przepis art. 412 k.c. nie został zamieszczony w dziale poświęconym czynom niedozwolonym, w związku z czym nie ma do niego zastosowanie art. 442 k.c. To w konsekwencji prowadziło do przyjęcia, że obowiązują tu terminy ogólne wynikające z art. 118 k.c. W doktrynie zgłoszono jednak pewne uwagi³⁷⁰. Zdaniem autorów argumentacja Sądu Najwyższego byłaby trafna, o ile w wyniku przypadku powstaje roszczenie o zapłatę wartości świadczenia. Należy zatem rozróżnić tu kilka przypadków w zależności od losu świadczenia. Jeżeli Skarb Państwa stał się właścicielem przedmiotu przypadku, to przysługiwało mu roszczenie windykacyjne. Jeżeli przypadkowi od początku podlegała wartość świadczenia, termin przedawnienia (dziesięcioletni) biegł od momentu spełnienia świadczenia. Jeżeli natomiast przypadek orzeczono w wyniku zużycia lub utraty przedmiotu świadczenia, termin przedawnienia biegł od chwili tego zdarzenia. Mogło zdarzyć się zatem, że przedawnienie następowało później, aniżeli po upływie 10 lat od spełnienia świadczenia. Nie było więc tu problemu ze wskazaniem terminu przedawnienia możliwości orzeczenia przypadku. Wynikało to z faktu, że przypadek następował z mocy prawa. W chwili spełnienia świadczenia stawało się ono własnością Skarbu Państwa. Powyższe rozważania dotyczyły zatem terminów, w których Skarb Państwa mógł żądać „zwrotu swojej własności”. Co najwyżej zatem mógł upłynąć termin do realizacji przysługującego Skarbowi Państwa uprawnienia nie do dochodzenia przypadku, ale realizacji roszczenia powstałego w wyniku spełnienia świadczenia niegodziwego.

Sytuacja uległa znaczącej zmianie w wyniku nowelizacji art. 412 k.c. z 1990 r. Należy przypomnieć, iż obecnie wyrok ma charakter konstytutywny, a przypadek nie następuje już z mocy prawa. Skutkuje to powstaniem konieczności określenia terminu przedawnienia nie tylko dla roszczenia Skarbu Państwa

³⁶⁹ Wyrok SN z 19.12.1973 r., III CRN 312/73, OSPiKA 1974, nr 7-8, poz. 162; K. Bajor, Glosa do wyroku SN z dnia 19.12.1973, III CRN 312/73, „Nowe Prawo” 1976, nr 11.

³⁷⁰ K. Bajor, Glosa do wyroku z 19.12.1973 r., III CRN 312/73, „Nowe Prawo” 1976, nr 11, s. 145.

powstałego w wyniku przypadku, ale przede wszystkim dla możliwości wystąpienia Skarbu Państwa z powództwem o orzeczenie przypadku.

Analizę zagadnień zacząć należy od terminu przedawnienia roszczenia powstałego w wyniku przypadku. Większość doktryny jak również orzecznictwo opowiada się za przyjęciem rozwiązania obowiązującego na gruncie poprzedniego stanu prawnego³⁷¹. Zgodnie zatem z wyrokiem Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1973 r. uzupełnionego przez doktrynę roszczenie Skarbu Państwa przedawnia się po upływie dziesięciu lat, zaś początek biegu terminu przedawnienia wymagalności świadczenia liczyć należy od daty orzekania. Gdy przedmiotem świadczenia jest rzecz oznaczona co do tożsamości lub wyodrębniona gatunkowo, którą w wyniku przypadku Skarb Państwa nabywa na własność, kwestię przedawnienia rozstrzygać trzeba na gruncie roszczenia windykacyjnego³⁷².

Powyższe stanowisko wymaga jednak pewnych uwag. Zgodnie z brzmieniem art. 120 k.c. bieg przedawnienia ma swój początek w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność natomiast jest stanem obiektywnym, w którym wierzyciel ma prawą możliwość żądania zaspokojenia swojej wierzytelności³⁷³. Oznacza to, że termin przedawnienia roszczenia Skarbu Państwa wynikające z art. 412 k.c., które powstało w wyniku przypadku, rozpoczyna biec od momentu wystąpienia konstytutywnego skutku wyroku sądu orzekającego przypadek. Z reguły będzie to chwila prawomocności³⁷⁴. Od tego bowiem momentu, wierzyciel, czyli Skarb Państwa, może żądać zaspokojenia swojej wierzytelności.

Kwestię przedawnienia roszczenia powstałego w wyniku przypadku należy rozstrzygać również na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Od razu należy zauważyć, iż przedmiotem przypadku nie jest bezpośrednio korzyść majątkowa w postaci świadczenia, ale

³⁷¹ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 262; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1076; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 116; P. Książak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 403; wyrok SN z 18.4.1980 r., IV CR 87/80, OSN 1981, Nr 1, poz. 10

³⁷² E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 115.

³⁷³ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 314.

³⁷⁴ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 94.

roszczenie o jej wydanie. Ponadto podmiot, na rzecz którego przepadek nastąpi wstępuje w sytuację prawną zubożonego i jest jego następcą prawnym. Konsekwencje takiego ukształtowania instytucji przepadku są łatwe do ujęcia, bowiem mają tu zastosowanie wszystkie reguły odnoszące się do roszczeń i zobowiązań z bezpodstawnego wzbogacenia. Roszczenia te przedawniają się z upływem lat dziesięciu ewentualnie trzech, jeżeli pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą³⁷⁵. Początek biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się zgodnie z art. 120 k.c. w dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w odniesieniu do roszczeń z bezpodstawnego wzbogacenia), bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie³⁷⁶. Oznacza to, że następca prawny może wezwać wzbogaconego do wydania wzbogacenia tylko przez okres lat 10, liczonego od momentu przysporzenia korzyści. Na gruncie tak ukształtowanej instytucji przepadku nie znajdują zastosowania natomiast roszczenia windykacyjne. Wynika to stąd, że beneficjent roszczenia nie staje się bezpośrednio właścicielem przedmiotu wzbogacenia. Przysługiwać mu będzie jedynie roszczenie zwrotne obejmujące żądanie określonego zachowania (np. przeniesienia własności, bowiem w takim zakresie nastąpiło przysporzenie).

Analiza zagadnienia przedawnienia roszczenia powstałego w wyniku przepadku nie rozwiązuje natomiast w żaden sposób problemu przedawnienia terminu dla możliwości wystąpienia Skarbu Państwa z powództwem o orzeczenie przepadku. W odniesieniu do koncepcji roszczeniowej problem dotyczyć będzie

³⁷⁵ R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, Zobowiązania, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 291; P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, Zobowiązania, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 313; G. Karaszewski, [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 677; M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 442; wyrok SN z 24.4.2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117; wyrok SN z 22.3.2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166; wyrok SN z 16.7.2003 r., V CK 24/02, OSNP 2004, nr 10, poz. 157; 25.2.2005 r., II CK 439/04, LexisNexis nr 374323; wyrok SN z 11.3.2010 r., IV CSK 401/09, IC 2011, nr 5, s. 26; wyrok SN z 8.7.2010 r., II CSK 126/10, IC 2011, nr 10, s. 41; uchwała SN z 25.11.2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 69.

³⁷⁶ Wyrok SN z 28.4.2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43; wyrok SN z 11.3.2010 r., IV CSK 401/09, IC 2011, nr 5, s. 26; wyrok SN 8.7.2010 r., II CSK 126/10, IC 2011, nr 10, s. 41; wyrok SN z 29.4.2009 r., II CSK 625/08, OSP 2010, nr 4, poz. 45; uchwała SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09.

terminu, w którym prokurator mógłby podjąć działania mające na celu wytoczenie powództwa o orzeczenie przypadku roszczenia.

Duża część autorów zajmująca się problematyką świadczenia niegodziwego nie podjęła tego zagadnienia. Wartym odnotowania jest tu stanowisko M. Kozaczka, który postuluje, ażeby sąd brał pod uwagę upływ czasu w ramach przysługującego mu luzu decyzyjnego³⁷⁷. Postulat ten należy uznać za jedyny możliwy do zaakceptowania. Sąd mógłby wówczas oddalić powództwo Skarbu Państwa z uwagi na przedawnienie roszczenia *solvensa* z tytułu świadczenia nienależnego. Wówczas nie byłoby niebezpieczeństwa dochodzenia zwrotu przez świadczącego nienależnie spełnionego świadczenia nawet gdyby przypadku nie orzeczono. Jednakże takie stanowisko nie ma oparcia w przepisach. Może zatem okazać się, że powództwo to nie zostanie oddalone i Skarb Państwa będzie mógł dochodzić przypadku świadczenia nawet, gdy samo roszczenie *solvensa* uległo przedawnieniu. Nieco odmienne stanowisko prezentuje E. Łętowska, wskazując, jak się wydaje, że termin przedawnienia orzekania jest dziesięcioletni i rozpoczyna bieg od daty spełnienia świadczenia³⁷⁸. To stanowisko również nie może być uznane za właściwe. Zwraca na to uwagę M. Domański. Jego zdaniem „należy uznać, iż nie można stosować instytucji prekluzji do ograniczenia czasowego realizowania uprawnień (czy według przeciwnego poglądu – do oznaczenia terminu ich wygaśnięcia) w sytuacjach, w których ustawa nie przewiduje dla konkretnego uprawnienia terminu zawitego”³⁷⁹. Oznacza to, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym Skarb Państwa nie jest ograniczony żadnym terminem do dochodzenia przypadku świadczenia i może to uczynić w dowolnym czasie³⁸⁰. Zdaniem M. Domańskiego brak terminu zawitego, który ograniczałby uprawnienia Skarbu Państwa do dochodzenia przypadku na podstawie art. 412 k.c. jest istotną wadą instytucji. Powoduje do nieuzasadnione uprzywilejowanie Skarbu

³⁷⁷ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 34.

³⁷⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 115.

³⁷⁹ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 94-95.

³⁸⁰ P. Książak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 402; R. Trzaskowski, [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013, s. 361.

Państwa jak również wpływa negatywnie na pewność obrotu³⁸¹. Należy w zdecydowany sposób zgodzić się tu z zapatrywaniami tego autora.

Zdecydowanie inaczej wygląda kwestia okresu, w jakim prokurator może żądać przepadku roszczenia. Tu również nie ma żadnego ustawowego terminu ograniczającego uprawnienia prokuratora, przy czym nie jest on konieczny. Wynika to ze zmiany przedmiotu przepadku - nie jest nim bezpośrednio korzyść majątkowa, ale roszczenie o jej wydanie. Całość zagadnienia zatem skupia się na roszczeniu i jego przedawnieniu. Przedawnienie roszczenia nie powoduje jego wygaśnięcia. Można zatem dochodzić jego zwrotu z tym, że stronie przeciwnej przysługuje zarzut przedawnienia. Oznacza to, że tak jak w obecnie obowiązującym stanie prawnym tak i tu prokurator może dochodzić przepadku w dowolnym czasie. Z tą jednak różnicą, że ten wobec kogo powództwo jest kierowane może już po orzeczeniu przepadku podnieść zarzut przedawnienia roszczenia.

Taki zabieg nie powoduje jednak niemożliwości orzeczenia przepadku roszczenia przedawnionego. Celowość takiego orzeczenia wynika z postulatu, ażeby uregulować sytuację majątkową stron niegodziwej transakcji. Przy jej regulowaniu nie należy jednak zapominać o podstawowych zasadach bezpodstawnego wzbogacenia. Całość postępowania powinna uwzględniać okoliczności, które mają istotne, podstawowe znaczenie na gruncie instytucji nadrzędnej takie jak chociażby zasadę aktualności wzbogacenia oraz, co istotne w kontekście niniejszego podrozdziału, również przedawnienie roszczenia. Przy tym zagadnieniu uwidacznia się podstawowa różnica pomiędzy instytucją przepadku obowiązującą obecnie, a koncepcją przepadku roszczenia. Celem art. 412 k.c. jest pozbawienie stron niegodziwej transakcji jakichkolwiek korzyści z tego tytułu, przy czym odbywa się to z pominięciem, czy też zaprzeczeniem podstawowych zasad i funkcji obowiązujących na gruncie instytucji nadrzędnej, w ramach której przepis ten funkcjonuje. Celem przepadku roszczenia ma być z kolei realizacja podstawowej funkcji bezpodstawnego wzbogacenia –

³⁸¹ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 95.

uregulowanie sytuacji majątkowej stron, z tym zastrzeżeniem, że ma się to odbyć z poszanowaniem wszelkich zasad obowiązujących na gruncie instytucji z art. 405 k.c. Ponadto fakt, iż roszczenie uległo przedawnieniu nie oznacza, że wzbogacony nie może dobrowolnie uczynić jemu zadość i zwrócić bezpodstawnie uzyskaną korzyść. Dlatego też orzeczenie przepadku miałyby swoje uzasadnienie w tym, że nastąpiłaby zmiana podmiotu, któremu to roszczenie będzie zwrócone. Ewentualny zwrot korzyści na podstawie przedawnionego roszczenia następowałby na rzecz następcy prawnego, a nie niegodziwego zubożonego. Bezcelowość orzekania przepadku przedawnionego roszczenia z kolei wiąże się z tym, iż wzbogaconemu przysługiwać będzie w dalszym ciągu zarzut przedawnienia z tym, że kierowany on będzie wobec bezpośrednio zubożonemu.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż koncepcja przepadku roszczenia o wydanie wzbogacenia nie tyle pozbawiona jest wady braku terminu zawitego do dochodzenia przepadku przez uprawniony podmiot, co pozwala na uniknięcie uprzywilejowania tego podmiotu i daje jednocześnie pewność obrotu. Proces o przepadek odbywałby się w granicach wyznaczonych przez przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu i związanych z nimi szeregu regulacji mających swoje uzasadnienie w innych instytucjach prawnych. Nie byłoby potrzeby odwoływać się do przysługującego sądowi luzu decyzyjnego, ale wystarczałyby rozwiązania instytucjonalne w pełni wystarczające do pozytywnej oceny proponowanego rozwiązania. Przede wszystkim nie miałyby racji bytu sytuacja prawna polegająca niejako na „wyczekiwaniu” na powództwo Skarbu Państwa, jak to ma miejsce obecnie.

Rozdział 4. Skutki przepadku

Analiza zagadnień związanych z procesem o przepadek pozwala uwidocznic istotne różnice między instytucją przepadku obowiązującą w obecnym stanie prawnym, a tą, której forma została przytoczona na wstępie. Powyższe rozdziały zasadniczo wyczerpują zagadnienia problemowe z zakresu materialnoprawnego i procesowego. Pozostaje zatem ustalić, jakie są skutki zastosowania instytucji przepadku z art. 412 k.c. oraz czy różnią się one na gruncie koncepcji roszczeniowej. Wymagać to będzie porównania sytuacji prawnej przed konstytutywnym wyrokiem orzekającym przepadek jak i po jego uprawomocnieniu się.

4.1. Sytuacja prawna przed orzeczeniem przepadku

Sytuacja prawna przed orzeczeniem przepadku zarówno w odniesieniu do obecnie obowiązującego art. 412 k.c., jak i koncepcji roszczeniowej, w swoich głównych założeniach nie różni się. Jest ona tożsama z innymi „zwykłymi” przypadkami bezpodstawnego wzbogacenia. W odniesieniu do art. 412 k.c. *solvensowi* przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego *condictio sine causa*. Może on dochodzić jego zwrotu zarówno od *accipiens*a bezpośrednio, jak i przed sądem. Wynika to z bezwzględnej nieważności czynności prawnej, która jest jednym z przypadków świadczenia nienależnego określonego w art. 410 § 2 k.c. Wprowadzenie koncepcji roszczeniowej pozwala natomiast zubożonemu dochodzić od wzbogaconego korzyści majątkowej na podstawie art. 405 k.c. Pod tym względem sytuacje prawne na gruncie obydwu koncepcji zasadniczo są tożsame.

Należy w tym momencie szerzej zdefiniować i określić, jakie „uprawnienie” na podstawie art. 412 k.c. przysługuje Skarbowi Państwa. Jest to o tyle istotne, iż przed orzeczeniem przepadku nie tylko *solvensowi* przysługują określone uprawnienia wynikające z instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ale przede wszystkim Skarbowi Państwa, na rzecz którego przepadek może nastąpić.

Punktem wyjścia dla poniższych rozważań jest stwierdzenie E. Łętowskiej: „Obecnie Skarb Państwa nie ma żadnego prawa podmiotowego (rzeczowego) do przedmiotu świadczenia (świadczenia); poprzednio, na skutek przypadku następującego z mocy prawa w momencie spełnienia świadczenia, Skarb Państwa był właścicielem wartości objętych przypadkiem. Obecnie służy mu tylko powództwo o sądowe ukształtowanie prawa, wynikające z samego art. 412 k.c.”³⁸² Zgodnie z tym poglądem uprawnienie Skarbu Państwa w obecnym stanie prawnym ma jedynie charakter roszczenia procesowego³⁸³. Powództwo o sądowe ukształtowanie prawa ma przede wszystkim na celu zmianę stanu prawnego³⁸⁴. Odbyć się to może poprzez powołanie nowego stosunku prawnego lub jego zniesienie. Samo orzeczenie wydane w związku z tym rodzajem powództwa ma charakter prawnokształtujący³⁸⁵. Przenosząc te rozważania na grunt art. 412 k.c., należy przyjąć, iż z przepisu tego wynika dla Skarbu Państwa roszczenie procesowe, które umożliwia dochodzenie przypadku. Zgodnie z poglądem E. Łętowskiej roszczenie to nie ma materialnoprawnego charakteru, co oznacza, że Skarbowi Państwa nie przysługuje jakiegokolwiek prawo podmiotowe w tym zakresie³⁸⁶.

Wartą przytoczenia jest również koncepcja M. Pyziak-Szafnickiej. Autorka przyjmuje, że w każdym przypadku, w którym podmiot może wystąpić do sądu o ukształtowanie stosunku prawnego, to uprawnienie ma charakter materialnoprawny³⁸⁷. Wynika to zdaniem autorki z rozróżnienia uprawnień kształtujących *sensu stricto* i *sensu largo*, kiedy w odniesieniu do tej drugiej kategorii zalicza się wszystkie sytuacje, w których ustawa przyznaje podmiotowi legitymację do wystąpienia z powództwem o ukształtowanie stosunku prawnego³⁸⁸. Uprawnienia kształtujące są elementem prawa podmiotowego,

³⁸² E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 120.

³⁸³ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 75.

³⁸⁴ A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 99

³⁸⁵ J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, wyd. 6, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 273.

³⁸⁶ Por. K. Korzan, *Orzeczenia konstytucyjne w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 146.

³⁸⁷ M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006, nr 1, s. 62.

³⁸⁸ M. Pyziak-Szafnicka, *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006, nr 1, s. 62.

a w związku z tym należą do jego treści³⁸⁹. Przyjęcie takiej koncepcji na gruncie art. 412 k.c. pozwala na stwierdzenie, że uprawnienie wynikające z tego przepisu, a dające Skarbowi Państwa legitymację do wystąpienia z powództwem o orzeczenie przypadku, jest postacią szczególnego prawa podmiotowego, ma więc charakter materialnoprawny³⁹⁰.

Rozstrzygnięcie tego sporu jest trudne, nie ma natomiast znaczenia, jeżeli wziąć pod uwagę to, o czym pisała E. Łętowska, a odnoszące się do prawa podmiotowego (rzeczowego) Skarbu Państwa. Do momentu orzeczenia przypadku Skarbowi Państwa nie przysługują żadne uprawnienia podmiotowe o charakterze rzeczowym. Nie jest on ani właścicielem przedmiotu świadczenia, ani wierzycielem jakichkolwiek sum pieniężnych. Uprawnienia Skarbu Państwa ograniczają się jedynie do możliwości wytoczenia powództwa o sądowe ukształtowanie prawa. Wątpliwości budzić może jedynie, czy mają one charakter procesowy, czy materialnoprawny. Skutkiem tego jest to, o czym wspomniano wcześniej - przepis art. 412 k.c. do czasu orzeczenia przypadku nie wpływa w żaden sposób na sytuację prawną stron niegodziwej transakcji.

Również na gruncie koncepcji przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia należy określić, jakie uprawnienia przysługują prokuratorowi, który działa jako rzecznik praworządności. Nie różnią się one od tych przysługujących Skarbowi Państwa. Tu prokurator może również wytoczyć powództwo o sądowe ukształtowanie prawa. W tym zakresie nie ma żadnych różnic. Podmiot, na rzecz którego nastąpić ma wypadek roszczenia, nie jest do czasu orzeczenia przypadku ani właścicielem korzyści, ani wierzycielem sum pieniężnych.

4.2. Sytuacja prawna po orzeczeniu przypadku

W poprzednim stanie prawnym sytuacja prawna powstała w wyniku przypadku była stosunkowo prosta do ujęcia. Orzeczenie miało charakter deklaratoryjny, które stanowiło dla Skarbu Państwa samoistny tytuł prawny do

³⁸⁹ Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 90.

³⁹⁰ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 77.

przedmiotu świadczenia. W Wytycznych z 1972 r. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli przedmiotem świadczenia była rzecz oznaczona co do tożsamości, to Skarb Państwa stawał się jej właścicielem. Jeżeli przedmiotem świadczenia były rzeczy oznaczone co do gatunku, papiery wartościowe, pieniądze, usługi itp., to Skarb Państwa staje się wierzycielem sum pieniężnych stanowiących przedmiot świadczenia lub stanowiących jego wartość³⁹¹. Była już mowa o tych zagadnieniach w rozdziałach poprzednich, dlatego nie ma potrzeby ponownej ich analizy.

Jak już wielokrotnie wskazano, przepadek obecnie następuje na podstawie konstytutywnego wyroku sądu. Ma ono to do siebie, że wywołuje skutek prawotwórczy w postaci całkowitej lub częściowej zmiany stosunku materialnoprawnego³⁹². Jeżeli zatem orzeczenie sądu wydane zostało na podstawie art. 412 k.c. skutkuje to tym, że powstaje nowy stosunek cywilnoprawny. Co istotne, nowelizacja spowodowała niejako „przesunięcie” skutków przepadku z momentu spełnienia świadczenia na chwilę wystąpienia prawnego skutku orzeczenia sądowego³⁹³. O ile na podstawie poprzednio obowiązującego stanu prawnego Skarb Państwa stawał się właścicielem lub wierzycielem z momentem spełnienia świadczenia, o tyle obecnie staje się nim w momencie uprawomocnienia się wyroku.

W wyniku przepadku Skarb Państwa nabywa pewne prawa podmiotowe, zarówno względne jak i bezwzględne³⁹⁴. Warto jednak postawić pytanie o charakter tego nabycia. Na gruncie poprzednio obowiązującego art. 412 k.c. Sąd Najwyższy w tezie 5. Wytycznych z 1972 r. stwierdził, że w wyniku przepadku Skarb Państwa nie jest następcą prawnym podmiotu, którego przepadek dotyczył.

³⁹¹ Uwagi co do takiego zapatrywania zob. W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988, s. 136; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 126; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1079; Z. Radwański, *Zobowiązania- część ogólna*, Warszawa 2003, s. 262; M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 27.

³⁹² K. Korzan, [w:] Z. Resich (red.), *System Prawa procesowego cywilnego*, t. 2, Warszawa-Wrocław 1987, s. 346.

³⁹³ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 80.

³⁹⁴ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 80.

Oznacza to, że nabycie jest pierwotne. Dochodzi tu do nabycia nowego prawa, a w każdym razie jest to nabycie w sytuacji braku związku między nabytym prawem a tym, które przysługiwało osobie poprzednio uprawnionej. Brak związku należy rozumieć natomiast jako sytuację, w której nabywca nie jest następcą prawnym osoby poprzednio uprawnionej³⁹⁵. Wynika z tego, że nabyte przez Skarb Państwa prawo jest wolne od obciążeń³⁹⁶. Przed nowelizacją przypadek zatem powodował wygaśnięcie praw związanych z przedmiotem świadczenia. Na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w tezie 5. uznaje za aktualne M. Kozaczek³⁹⁷.

Już oględna analiza takiego zapatrywania może budzić uzasadnione wątpliwości. Przypadkowo bowiem przypadek może dotknąć podmioty, które z transakcją niegodziwą nie miały nic wspólnego. Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia w sytuacji, gdy przedmiot świadczenia obciążony jest prawem osoby trzeciej. Może być to przykładowo ograniczone prawo rzeczowe obciążające nieruchomość, która stała się w wyniku przypadku własnością Skarbu Państwa. Prawo to w konsekwencji ulec musiałoby wygaśnięciu, gdyż Skarb Państwa nabywa w postaci pierwotnej prawo własności, a w związku z tym nie jest następcą prawnym podmiotu poprzednio uprawnionego (*solvensa*). Stąd też jeżeli prawo to było obciążone na rzecz osoby trzeciej, to staje się ono wolne od tych obciążeń. Sytuacja prawna tej osoby trzeciej ulega pogorszeniu, mimo że nie miała z niegodziwością nic wspólnego. Z tego chociażby względu należałoby postulować, ażeby skutek przypadku, jakim jest pierwotne nabycie prawa nim objętego, nie powodował jednoczesnego wygaśnięcia praw związanych z przedmiotem przypadku. Powodów, dla których należałoby takie stanowisko zaakceptować, jest więcej. Należy przede wszystkim porównać sytuację prawną osób trzecich w związku z przypadkiem i innymi instytucjami prawa cywilnego, które również cechują się tym, że nabycie ma charakter pierwotny. Chodzi tu mianowicie o instytucję zasiedzenia nieruchomości i jej nabycia w drodze

³⁹⁵ A. Doliwa, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 54.

³⁹⁶ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001, s. 115; P. Księżak, *Rzeczy niczyje*, „Rejent” 2005, Nr 4, s. 69.

³⁹⁷ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4, s. 44.

przemilczenia³⁹⁸. W odniesieniu do zasiedzenia w orzecznictwie przyjmuje się, że taka forma nabycia nie powoduje w żaden sposób jednoczesnego wygaśnięcia ograniczonych praw rzeczowych³⁹⁹. Również doktryna podziela takie zapatrywanie na tę kwestię⁴⁰⁰. W odniesieniu do przemilczenia Sąd Najwyższy stwierdził natomiast: „nabycie własności nieruchomości w drodze przemilczenia nie powoduje samo przez się wygaśnięcia ustanowionej na tej nieruchomości służebności”⁴⁰¹. Co więcej Sąd Najwyższy w cytowanym wyroku stwierdził, iż nabycie własności w taki właśnie sposób jest wynikiem niewykonywania swojego prawa przez właściciela. Zaniedbanie właściciela nie może zatem stać na drodze wykonywaniu ograniczonych praw rzeczowych przysługujących osobom trzecim.

Posługując się analogią, można przenieść powyższe rozstrzygnięcia na grunt obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Tak jak w odniesieniu do zasiedzenia, czy też przemilczenia, w których nabycie ma charakter pierwotny i wynika z zaniedbania właściciela w wykonywaniu swego prawa, tak i w odniesieniu do art. 412 k.c. nabycie pierwotne przedmiotu świadczenia przez Skarb Państwa nie powinno powodować wygaśnięcia praw osób trzecich na tej rzeczy. Kwestia nabycia własności w sposób pierwotny była przedmiotem rozpatrywania również przez Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził: „zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji korzystanie z wolności i praw konstytucyjnych może być ograniczone, między innymi, ze względu na konieczność poszanowania wolności i praw innych osób. Dlatego uwzględnienie interesów osób trzecich przy regulacji zrzeczenia się nieruchomości jest konieczne”⁴⁰². Z tych względów należy uznać za słuszną tezę stawianą przez M. Domańskiego, że mimo pierwotnego charakteru nabycia własności przez Skarb Państwa powinno się uwzględniać ochronę osób,

³⁹⁸ Takie przykłady podaje M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 82.

³⁹⁹ Uchwała SN z 08.07.1975 r., III CZP 51/75, OSNC 1976, z. 5, poz. 91.

⁴⁰⁰ J. S. Piątkowski, [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Ossolineum 1977, s. 340; E. Janeczko, *Zasiedzenie*, Zachodnie Centrum Organizacji w Zielonej Górze, Zielona Góra 1996, s. 157; S. Rudnicki, *Nabycie przez zasiedzenie*, LexisNexis, Warszawa 2007, s. 118;

⁴⁰¹ Wyrok SN z 29.12.1967 r., III CR 59/67. OSNC 1968, z. 7, poz. 128.

⁴⁰² Wyrok TK z 15.03.2005 r., K 9/04, OTK ZU 2005, nr 3-A, poz. 24.

posiadających prawa na rzeczy objętej przypadkiem⁴⁰³. Zatem są podstawy, aby uznać tezę 5. Wytycznych Sądu Najwyższego z 1972 r. za nieaktualną na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c. Przepis art. 412 k.c. powoduje pierwotne nabycie prawa przez Skarb Państwa, ale nie zawiera szczegółowej regulacji co do praw osób trzecich na przedmiocie świadczenia. Dlatego też kwestia ta jest trudna do jednoznacznego określenia.

Konieczne jest w tym miejscu odniesienie się do kwestii poruszanej wyżej, ale w kontekście koncepcji przypadku roszczenia o wydanie wzbogacenia. Na gruncie obecnego stanu prawnego Skarb Państwa w wyniku przypadku nabywa przedmiot świadczenia, bądź staje się wierzycielem sum pieniężnych. Orzeczenie przypadku przy zastosowaniu koncepcji roszczeniowej natomiast takich skutków nie wywołuje. Jego skutkiem jest natomiast nabycie przez „beneficjenta” roszczenia o wydanie wzbogacenia. Nie jest nim tak jak obecnie bezpośrednio korzyść majątkowa, a jedynie możliwość żądania jej zwrotu.

Tak jak poprzednio tu również należy postawić pytanie o charakter tego nabycia. Jak już wielokrotnie podkreślano, podmiot, który staje się w wyniku przypadku beneficjentem roszczenia, jest jednocześnie następcą prawnym podmiotu, którego przypadek dotyczył. Podmiotem tym będzie zawsze ten, komu roszczenie to przysługuje – zubożony. Tak więc podmiot w wyniku orzeczenia przypadku staje się następcą prawnym zubożonego. Z jego bowiem majątku korzyść w postaci prawa przeszła do majątku wzbogaconego. To przejście charakteryzuje się zachodzącym związkiem między nabytym prawem, a tym, które przysługiwało osobie uprzednio uprawnionej. Co do zasady prawo przechodzi na nabywcę w takim zakresie, w jakim przysługiwało zbywcy i wraz ze wszystkimi obciążeniami⁴⁰⁴.

Nie ma tu zatem problemu ochrony praw osób trzecich, które związane jest z ich wygaśnięciem w skutek przypadku. One bowiem nie wygasają. Zubożony w wyniku swego działania przeniósł na wzbogaconego określone prawo, które

⁴⁰³ M. Domański, *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007, s. 83; podobnie również P. Książak, [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 403.

⁴⁰⁴ A. Doliwa, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 54.

mogło być obciążone prawami osób trzecich. Przejście tego prawa nastąpiło wraz ze wszystkimi obciążeniami. W związku z tym, że przepadek dotyczy roszczenia, może on objąć swym zakresem wszystko to, czego zubożony mógłby żądać od wzbogaconego, gdyby przepadek nie orzeczono. Zubożony mógłby zatem żądać zwrotu tego, co sam przysporzył. Przysporzenie natomiast obejmowało jakieś prawo i związane z nim obciążenia i w takim samym zakresie mógłby być realizowany zwrot. Orzeczenie przepadku roszczenia nie powoduje zatem wygaśnięcia tych obciążeń. Realizacja roszczenia powstałego w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia nie powoduje, że określone prawo powraca do zubożonego w innej formie niż ta, w której początkowo od niego wyszła. Przepadek roszczenia powoduje w tym zakresie jedynie zmianę podmiotu, na rzecz którego zwrot powinien nastąpić. Nie dokonuje się tu zmiana zakresu tego prawa ani związanych z nim praw osób trzecich.

Kolejnym istotnym skutkiem przepadku na podstawie art. 412 k.c. jest wygaśnięcie roszczenia *solvensa* w stosunku do *accipiens*a. Do chwili orzeczenia świadczącemu bowiem przysługiwało roszczenie zwrotne na podstawie art. 405 k.c. lub 410 k.c. Z chwilą uprawomocnienia się wyroku *solvens* nie może dochodzić zwrotu świadczenia, ponieważ w skutek przepadku wygasło. Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do koncepcji przepadku roszczenia. W wyniku przepadku roszczenie to nie wygasa. Dochodzi jedynie do zmiany podmiotu, któremu ono przysługuje. To co łączy te dwie koncepcje to fakt, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku przysparzający korzyści to roszczenie traci.

Rozdział 5. Wyniki badania dotyczące orzekania przepadku

Szereg rozstrzygnięć problemów analizowanych w rozdziałach poprzednich jest uzależniony od określenia charakteru, jaki posiada instytucja przepadku z art. 412 k.c. Dla jego ustalenia nie wystarczy poprzestać na analizie wybranych zagadnień w zakresie prawa materialnego. Niezbędne jest również przeprowadzenie badań w zakresie praktycznego stosowania instytucji.

Celem badań jest ustalenie charakteru prawnego instytucji z art. 412 k.c. Konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przepadek świadczenia jest formalnie i materialnie przynależny prawu cywilnemu czy też karnemu. Niezbędne jest przy tym ustalenie celu, w jakim przepis jest wykorzystywany w praktyce, a także rzeczywistych funkcji jakie pełni w praktyce sądowej i prokuratorskiej.

Aby osiągnąć powyższe cele, przeprowadzono badania akt postępowań prokuratorskich i sądowych, w których podstawą wyrokowania był art. 412 k.c. Badaniem objęto akta 32 spraw z 12 sądów rejonowych: w Ełku - 2 sprawy, Katowice - Wschód w Katowicach - 6 spraw, dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie - 3 sprawy, Lublin - Zachód w Lublinie - 3 sprawy, dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi - 2 sprawy, Łomży - 2 sprawy, Opolu - 2 sprawy, Rzeszowie - 3 sprawy, Suwałkach - 2 sprawy, Toruniu - 3 sprawy, dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie - 3 sprawy, dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu - 1 sprawa. Zwrócono się również o udzielenie informacji do 22 sądów rejonowych: w Augustowie, Białymstoku, Bydgoszczy, Elblągu, Gdańsk-Północ w Gdańsku, Giżycku, Gorzowie Wielkopolskim, Grajewie, Kętrzynie, Kielcach, Mragowie, Olecku, Olsztynie, Ostrołęce, Pisz, Poznań - Nowe Miasto w Poznaniu, Szczecin - Śródmieście w Szczecinie, Szczytnie, dla m. st. Warszawy, dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie i Zambrowie. Uzyskano odpowiedź, że w okresie objętym badaniem (lata 2010 - 2013) sądy te nie prowadziły żadnego postępowania w tej materii.

Zbadano również akta postępowań w 10 sądach okręgowych obejmujących okręgi: białostocki, bydgoski, gdański, katowicki, lubelski, łomżyński, olsztyński, suwalski, warszawski i warszawsko-praski. Żaden z tych sądów nie rozpatrywał

przepadku świadczenia na podstawie art. 412 k.c. jako sąd I instancji. Sąd Okręgowy w Olsztynie i Sąd Okręgowy w Katowicach rozstrzygały natomiast apelacje od orzeczeń sądów rejonowych w takich sprawach. Akta tych dwóch postępowań II instancji również poddane zostały analizie.

Przedmiotem badań były dokumenty zgromadzone w aktach postępowań sądowych. Już na wstępie należy zaznaczyć, iż ich ilość była niezwykle skromna. Zasadniczo akta te obejmowały jedynie pozew wniesiony przez prokuratora wraz z załącznikami: wezwaniem do zapłaty skierowanym do przyszłego pozwanego i wyrokiem podjętym w sprawie karnej oraz wyrok w przedmiotowej sprawie. W 7. na 32. sprawy sporządzono również uzasadnienie do wyroku, które także było ujęte w przedmiotowych badaniach.

5.1. Wyniki badań dotyczące działań prokuratury

Badanie praktyk stosowanych przez prokuratorów w sprawach z art. 412 k.c. zostało przeprowadzone w oparciu o analizę akt postępowań sądowych. Jak wynika z badań, do przypadku dochodzi zawsze w związku z wytoczeniem powództwa przez przedstawiciela Skarbu Państwa. We wszystkich 32. analizowanych przypadkach podmiotem, który reprezentował Skarb Państwa, był prokurator. W żadnym ze zbadanych postępowań nie stwierdzono, ażeby zastępstwa procesowego podjęły się organy podległe ministrowi finansów czy też Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa.

Podejmowane przez prokuratorów poszczególne czynności zmierzające do wytoczenia powództwa z art. 412 k.c. zawsze poprzedzone były analizą przesłanek z § 369 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego. Przepis ten nakłada na prokuratora obowiązek badania sprawy prawnokarnej pod kątem przesłanek z art. 412 k.c. Analiza spraw karnych sprowadza się natomiast do wykluczenia dwóch przesłanek o charakterze negatywnym – braku zastosowania w postępowaniu karnym środka karnego, który odpowiadałby sankcji z art. 412 k.c. i braku działania w danej sprawie innych właściwych organów podejmujących czynności procesowe za Skarb Państwa. Z kolei przesłanką o charakterze pozytywnym, która pozwala takie

powództwo wytoczyć, jest materiał dowodowy zebrany w danej sprawie, który to uzasadnia. We wszystkich zanalizowanych sprawach uwidaczniał się bardzo silny związek z postępowaniem karnym. Związek ten przejawia się tym, iż spełnienie świadczenia, mogącego podlegać przepadkowi, zostało stwierdzone uprzednio w postępowaniu karnym. We wszystkich przypadkach przed wytoczeniem powództwa na podstawie art. 412 k.c. w stosunku do pozwanego zapadł prawomocny wyrok skazujący. Charakterystyczne, że w żadnej ze zbadanych spraw nie zastosowano w ramach postępowania karnego, środka karnego z art. 44 i 45 k.k. Stąd też przesłanka braku zastosowania środka karnego, który odpowiadałby sankcji z art. 412 k.c. była zawsze spełniona. We wszystkich poddanych badaniu postępowaniach materiał dowodowy zebrany w sprawie karnej uzasadniał wytoczenie powództwa z art. 412 k.c. Świadczy o tym katalog czynów zabronionych przez ustawę, popełnionych przez sprawców i ujawniony w trakcie badań. Należy wskazać, iż 22. na 32. zbadane sprawy, typem przestępstwa, za które pozwani zostali skazani w sprawie karnej, była sprzedaż narkotyków, co stanowi 68,75% ogółu postępowań. 7 na 32 przypadki (21,85%) to sprawy związane ze sprzedażą produktów bez odpowiednich znaków akcyzowych – wyrobów tytoniowych i alkoholu. Z kolei dwie sprawy dotyczyły kradzieży (6,25%), a jedna łapownictwa (3,15%).

Pierwszą czynnością podejmowaną przez prokuratorów jeszcze przed wytoczeniem powództwa było wezwanie przyszłego pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia. Praktyka taka miała miejsce w 30. na 32. sprawy, co stanowi 93,75% ogółu badanych przypadków. Tylko w dwóch postępowaniach brak jest dokumentu potwierdzającego informację o podjęciu takiej czynności. Badania ujawniły, iż w 16. na 30. spraw jako podstawę wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia na rzecz Skarbu Państwa prokuratorzy wskazywali przytaczany już § 370 Regulaminu wewnętrznego, co stanowi 53,33% wszystkich spraw, w których takie wezwanie wystosowano. Przepis ten zezwala bowiem w sprawach o prawa majątkowe zwrócić się na piśmie do obowiązanej podmiotu o dobrowolne spełnienie świadczenia w oznaczonym terminie. W 13. sprawach wskazano tylko art. 412 k.c. jako podstawę takiego wezwania, co

stanowi 43,33% wszystkich przypadków. W jednej sprawie prokurator w ogóle nie przywołał podstawy prawnej wezwania. We wszystkich przypadkach, w których takie wezwanie wysłano, prokuratorzy otrzymali z właściwych Urzędów Skarbowych informację, iż wskazane w wezwaniu świadczenie nie zostało spełnione przez przyszłego pozwanego.

Kolejną czynnością następującą po otrzymaniu informacji zwrotnej z Urzędu Skarbowego było wytoczenie powództwa. Badane akta postępowań, o czym wspomniano wyżej, były niezwykle skromne. Taki stan rzeczy wynikał przede wszystkim z bardzo ograniczonego postępowania dowodowego. Jak wskazują badania pozwu wnoszony do sądu zawierał trzy załączniki – zawsze odpis wyroku skazującego w sprawie karnej, w 30. przypadkach na 32. poddane badaniom - wezwanie do zapłaty oraz pismo z Urzędu Skarbowego potwierdzające, że świadczenie nie zostało dobrowolnie spełnione. Nie stwierdzono innych wniosków dowodowych ponad wyżej wymienione. Najistotniejszy z punktu widzenia możliwości stosowania art. 412 k.c. jest wyrok w sprawie karnej. W nim to prokuratorzy upatrują potwierdzenia spełnienia przesłanek, o których mowa w tym przepisie. Jak wynika z analizy treści pozwu, we wszystkich 32. przypadkach wyrok ten ma wskazywać na świadomość pozwanego przy spełnianiu świadczenia. W 27. przypadkach wyrok w sprawie karnej potwierdza oprócz świadomości również świadczenie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę, w 3. przypadkach - niegodziwość celu, a w 2. sprawach obydwie przesłanki, alternatywnie ujęte w art. 412 k.c.

We wszystkich objętych badaniem sprawach prokuratorzy oznaczyli w pozwach żądanie. W 20. na 32. przypadki, co stanowi 62,5% ogółu spraw, żądanie w pozwie określone jest jako „zasądzenie świadczenia” lub „zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty [...]”. W jednej sprawie żądanie obejmowało jedynie orzeczenie przepadku. W 11. przypadkach, co stanowi 34,38% ogółu spraw objętych badaniem, żądanie pozwu obejmowało „orzeczenie przepadku” i „zasądzenie świadczenia wynikającego z przepadku”.

We wszystkich zbadanych sprawach została oznaczona wartość przedmiotu sporu. Jej średnia wysokość wyniosła 2057,25 zł, jednakże w 21. przypadkach

wartość przedmiotu sporu nie przekroczyła 1000 zł. Z powyższego wynika, iż zdecydowana większość postępowań dotyczy przypadku świadczenia o nieznaczonej wartości. Maksymalna wartość przedmiotu sporu w badanych sprawach wynosiła 26 000 zł. Sprawa dotyczyła wprowadzania do obrotu alkoholu bez odpowiednich znaków akcyzowych przez okres 2 lat.

Badaniem objęto również formę, czy też przedmiot świadczenia, którego przypadku dochodzą. W 30. przypadkach dochodzony był wypadek świadczenia pieniężnego, co stanowi 93,75 % ogółu spraw. W pozostałych 2. przypadkach (6,25 %) dochodzony wypadek dotyczył wartości rzeczy oznaczonej co do tożsamości. We wszystkich sprawach powód dochodził ostatecznie kwoty pieniężnej. Analiza akt sądowych w tym zakresie wskazuje na problemy przy oznaczaniu przedmiotu wypadku. Chodzi mianowicie o sytuację, kiedy wypadek nie jest utożsamiany ze świadczeniem, ale z zyskiem czy korzyścią osiąganą w wyniku popełnienia przestępstwa. W 26. przypadkach, co stanowi 81,25 % ogółu spraw, w samym *petitium* pozwu wskazuje się na wypadek świadczenia, w uzasadnieniu jednak lub sposobie wyliczenia kwoty dochodzonego wypadku pojawia się sformułowanie o wypadku „zysku” lub „korzyści z działalności przestępczej”. Z tym problemem wiąże się kwestia braku wskazania konkretnych świadczeń, które podlegają wypadkowi, a jedynie kwoty, którą pozwany uzyskał w wyniku prowadzonej niegodziwej działalności.

W zakresie prowadzonych badań znalazł się również sposób oznaczenia wartości świadczenia mającego podlegać wypadkowi. Najczęściej stosowaną przez prokuratorów praktyką jest dokonywanie takiego oznaczenia na podstawie wartości świadczenia wzajemnego. Szczególnie mocno uwidacznia się to w sprawach dotyczących sprzedaży narkotyków. W 21. na 22. przypadki wartość przyjętych świadczeń została określona wyłącznie na podstawie wartości narkotyków, które zostały sprzedane. Z załączonych wyroków spraw karnych przeciwko pozwany wynika, że zbył on pewną ilość narkotyków o określonej wartości. Z takiego stwierdzenia wyciągnięty został – bez żadnych dodatkowych dowodów – wniosek, iż dokładnie takiej wartości świadczenie zostało przez pozwanego przyjęte. Sąd tylko w jednej sprawie wskazał na wątpliwości, co do

takiego sposobu wyliczenia i zarządził doręczenie protokołów z przesłuchań pozwanego w sprawie karnej. W pozostałych przypadkach przepadek został orzeczony zgodnie z żądaniem pozwu.

Z 32. przebadanych spraw w aż 31. przypadkach prokuratorzy wnosili również o zasądzenie odsetek. Na tle przebadanych akt uwidoczniła się duża rozbieżność w określaniu przez powodów terminu, od jakiego ich dochodzono. W 24 postępowaniach, co stanowi 77,41% ogółu spraw, termin od którego liczono odsetki to uprawomocnienie się orzeczenia o przepadku. W 4. przypadkach wskazano dzień wpływu pozwu do sądu, w 2. sprawach - dzień określony w wezwaniu do dobrowolnej zapłaty. W jednym przypadku odsetki naliczono od dnia spełnienia świadczenia „niegodziwego”.

Wyżej przedstawione wyniki badań wykazały, iż podmiotem, który wytacza powództwo z art. 412 k.c., jest obecnie prokurator. „Aktywność” prokuratora w tym zakresie wynika, o czym już wspomniano wcześniej, z § 369 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego, nakładającego na niego obowiązek badania spraw prawnokarnych pod kątem przesłanek z art. 412 k.c. W obecnym stanie prawnym wiadomość o spełnieniu świadczenia spełniającego przesłanki przepadku, określone w art. 412 k.c., pochodzi najczęściej z działań podejmowanych w ramach czynności prokuratury. Sprawy z art. 412 k.c. wykazują szczególnie silny związek z postępowaniami prokuratorskimi, co jest spowodowane jedną z głównych przesłanek stosowania przepisu - spełnieniem świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę. Jak już zostało ustalone, należy przez to rozumieć czyny zabronione pod groźbą kary. Nie może zatem dziwić, iż dokonanie takich czynów jest najczęściej ujawniane właśnie w ramach postępowań prokuratorskich. Jednakże już sam fakt wytaczania powództwa bliskiego specyfice działań prokuratury rzutuje na postrzeganie przepisu jako silnie represyjnego.

Powyższe badania ujawniły dość niepokojącą praktykę polegającą na wzywaniu przez prokuratora przysięłego pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia jeszcze przed wytoczeniem powództwa. Takie czynności należy uznać za błędne, żeby nie powiedzieć niedopuszczalne. Istotne bowiem jest to,

o czym już wielokrotnie wspomiano w rozdziałach poprzedzających, w których przeprowadzono teoretyczną analizę instytucji przepadku. Wnioski, jakie stamtąd płyną, są jednoznaczne: do chwili wystąpienia prawotwórczego skutku konstytutywnego wyroku orzekającego przepadek - nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między przyjmującym świadczenie a Skarbem Państwa. Nie jest dopuszczalne nie tylko spełnienie świadczenia przed orzeczeniem przepadku na skutek wezwania prokuratora, ale nawet dobrowolne, nie poparte wezwaniem, wydanie przedmiotu świadczenia przez wzbogaconego. Możliwość taka istniała w stanie prawnym obowiązującym przed 1990 r., co wynikało z założeń konstrukcyjnych przepisu (Skarb Państwa stawał się właścicielem tego, co świadczone w momencie spełnia świadczenia). Obecnie Skarb Państwa nie ma podstawy materialnoprawnej do przyjęcia zwrotu świadczenia przed orzeczeniem przepadku - przepadek bowiem nie następuje już z mocy prawa. Poza tym zawsze istnieje możliwość nieorzekania przepadku przez sąd, z uwagi na fakultatywny charakter wyroku, mimo że analiza sprawy karnej przez prokuratora uzasadniałaby wytoczenie takiego powództwa. Jeżeli mimo wszystko pozwany zwrócił przedmiot świadczenia dobrowolnie, Skarb Państwa na tym nie może poprzestać. Musi on doprowadzić do wydania wyroku orzekającego przepadek, aby powstał stosunek prawny, na podstawie którego Skarb Państwa nabędzie prawa do przyjętego przedmiotu świadczenia. Jeszcze raz należy podkreślić, iż do chwili orzeczenia przepadku nie istnieje żadne roszczenie materialnoprawne po stronie Skarbu Państwa, a przyszły pozwany nie jest osobą zobowiązaną z art. 412 k.c.

Badania wykazały różnorodność w zakresie przywoływanej podstawy prawnej takiego wezwania. Co jednak istotne, nie może być nią § 370 Regulaminu wewnętrznego, który to przepis nie znajduje zastosowania w sprawach z zakresu przepadku. Nie są to sprawy o roszczenia majątkowe. Rozdziały poświęcone aspektom teoretycznym potwierdziły bowiem, iż Skarbowi Państwa przysługuje jedynie roszczenie o sądowe ukształtowanie stosunku prawnego, co oznacza, że charakter uprawnienia Skarbu Państwa można byłoby obrazowo określić mianem sprawy o powstanie roszczenia majątkowego. Podstawą wezwania nie może być również przepis art. 412 k.c. Praktykę tę należy oceniać negatywnie z tych samych

powodów, jak opisane wyżej. Podobnie jak nieprzywoływanie w ogóle jakiegokolwiek podstawy prawnej, bowiem nie zmienia to faktu, iż sama czynność jest w świetle obowiązujących przepisów niedopuszczalna.

Wyniki badań w tym zakresie wskazują jednoznacznie, iż celem takiego wezwania było tylko i wyłącznie uzyskanie od przyszłego pozwanego określonego świadczenia, a nie rzeczywiste rozwiązanie dylematu świadczenia niegodziwego. Jego dobrowolne spełnienie, zgodnie z sugestiami prokuratorów, miałoby uchronić wzywanego od „procesu sądowego” oraz „związanych z tym procesem kosztów”. To z kolei sugeruje, iż jego spełnienie kończyłoby sprawę w tej materii definitywnie. Dodatkowe zastrzeżenie w uzasadnieniu do wezwania, iż dochodzona kwota jest wynikiem korzyści uzyskanej w wyniku przestępczej działalności i jako taka ulega przypadkowi na podstawie art. 412 k.c., sprowadza instytucję przypadku do pełniacej rolę dodatkowej represji, jaką ponieść musi osoba skazana za określone przestępstwo.

Wielokrotnie w pracy wskazywano, że instytucja przypadku z art. 412 k.c. znajduje zastosowanie w odniesieniu do stanów faktycznych, w których nieodzownym elementem jest czyn zabroniony przez ustawę. Popelnienie takiego czynu jest oczywiście najczęściej ujawniane w postępowaniach prowadzonych przez prokuratorów. Znajduje to również potwierdzenie w przepisach Regulaminu wewnętrznego, który nakłada na prokuratorów obowiązek badania akt sprawy karnej pod kątem przesłanek art. 412 k.c. i wytaczanie powództwa w każdej sprawie, gdy materiał dowodowy na to pozwala. Powyższe statystyki wskazują, że przypadek z art. 412 k.c. jest instrumentem stosowanym głównie do pozbawiania wzbogacenia sprawców przestępstw narkotykowych – najczęściej dilerów udzielających narkotyków w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. Nie takim celem jednak, zgodnie z założeniami ustawodawcy, przepis miał służyć. Jego rola powinna ograniczać się do funkcji, jaką nadaje się tej instytucji na gruncie prawa cywilnego i instytucji bezpodstawnego wzbogacenia – rozwiązania dylematu świadczenia niegodziwego poprzez regulację rozliczeń pomiędzy stronami niegodziwej transakcji. Wyniki badań w tym zakresie potwierdzają, że

wykorzystanie art. 412 k.c. w praktyce ma realizować cele i funkcje właściwe przede wszystkim prawu karnemu.

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do powstania wątpliwości, co do słuszności wyboru trybu postępowania, który *de facto* wskazuje prokurator. Przepadek korzyści pochodzących z przestępstwa jest domeną prawa karnego. Kodeks karny formułuje instytucje, których stosowanie pozwala osiągnąć skutek w postaci przypadku, bez konieczności odwoływania, jak się wydaje, do instytucji prawa cywilnego. Nie są do końca jasne przyczyny, dla których prokuratorzy decydują o zastosowaniu trybu postępowania cywilnego, a nie karnego. Z jednej strony można mówić o niewłaściwych działaniach prokuratorów, którzy w ramach procesu karnego nie wnioskuje o zastosowanie odpowiedniego środka karnego, którego celem jest pozbawienie sprawcy korzyści z przestępczej działalności⁴⁰⁵. Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, co wynika z przeprowadzonych badań, że skutek cywilnoprawny w postaci przypadku przedmiotu świadczenia jest tożsamy skutkowi karnoprawnemu na zasadzie art. 44 i 45 k.k. Przepadek korzyści pochodzących z przestępstwa na podstawie przepisów prawa karnego następuje z mocy konstytutywnego orzeczenia, jakim jest wyrok skazujący na dodatkową karę przypadku, a konsekwencje te następują w momencie uprawomocnienia się wyroku. Podobnie mechanizm ten działa w odniesieniu do art. 412 k.c. Ten sam podmiot – Skarb Państwa – staje się właścicielem tak świadczenia niegodziwego, jak i przedmiotów lub korzyści pochodzących z przestępstwa. Konstytutywny charakter wyroku, w którym przepadek świadczenia orzeczono, ma identyczny skutek jak wyrok wydany w sprawie karnej. W tym zakresie z pozoru instytucja cywilnoprawna może „wyręczać” instytucję prawa karnego. Potwierdzeniem tego stwierdzenia są badania akt spraw sądowych i prokuratorskich przeprowadzone w tym zakresie. Prokuratorzy, co wydaje się niezrozumiale, nie wnoszą o przepadek korzyści majątkowych, uzyskiwanych z działalności przestępczej w ramach samego procesu karnego, ale później, właśnie na gruncie instytucji prawa cywilnego.

⁴⁰⁵ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach przypadku przedmiotów w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 4, s. 79

Postępowanie prokuratorów, którzy stosują przepis art. 412 k.c. w sytuacjach, gdy wystarczyłyby instytucje prawa karnego, wynikać może, oprócz tożsamości skutku, również z „łatwości” w uzyskaniu korzystnego z punktu widzenia prokuratora rozstrzygnięcia. Niewielka ilość dokumentów zgromadzonych w aktach spraw, w których procedowano o przepadku, a w szczególności dotyczących wniosków dowodowych wskazuje, że w tego rodzaju sprawach ten etap postępowania jest znacznie uproszczony. Badania jednoznacznie wykazały, że wystarczającym jest przesłanie, w załączeniu do pozwu, wyroku skazującego oraz wcześniej wysłanego wezwania do zapłaty (na marginesie należy dodać, że niemającego żadnego uzasadnienia prawnego). Jest to dla sądu materiał w zupełności wystarczający do orzeczenia przepadku. Skutek w postaci orzeczenia przepadku jest identyczny, patrząc przez pryzmat tak odmiennych postępowań – cywilnego i karnego. Należy jednak stanowczo podkreślić, iż stosowanie procedury cywilnej w sprawach, jak się okazuje *stricto* karnych, jest niewłaściwe. Fakt ten potwierdza jedynie karny charakter instytucji z art. 412 k.c.

Najistotniejszą czynnością prokuratora, zmierzającą do orzeczenia przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jest dokładne określenie żądania. Jako niepokojące należy w świetle przeprowadzonych badań określić zjawisko, w którym żądanie w pozwie określone jest jako „zasądzenie świadczenia” lub „zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty [...]” oraz tytułowanie pozwu jako „pозew o zapłatę”. Taki charakter miało powództwo w stanie prawnym obowiązującym do 1990 r. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w Wytycznych z 1972 r.: „Wyrok wydany na podstawie art. 412 k.c. ma charakter wyroku zasądzającego świadczenie”. Za niewłaściwe należy uznać również żądanie obejmujące jedynie orzeczenie przepadku. Taka konstrukcja jest poprawna, jeżeli celem powództwa ma być jedynie ukształtowanie stosunku prawnego. Może to być podyktowane okolicznością, gdy przedmiot świadczenia już znajduje się w majątku Skarbu Państwa, a skutkiem orzeczenia ma być tylko powstanie prawa do tego przedmiotu. Wynikać to może z dobrowolnego spełnienia świadczenia lub spełnienia świadczenia jako wykonania wezwania

prokuratora, o którym mowa wcześniej. Orzeczenie w takim przypadku daje podstawę prawną do przyjęcia przedmiotu świadczenia przez Skarb Państwa. Prawdopodobnie określone w pozwie żądanie powinno obejmować przede wszystkim powództwo o ukształtowanie prawa. Wynika to z konieczności stworzenia stosunku prawnego zobowiązującego pozwanego do realizacji skutku przypadku, a więc wydania świadczenia Skarbowi Państwa. Jeżeli skutek ten nastąpił wcześniej, a więc, gdy pozwany wydał świadczenie przed orzeczeniem przypadku, to tak sformułowane powództwo byłoby wystarczające. Jeżeli natomiast pozwany przy niegodziwym wzbogaceniu się nadal utrzymuje to żądanie w pozwie, musi obejmować również zasądzenie świadczenia wynikającego z powstałego stosunku prawnego. Podstawowe żądanie pozwu powinno obejmować zatem orzeczenie przypadku (czyli ustanowienie stosunku prawnego) i zasądzenie świadczenia wynikającego z przypadku.

Obraz spraw z art. 412 k.c. jaki wyłania się w świetle przedstawionych wyżej danych i przeprowadzonej analizy akt sądowych i prokuratorskich, pozwala na stwierdzenie, iż należą one w ogromnej większości do spraw drobnych, o niskiej, nieznacznej, wartości przedmiotu sporu. W obecnym stanie prawnym, gdy sprawy te nie należą do wyłącznej właściwości sądów okręgowych, a decydujące znaczenie, co do właściwości rzeczowej, ma wartość przedmiotu sporu, wydaje się, że granica 75 000 zł, wynikająca z art. 17 pkt 4 k.p.c., będzie przekroczona w wyjątkowych przypadkach. Regułą jest rozpatrywanie spraw z art. 412 k.c. przez sądy rejonowe. Należy zaznaczyć, że przy tak niskich wartościach przedmiotu sporu, jak również z uwagi na charakter i typ popełnionych czynów, możliwość zastępstwa procesowego Skarbu Państwa przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa ma jedynie charakter teoretyczny. Jak już podkreślono we wcześniejszych rozważaniach, obligatoryjne zastępstwo procesowe tego organu ma miejsce, gdy wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 1 mln zł, a fakultatywne - gdy wymaga tego interes Państwa.

Wyniki badań w zakresie oznaczania przedmiotu świadczenia, który ma ulec przypadkowi, jednoznacznie wskazują na niechęć prokuratorów do występowania z powództwem o orzeczenie przypadku rzeczy. Praktyka ta jest

odmienna od założeń ustawodawcy. Uregulowany w zdaniu 1 art. 412 k.c. mechanizm przewiduje przepadek świadczenia (przedmiotu świadczenia) niegodziwego. W praktyce, w sytuacji gdy przedmiotem świadczenia była rzecz, powództwa o orzeczenie przepadku nie były wytaczane. Przykładem może być sprawa dotycząca przepadku świadczeń pieniężnych, jakie przyjął pozwany w zamian za sprzedaż narkotyków. Prokurator w pozwie wymienił wszystkie wskazane w wyroku karnym transakcje, w wyniku których pozwany przyjmował świadczenia pieniężne. W ramach jednej z nich pozwany przyjął zegarek w zamian za narkotyk. Mimo odnotowania tego faktu w pozwie oraz, w załączonym jako dowód, wyroku w sprawie karnej, prokurator dochodził przepadku jedynie kwot pieniężnych, pomijając dochodzenie przepadku otrzymanej rzeczy, a wnosząc o orzeczenie przepadku wartości tego zegarka. Taka praktyka nie zasługuje na aprobatę. Priorytetem zgodnie z treścią art. 412 k.c., jest przepadek przedmiotu świadczenia, a dopiero jeżeli jest to niemożliwe, przepadkowi może podlegać jego wartość. Oczywiście jest, że stronie powodowej wygodniej jest domagać się przepadku i egzekwować świadczenie pieniężne, a nie rzeczowe. Brzmienie przepisu oraz jego *ratio legis* nie mogą jednak zostać naruszone argumentem łatwości postępowania. Co jednak istotne sąd podzielił argumentację powoda i doliczył do kwoty świadczeń pieniężnych również wartość korzyści w postaci zegarka.

Przedstawiony wysoki odsetek spraw, w których dochodzony był przepadek świadczenia pieniężnego, wskazuje na jeszcze jedną kwestię. Przy umowach o świadczenie niegodziwe, z których zdecydowana większość jest wzajemna, przepadek dotyka jedynie jednego świadczenia – pieniężnego. Szczególnie zastanawiający wydaje się ten fakt przy transakcjach sprzedaży (udzielania) narkotyków, czy też alkoholu pochodzącego z nielegalnego źródła. W tego typu sprawach nie tylko przepadek świadczenia pieniężnego może podlegać przepadkowi. Świadczenie narkotyku lub alkoholu należy oceniać jako spełnione w celu niegodziwym. Konstrukcyjnie nie istnieją więc przeszkody prawne domagania się przepadku również świadczenia narkotyku czy alkoholu. Z przeprowadzonych badań wynika, że w żadnej z tego typu spraw nie

dochodzą do przepadku wartości przyjętego świadczenia. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż w niektórych sprawach przepadek narkotyku czy alkoholu nastąpił w postępowaniu karnym. Brak jest jednak informacji na ten temat w aktach spraw. Przepadek świadczenia narkotyku na podstawie przepisów prawa cywilnego, mógłby być w wielu przypadkach rozwiązaniem wysoce skutecznym. Pozwala bowiem na przepadek wartości świadczenia nawet w sytuacji, gdy jego przedmiot został zużyty lub utracony. Odnosząc się do transakcji sprzedaży tego rodzaju środków, często występuje sytuacja, iż przyjęty środek został zużyty. Mimo to przepadek jego wartości na podstawie art. 412 k.c. jest nadal możliwy.

W świetle badanych akt spraw sądowych należy zwrócić uwagę na ograniczanie się prokuratorów tylko i wyłącznie do pozywania jednej strony czynności niegodziwej. Jak już wielokrotnie wskazywano, proces o przepadek ma na celu przede wszystkim ukształtowanie stosunku prawnego. W tego typu postępowaniach powinny brać udział obie strony transakcji niegodziwej. W każdej z badanych spraw po stronie pozwanej występowania tylko jedna z osób uczestniczących w transakcji.

Badania wskazują również, o czym wspomniano wcześniej, na problemy utożsamiania przepadku z zyskiem, czy korzyścią osiąganą w wyniku popełnienia przestępstwa. Przykładem takiej praktyki może być sprawa, w której prokurator domagał się „orzeczenie przepadku przez zasądzenie od pozwanego [...] kwoty 26 000 zł”. W uzasadnieniu natomiast podniesiono, iż pozwany z działalności przestępczej handlu odkażanym alkoholem „uzyskał korzyść majątkową w kwocie 26 000 zł”. Kwota ta została wyliczona w następujący sposób: pozwany sprzedał nie mniej niż 2 600 litrów spirytusu. „Uwzględniając, że cena za 1 litr u niego wynosiła 10 zł, ze sprzedaży wskazanej ilości alkoholu uzyskał on kwotę co najmniej 26 000 zł”. Sąd orzekł przepadek żądanej kwoty.

Oceniając powyższą praktykę, należy podkreślić, że przepis art. 412 k.c. stanowi o przepadku świadczenia (przedmiotu świadczenia) lub jego wartości, a nie zysku, czy korzyści płynących z transakcji. Taki charakter ma przepadek w postępowaniu karnym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń

„wieloczynowy charakter przestępstwa ciągłego nie wyłącza odrębności poszczególnych czynów pod kątem widzenia odpowiedzialności cywilnej za nie ich sprawcy, np. na podstawie [...] art. 412 k.c.”⁴⁰⁶ Nawet, jeśli w pozwie dochodzony jest przypadek wielu świadczeń, związanych np. z serią transakcji niegodziwych dokonywanych przez pozwanego, nie może to przekreślać odrębności każdego świadczenia. Każde też odrębnie podlega ocenie pod kątem przesłanek z art. 412 k.c. i samodzielnie podlega przypadkowi.

Stosowanie przedstawionego w wynikach badań mechanizmu automatycznego ustalania wartości świadczenia na podstawie wartości świadczenia wzajemnego, może również budzić wątpliwości. Błędym jest przyjmowanie, że świadczenie pieniężne, jakie przyjął pozwany, odpowiadało wartości świadczenia w postaci narkotyku, którego w zamian udzielił. Po pierwsze, trudno określić wartość narkotyku, ponieważ nie istnieje żaden legalny rynek z oficjalnymi cenami. Po drugie, to, że przyjęto tzw. cenę czarnorynkową, nie oznacza automatycznie, że za taką wartość narkotyk został sprzedany. Cena mogła być wyższa lub niższa. Przykładem może być tu sprawa, w której w wyroku skazującym za przestępstwa narkotykowe zostało stwierdzone, że „czarnorynkowa wartość narkotyku wynosi 600 zł”, a pozwany „otrzymał 300 zł”. Co więcej, świadczenie wzajemne nie musiało przybierać konkretnie formy pieniężnej – mogło mieć charakter rzeczowy lub usługi. W jednej z analizowanych spraw, w zamian za udzielenie narkotyku pozwany oprócz kwoty pieniężnej otrzymał „korzyść osobistą w postaci sprzątnięcia mieszkania oraz opieki nad dzieckiem”, w innej „korzyść osobistą w postaci wyżywienia i noclegu”. Prokurator wniósł o przypadek tylko kwoty pieniężnej.

5.2. Wyniki badań dotyczące postępowania sądowego

Badaniem objęto akta spraw sądowych sądów rejonowych, w których procedowany był przypadek. Ograniczenie zakresu badań ma swoje uzasadnienie w ustawie nowelizującej Kodeks postępowania cywilnego z dnia 2 lipca 2004 r.,

⁴⁰⁶ Wyrok SN z 3.3.1982 r., I CR 367/81, OSNC 1982, z. 10, poz. 151.

która weszła w życie 5 lutego 2005 r.⁴⁰⁷ Uchyliła ona m.in. poprzednio obowiązujący art. 17 pkt 5 k.p.c., zgodnie z brzmieniem którego sprawy przypadku świadczenia niegodziwego na rzecz Skarbu Państwa należały do właściwości sądów okręgowych. Wykreślenie przepisu spowodowało, iż obecnie w związku z zasadą domniemania kompetencji rzeczowej sądu rejonowego (art. 16 k.p.c.) sprawy z art. 412 k.c. znajdują się zasadniczo tylko w jego kompetencji. W doktrynie powszechnie uznawany jest pogląd, iż sprawy o przepadek świadczenia powinny być traktowane tak samo jak inne sprawy o prawa majątkowe, gdzie o właściwości rzeczowej decyduje wartość przedmiotu sporu⁴⁰⁸. Uzasadnieniem takiego poglądu jest fakt, że Skarb Państwa domaga się zasadniczo przypadku konkretnej kwoty pieniężnej lub rzeczy. Żądania te mają charakter ściśle majątkowy, a uwzględnienie powództwa skutkuje powstaniem praw majątkowych. Powyższe ustalenia skłaniają do uznania, że obecnie właściwość rzeczowa sądu w sprawach z art. 412 k.c. będzie określana na podstawie art. 16 k.p.c. - jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 75 tys. zł, właściwy będzie sąd rejonowy - oraz art. 17 pkt 4 k.p.c., gdy wartość przedmiotu sporu przewyższa 75 tys. zł, właściwy będzie sąd okręgowy. Z odpowiedzi otrzymanych z 10. sądów okręgowych wynika, że od 2006 r. nie rozpoznawały one spraw z art. 412 k.c. w I instancji, a jedynie środki odwoławcze w postaci apelacji od orzeczeń sądów rejonowych.

Jednym z zagadnień objętych badaniem był tryb postępowania, w jakim o przypadku rozstrzygano. W 22. na 32. sprawy rozpatrywane były w trybie upominawczym, co stanowi 68,75 % wszystkich objętych badaniem postępowań. W 10. przypadkach sprawy rozpatrywane były w trybie procesowym, w postępowaniu zwykłym. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w żadnej z badanych spraw nie zastosowano trybu uproszczonego w postaci postępowania nakazowego, w którym powód dochodzi roszczenia pieniężnego lub świadczenia

⁴⁰⁷ Ustawa z dnia 2.7.2004 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U Nr 196, poz. 1417 ze zm.

⁴⁰⁸ M. Uliasz, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz po nowelizacji*, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 10.

innych rzeczy zamiennych, a okoliczności uzasadniające dochodzone żądanie są w szczególności sposób udowodnione.

W zakresie postępowania dowodowego badania wykazały, że w 31. na 32. sprawy jedynym materiałem dowodowym, w oparciu o który sądy rozstrzygały o przepadku, był wyrok w sprawie karnej. Tylko w jednym przypadku sąd zażądał akt postępowania karnego w tej sprawie, a w zasadzie protokołu z przesłuchania pozwanego. We wszystkich zatem zbadanych sprawach postępowanie dowodowe zostało ograniczone do analizy wyroku karnego lub akt postępowania karnego, związanego z dochodzonym przypadkiem. Nie stwierdzono natomiast, ażeby postępowanie dowodowe obejmowało dowód z przesłuchania świadków a nawet pozwanego.

W przedmiocie ustaleń poczynionych w ramach postępowania dowodowego, odnoszących się do poszczególnych przesłanek z art. 412 k.c. należy zaznaczyć, że we wszystkich 7. przypadkach, w których sporządzono uzasadnienie do wyroku, każdorazowo sądy powoływały się na winę jako okoliczność udowodnioną w postępowaniu karnym, która miałyby być, jak się wydaje, odpowiednikiem świadomości, o której mowa w art. 412 k.c. W żadnym ze sporządzonych uzasadnień wyroków nie wskazano wprost, że zachowanie pozwanego na tę świadomość wskazywało. Z kolei wyniki badań odnoszące się do ustalania przez sąd wysokości spełnionego świadczenia, które miałyby ulec przepadkowi, wskazują, że sąd cywilny tylko w jednym przypadku dokonał weryfikacji wyliczeń przedstawionych w pozwie przez prokuratora. W pozostałych 31. sprawach rzecz miała się podobnie, jak w cytowanym uzasadnieniu do wyroku: „Wyrok karny skazujący ma w niniejszej sprawie znaczenie prejudycjalne w rozumieniu art. 11 k.p.c. Ustalenia tego wyroku co do popełnienia przestępstwa, w tym również co do wysokości uzyskanej korzyści i okoliczności jej uzyskania, wiążą sąd w niniejszym postępowaniu”.

Dokonując podsumowania wyników badań w przedmiocie sądowego postępowania mającego na celu rozstrzygnięcie o potrzebie orzekania przepadku, należy w pierwszej kolejności odnieść się do trybu procedowania. Stosowanie trybu upominawczego w sprawach z art. 412 k.c. należy uznać za praktykę błędną.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.p.c. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym jest wydawany, jeżeli powód dochodzi roszczenia pieniężnego lub szczególny przepis tak stanowi. Warto na wstępie zastrzec, że żaden szczególny przepis nie traktuje o wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu z art. 412 k.c. Powód w tych sprawach nie dochodzi również roszczenia pieniężnego, ale orzeczenia przypadku świadczenia prawotwórczym wyrokiem sądu. Żadne racje zatem nie przemawiają za tym, ażeby postępowanie prowadzone było w oparciu o przepisy regulujące tryb upominawczy. To z kolei implikuje wniosek, iż w tych sprawach nie jest możliwe wydanie nakazu zapłaty. Sprawy przypadku winny być rozpatrywane w trybie procesowym, w postępowaniu zwykłym.

Szczególną uwagę w toku badania akt spraw z art. 412 k.c. zwrócono na postępowanie dowodowe. Jak w każdym postępowaniu, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Ciężar udowodnienia przesłanek przypadku będzie obciążał zatem powoda. Będzie on musiał udowodnić przede wszystkim spełnienie świadczenia w celu niegodziwym lub w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę oraz świadomość takiego charakteru czynu. Ponadto, powód musi udowodnić spełnienie świadczenia w konkretnej wysokości, w jakiej domaga się przypadku.

Wskazane powyżej dane przedstawiają obraz jakości postępowań w sprawach z art. 412 k.c. Wydaje się, że w powszechnej ocenie sądów i prokuratorów są to sprawy proste, oczywiste, niewymagające dokładnego postępowania dowodowego. Szybkie tempo postępowań, mała liczba posiedzeń oraz ich krótki czas skutkowałą powierzchownością przeprowadzonego postępowania dowodowego. Wszystkie sprawy rozstrzygane były jedynie w oparciu o materiały z postępowania karnego, podstawą orzeczenia w przedmiocie przypadku był jedynie wyrok karny. Tylko w jednej sprawie sąd zażądał protokołów z przesłuchania podejrzanego w sprawie karnej, co było związane z chęcią ustalenia przez sąd prawidłowości wyliczenia przez prokuratora dochodzonego świadczenia.

Można mieć wątpliwości, czy ograniczenie zakresu postępowania dowodowego jedynie do wyroku w sprawie karnej nie narusza zasady

bezpośredniości postępowania. Należy bowiem mieć na uwadze zagadnienie wpływu tego wyroku na postępowanie cywilne. Prejudycjalność wyroków skazujących ma ograniczony zakres – sąd cywilny wiąże jedynie ustalenia okoliczności dotyczące sprawcy, czynu przypisanego, przedmiotu przestępstwa, zawarte w sentencji wyroku. Nie są natomiast wiążące inne ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności ubocznych, nawet jeżeli zawarte są w tej sentencji⁴⁰⁹. Przesłanki przypadku przesądzają o konieczności udowodnienia nie tylko dopuszczenia się przez pozwanego (sprawcę) czynu zabronionego przez ustawę, o czym rozstrzygać może wyrok w sprawie karnej, ale również samej niegodziwości, a przede wszystkim świadomości czynu zabronionego przez ustawę. W tym zakresie sąd cywilny powinien samodzielnie dokonać ustaleń, a nie przyjmować, jak miało to miejsce na gruncie badanych spraw, za już udowodnione w postępowaniu karnym. Przykładem takiej praktyki może być sprawa, w której po wniesieniu sprzeciwu do nakazu zapłaty sąd sporządził uzasadnienie wyroku orzekającego przepadek, w którym stwierdził: „Kwestia winy pozwanego została już rozstrzygnięta w postępowaniu karnym”, podobnie jak w innych: „Również wina pozwanego, z uwagi na prejudycjalność wyroku w sprawie karnej, została tym samym rozstrzygnięta”.

W tym miejscu należy podkreślić, że błędna jest praktyka sądów w zakresie ustalania przesłanek właściwych przypadkowi. Jak wynika z ustaleń poczynionych w części teoretycznej pracy, wina w żadnym wypadku nie jest przesłanką orzeczenia przepadku. Sądy, uwzględniając ten pozaustawowy element, dokonały niewłaściwych rozstrzygnięć w postępowaniu dowodowym. Przedmiotem badania dowodowego powinna być świadomość. Ona to bowiem stanowi jedną z przesłanek orzeczenia przepadku. Błędne rozstrzygnięcia sądów, jeśli idzie o ten element konstrukcyjny przepisu, wskazują na karnoprawny charakter instytucji przepadku. W postępowaniu dowodowym należy badać przesłankę, którą stanowi subiektywne znamię świadomości. Świadczący musi działać bowiem ze

⁴⁰⁹ T. Ereciński, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska (red.) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2003, s. 88; F. Rosengarten, *Prejudycjalność wyroku karnego w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 12.

świadomością sprzeczności swego czynu z ustawą. Co więcej, świadomość ta musi obejmować karnoprawny, zabroniony charakter tego czynu. Innymi słowy, *solvens* spełniając świadczenie musi być świadomy, że to w zamian za co dokonuje przysporzenia jest przestępstwem lub wykroczeniem w rozumieniu prawa karnego. Musi więc działać ze świadomością przestępczego, niezgodnego z prawem charakteru tego zachowania. Potwierdzeniem dla tych spostrzeżeń jest analiza akt spraw, w których procesowano o przepadku, w szczególności, jeżeli wziąć pod uwagę zakres postępowania dowodowego. Sądy rozstrzygając w tym zakresie przyjmowały ustalenia poczynione w postępowaniu karnym jako własne również w zakresie przesłanki świadomości, niewłaściwie identyfikując ją z winą.

Istotną kwestią, jaką w tym miejscu należy zasygnalizować, jest wpływ ustalenia w wyroku karnym wysokości przyjętego świadczenia, które nastąpiło w wyniku przestępstwa, na ustalenia wysokości tego świadczenia w postępowaniu cywilnym. Początkowo wykładnia Sądu Najwyższego była jednoznaczna: „ustalenie przez sąd karny wysokości przyjętej łapówki wiąże sąd cywilny w sprawie z art. 412 k.c.”⁴¹⁰ Teza ta spotkała się jednak z negatywnym odbiorem doktryny. Zwracano bowiem uwagę, iż wysokość korzyści nie jest elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa⁴¹¹, więc nie mieści się w zakresie wyroku karnego, którym związany jest sąd cywilny. Stąd też w wyroku z dnia 10 października 2003 r. Sąd Najwyższy odstąpił od wcześniejszego poglądu i przyjął, za poglądami doktryny, że „nie ma podstaw, aby w sprawie o przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c. pozbawiać pozwanego, który został skazany za sutenerstwo, prawa do ścisłego ustalenia korzyści osiągniętej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, gdy takie ustalenie nie miało znaczenia dla bytu przypisanego mu przestępstwa”⁴¹². Należy, jak się wydaje, uznać, iż sąd w postępowaniu cywilnym powinien odrębnie ustalać wysokość spełnionego świadczenia, choć oczywiście ustalenia z postępowania karnego mogą stanowić istotny dowód. W sprawach objętych badaniem bezrefleksyjnie przyjmowano zatem, iż okoliczności, w których uzyskano korzyść

⁴¹⁰ Wyrok SN z 13.12.1982 r., IV 494/82, niepubl.

⁴¹¹ J. Sztombka, *Stosowanie art. 412 k.c. w praktyce sądowej*, NP 1984, nr 6, s. 66.

⁴¹² Wyrok SN z 10.10.2003 r., II CK 116/02, LEX nr 148626.

majątkową, a które wynikają z wyroku karnego, jednoznacznie przesądzają o wszystkich przesłankach przepadku świadczenia.

W postępowaniach dotyczących przepadku można dostrzec tendencje do rozszerzania zakresu prejudycjalności. Sądy często przyjmują wszelkie ustalenia postępowania karnego za wiążące i niewymagające dodatkowych dowodów. Obecna konstrukcja przepadku na mocy konstytutywnej decyzji sądu, zakładająca fakultatywność orzeczenia, jest pozbawiona automatyzmu poprzedniej konstrukcji. Przepis art. 412 k.c. nie powinien dawać podstaw do przyjmowania prostego „przełożenia” - dokonanie czynu zabronionego przez ustawę oznacza konieczność orzeczenia przepadku tak, jak odbywa się to na gruncie prawa karnego. Takim założeniom przeczą z kolei wyniki badań w zakresie sądowego postępowania dowodowego. Wynika z nich jednoznacznie, że przesunięcie w czasie, a tak należy traktować konstytutywność wyroku w kontekście skutków, niczego nie zmienia. To, że przepadek nie następuje w momencie spełnienia świadczenia, ale z chwilą uprawomocnienia się wyroku powoduje jedynie wydłużenie czasu, w którym *accipiens* utrzymuje się przy niegodziwym wzbogaceniu. Nie wpływa natomiast w ogóle na możliwość orzeczenia przepadku. Każde orzeczenie sądu, a tym bardziej charakteryzujące się swobodą decydowania, musi być poprzedzona dokładnym badaniem przesłanek, a to wymaga odpowiednio starannego postępowania dowodowego i wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Podobnie rzecz się ma na gruncie przesłanki celu niegodziwego, kiedy również rozstrzygać powinien samodzielnie sąd w postępowaniu cywilnym⁴¹³. Z przeprowadzonych badań akt spraw sądowych, a w szczególności z uzasadnień wyroków zasądzających świadczenie na rzecz Skarbu Państwa jednoznacznie wynika, że standardy te często nie są dochowane.

Przedstawione wyżej wyniki badań i ich analiza daje podstawy do twierdzenia, że art. 412 k.c. w obecnym kształcie jest karą. Właśnie w tym kształcie widać ogromne podobieństwo instytucji przepadku w ujęciu karnoprawnym i prawa cywilnego. Z przeprowadzonych badań wynika, że zakres stosowania art. 412 k.c. obejmuje przede wszystkim sprawy karne z art. 44 i 45

⁴¹³ Wytyczne z 1972 r., uzasadnienie tezy 13.

k.k. Dochodzi bowiem do pokrywania się zakresów tych przepisów. Sankcja z art. 412 k.c. w ogromnej części odnosi się do zdarzeń, w których świadome spełnienie świadczenia nastąpiło w zamian za popełnienie czynu zabronionego przez przepisy prawa karnego. Stąd z kolei wniosek, że świadczenie, o którym mowa w art. 412 k.c., będzie kwalifikowane zawsze jako „przedmiot pochodzący bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa” w rozumieniu art. 44 k.k. lub jako „korzyść majątkowa”, o której mowa w art. 45 k.k.⁴¹⁴ Należy przywołać tu szeroki wachlarz przestępstw i wykroczeń, w odniesieniu do których będzie mieć zastosowanie instytucja przepadku uregulowana w art. 412 k.c. Wymienić można m.in. łapówkarstwo, płatną protekcję, stręczycielstwo, sutenerstwo, przemyt, handel narkotykami, nielegalny handel alkoholem itp. W pełni znajduje to potwierdzenie w przeprowadzonych badaniach. W świetle art. 412 k.c., Skarb Państwa wskutek wyroku orzekającego przepadek staje się, a w uprzednio obowiązującym stanie prawnym automatycznie stawał się, właścicielem ogromnych wartości majątkowych, przepływających różnymi kanałami wszelkich nielegalnych, nieuczciwych czy sprzecznych z dobrymi obyczajami transakcji. Takiego zapatrywania na tę kwestię nie zmieniło nadanie konstytutywnego charakteru temu wyrokowi. Mimo że w wyniku nowelizacji, przyznano sądowi kompetencje w zakresie orzekania przepadku, nie zmieniło się podejście do samego jego stosowania. Sąd w tym zakresie nie ma podstaw do stwierdzenia, że określona przez reprezentującego Skarb Państwa korzyść miała charakter słusznej (mającej oparcie w przepisach prawa). Zmienił się jedynie charakter orzeczenia. Czerpanie korzyści z handlu narkotykami, alkoholem, sutenerstwo, traktowane są jako niegodziwe i jako takie muszą zostać napiętnowane. Wyrazem dezaprobaty powinno być orzeczenie przepadku korzyści stąd płynących, w procesie karnym⁴¹⁵, a nie cywilnym.

⁴¹⁴ N. Kłaczyńska, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 341 i nast.; J. Raglewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1-116 k.k.*, wyd. 4, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 659 i nast.; W. Wróbel, *Środki karne w projekcie kodeksu karnego. Część II*, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 11-12, s. 109; K. Postulski, M. Siwek, *Przepadek w polskim prawie karnym*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 126-127.

⁴¹⁵ J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów o przepadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych*, „Palestra” 2001, nr 5-6, s. 20; Z. Sienkiewicz, *Zamiast konfiskaty mienia*, [w:] L. Boguni (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław

Równie istotnym, jeżeli nie decydującym zagadnieniem, w kontekście określenia charakteru instytucji z art. 412 k.c. są funkcje, jakie obecnie pełni sankcja w postaci przepadku. Zwolennicy cywilistycznego charakteru instytucji na pierwszy plan wysuwają funkcję regulacyjną. Jej istotą jest prawidłowe ukształtowanie stosunków pomiędzy *solvenssem* i *accipiensem*⁴¹⁶. Wyraża się ona w rozwiązaniu dylematu świadczenia niegodziwego. Poprzez przepadek świadczącemu nie przysługuje roszczenie o zwrot świadczenia, a odbiorca zostaje pozbawiony wzbogacenia⁴¹⁷. Sytuacja między tymi podmiotami zostaje w tym sensie uregulowana. Jednakże na tym w zasadzie funkcje przepadku rozumianego przez pryzmat prawa cywilnego się kończą. Można wprawdzie wskazać tu jeszcze funkcje bezpośrednio związane z powyższą, będące pokłosiem materii, jaką przepadek obejmuje - regulację następstwa nieważnych czynności prawnych⁴¹⁸ i odebranie ochrony prawnej stronom umowy niegodziwej⁴¹⁹.

Należy podkreślić, że przepadek pełni również funkcję regulacyjną w znaczeniu nadanym jej w prawie cywilnym. W znacznej mierze instytucja ta znajduje jednak odzwierciedlenie w tym kontekście w prawie karnym. Funkcja ta w ujęciu karnistycznoprawnym polega na afirmacji podstawowych norm postępowania w społeczeństwie. Z jednej strony ustawodawca rekonstruuje istniejące już normy społeczne, z drugiej zaś – dokując wyboru tych norm i sankcjonując je na płaszczyźnie karnoprawnej – wskazuje, które z nich ze względu na swoją szczególną wagę i charakter, zasługują na ochronę pod groźbą kary. To samo realizuje się na gruncie art. 412 k.c. Ustawodawca wskazał, że pewne czynności prawne o charakterze niegodziwym, jako że godzą w dobra chronione na gruncie różnych gałęzi prawa, muszą spotkać się z adekwatną sankcją – przepadkiem tego, co odbiorca otrzymał w zamian za naruszenie tych dóbr. Selekcja tych wartości prowadzona jest, jak wynika z przeprowadzonych

1999, s.132; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989, s. 495 i nast.

⁴¹⁶ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 168.

⁴¹⁷ Podobnie M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 24.

⁴¹⁸ J. J. Skoczylas, *Polskie prawo dewizowe w ujęciu finansowym, cywilistycznym i karnym*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 212.

⁴¹⁹ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przeгляд Sądowy” 2006, nr 4, s. 24.

badań, w oparciu o przesłankę czynu zabronionego przez ustawę. Wydane orzeczenie – w zakresie objętych badaniem akt postępowania – oparte było w każdym przypadku na przesłance dokonania czynu zabronionego. Zatem funkcja regulacyjna, odmiennie rozumiana na gruncie prawa cywilnego i karnego, w pełnym zakresie realizowana jest na gruncie obydwu gałęzi prawa przez instytucję przepadku z art. 412 k.c.

P. Księżak wymienia w odniesieniu do art. 412 k.c. również funkcję ochrony porządku publicznego⁴²⁰, przy czym zakres jej obowiązywania zawęża tylko do jej znaczenia rozumianego przez pryzmat prawa cywilnego – bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Należy zauważyć, że funkcja ta jest właściwa przede wszystkim prawu karnemu. W prawie cywilnym pojęcie ochrony porządku publicznego używane jest w kontekście ograniczenia swobody umów, co znajduje swoje odzwierciedlenie w art. 58 k.c. Nie ma natomiast charakteru powszechnego, tak jak ma to miejsce na gruncie prawa karnego. W uzasadnieniu stosowania przepisu art. 412 k.c. pojęcia ochrony porządku publicznego nie należy utożsamiać i zawężać tylko do tej gałęzi prawa. Powoduje to zafałszowanie rzeczywistej funkcji, jaką ten przepis pełni. Przepis art. 412 k.c. realizuje ją w całej rozciągłości, nie tylko w znaczeniu nadanym przez prawo cywilne, ale również, a nawet przede wszystkim, przez prawo karne. Ochrona porządku publicznego realizuje się poprzez objęcie ochroną – co wyraża się represją – szerokiego wachlarzu dóbr, jak bezpieczeństwo (w różnych jego wymiarach – zewnętrzne, wewnętrzne, powszechne, indywidualne), dobra ściśle osobiste jednostki ludzkiej (życie, zdrowie, cześć, godność, wolność w różnych jej wymiarach, prawa obywatelskie, prawa pracownicze), wreszcie majątek, czyli własność i inne prawa o charakterze majątkowym. Charakterystycznym jest, że w objętych badaniami stanach faktycznych, pomiędzy niegodziwymi stronami zawarta została umowa, która miała na celu naruszenie tych dóbr. Jej wykonanie skutkowało każdorazowo, zgodnie z art. 412 k.c., zastosowaniem wobec stron

⁴²⁰ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 168; zob. również M. Olechowski, *Porządek publiczny jako ograniczenie swobody umów*, „Państwo i Prawo” 1999, Nr 4, s. 60 i nast.; M. Safjan, *Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 4, s. 14.

transakcji sankcji w postaci przypadku świadczenia – wynagrodzenia danego jako jej wykonanie.

W tym wyraża się również element represyjny przypadku. Uzupełnieniem funkcji ochronnej jest element prewencyjno-wychowawczy⁴²¹. Przepis art. 412 k.c. poniekąd informuje strony czynności prawnej, że uzyskana przez nie korzyść majątkowa w postaci świadczenia zostanie im odebrana. Sam fakt, iż przypadek korzyści majątkowej następuje na rzecz Skarbu Państwa zdaje się potwierdzać, że w odczuciu stron niegodziwej transakcji ma on wymiar kary, represji, jaką państwo wobec nich zastosowało. Przeświadczenie to pogłębia, jak pokazują badania, każdorazowe objęcie zakresem przypadku również odsetek i pożytków. Większość przedstawicieli doktryny, dopuszczając taką możliwość, powołuje się wprost na tezę 7. Wytycznych z 1972 r.⁴²², w której Sąd Najwyższy jako zasadę przyjął, że odbiorca świadczenia nie powinien osiągać żadnych korzyści z tego tytułu. Stąd też pozostają one aktualne również na gruncie obecnie obowiązującego art. 412 k.c.

Warto w tym miejscu wskazać, jakie funkcje realizuje sankcja przypadku w prawie karnym. W doktrynie przyjmuje się, iż przypadek przedmiotów, korzyści lub równowartości spełnia dwie podstawowe funkcje: represyjną i prewencyjną⁴²³. Wyrażają się one w założeniu, że sprawca nie może zatrzymać tego, co pośrednio lub bezpośrednio uzyskał w wyniku popełnienia przestępstwa. Powinien on zdawać sobie sprawę z tego, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że uzyskane w ten sposób mienie zostanie mu odebrane. Podobieństwo tych instytucji w ogromnym stopniu rzutuje na postrzeganie przypadku z art. 412 k.c. jako przepisu o charakterze karnym, który tylko niejako przy okazji reguluje kwestie właściwe nienależnemu świadczeniu.

⁴²¹ K. Postulski, M. Siwek, *Przypadek w polskim prawie karnym*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 73; zob. także J. Bafia, *Kara grzywny*, „Nowe Prawo” 1964, nr 5, s. 457 i inne.

⁴²² A. Szpunar, *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2, s. 15; E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 122; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz do artykułów 1-449*¹¹, C.H. Beck, Warszawa 2005, s. 1080.

⁴²³ W. Filipkowski, [w:] E. M. Guzik-Makaruk (red.), *Przypadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 212.

W tym miejscu należy wskazać sens społeczny art. 412 k.c., a więc to co określić można mianem *ratio legis* tego przepisu. Na gruncie prawa cywilnego niewątpliwie rozwiązuje on dylemat świadczenia niegodziwego. Jednakże w kontekście powyższych ustaleń przepis wskazuje, że jest nim dążność do uniemożliwienia czerpania korzyści z tego, co społecznie naganne i do uczynienia tego nieopłacalnym na przyszłość. Pokazują to dobitnie stany faktyczne będące przedmiotem badania, a w oparciu o które sądy orzekały przepadek. W tym też wyraża się funkcja prewencyjna przepadek, połączona z funkcją represyjną.

Wnioski

Przepadek z art. 412 k.c. jest szczególną instytucją, która w swych założeniach miała rozwiązywać tradycyjny dylemat świadczenia niegodziwego. Analizowany przepis, mimo iż nie miał na celu zwalczania przestępczości, to do tego właśnie był od samego początku wykorzystywany. Nie miał on pełnić uzupełniającej, wtórnej czy pomocniczej roli wobec postępowania karnego, jednakże takowa została mu nadana. Sprawy, w których art. 412 k.c. powinien znaleźć zastosowanie, są w praktyce rzadkie, a może nawet wyjątkowe. Nie jest jednak tak, że przepis ma rację bytu tylko wtedy, gdy rozstrzyga wypadki nagminne. Powództwa o zwrot niegodziwego świadczenia, choć nieczęste, są wyjątkowe przez swą nierozwiązywalność klasycznymi metodami. Dlatego właśnie na te nieliczne praktyczne wypadki potrzebna jest regulacja szczególna. Tymczasem można obawiać się, że nasz ustawodawca będzie chciał zmienić art. 412 k.c. zupełnie nie rozumiejąc, czym jest i do czego służy. Zmiany zapewne będą szły w dwu przeciwnych kierunkach – albo dalsza i pogłębiająca się penalizacja, albo wykreślenie w ogóle tej instytucji z naszego kodeksu, jak chcą tego niektórzy autorzy. Co warto również podkreślić niestety sama regulacja, sposób, w jaki ustawodawca przeprowadził jej nowelizację w 1990 r., szereg kwestii problemowych ujawniających się w toku jej wykładni oraz, co również istotne, praktyka jej stosowania, charakter, funkcje i cele, które realizuje, przydają argumentów zwolennikom koncepcji francuskiej i niemieckiej (albo modniej: holenderskim i unijnym)⁴²⁴, ażeby instytucję przepadku w ogóle pozbawić racji bytu w systemie prawa cywilnego. Tych argumentów przydaje również ta praca doktorska.

Wnioski wyłaniające się na gruncie poszczególnych rozdziałów części teoretycznej rozprawy w pełni potwierdzają tezę o niestosowalności obecnej regulacji. Jak pokazały rozważania *Rozdziału 1.* wynika to przede wszystkim z niewłaściwego pojmowania przedmiotu przepadku. Od 1990 r. jest nim bezpośrednio świadczenie i choć większość przedstawicieli doktryny nie widzi

⁴²⁴ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007, s. 336.

w tym zakresie zmiany w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, gdzie przypadkowi ulegało „to co świadczone”, to jest ona zasadnicza. Wcześniej bowiem przypadkowi ulegał *stricte* sam przedmiot określonego zachowania, dziś również przedmiot ulega przypadkowi z tą jednak różnicą, iż wymaga się, ażeby był on przedmiotem świadczenia. Zmiana ta implikuje szereg zagadnień, których rozwiązanie napawa wieloma problemami. Ich nierozwiązywalność z kolei uniemożliwia funkcjonowanie całej instytucji przypadku. Były one przedmiotem szerokiej analizy w poszczególnych rozdziałach pracy, w związku z czym należy je w tym miejscu tylko zasygnalizować.

Przede wszystkim na gruncie art. 412 k.c. o żadnym świadczeniu nie może być mowy. Zachowanie się zubożonego nie wypełnia podstawowych wymogów stawianych dla tego rodzaju zachowań - nie jest ono nakierowane na zwolnienie się ze zobowiązania, o czym rozstrzyga obiektywne ujmowane kryterium celowości i świadomości działania. Taki wniosek nakazuje rozwiązywać dylemat niegodziwego przysporzenia w oparciu o przepisy ogólne bezpodstawnego wzbogacenia. Realizacja tego postulatu wymaga ingerencji ustawodawcy w postaci nowelizacji Kodeksu cywilnego w tym zakresie. Należałoby uchylić obecnie obowiązujący art. 412 k.c., a wśród przepisów ogólnych bezpodstawnego wzbogacenia (405 – 409 k.c.) zamieścić regulację o treści zaproponowanej w *podrozdziale 1.2.* – „Sąd może orzec wypadek roszczenia o zwrot korzyści majątkowej przysporzonej świadomie w związku z dokonaniem czynu niegodziwego lub w celu niegodziwym”.

Dalsze rozważania na tle poszczególnych zagadnień szczegółowych odnoszących się do przedmiotu przypadku ukazują kolejne nieścisłości, które mają źródło w niewłaściwym jego definiowaniu. Należy mieć bowiem na uwadze kwestie związane z samym przedmiotem świadczenia, gdy jest nim chociażby prawo własności. Obecna regulacja zupełnie nie radzi sobie z takimi przypadkami. Brak jest bowiem uzasadnienia prawnego dla skutku przejścia prawa będącego przedmiotem świadczenia, który to skutek jest niezbędny dla możliwości orzeczenia przypadku tego prawa.

W zakresie okoliczności uzasadniających stosowanie art. 412 k.c. najpoważniejsze konsekwencje dla tej instytucji wyłaniają się na gruncie przesłanki spełnienia świadczenia. Przesłanka ta nie tylko stanowi okoliczność „kulminacyjną” dyspozycji art. 412 k.c., ale przede wszystkim jest elementem łączącym czynność zobowiązującą, która jest bezwzględnie nieważna i czynność rozporządzającą, która miałaby właśnie skutkować przejściem przedmiotu świadczenia do majątku innej osoby. Jak wynika z rozważań poświęconych temu zagadnieniu nie można spełnić świadczenia w stanach faktycznych objętych regulacją art. 412 k.c. w taki sposób ażeby spełnienie było skuteczne – powodowało przejścia prawa na odbiorcę. Na przeszkodzie stoi bowiem zasada kauzalności, która dla skuteczności czynności rozporządzającej wymaga ważnego zobowiązania.

W zakresie przesłanek wymaganych przez art. 412 k.c. warto również odnieść się do świadomości. Wnioski z rozważań poczynionych w *podrozdziale* 2.3.5. znajdują potwierdzenie w badaniach akt spraw sądowych i prokuratorskich, w których art. 412 k.c. był podstawą wyrokowania. We wszystkich sprawach, w których sporządzono uzasadnienie do wyroku orzekającego przepadek błędnie utożsamiano świadomość z winą. W związku z powyższym, w zakresie części teoretycznej pracy również teza o niewłaściwej wykładni przesłanek niezbędnych do stosowania art. 412 k.c. w powyższym znajduje w pełni uzasadnienie.

Wyniki badań akt spraw sądowych i prokuratorskich jednoznacznie przesądzają z kolei o karnym charakterze instytucji z art. 412 k.c. Potwierdzają to cele, dla których instytucja ta jest wykorzystywana, jak również funkcje, które przepis pełni, a które właściwe są prawu karnemu a nie cywilnemu.

Przepadek świadczenia powinien być traktowany jako element konstrukcyjny instytucji nadrzędnej, jaką jest bezpodstawne wzbogacenie i zdaniem autora obecnego brzmienia art. 412 k.c. zmiany wprowadzone nowelą z 1990 r. na tyle zmieniły instytucję przepadku, iż można uznać ją za taką uznać. Dla uzasadnienia takiej tezy przedstawiany jest argument formalny, jakim jest lokalizacja przepisu, jak również okoliczność, iż przepis ten reguluje w istocie sprawę bezpodstawnego wzbogacenia, wyłączając w pewnym zakresie możliwość

żądania zwrotu przez spełniającego nienależne świadczenie (zubożonego)⁴²⁵. Stanowisko to zostało poparte przez E. Łętowską, która wskazuje, iż ujęcie przypadku po nowelizacji zniwelowało represyjność przepisu, co z kolei uniemożliwia traktowanie art. 412 k.c. jako kary – jest to jeden ze szczególnych wypadków *condictio sine causa*⁴²⁶. Podobnie J. J. Skoczyła uznał art. 412 k.c. za integralną część przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a przypadek za instytucję ściśle cywilistyczną⁴²⁷.

Należy zauważyć, że przypadek rzeczywiście wykazuje związek z bezpodstawnym wzbogaceniem. Został on zamieszczony w tytule V księgi trzeciej Kodeksu cywilnego zatytułowanym „Bezpodstawne wzbogacenie”. Związek ten uwidacznia się również w określeniu zakresu zastosowania przepisu – przypadkowi podlega świadczenie spełnione w takich okolicznościach, iż czynność prawna zobowiązująca do niego jest nieważna z mocy art. 58 k.c., co skutkuje nienależnością takiego świadczenia. Przysporzenie dokonane w warunkach określonych przez art. 412 k.c. jest więc bezpodstawnym wzbogaceniem osoby przyjmującej. I w zasadzie na tym związek ten się kończy. Warto zwrócić uwagę, iż zakres sytuacji, w których przepis znajdzie zastosowanie nie zmienił się w porównaniu z jego poprzednim brzmieniem⁴²⁸. Tak jak i teraz, tak i wówczas znajduje on zastosowanie w sytuacjach przewidzianych dla szczególnych przypadków *conditio sine causa*. Natomiast argument formalny znajdujący odzwierciedlenie w lokalizacji przepisu, nie jest i nie może być decydujący w kontekście jego charakteru, tym bardziej, że jego umiejscowienie nie uległo zmianie. Przed nowelizacją także znajdował się wśród przepisów regulujących bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie. Argumenty, które miały świadczyć o cywilnym charakterze regulacji można byłoby przytoczyć wcześniej, a jednak wówczas doktryna zajęła stanowisko przeciwne, jednoznacznie opowiadając się za karnym charakterze przepisu. Jedyna

⁴²⁵ A. Szpunar, *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przeгляд Sądowy” 1999, nr 2, s. 12.

⁴²⁶ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 114.

⁴²⁷ J. J. Skoczyła, *Polskie prawo dewizowe w ujęciu finansowym, cywilistycznym i karnym*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994, s. 209.

⁴²⁸ Zob. J. Klimek, *Grzywna co najmniej równa łapówce*, Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości 1961, nr 11, s. 46 i nast.

zauważalna zmiana odnosi się do metody regulacji z tym, że ten fakt nie może okazać się rozstrzygającym. Równie istotne są w tym kontekście także konstrukcja, skutki, zakres stosowania art. 412 k.c., jego funkcje i cele.

Ponadto należy zwrócić uwagę na inne elementy, które zdają się realizować tylko funkcję penalną. Skarb Państwa, jako podmiot uprawniony z art. 412 k.c., nie jest zubożony. Brak jest więc podstawowej cechy – przesłanki charakteryzującej bezpodstawne wzbogacenie. Zużycie lub utrata przedmiotu świadczenia (nawet w dobrej wierze) nie wyłącza ani nie ogranicza roszczenia z tytułu przepadku. Zasada aktualności wzbogacenia tak fundamentalna dla bezpodstawnego wzbogacenia, właściwie nie obowiązuje w odniesieniu do art. 412 k.c. Realizacja przepadku w sytuacji zużycia lub utraty w dobrej wierze przedmiotu świadczenia, a więc przy braku wzbogacenia, wydaje się realizować tylko funkcję penalną, ponieważ nie istnieje już ani roszczenie *solvensa*, ani wzbogacenie *accipiensa*. Ponadto zmianie w porównaniu do sytuacji po uchwaleniu Wytycznych z 1972 r. nie uległ zakres przepadku. W dalszym ciągu, jak pokazują badania, ze świadczeniem niegodziwym będziemy mieć do czynienia w związku z popełnieniem przestępstwa lub wykroczenia.

Analizując normę z art. 412 k.c. można dojść do wniosku, że przepis ten nie należy w ogóle do działu prawa cywilnego. Dystynkcja między prawem publicznym a prywatnym polega na zastosowaniu odmiennej metody regulacji. Na gruncie prawa prywatnego polega ona na kształtowaniu relacji między równorzędnymi podmiotami, dysponującymi autonomią i szerokim zakresem swobody w określaniu treści wiążących je stosunków prawnych. Stosunki prywatnoprawne cechuje brak imperium, a więc podporządkowania podmiotów. Podmiot wyposażony w prerogatywy władcze w relacjach publicznoprawnych w sferze prywatnoprawnej traktowany jest jak każdy inny podmiot. Na gruncie art. 412 k.c. występuje podmiot uprzywilejowany – Skarb Państwa, który właściwie w sposób władczy może wkraczać w stosunki prawne pomiędzy innymi podmiotami. Takie szczególne uprawnienie przysługuje jedynie Skarbowi Państwa i służyć może w stosunku do wszystkich innych podmiotów prawa cywilnego. Można więc stwierdzić, iż regulacja art. 412 k.c. jedynie z pozoru jest regulacją

cywilistyczną, a w rzeczywistości – wykorzystując pozór metody cywilistycznej – reguluje władcze uprawnienia państwa. Stąd też mechanizm funkcjonowania przepadku z art. 412 k.c. w znacznym stopniu wykazuje silne cechy właściwe prawu karnemu aniżeli cywilnemu.

Dzisiejsza praktyka stosowania art. 412 k.c. jest dogłębnie nieprawidłowa. Nie ma ona po prostu nic wspólnego z dylematem świadczenia niegodziwego. Prokurator po zakończeniu postępowania karnego pozywa przestępcę, najczęściej handlarza narkotyków, żądając orzeczenia przepadków jego zysku. Sąd z kolei opierając się jedynie na wyroku zapadłym w postępowaniu karnym bezrefleksyjnie przyjmuje, iż przesłanki z art. 412 k.c. w związku z tym zostały spełnione, a zatem nie ma żadnych podstaw, ażeby przepadku nie orzekać. Jest jasne, że w takim ujęciu art. 412 k.c. należy materialnie do prawa karnego. Taka nieprawidłowa praktyka wynika, jak się wydaje, z poszukiwania szybkiego, skuteczniejszego, prostego i uniwersalnego sposobu pozbawiania przestępców owoców ich czynów. Gdy instrumenty karne zawodzą albo w ogóle nie zostanie dana im szansa zastosowania, sięga się do przepisu, który w założeniu ma inny cel. Chcąc się temu przeciwstawić, należy postulować nie usuwanie tej regulacji, czy też jej dalszą penalizację, ale zmianę jej założeń i oparcie o cywilistyczne standardy. Standardy, które z punktu widzenia mechanizmów funkcjonowania, nie będą wyjątkiem od podstawowych zasad instytucji nadrzędnej w ramach, której ma prosperować. Tylko jasne kryteria nadrzędne, które tworzą ramy funkcjonowania instytucji szczególnej pozwolą uniknąć dyskusji, o potrzebie jej istnienia.

Argumenty i wnioski wyłaniające się na gruncie poszczególnych rozdziałów, gdyby tylko na nich poprzestać, stanowiłyby solidny punkt oparcia dla poglądu o konieczności pozbawienia instytucji przepadku jakiegokolwiek umocowania prawnego dla jej bytu w kodeksie cywilnym. Należy jednak z pełną odpowiedzialnością postulować pozostawienie instytucji przepadku jako sobie właściwej w naszym kodeksie, dostrzegając jednocześnie konieczność zmian jej założeń i podstaw.

Zaproponowana w *podrozdziale 2.1.* koncepcja przepadku roszczenia oraz jej kodeksowy zapis pozwala w znacznym stopniu uniknąć komplikacji, jakie

ujawniają się na tle obecnej regulacji. W poszczególnych rozdziałach ukazano, w jaki sposób kwestie uzasadniające niestosowalność art. 412 k.c. mogą zostać rozwiązane, gdyby przedmiotem przypadku uczynić roszczenie o zwrot. Co więcej, uzasadnienie dla przyjęcia tej koncepcji tkwi nie tylko w mechanizmach funkcjonowania obecnie obowiązującego art. 412 k.c., ale również w kontekście jego charakteru, funkcji i celów jakie przepis realizuje.

Przede wszystkim prokurator wytaczając powództwo nie będzie działał jako przedstawiciel Skarbu Państwa. Legitymowanym czynnie w sprawie o przepadek roszczenia byłby, tak jak obecnie, prokurator, ale działający na podstawie art. 57 k.p.c. jako rzecznik praworządności. Pozycja, w której wówczas występowałby wytaczając powództwo o orzeczenie przypadku roszczenia, jest charakterystyczna prawu cywilnemu. Jego działanie ma na celu przede wszystkim uregulować skutki czynności prawnych, które są sprzeczne z wartościami wymienionymi w art. 7 k.p.c., a więc sprzecznych z wymogami praworządności, szkodzących interesowi społecznemu lub naruszających prawa obywateli. Pozwala to na wyzbycie się „ciężaru” adekwatności tej instytucji w prawie karnym, gdzie rola prokuratora postrzegana jest jako mająca na celu odebranie sprawcom korzyści pochodzących z działalności przestępczej.

Skarb Państwa nie byłby już „koniecznym” – bo wskazanym przez przepis – beneficjentem przepadłego roszczenia. Prokurator działający na podstawie art. 57 k.p.c. wskazywałby podmiot, na rzecz którego przepadek miałby nastąpić. Mógłby być nim jak obecnie Skarb Państwa, ale nie tylko, również wzbogacony lub podmiot realizujący cel społeczny. Już powyższe w zdecydowany sposób zmieniłoby postrzeganie instytucji przypadku – jako pozbawionej elementu represyjnego, który państwo realizuje względem pozwanego w związku z popełnieniem przez niego czynu przestępczego. Prokurator, który nie występuje w roli przedstawiciela Państwa i nie realizuje jego interesów, nadaje instytucji zdecydowanie cywilistyczny wymiar. Wyraża się on przede wszystkim w funkcji ochrony porządku publicznego, ale w znaczeniu cywilistycznym zawężonym do ograniczenia swobody umów.

Zmiana podstaw całej instytucji i oparcie mechanizmów jej funkcjonowania na roszczeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przede wszystkim pozwoli na „uniezależnienie się” przypadku od postępowania karnego. Prejudycjalność wyroków wydanych w sprawie karnej będzie miała ograniczony zakres. Za aktualny bowiem należy uznać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w tezie 13. Wytycznych z 1972 r., stanowiący, iż: „o niegodziwości celu rozstrzyga samodzielnie sąd w postępowaniu cywilnym”. W zakładanej koncepcji przesłanka niegodziwości nie ogranicza się tylko i wyłącznie do celu – tak jak jest na gruncie obecnej regulacji – ale charakteryzować musi się nią również czyn. Brak sztywnego kwalifikatora w postaci czynu „zabronionego przez ustawę” oznacza, że i w tym zakresie przesłanka niegodziwości musi być udowodniona odrębnie w postępowaniu cywilnym. Nie jest wystarczającym faktem dokonania czynu zabronionego stwierdzony w wyroku karnym.

Wymagalność niegodziwości zarówno co do celu jak i czynu pozwoli również na wyeliminowanie błędnego utożsamiania przesłanki świadomości z winą. Jak już zostało wskazane w części teoretycznej pracy, przesłanka czynu zabronionego przez ustawę w pewnym sensie wymuszała tę tożsamość. Koncepcja przypadku roszczenia w formie zaproponowanej w niniejszej rozprawie powoduje konieczność udowodnienia nie tylko niegodziwości czynu lub celu, ale również jej świadomości a nie winy. Usunięto bowiem ten element w postaci czynu zabronionego, który na winę jako przesłankę wskazywał.

Na charakter instytucji przypadku duży wpływ ma również realizowanie przez nią podstawowych zasad instytucji nadrzędnej, jaką jest bezpodstawne wzbogacenie. Jak zostało już wskazane, obecna regulacja w ogóle ich nie realizuje, co podkreśla tylko jej karny charakter. Możliwość orzeczenia przypadku w sytuacji zwrotu świadczenia albo jego zużycia lub utraty ma jedynie na celu funkcję penalną, represyjną i ochrony porządku publicznego rozumianego w ujęciu karnistycznym. Koncepcja przypadku roszczenia, co już wielokrotnie podkreślano, jest z kolei ściśle związana z bezpodstawnym wzbogaceniem, przez co realizuje jej podstawowe zasady, funkcje oraz cele ograniczając do minimum te właściwe prawu karnemu.

Wykaz literatury

Bajor K., Glosa do wyroku z 19.12.1973 r., III CRN 312/73, „Nowe Prawo” 1976, nr 11.

Bafia J., *Kara grzywny*, „Nowe Prawo” 1964, nr 5.

Błahuta F., [w:] Z. Resich (red.), *Kodeks cywilny komentarz*, t. 1, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972.

Basseches J., Korkis I., *Kodeks zobowiązań*, Księgarnia Prawnicza, Lwów 1938.

Bączyk M., Glosa do orzeczenia GKA z dnia 11.10.1986 r., OT-5371/86, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1988.

Bieniek G., *Uwagi na marginesie stosowania art. 412 k.c. i 197 k.p.c. w praktyce sądowej*, „Nowe Prawo” 1969, nr 9.

Bieranowski A., Bogdalski P., Goetel M., [w:] M. Goettel (red.), *Prawo cywilne. Zarys wykładu*, wyd. 3, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Borysiak W., Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3.

Borysiak W., [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Brodniewicz W., *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, „Nowy Tydzień – Wokanda” 1991, nr 33.

Brodniewicz W., *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 9.

Brzozowski A., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, wyd. 4, C.H. Beck, Warszawa 2004.

Brzozowski A., [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Buchała K., *Prawo karne materialne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1989.

Chajda M., *Ograniczenia zasady swobody umów*, [w:] *Iustitia Civitatis Fundamentum, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, TNKUL, Lublin 2003.

Ciechański R., Liszcz T., *Następstwo prawne po zmarłym pracowniku*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 12.

Czachórski W., *Z zagadnień niesłusznego zubożenia w prawie cywilnym radzieckim*, „Państwo i Prawo” 1950, nr 11.

Czachórski W., *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1952

Czachórski W., *Kilka uwag o conditio possessionis i jego zbiegu z ochroną posesoryjną*, [w:] *Studia z prawa cywilnego. Księga pamiątkowa dla uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Adama Szpunara*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Łódź 1983.

Czachórski W., Borzowski A., Safjan M., E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2003.

Czachórski W., Brzozowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania – zarys wykładu*, LexisNexis, Warszawa 2009.

Czarnecki M., Bagińska L., *Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 1998.

Czech T., Glosa do wyroku SN z 16.7.2003 r., V CK 24/02, „Prawo Bankowe” 2004, nr 11.

Daszkiewicz W., *Orzekanie przypadku rzeczy w postępowaniu karnym*, „Studia Prawnicze” 1975, Nr 3.

Dąbrowa J., [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego. t. III, cz. 1, Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

Doliwa A., *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2010.

Doliwa A., *Prawo rzeczowe*, C.H. Beck, Warszawa 2004.

Domański L., *Instytucje Kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*, Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, Warszawa 1936.

Domański M., *Czy prokurator w sprawach z art. 412 k.c. może występować o dobrowolne spełnienie świadczenia przed uzyskaniem wyroku orzekającego jego przepadek*, [w:] E. Holewińska-Łapińska (red.), *Prawo w działaniu. 1. Sprawy cywilne*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2006.

Domański M., *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

Drapała P., Glosa do wyroku SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 2.

Drozd E., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Kraków 1974.

Dubis W., *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródła stosunków zobowiązaniowych*, [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci Alfreda Kleina*, Kraków 2000.

Dubis W., *Odsetki za opóźnienie co do nienależnego świadczenia*, „Rejent” 2000, nr 1.

Dubis W., *Zbieg roszczeń a skarga z bezpodstawnego wzbogacenia*, „Przegląd Sądowy” 2002, nr 1.

Dubis W., Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2006, Nr 10, poz. 113.

Dubis W., [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2006.

Dubis W., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Dybikowski T., [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk Łódź 1981.

Dybowski T. (zaktualizowała A. Pyrzyńska), [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 5, C.H. Beck, Warszawa 2006.

Dybowski T., Pyrzyńska A., [w:] E. Łętowska (red.) *System Prawa prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Dyoniak A., Glosa do uchwały SN z 15.01.1992 r., III CZP 142/91, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1993, nr 5, poz. 92.

Dyoniak A., *Zakres swobody zawierania małżeńskich umów majątkowych, ich skuteczność i funkcjonowanie w praktyce społecznej*, „Studia Prawnicze” 1984, nr 1-2.

Dziura M., Przychodzki M., *Reprezentacja Skarbu Państwa w sprawach z art. 412 k.c.*, „Glosa” 1999, nr 7.

Ereciński T., *O nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 10.

Ereciński T., *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996.

Ereciński T., [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska (red.) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2003.

Filipiak T. A., [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, *Własność i inne prawa rzeczowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Filipkowski W., [w:] E. M. Guzik-Makaruk (red.), *Przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Gniewek E., Glosa do uchwały SN (7) z 27.2.2003 r., III CZP 80/02, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, Nr 11, poz. 140.

Golecki M. J., *Jurydyczna konstrukcja prawa odkupu*, „Przegląd Notarialny” 2003, Nr 4.

Gołaczyński J., *Zastaw na rzeczach ruchomych*, C.H. Beck, Warszawa 2002.

Grobel S., *Prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia w zobowiązaniach wynikających z umów wzajemnych*, Uniwersytet Śląski, Katowice 1989.

Gutowski M., *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, Nr 4.

Gutowski M., Głosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Palestra” 2008, Nr 1-2.

Gutowski M., *Nieważność czynności prawnej*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Grzybowski S., [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1981.

Gwiadomorski J., *Dziedziczność roszczenia z art. 446 § 3 k.c.*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 6.

Gwiadomorski J., Głosa do uchwały SN z 19.12.1972, III CZP 57/71, „Państwo i Prawo” 1974, nr 6, poz. 166.

Gwiadomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

Ignatowicz J., *Prawo rzeczowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2000.

Jakubecki A., [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1. *Art. 1-366*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Janeczko E., *Zasiedzenie*, Zachodnie Centrum Organizacji w Zielonej Górze, Zielona Góra 1996.

Janiak A., [w:] A. Koch, J. Napierała (red.), *Prawo handlowe. Czynności bankowe*, Zakamycze 2002.

Janiak A., Glosa do wyroku SN z 22.3.2001 r., V CKN 769/00, „Państwo i Prawo” 2002, nr 8.

Jaroń E., Dubis W., *Odsetki za opóźnienie co do nienależnego świadczenia*, „Rejent” 2000, Nr 1.

Jędrzejewska M., *Współuczestnictwo procesowe. Istota, zakres, rodzaje*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.

Jędrzejewska M., [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska (red.) *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Wolters Kluwer, Warszawa 2003.

Jodłowski J., Resich Z., Lapierre J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., *Postępowanie cywilne*, wyd. 6, LexisNexis, Warszawa 2009.

Kafarski A., *Quasi-kara z art. 412 k.c.*, „Państwo i Prawo” 1966, Nr 1.

Kanter W. J., Glosa do wyroku SN z 22.1.2002 r., V CKN 660/00, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2003, Nr 1, poz. 2.

Karaszewski G., [w:] J. Ciszewski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 1, LexisNexis, Warszawa 2013.

Kędzierska-Cieślak A., *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14, Kraków 1969.

Kędzierska-Cieślak A., Glosa do wyroku SN z 15.4.1970 r., II CR 52/70, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1971, Nr 5, poz. 89.

Kędzierska-Cieślak A., Glosa do wyroku SN z 05.11.1977 r., III CRN 248/77, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1979, nr 1, poz. 1.

Kędzierska-Cieślak A., Glosa do uchwały SN z 05.04.1979 r., „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1981, nr 6, poz. 100.

Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1964.

Klein A., *Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego w reżimie kontraktowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, Nr 4.

Klimek J., *Grzywna co najmniej równa łapówce*, Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości 1961, nr 11.

Koch B., *Nielegalny obrót wartościami dewizowymi w świetle art. 412 k.c.*, „Palestra” 1976, nr 12.

Kołąkowski K., [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2006.

Kołąkowski K., [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2011.

Kondek J. M., [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Kordasiewicz B., [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2008.

Korzan K., *Orzeczenia konstytutywne w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.

Korzan K., [w:] Z. Resich (red.), *System Prawa procesowego cywilnego*, t. 2, Warszawa-Wrocław 1987.

Korzan K., Glosa do uchwały SN z dnia 19.5.1992, III CZP 56/92, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1994, nr 3, poz. 48.

Korzonek J., Rosenblüth I., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Księgarnia Powszechna, Kraków 1934.

Kozaczek M., *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 4.

Księżak P., *Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o wykonanie zapisu*, „Przegląd Sądowy” 2005, Nr 1.

Księżak P., *Rzeczy niczyje*, „Rejent” 2005, Nr 4.

Księżak P., Glosa do wyroku SN z 10.06.2003 r., I CKN 390/01, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2005, Nr 9, poz. 111.

Księżak P., Glosa do wyroku SN z 27.02.2004 r., V CK 272/03, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 14.

Księżak P., *Zasada in pari delicto potior est conditio defendentis w prawie porównawczym*, „Państwo i Prawo” 2005, Nr 11.

Księżak P., Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Monitor Prawniczy” 2007, Nr 10.

Księżak P., *Świadczenie niegodziwe*, C.H. Beck, Warszawa 2007.

Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2007.

Księżak P., [w:] K. Osajda (red.) *Kodeks Cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Kubala W., *Związek roszczeń z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz prowadzeniem przedsiębiorstwa*, „Monitor Prawniczy” 1999, nr 5.

Kuropatwiński J., *Wierzytelność w dogmatyce prawa cywilnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, Nr 1.

Lemkowski M., *Odsetki cywilnoprawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Lewaszkiewicz-Petrykowska B., [w:] S. Grzybowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. I, *Część ogólna*, Ossolineum 1985.

Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1973.

Longchamps de Berier R., *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, t. 1, Drukarnia Państwowa, Warszawa 1936.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie bułgarskim*, „Studia Prawnicze” 1983, Nr 76.

Łętowska E., *Z zagadnień bezpodstawnego wzbogacenia w prawie węgierskim*, „Studia Prawnicze” 1983, Nr 77.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i piśmiennictwie NRD*, „Annales UMCS”, Sectio G, vol. XXXI, 18, 1984.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i nauce jugosłowiańskiej*, „Studia Prawnicze” 1984, Nr 79-80.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie rumuńskim*, „Studia Prawnicze” 1984, Nr 81-82.

Łętowska E., *W sprawie dopuszczalności kondykcji wobec nabywcy rzeczy ruchomej zbytej nieodpłatnie przez nieuprawnionego*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej prof. J. S. Piątkowskiego*, Ossolineum 1985.

Łętowska E., *Zjawisko inflacji a prawo cywilne*, „Nowe Prawo” 1985, nr 5.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie w prawie i piśmiennictwie radzieckim*, „Studia Cywilistyczne” 1988, t. XXXIV.

Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, C.H. Beck, Warszawa 2000.

Machnikowski P., *Swoboda umów według art. 353¹ KC. Konstrukcja prawna*, C.H. Beck, Warszawa 2005.

Machnikowski P., [w:] E. Łętowska (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Marek A., *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Toruń 1970.

Masewicz W., *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

Meszorer M., *Stanowisko i czynności procesowe prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957.

Mojak J., *Przelew wierzytelności w polskim prawie cywilnym*, Lublin 1990.

Mostowik P., *Bezpodstawne wzbogacenie*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 2.

Mostowik P., *Nienależne świadczenie w obrocie międzynarodowym – zagadnienia kolizyjnoprawne*, [w:] M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk (red.), *Europeizacja prawa prywatnego*, t. 1, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.

Mostowik P., [w:] A. Olejniczak (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2009.

Mostowik P., [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Namitkiewicz J., *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. 1, Kolumna, Łódź 1949.

Nestorowicz M., [w:] J. Winiarz (red.), *Kodeks cywilny z komentarzem*, wyd. 2, , Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1989.

Ohanowicz A., *Niektóre problemy niesłusznego wzbogacenia*, „Nowe Prawo” 1954, Nr 10.

Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, Państwowe Wydawnictwo Nauk, Warszawa 1956.

Ohanowicz A., *Przedmiot przypadku niegodziwego wzbogacenia*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1970, nr 3.

Ohanowicz A., [w:] Z. Radwański (red.), *System prawa cywilnego*. t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981.

Ohanowicz A., Górski J., *Zobowiązania. Zarys wykładu według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa-Poznań 1966.

Ohanowicz A., Górski J., *Zarys prawa zobowiązań*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.

Ohanowicz A., Wengerek E., *Przypadek niegodziwego wzbogacenia (na tle wytycznych Sądu Najwyższego)*, „Nowe Prawo” 1974, nr 9.

Ohanowicz A., Glosa do wyroku SN z 13.5.1974 r., III CRN88/74, OSPIKA 1975, nr 6, poz. 138.

Olechowski M., *Porządek publiczny jako ograniczenie swobody umów*, „Państwo i Prawo” 1999, Nr 4.

Olechowski M., Glosa do wyroku SN z 12.01.2006, II CK 345/05, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2007, Nr 4, poz. 50.

Ożóg M., Glosa do wyroku SN z 11.9.1980 r., OSPIKA 1983, poz. 83.

Pajor T., *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie zobowiązania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.

Patulski W., *Roszczenia tzw. dochowańców za usługi w gospodarstwie rolnym*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 10.

Piasecki K., *Prawo wekslowe i czekowe*, Bydgoszcz 1997.

Piasecki K., [w:] K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1-366*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

Piątkowski J. S., [w:] J. Ignatowicz (red.), *System prawa cywilnego*, t. II, *Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Ossolineum 1977.

Piątkowski J. S., [w:] J.S. Piątkowski (red.), *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, Ossolineum 1986.

Pietrzykowski J., [w:] Z. Resich, J. Ignatowicz, J. Pietrzykowski, J. I. Bielski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.

Pietrzykowski K., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 1999.

Pietrzykowski K., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz do artykułów 1-449¹¹*, C.H. Beck, Warszawa 2005.

Pietrzykowski K., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Pisuliński J., Glosa do uchwały SN z 19.01.1990 r., III CZP 110/89, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1991, Nr 9, poz. 220.

Pływaczewski E., *Paserstwo a instytucja przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa w trybie art. 412 k.c.*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1987, nr 2.

Pogonowski P., [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 1. Art. 1-366*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.

Postulski K., Siwek M., *Przepadek w polskim prawie karnym*, Zakamycze, Kraków 2004.

Preussner-Zamorska J., *Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.

Pyziak-Szafnicka M., *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, ABC, Warszawa 1995.

Pyziak-Szafnicka M., *Prawo podmiotowe*, „Studia Prawa Prywatnego” 2006, nr 1.

Radwański Z., *Teoria umów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.

Radwański Z., *Wykładnia oświadczeń woli składanym indywidualnym adresatom*, Ossolineum 1992.

Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2000.

Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2002.

Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2003.

Radwański Z., [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 2, C.H. Beck, Warszawa 2008.

Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2006.

Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Raglewski J., *Nowelizacja przepisów o przypadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych*, „Palestra” 2001, nr 5-6.

Raglewski J., [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, *Komentarz do art. 1-116 k.k.*, wyd. 4, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

Rajski J., Kocot W., Zaradkiewicz K., *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, LexisNexis, Warszawa 2002.

Resich Z., *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1966, nr 2.

Rosengarten F., *Prejudycjalność wyroku karnego w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1971, nr 12.

Rudnicki S., [w:] S. Dmowski, S. Rudnicki (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, LexisNexis, Warszawa 2002.

Rudnicki S., *Nabywanie przez zasiedzenie*, LexisNexis, Warszawa 2007.

Rudnicki S., Rudnicki G., Rudnicka J., [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Własność i inne prawa rzeczowe*, LexisNexis, Warszawa 2013.

Rządkowski J., *Pozbawienie sprawców przestępstw nielegalnych korzyści majątkowych*, „Problematyka Prawna” 1983, Nr 7.

Safjan M., *Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 353¹ k.c.)*, „Państwo i Prawo” 1993, nr 4.

Safjan M., *Umowy związane z obrotem gospodarczym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 2

Safjan M., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Serda W., *Nienależne świadczenie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

Siedlecki W., *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957.

Siedlecki W., [w:] Z. Resich, W. Siedlecki, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

Sienkiewicz Z., *O funkcjach przepadku przedmiotów w projekcie kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 4.

Sienkiewicz Z., *Zamiast konfiskaty mienia*, [w:] L. Boguni (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. IV, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999.

Skoczyła J. J., *Polskie prawo dewizowe w ujęciu finansowym, cywilistycznym i karnym*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1994.

Skowrońska-Bocian E., Glosa do uchwały Sn z 5.05.1979 r., III CZP 12/79, „Nowe Prawo” 1980, Nr 10.

Skowrońska-Bocian E., [w:] E. Skowrońska-Bocian (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, wyd. 7, LexisNexis, Warszawa 2006.

Skowrońska-Bocian E., Glosa do uchwały SN z 05.04.1979 r., „Nowe Prawo” 1980, nr 10.

Skowrońska-Bocian E., Warciński M., [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. 1, *Komentarz. Art. 1-449¹⁰*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, *Spadki*, LexisNexis, Warszawa 2013.

Smaga E., *Przepadek świadczenia (art. 412 k.c.) – po nowelizacji*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 1.

Smyczyński T., *Zagadnienie czynności prawnych abstrakcyjnych w projekcie kodeksu cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1961, Nr 4.

Sokołowski T., *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2000, t. 7.

Sorysz M., [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz, Art. 1 – 729*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Stec P., [w:] P. Stec (red.), *Ochrona własności intelektualnej*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2011.

Stecki L., *Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Poznań 1970.

Stecki L., *Timesharing*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa "Dom Organizatora", Toruń 2002.

Stefanko K., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1946.

Stelmachowski A., *Istota i funkcje posiadania*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.

Stępiak L., *Potrącenie w systemie polskiego prawa cywilnego*, Ossolineum, 1975.

Szafarz P., *Odpadnięcie podstawy prawnej w kontekście reguły kauzalności*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1996, Nr 4.

Szczyński J., *Kłopoty z art. 412 k.c.*, *Gazeta Prawnicza* 1978, Nr 15.

Szlezak A., rec. W. Serda, *Nienależne świadczenie*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, z. 2.

Szpunar A., *Przejęcie roszczenia z art. 446 § 3 na spadkobierców uprawnionego*, „Nowe Prawo” 1972, Nr 1.

Szpunar A., (rec.) W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1994, Nr 3.

Szpunar A., *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996.

Szpunar A., *Zabezpieczenia osobiste wierzytelności*, Wydawnictwo Prawnicze „Lex”, Sopot 1997.

Szpunar A., *Charakter prawny wykonania zobowiązania*, „Rejent” 1998, Nr 5.

Szpunar A., *Nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego*, wyd. 2, Zakamycze, Kraków 1999.

Szpunar A., *Sądowe dochodzenie roszczeń z weksla*, „Rejent” 1999, nr 5.

Szpunar A., *Przypadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, „Przegląd Sądowy” 1999, nr 2.

Szpunar A., *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001.

Szpunar A., Wanatowska W., *Glosa do uchwały SN z 19.12.1972, III CZP 57/71*, „Nowe Prawo” 1974, nr 1.

Szpunar A., Wanatowska W., *Przegląd orzecznictwa Sąd Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego (za pierwsze półrocze 1974)*, „Nowe Prawo” 1975, nr 2.

Szpunar A., Wanatowska W., *Przegląd orzecznictwa Sąd Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego (za II półrocze 1974)*, „Nowe Prawo” 1975, nr 7-8.

Sztąbka J., *Stosowanie art. 412 k.c. w praktyce sądowej*, „Nowe Prawo” 1984, nr 6.

Szymczak J., *Glosa do wyroku SN z 20.12.1995 r., I CRN 191/95*, „Rejent” 1997, nr 3.

Tobolewski K., *Glosa do wyroku SN z 12.03.2010 r., III CNP 27/09*, „Przegląd Sądowy” 2011, nr 7-8.

Tracz G., *Aktualność generalnej reguły kauzalności czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, Nr 3.

Trautsołt S., *Uwagi na marginesie stosowania przepisu art. 412 k.c. do przestępstw dewizowych*, „Problematyka Prawna” 1980, Nr 11.

Trzaskowski R., *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych art. 353¹ k.c.*, Zakamycze, Kraków 2005.

Trzaskowski R., [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013.

Uliasz M., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz po nowelizacji*, C.H. Beck, Warszawa 2005.

Wałachowska M., *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, TNOIK, Toruń 2007.

Wiśniewski P., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10.

Wiśniewski T., [w:] G. Bieniek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, LexisNexis, Warszawa 2005.

Wiśniewski T., [w:] J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania*, cz. 1, LexisNexis, Warszawa 2013.

Włodyka S., *Powództwo prokuratora w polskim procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957.

Włodyka S., *Współuczestnictwo konieczne w procesie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1967, t. X.

Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2001.

Wójcik S., *Windykacyjna ochrona własności w polskim prawie cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” CXVIII Prace Prawnicze, z. 21, Kraków 1965.

Wróbel W., *Środki karne w projekcie kodeksu karnego. Część II*, „Przeгляд Sądowy” 1995, nr 11-12.

Zagrobelny K., [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2013.

Zagrobelny K., [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego i handlowego*, C.H. Beck, Wrocław 1998.

Zagrobelny K., [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy Prawa Cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2011.

Zaradkiewicz K., *Numerus apertur abstrakcyjnych czynności prawnych w prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1999, nr 2.

Zawada K., *Umowa przelewu wierzytelności*, Kraków 1990.

Zieliński A., [w:] A. Zieliński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 7, C.H. Beck, Warszawa 2014.

Zieliński A., *Postępowanie cywilne. Kompendium*, C.H. Beck, Warszawa 2012.

Ziemiński Z., *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.

Zoll F., *Zobowiązania w zarysie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.

Zoll F., *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001.